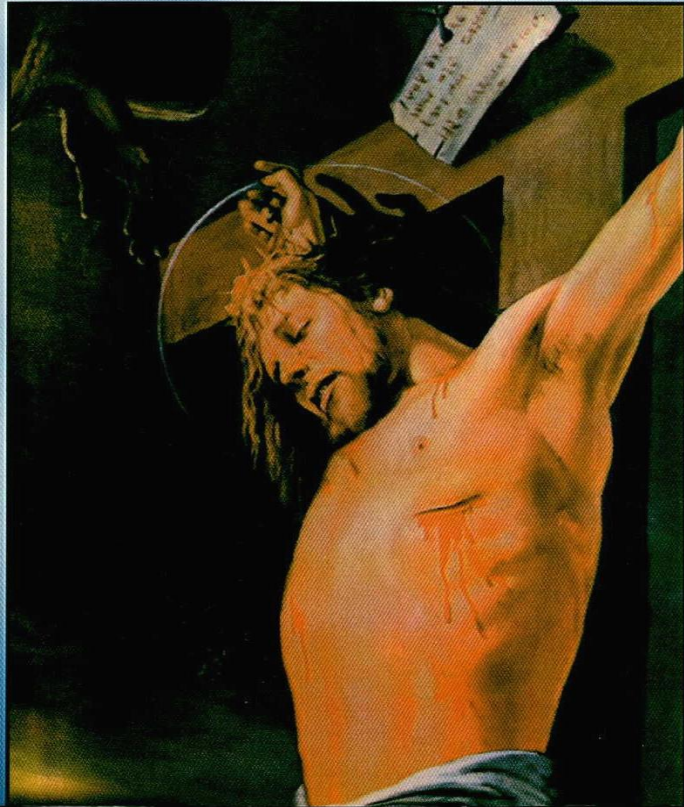


Zofia Grochowska

U źródeł Bożego miłosierdzia

II TOM OREDZI



U źródeł Bożego miłosierdzia

tom II

Orędzia Pana Jezusa
przekazywane
siostrze Zofii Grochowskiej
1999-2008

Nowy Sącz, II kw. 2008

MALI RYCERZE MIŁOSIERNEGO SERCA JEZUSOWEGO

Projekt okładki Prof. Ksawery
Piwocki

DEKRET PAPIEŻA PAWŁA VI

O OBJAWIENIACH

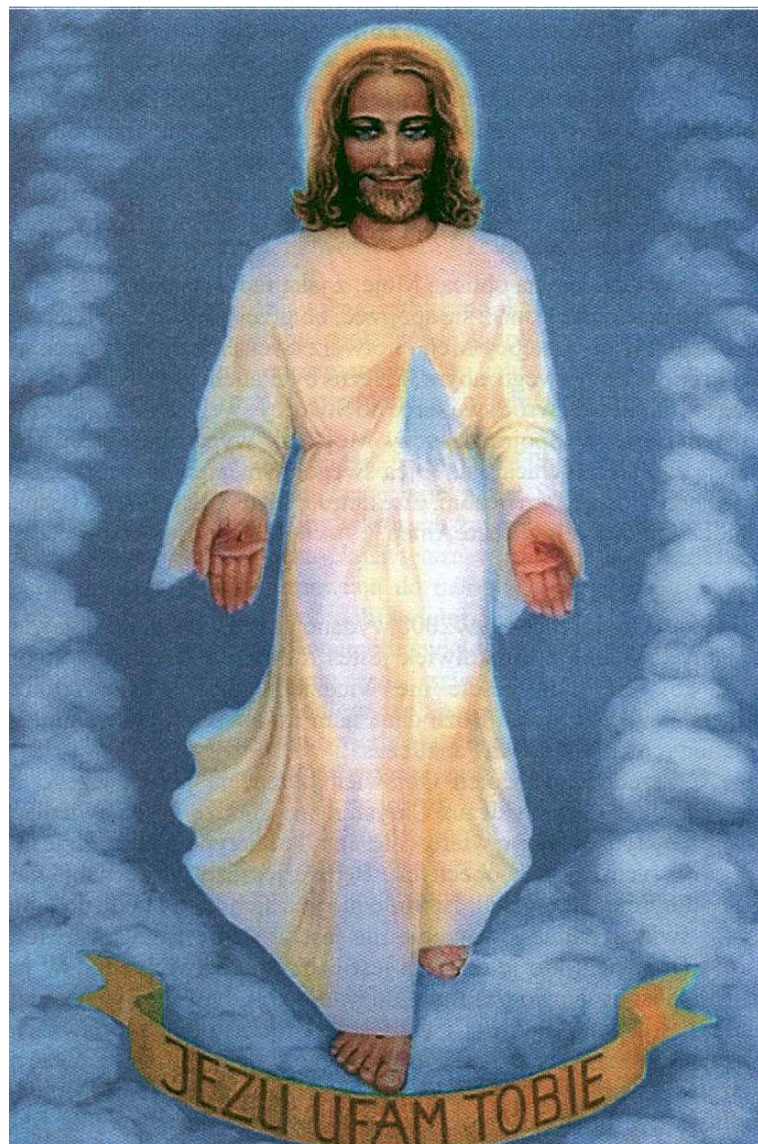
Według A. A. S. 58/16 z dnia 29 grudnia 1966 roku (wydrukowano w dekrete o nauce wiary z 15 listopada 1966 r.) Ojciec Święty Paweł VI w dn. 14 października 1966 r. polecił ogłoszenie nowego dekretu o objawieniach. Przez ten dekret, który w trzy miesiące po ogłoszeniu otrzymał moc prawną, utraciły ważność c. 1399 i c. 2318 Prawa Kościelnego. Tym samym nie jest więcej wzbronione rozpowszechnianie bez imprimatur - tj. kościelnego pozwolenia - druku pism o nowych objawieniach, nadprzyrodzonych wydarzeniach, przepowiedniach, przyrzeczeniach, cudach itp.

Kanon 1399 starego Kodeksu Prawa Kanonicznego zabraniał wydawania publikacji traktujących o objawieniach, wizjach, przepowiedniach i cudach. Przez odwołanie tego kanonu obecnie katolicy mogą bez imprimatur, „Nihilobstat” czy też innego pozwolenia, wydawać drukiem sprawozdania dotyczące objawień. Oczywiście ukazujące się publikacje nie mogą być w kolizji z zasadami wiary i dobrymi obyczajami. Ta ogólna zasada ma być przestrzegana przez każdego katolika, nie wyłączając dziennikarzy.

Kanon 2318 nakładał kary na tych, którzy nie przestrzegali ustawodawstwa kościelnego w tej materii.

W świetle nowego ustawodawstwa kościelnego wolno obecnie zapoznawać wiernych z opisami nadprzyrodzonych wydarzeń, których doznają niektóre osoby, i to obojętnie, czy są one uznane przez władze kościelne, czy też nie.

Matko KAPŁANÓW - Módl się za nami!



25.10.1999 Przekaz przez s. Zofię - Szwecja

Córko Moja podyktuję ci modlitwę związaną z tym wymalowanym obrazem Ja jestem tym, który przychodzi, aby uzdrowić zboląłą ludzkość i przynieść jej radość Moich oczu. To spojrzenie przeniknie każde serce choćby był największym grzesznikiem, przeniknie go radość płynąca z tego spojrzenia i odnajdzie Swego Zbawcę. Kto zwróci się do Mnie z wielkim żalem za grzechy będzie zbawiony.

„Spójrz dziecię na oblicze Moje, z jaką radością patrzę na ciebie. Dlaczego uciekasz? - boisz się spojrzeć, bo grzechów masz wiele. Ja ci przebaczę, idź do zastępcy Mego i otwórz swe serce dla niego, oczyść swe serce dla Boga swego, abym Ja, Jezus był Panem jego. Nie czekaj aż dusza twoja skona, zwróć swe serce do Stwórcy swego a otrzymasz moc zbawienia swego. Spójrz na oczy Moje jak wypatrują dzieci Moje i radują się, jak powracają do Ojca swego. Wracaj synu i córko, abyś radość przyniosła Mym oczom. Czekam Ja, Jezus Chrystus, bo kocham ciebie zagubiony człowiecze. Amen.”

Uwaga wydawcy:

II tom Orędzi z lat 1999-2008 wydano na prośbę autorki objawień. Kochany czytelniku, kimkolwiek jesteś rozważ te Orędzia w swoim sercu, aby nie było żęście nie wiedzieli gdzie szukać ratunku. Pamiętajcie, że to Słowa Boże dane nam ku naszemu zbawieniu. Do zagubionych kieruję słowa Pana Jezusa:

„Przeciwnicy Moich Objawień odrzucają je - dlaczego nie badają? Czy Ja, Jezus Chrystus przychodzę w Objawieniach, aby tym niszczyć wiarę - nie. Ja tylko przypominam, że jestem w tych czasach obecnych. Będzie jeszcze więcej Objawień, abyście nie myśleli, że Mnie nie ma. Ja byłem i będę do końca świata. Żadne stworzenie nie jest w stanie zagłuszyć Moich Objawień, kto je odrzuca jest Moim przeciwnikiem... W jaki sposób mam do was Ludu Boży mówić, gdyby nie było Orędzi.”

Naucz nas, Panie, służyć Ci tak, jak na to zasługujesz; dawać nie zważając na koszty; trudzić się, nie szukając wytchnienia i pracować nie prosząc o inną nagrodę, prócz pewności, że spełniamy Twoją wolę. Ta modlitwa Św. Ignacego Loyoli ten trud wydania poświęca niewolnik Dwóch Serc Jezusa i Maryi.

Bóg przemawia do swoich dzieci

OBJAWIENIA PRYWATNE I CZŁOWIEK WSPÓŁCZESNY

Pragnę zwrócić uwagę na to, że niektórzy ludzie nie mogą zrozumieć, że powstały i powstają w Kościele Katolickim, założonym przez Jezusa Chrystusa Syna Bożego, nowe nabożeństwa, które swój początek biorą z objawień prywatnych pochodzących od Boga.

Często można słyszeć zdania, że Pan Jezus powiedział już wszystko w Swej Ewangelii świętej i objawienie publiczne skończyło się ze śmiercią ostatniego apostoła. Oraz że nie musimy wierzyć w objawienia prywatne. Czy wolno nam - katolikom takie twierdzenie wypowiadać?

To jest prawdą, że objawienie publiczne skończyło się ze śmiercią ostatniego apostoła i gdyby społeczność katolicka żyła w 100 procentach według nigdy niezmiennych, a zawsze aktualnych zasad Ewangelii świętej - to prawdopodobnie nie byłoby już żadnych dalszych objawień prywatnych.

Ale właśnie dlatego, że ludzie nie żyją według Ewangelii świętej i wiara w słowa Boże przekazane nam przez Syna Bożego bardzo słabnie, zwłaszcza w czasach, w których żyjemy — to właśnie powoduje, że Dobry Bóg i Matka Najświętsza w niepojętym dla naszego rozumu Miłosierdziu przemawiają do nas w dalszym ciągu, by nas zachęcić do życia według Ewangelii świętej.

Po drugie czytamy w Ewangelii świętej, że Pan Jezus powiedział do apostołów: „*Nie mogą wam teraz wszystkiego powiedzieć, bo i tak tego znieść nie możecie*”. Zdajemy sobie sprawę z tego, że Pan Jezus zakładając Swój Kościół, zapowiedział czuwanie nad Nim i opiekę — mówiąc: „*nie pozostawię was sierotami, będę z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata*.” W miarę rozwoju Kościoła, będzie nam zatem objawiał nowe, dalsze prawdy, pomocne nam do naszego duchowego rozwoju – uświęcenia - zbawienia.

Widzimy to na przykładzie nowych nabożeństw powstałych w Kościele:

nabożeństwo różańcowe,
nabożeństwo do Eucharystii świętej,
nabożeństwo do Męki Pańskiej,
nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa,
nabożeństwo do Najświętszej Maryi Panny
i wiele, wiele innych.

Pan Jezus, który założył Swój Kościół, rządzi Nim w dalszym ciągu i przekazuje przez wybrane osoby Swoje nauki czy proroctwa,

które nazywamy prywatnymi objawieniami.

„TOTEŻ NIE WIERZYĆ TYM BOSKIM PROROCTWOM, NAUKOM — OBJAWIENIOM W OGÓLE, RÓWNIEŻ WSPÓŁCZESNYM — JEST ODMAWIANIEM PANU BOGU PRAWA, BY MÓWIŁ I OBJAWIAŁ SIĘ W SWOIM KOŚCIELE.”

(Słowa Matki Bożej z objawień w Kerezinen)

TAK PRZECIEŻ KATOLICY CZYNIĆ NIE MOGĄ...

Zwłaszcza, że objawieniom tym, nabożeństwowi, towarzyszą zawsze wielkie łaski, które nas pouczają, pocieszają i dają nam lepiej rozpoznać działanie Opatrzności Bożej.

Wszyscy czciciele Boga, wierzący w Boga i miłujący Jego Kościół powinni, - w duchu apostołskiej gorliwości i pokory - ufać Bożym objawieniom i rozszerzać je, bo w ten sposób stajemy się w pełni wartościowymi sługami i pośrednikami Bożych planów i spraw.

Jeśli Bóg sam lub za pośrednictwem Swej Matki chce do nas przemówić, to powinniśmy słuchać Go uważnie, mówiąc jak Samuel: „*Mów, Panie, bo sługa twój słucha*”. *1 Sm 3, 9-10*

Ks. Roman Hoppe

„Apostołowie trwali wraz z Maryją, Matką Jezusa, wspólnie na modlitwie. W odpowiedzi ich udziałem stał się cud Zesłania Ducha Świętego. Jeśli będziemy trwać wspólnie na modlitwie razem z Maryją, papieżem i prawdziwymi apostołami, którzy wciąż jeszcze są wśród nas, to cuda będą się działy także na naszych oczach.”

Ojciec Werenfried (1913-2003)

„Wiarygodnie i skutecznie ewangelizują świat jedynie Ci, którzy najpierw ewangelizują samych siebie poprzez ciągle zgłębianie prawd wiary i życie w miłości Boga i bliźniego”

Jan Paweł II

Dnia 26.03.1999 r.

Ja, Król Dawid, pragnę objawić ci, Zofio, dzieje świata. Świat stworzony był przez Boga dla ludzi, a tak wielu ludzi odrzuciło miłość Boga Ojca, Jezusa Chrystusa i Ducha Św. Ludzkość bardzo rani Matkę Bożą i waszą Matkę.

Ludu, dlaczego czynisz tak wiele zła, które podlega tak wielkiej karze? Za złe wasze życie i odstępstwo od Boga na ziemi stworzonej przez Boga, upadnij ludu na kolana i błagaj o przebaczenie. O gdybyś znał, człowiecze, coś uczynił w swej nieprawości... Bóg jest Miłosierny, ale i sprawiedliwy. Spójrzcie na świat, co będzie się dziać, ale najgorsze przed wami... Świat zostanie ukarany. Przez niewierność Bogu sami na siebie wydaliście wyrok Bożej sprawiedliwości. Przypieczętowaliście go czynami morderstwa, kłamstwem, pychą, zniewagą ludzkiego ciała, które dał wam Bóg.

Szatan zdeprawował wasze umysły i serca. Jesteście tak skażeni grzechem, że tylko oczyszczenie z nieprawości was czeka Ludu Boży, Ja, Król Dawid, wam powiadam - Bóg jest tak Miłosierny i przygotował wieczną szczęśliwość dla tych, co żyją w miłości Bożej. Módlcie się i pokutujcie i bądźcie w stanie łaski uświęcającej. Niech was, ludu Boży, Bóg błogosławi!

Dnia 02.04.1999 r.

Ja, Król Dawid, proszę cię Zofio, nie zaniedbuj pisania. Te słowa, które będę ci przekazywał, są dla całej ludzkości. Bóg sam wybiera narzędzie, które ma służyć dobru. Zofio, pamiętaj, że Bóg cię wybrał i wielką masz odpowiedzialność wobec Boga i człowieka. Bóg okazał wielką łaskę wybierając cię za narzędzie Boże i polecił mnie, jako Królowi Dawidowi, abym przez cię oznajmiał ludowi plan Boży. Zofio, ty nie znasz, czym mają zostać Mali Rycerze Miłosiernego Serca Jezusowego. Nie lękajcie się trudnych czasów, które staną przed wami, ale czuwajcie i ufajcie w Bożą moc, ona was obroni. Stańcie do walki duchowej, a Bóg będzie z wami.

Słudzy, których Bóg powołał dla chwały Bożej - nie lękajcie się! Bóg otoczy was swoją opieką, tylko wytrwajcie, bo straszne rzeczy będą się dziać na ziemi i na niebie, ale wy, mali słudzy, bądźcie spokojni, będziecie mieli potężnych opiekunów z nieba, nie będziecie sami. Bóg wszystko przygotował, aby zniszczyć zło i działanie złego ducha, który czyni nieprawość. Ci, co ulegli pokusie, niech natychmiast nawracają się do Boga. Bóg kocha wszelkie stworzenie i nie chce, żebyście byli potępieni i dlatego ześle ogień z nieba, abyście doświadczyli, do czego dążycie. Oto Ja, Król Dawid, mówię do was, starajcie się o Królestwo

Boże, które przyjdzie z nieba i o to, aby Jezus Chrystus - Król został Królem dzieci ziemskich - tego pragnie Jezus Chrystus.

Dnia 09.04.1999 r.

Ja, Król Dawid, pragnę ci Zofio przekazać, czego Bóg oczekuje od swych dzieci ziemskich - nawrócenia się do Boga. Z wielkiej miłości Bóg stworzył was, dał wam serce święte i w tym sercu zapalił miłość. Na Chrzcie Św. uczynił was stworzeniem rozumnym ponad wszystkie stworzenia świata. Nic od was nie potrzebuje, tylko miłości, a wam pragnie dać zbawienie wieczne - tego szczęścia nie można kupić, można je mieć tylko przez miłość do Boga i bliźniego i życie prawe. Spójrzcie na wasz kraj, co się dzieje?... My święci widzimy wszystko i to, co was czeka, narodzie wybrany. Z waszego kraju ma promieniować Miłosierdzie Boże na cały świat. Nie zdołasz narodzie dźwignąć Polski z kryzysu, jeśli nie zwrócisz się do źródła Miłosierdzia Bożego. To jest ratunek dla Polski i świata. O ile nie zwrócicie się o łaski do Miłosierdzia Bożego i pozostaniecie głusi i niemi, nastanie wielki niedostatek. Jeśli znajdą się tacy, którzy wyjdą pod sztandarem dwóch Serc, Jezusa i Maryi, odniosą zwycięstwo duchowe. Po odrodzeniu się wiary w Boga, Bóg okaże Polsce Miłosierdzie swoje, ale cała Polska ma odrodzić się w Duchu Świętym, gdzie ma zapanować miłość, dobro i zgoda. Niech was Bóg błogosławi.

Dnia 11.04.1999 r.

Córko Moja, Ja, Jezus Chrystus, pragnę udzielić wam błogosławieństw, aby przez Moje Miłosiernie Serce spłynęły łaski potrzebne wam, Mali Rycerze Miłosiernego Serca Jezusowego i całemu światu. W dniu Święta Miłosierdzia Bożego wylewam przeobfite łaski na dusze, które czczą Boże Miłosierdzie i proszą o łaski dla tych, co nie wzywają Bożego Miłosierdzia i dusze te ogarniam, aby poznały i skorzystały z łask Mojego Miłosiernego Serca. Módlcie się, Moje dzieci, za dusze, które giną usidłone przez szatana, bo w waszej mocy jest zerwać sidła szatańskie. Odmawiając koronkę do Miłosierdzia Bożego i Różaniec Św. i przez ofiary składane we Mszy Św. Moja Krew i Woda spłynę na dusze zagubione, one odczuwają Moją obecność i to, że ich kocham. Jako Bóg Miłosierny nie poskąpię łask powracającym na drogę zbawienia, a Moje miłosiernie Serce wzruszy się, przyczynie i przebaczy skruszonemu. Tyle razy, synu i córko, stawałem na twojej drodze, wzywałem cię, abyś powrócił do Mego Miłosiernego Serca, ale ty byłeś głuchy na Moje wezwanie. Wszystko co dobre, przypisywałeś sobie i nigdy nie myślałeś o Mnie, Jezusie Chrystusie, a Moje łaski marnowałeś. W Moim Miłosierdziu dałem Święto Miłosierdzia

Bożego, aby ratować zagubionego grzesznika. Kto nie będzie korzystał ze Święta Miłosierdzia Bożego, ten skorzysta z Mojej sprawiedliwości. Moje Miłosierdzie jest ratunkiem dla całej ludzkości.

Dnia 16.04.1999 r. Tarnów

Ja, Król Dawid, spieszę ci Zofio, ze słowem Bożym, abyś ostrzegła ludzi słabej wiary. Mów im i nie lękaj się, każde słowo ma znaczenie dla zagubionego człowieka. Gdyby ludzie żyli tak, jak mówi Matka Boża, nie byłoby wojen. **Duchowieństwo lekceważy słowa Matki Najświętszej i wielu proroków.** W tych czasach ludzkości *zagroża* wiele wojen bratobójczych. Stwórca dopuści kary, aby człowiek się obudził i spojrzął na świat, który Bóg stworzył, a ty, człowiecze, te dobra niszczysz. Upominam was, ludu Boży, nawróć się, bo czasu macie mało. Czy Król, Jezus Chrystus, ma przyjść do ludu grzesznego, w którym nie znajdzie pocieszenia, czy ma stworzyć nowy świat, a ten ma poddać zagładzie. Proszę was, Ja, Król z rodu Dawida, opamiętajcie się... Niech was, ludu Boży, Bóg błogosławi.

Dnia 25.04.1999 r.

Ja, Król Dawid, jestem tutaj - nie lękaj się pisać. Współpracuj ze mną w winnicy Pana. Pan Bóg jest Miłosierny i kocha rodzaj ludzki i pragnie was pociągnąć ku sobie. Bóg jest światłością i dusze, szukające światła Boże, odnajdą je. Bóg wyjdzie im naprzeciw i wskaże drogę zbawienia. Ludzie w obecnym czasie szukają dóbr materialnych, nawet za utratę wiary. Dobra ziemskie są zniszczalne, a gdy człowiek je zdobędzie, żywot ziemski kończy się. Czy po tej pielgrzymce ziemskiej, którą przebyliście po tej świętej ziemi, dusza twoja będzie radosna, bo żyła Bogiem, czy smutna, bo żyła bez Boga. Pomyśl, człowiecze, coś zgotował dla życia wiecznego. Bóg długo czeka na grzesznika, bo miłość Go powstrzymuje od kary. Ludu, coś zgotował przez swoją nieprawość... Zgliszcza i ruiny zostały z waszych dusz... Obudźcie się narody, bo Król - Jezus Chrystus przychodzi. Miłością Bożą wzgardziliście i dlatego miłość człowieka jest pusta, a szatan ma dostęp do was. Gdzie nie ma miłości do Boga, tam panuje szatan. Dojrzał świat do kar i już nadchodzi czas, by oczyszczony został świat na przyjście Jezusa Chrystusa. Rok Boga Ojca jest rokiem przypomnienia wszystkim narodom świata, że Bóg Ojciec czeka na powracające dzieci Boże. Świat i was stworzył Bóg w miłości, a w wielkim smutku podda go oczyszczeniu. Serce Ojcowskie płacze, ale ludzkie skamieniałe serca -NIE. Ja, Król Dawid, wzywam was i upominam wracajcie, bo wielkie żniwo zbierze szatan. Ufajcie Bogu, nie bójcie się szatana, a zwyciężycie go z Matką Najświętszą. Mieście w sercu miłość i pokorę a krzyż

i Różaniec Św., niech będzie waszą tarczą obronną. Żyćcie w pokoju. Niech wola Boża wypełni się w każdym życiu człowieka, a będziecie zbawieni.

Dnia 30.04.1999 r.

Ja, Król Dawid, przekażę ci Zofio ostrzeżenie dla ludzkości, która utraciła wiarę i rzeczywistość, w jakim czasie żyje. Szatan usidlił tak bardzo człowieka, że wielu przestaje wierzyć w istnienie Boga. Biada wam, innowiercom, którzy zagubiliście wiarę w Boga - to jest największe odstępstwo. O prochu ziemski - pragniesz stać się Bogiem bez Boga. O zgubny narodzie, jak wielką karę przygotowaliście sobie. Przez pychę, przez złość i nienawiść ulegliście całkowitemu wynaturzeniu swego człowieczeństwa. Nie wykorzystaliście rozumu i łask, które dał wam Bóg. Odrzuciliście wszystkie łaski i dary, oparliście życie bez Boga. Oto nadchodzi dzień rozrachunku z grzesznym ludem. A teraz wzywam was, ludu Boży, abyście wytrwali przy Bogu.

Bóg swój lud otoczy opieką i ochroni przed nieszczęściem i zagładą. Ufajcie Bogu, módlcie się i łączcie się z całym Niebem, aby ratować zagubione owieczki.

Zabierze Bóg ziemię, która uległa skażeniu grzechowym przez grzeszny lud, a da ziemię nową, czystą, nie skażoną grzechem i nowe niebiosa, aby Jezus Chrystus mógł królować wśród ludu wiernemu Bogu. Ja, Król Dawid, upominam i proszę was, ludu Boży, bądźcie wierni Bogu, a Bóg w tych czasach okaże swoją wszechmoc i niech was Bóg błogosławi, abyście wytrwali w dobrym i w prawdzie dzieci Bożych.

Dnia 01.05.1999 r. Rzym

Drogi Ojciec Pio, wiem, że jesteś kochany przez lud Boży i również przez tę pielgrzymkę niemiecką - przekaz nam parę słów pocieszenia.

Ja, Ojciec Pio, sługa Boży, pragnę ci przekazać słowa pocieszenia i smutku. Zostanę wyniesiony na ołtarze, ale i zapowiadam i ostrzegam świat przed wielką karą. Lud umiłowany przez Boga odszedł z Jego dróg. Nigdy nie było tak wielkiej zniewagi Bożego Majestatu, jak w obecnym czasie. Bóg kocha swoje stworzenie, boje stworzył, ale ten czas zbliża się ku końcowi. Choć przyjdzie prześladowanie i wy, moje siostry i bracia, będziecie pić kielich goryczy, ale nie ulegajcie zwątpieniu. Jesteście radością dla Boga, że może z wami przebywać, być kochanym i kochać swoje stworzenie - nie lękajcie się zła, proście, a całe Niebo przyjdzie wam z pomocą. Bóg czuwa nad wami, bo w dniu ucisku - dacie świadectwo żywej wiary. Jutro proście o wiele, co wam Duch Święty podpowie, w tym dniu mojej Beatyfikacji, możecie

wyprosić dużo łask.

Z moich ran płynęła krew przez 50 lat i z tych ran popłyną łaski dla całego świata. Ja, Ojciec Pio, proszę was, stańcie do walki duchowej. O każdą duszę zniewoloną przez szatana a my, święci, będziemy waszą obroną - tylko wytrwajcie w wierze, że Bóg jest z wami oraz Matka Najświętsza, aniołowie i święci tej pielgrzymki.

Ja, Ojciec Pio, tę pielgrzymkę wam przygotowałem, bo wasze modlitwy nie pozwoliły zapomnieć o was i będę zawsze z wami, bo pieczę nad ludem Bożym dał mi Bóg. Niech was błogosławi Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty!

Dnia 08.05.1999 r.

Drogi Ojciec Pio, dziękuję Ci za moją obecność w dniu Twojej Beatyfikacji. Radowało się serce moje, patrząc, jak płynęły z nieba łaski na cały świat. W tym dniu ofiarowałam Ci, Ojciec Pio, wszystkich Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego. Ojciec Pio, otocz nas swoją opieką i broń nas od wszelkich ataków zła, które na nas napierają. Proś wszystkich świętych o wstawiennictwo u Boga za nami, bo na ziemi nie możemy znaleźć obrońców, którzy wspieraliby i strzegli naszej wiary.

Wiem, że możemy tylko liczyć na Boga, Matkę Najświętszą, na aniołów i wszystkich Świętych. Jesteś, Ojciec Pio, naszą nadzieją i pomocą wytrwaniu przy Bogu.

Ojciec Pio: Dziecię, radowało się moje serce, że powierzyłaś mi w opiekę Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego. Tak, Jezus powołał was do planów Bożych i choć ciężar jest wielki, ale pomyśl Zofio o Jezusie, jak cierpiał..., pomyśl i o mnie - nawet w nocy nie było spokoju - szatan chciał zniszczyć moją wiarę w Boga, ale Bóg był mi pomocą i ty, w dzisiejszym czasie, licz tylko na pomoc Bożą i ufaj. Wszystkie cierpienia ofiaruj Bogu. Jesteś odrzucona i nie rozumieją ciebie, ale Bóg ciebie nie odrzuci. Wrogowie tego dzieła zbawienia dla wielu dusz planują, jakby zniszczyć to dzieło Boże.

Czy znajdziesz, Zofio, obrońców tego dzieła? - NIE! - bo wiedz, że ci, co by mogli, nie chcą narazić się. Bądź spokojna, będę czuwał i modlił się. To Zofio ja wyprosiłem ci ten pokój ducha i cierpliwość w tej pielgrzymce. Za wzdargę odpłacałaś modlitwą i Miłością - tak czyn dalej, a będziesz zwyciężać swych wrogów dla Boga. Błogosławię ciebie i całą wspólnotę Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego. Pieczę nad wami przejmuje całe Niebo. Złóżcie taką ofiarę, jaka jest wola Boża, a wypełni się wszystko.

Dnia 08.05.1999 r.

Zofio pisz, ja, Król Dawid, pragnę ci przekazać, że czas czasów zbliża się dla całego świata, bo narody świata czynią wielkie zgorzenie.

Wracajcie ludy do Boga, dokąd jeszcze nie nastąpił wstrząs globem ziemskim. Ja, Król Dawid, przychodzę w słowie do wszystkich narodów i ostrzegam lud zbuntowany przeciw Bogu - o biada tym, co odrzucili 10 Przykazań. Zatraciliście miłość i nie potraficie sami kochać i żeby was kochano - taki człowiek jest pod władzą szatana. O, słudzy szatana, najpierw zobaczycie, czym był Bóg dla człowieka, a czym szatan, ale wtedy będzie za późno...

Gdybyście chcieli poznać dobroć Boga i to, jak Bóg bardzo umiłował człowieka, że dał mu część nieba w duszy. Uczynił to dlatego, że jest Stwórcą każdego człowieka i pragnie być czczony, kochany przez swoje stworzenia. Aniołowie wam zazdroszczą, że Jezus przychodzi do dusz ludzkich. W Przenajświętszym Sakramencie Jezus przychodzi do świątyń waszej duszy, ale czy człowiek pamięta o tej świątyni i nie kała jej grzechem. W duszy czystej przebywa Bóg i przez taką duszę działa i ma ona moc Bożą. Szukaj, ludu Boży, takie dusze oddane całkowicie Bogu, przez nie otrzymacie światło Boże, zacznijcie walkę duchową, ona jest ciężka, ale zwycięstwo będzie dla tych, którzy walczą o chwałę Bożą i w imieniu Boga w Trójcy Świętej Jedyne. Wkrótce nadejdzie burza, którą zobaczycie. Ja, Król Dawid, proszę i wzywam do nawrócenia. Niech was Bóg błogosławi.

Dnia 16.05.1999 r.

Drogie dziecię, czemu się niepokoisz. Wypełniaj Moją wolę i nie zważaj na przeszkody. One są po to, abyś je, wsparta na Moim ramieniu, pokonywała. Słowa, które ci przekazywałem i przekazuję są dla umocnienia i utwierdzenia, że Ja, Jezus Chrystus, wzywam was, umiłowane dzieci. Pragnę, abyście poznali i zbliżyli się do Mego zranionego serca. Ja, Bóg, pragnę ogarnąć was, jako Moją owczarnię i wskazać wam drogę zbawienia. W tych trudnych czasach, nie lękaj się, dziecię Moje, zdaj się całkowicie na Moją świętą wolę i słuchaj Mego głosu i idź za nim. To Ja, Jezus Miłosierny, jestem budowniczym tego dzieła zbawienia, ty tylko jesteś narzędziem. Bądź cierpliwa, przyślę ci pomoc. Dbaj o rozwój tego dzieła i choć cierpień ci nie zabraknie, nie zniechęcaj się, bo tym zadasz Mi smutek. Stań do walki duchowej jako Mały Rycerz Miłosiernego Serca Jezusowego. Ty i cała wspólnota hartujcie swego ducha, bo ten czas jest waszym czasem, aby okazać, że jesteście Moimi umiłowanymi, wiernymi dziećmi. Zwalczajcie, dzieci Moje, co złe, a co dobre, przyjmujcie do swoich serc i niech wasze serca staną się Moim odpoczynkiem - to mówi do was Jezus Chrystus.

Dnia 16.05.1999 r.

Proszę Ciebie Boże, słyszę głos wewnętrzny, że kończy się moja misja wyjazdów i jaka będzie moja rola w dalszym działaniu we Wspólnocie Małych Rycerzy?

Córko Moja, twoja misja wyjazdów kończy się, nie docenił lud znaczenia twojej wędrówki i trudu. Stworzenie Moje nie pomyślało, że Ja, Jezus ciebie posyłam abyś wypełniła dobrze posłannictwo. Niosłaś ludowi radość, pokój i zdrowie, godziłaś się ze wszystkim co ciebie spotykało od ludzi i cieszyłaś się wraz ze Mną jak znajdowałaś serca otwarte na Boga. Misja twoja będzie trwać dalej tylko w innym wymiarze. Ufaj swemu Bogu, bo bliskie jest Jego Królestwo. Bądź spokojna o dalszy ciąg twojej misji, czuwaj na modlitwie a plan Boży będzie się dopełniać. Strzeż depozytu swej duszy, aby ona osiągnęła cel przeznaczony jej przez Boga.

Dnia 17.05.1999 r.

Ja, Duch Święty, przychodzę do ciebie, dziecię, aby ci wskazać drogę Bożą. Pamiętaj, Zofio, że od pierwszej chwili, kiedy zapragnęłaś żyć dla Boga, zacząłem pracę nad twym człowieczeństwem, aby ukształtować twego ducha. Jestem pracownikiem w twojej duszy.

W każdej duszy, która jest poddana Mojemu Świętemu działaniu, a nie stawia oporu i zdaje się tylko na Moją Świętą Wolę - zakręluje świętość, a ogród wyda zapachy. Dusza, która jest poddana całkowicie Mojemu działaniu, wie, jak żyć i zauważy, że ją prowadzę, bo daję jej poznać wiele tajemnic Bożych. Oświecam ją i prowadzę na wyżyny niebieskie. Taka dusza wyniszcza się dla chwały Bożej, a doświadczona i upokorzona staje się Moim ulubionym rajem, gdzie przebywam i uświęcam ją. Niech wszelkie stworzenie z otwartym sercem odda się Mojemu Świętemu działaniu, a każda dusza dojdzie do świętości i pokoju i spocznie w Duchu Bożym. Pokój z wami, dzieci Boże!

Dnia 17.05.1999 r.

Ja, Król Dawid pragnę ci przekazać wiadomość o zatwierdzeniu tego zgromadzenia ludzi świeckich Małych Rycerzy MSJ. Szatan bardzo chciał zniszczyć to dzieło zbawienia poprzez swoje sługi. Nie martw się Zofio, trwaj w pokorze, Bóg okaże ci mądrość poprzez którą będziesz kierować tym zgromadzeniem. Bóg ześle wam Ducha swego a jego mądrość będzie działać poprzez Małych Rycerzy. W tych czasach Bóg ześle Ducha swego na tych, co żyją Bogiem na każdy dzień i nie są chwiejni w wierze. Módlcie się, czyńcie pokutę, zanurczcie się w miłości Bożej aby ta miłość ukrzyżowana wyzwoliła was dzieci z wszelkich pragnień tego świata. Świat uległ niewoli szatana. Ja, Król Dawid

otrzymałem od Boga przygotowanie Królestwa przychodzącemu Królowi Jezusowi Chrystusowi. Najpierw pragnijcie przyjąć Go do swych serc, aby Królestwo Boże zatryumfowało nad wszystkimi narodami. Ten czas jest czasem do nawrócenia i przebaczenia. Przyjście Jezusa jako Króla będzie czasem oczyszczenia. Szatan będzie pokonany a szaty waszych dusz dadzą świadectwo czy kochałeś Boga i bliźniego. Nawracajcie się, odejdźcie od nieprawości, wróćcie na drogę zbawienia.

Bóg jest miłosierny, udzieli powracającym łask przebaczenia. Niech was Bóg błogosławi i udzieli wam łaski nawrócenia.

Dnia 18.05.1999 r.

Droga siostrzo, Ja, siostra Faustyna, już dawno pragnęłam przekazać ci wiele orędzi z nieba - nie zwracałaś się do mnie, ale od dziś będę ci przekazywać orędzia dalszej misji, aby dopełniło się wszystko, co mi Jezus Miłosierny polecił, a co teraz, w tych czasach, ma się wypełnić.

Czuwaj i wszystko wypełniaj, to zgromadzenie ludzi świeckich odniesie zwycięstwo nad swymi wrogami. Nie lękaj się, jesteś powołana przez Boga i nikt ci nie zaszkodzi, bo Słowo Boże działa przez ciebie. Nie martw się swoją nędzą, wsłuchaj się w swoje wnętrze i wypełniaj, co ci polecił Bóg.

Zaproś całe niebo na to triduum ku czci Boga Ojca. Będziemy łączyć się z wami w tej ofierze, którą złożycie Bogu Ojcu. Utrzymuj kontakt ze mną, a ja, siostra Faustyna, będę ci wskazywać i ostrzegać przed złymi ludźmi, a Św. Michał Archanioł będzie twoim i całego zgromadzenia opiekunem. Zostań z Bogiem, w Bogu miej ufność i Bogu wszystko zawierzaj.

Dnia 18.05.1999 r.

Córko Moja, Ja, Jezus Chrystus, przychodzę ci z pomocą, o którą prosisz. Trwaj w tym, co ci przekazuję i wprowadzaj w czyn, składaj ofiarę miłą Bogu. Dzieci, módlcie się i czyńcie dobrze i dajcie świadectwo prawdzie. Kto odnalazł Boga w Trójcy Świętej Jedynego, to i odnalazł prawdę i światło Boże. Na te trudne i czasy, w których przyszło wam żyć, hartujcie swego ducha. Nie poddawajcie się temu, co słyca waszą wiarę, bo wasza wiara ma być ukierunkowana ku swemu Bogu. Zdajcie się całkowicie na Moją wolę, a Ja, poprowadzę was prawdziwą drogą zbawienia, bo kocham was. Moje umiłowane dzieci, wpatrujcie się w Moje zranione Serce i w Rany, które zadał Mi człowiek i czerpcie z nich siłę i moc do dalszego życia dla Boga. Bóg was powołał na ratunek dusz zagubionych - ufajcie w swoje powołanie i wytrwajcie w dobrym. Ja, Jezus Chrystus, czuwam nad wami i prowadzę was, aby

chwała Boża była uwielbiona poprzez was, dzieci Moje, abyście godnie brali w niej udział. Kto dla chwały Bożej żyje, ten i bierze udział w chwale Bożej. Bądź spokojna, dziecię Moje, nie pozwolę, abyś złądziła. Czyń to, co ci powierzam. Jam jest twoim pokojem i znoś wszystko, co ciebie spotyka w Moim pokoju, a nikt tobie nie zaszkodzi. Błogosławię was wszystkich Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego.

Dnia 21.05.1999 r.

Ja, Jezus Chrystus, wskazuję ci drogę zbawienia i nikt z tej drogi ciebie nie usunie. Jestem twoim Bogiem, nie staraj się szukać kapłanów, aby ciebie wspierali. Ja, Jezus, przyślę ci opiekunów duchowych, bo Ja ich znam i wiem jacy są. Czas nagli, drogie dziecię.

Zapędziła się ludzkość w swojej mądrości i nic dobrego nie dokona bez Boga. Bóg dał mądrość człowiekowi i nie może jej odebrać, bo jej nie wypełniali i nie służyła dobru całej ludzkości. Mądrych ludzi jest na świecie wielu, ale mało z nich przypisuje mądrość Bogu jako dar i łaskę. Kto uwierzył w swoje zasługi zdobycia wiedzy, temu Bóg okaże, czym mądrość jest w obecnym czasie... - wielkim złudzeniem. Zostawię tyle mądrości tego świata, na ile ludzie zawdzięczają i dziękują Bogu. Maluczcy posiadają mądrość nie ze świata, ale wlaną przez Ducha Świętego. Takiej mądrości, danej przez Boga, wszystkie mądrości świata bo nie będą równe mądrości Bożej. Dziecię Moje, idź tą drogą, którą ci wskażę. Żadna przeszkoda, żadne prześladowanie nie zmieni Moich planów i choćbyś upadała wiele razy, Ja ci zawsze podam Moją Świętą Dłoń, bo to Ja, Jezus Chrystus, stawiam przed tobą wszelkie przeszkody i daję ci siłę je zwalczać. Mój Mały Rycerzu, nie martw się, wkrótce przemienię twoje słabości w Moją moc. Daję ci miłość do mych stworzeń, kochaj ich, idźcie wszyscy jedną wspólną drogą na spotkanie ze swym Bogiem. Pragnijcie Mego przyjścia i oczekujcie Mnie. Czas oczekiwania Mego przyjścia jest naznaczony wielkim prześladowaniem i ono już jest, ale Ja znam, co możecie znieść w swym człowieczeństwie. Ufajcie i korzystajcie z łask, które spływają z nieba na lud Boży. Ja, Jezus, przyjdę, nie pytajcie, kiedy, a bądźcie w stanie łaski. Błogosławię wszystkim ufającym Bogu.

Dnia 28.05.1999 r.

Ja, Matka Niebieska, daję ci, córko to orędzie dla twojego umocnienia, abyś uwierzyła, że Mnie widzisz i do ciebie mówię, abyś przekazywała słowa innym, którzy potrzebują wsparcia. Czasem się czujesz samotna i opuszczona - Ja, Matka Niebieska, nigdy nie opuszczę swojego dziecka. Bóg ci zsyła cierpienie, abyś się upodobniła do Mego

Syna - to jest twoja misja, do której cię Bóg przygotował. Dźwigasz krzyż ponad twoje siły, lepiej ci cierpieć w ukryciu niż na jawie. Ufaj, córko Moja mała, twoją małość daj swojej matce, a uczynię ją wielką. Bądź spokojna - czuwam nad tobą i błogosławie cię.

Ja, Jezus Chrystus, pragnę cię utwierdzić w tej misji, że twoje cierpienie ratuje wiele dusz. Pamiętaj, dziecko, przygotowałem cię do cierpienia i cierpię wraz z tobą - ni więcej ni mniej.

Ja, Jezus Chrystus, twój Bóg - widzę cały grzeszny świat. Pozwól, dziecie Moje, bym się tobą posługiwał, bo czym większy ciężar grzechów, tym masz większe cierpienie.

Kapłanie, pomagaj Mojej córce, Zofii, jest jej bardzo ciężko. Ona bardzo Mi zaufała i wszystko przyjmuje, zdana na Mój a świętą wolę i Ty tak czyn. Dziecko, aby Moja święta wola się wypełniła, poprzez cię błogosławie cię.

Dnia 22.07.1999 r.

Ja, Król Dawid, przekazuję poprzez cię, Zofio, ostrzeżenie dla Polski. Wzywałem was, narodzie, aby Jezus Chrystus został wybrany i ogłoszony Królem Miłosierdzia Bożego, a wy nadal trwacie w swym uporze.

Tyle dzieci Bożych zabiega o Królestwo Jezusa Chrystusa... Gdzie są władze kościelne? Czyż wy Go nie potrzebujecie? Królestwo Jezusa Chrystusa jest przeznaczeniem dla narodu wybranego. To Królestwo obejmie cały świat.

Mieć Króla w narodzie polskim - Boga Wszchemogącego, to jest wielka łaska. Spójrzcie w przeszłość Polski - z braku Jego Królestwa zawsze byliście w niewoli, narodem poniżanym. Jezus Chrystus pragnie wam, narodzie Polski, wynagrodzić waszą niemoc, niewolę i poniżenie. Jezus pragnie was wywyżżyć w świętości, a tym zacznym jest umiłowany Wikariusz - on dzierży klucze do otwarcia Królestwa Bożego - nie zamykajcie drzwi Królestwu Bożemu, otwórzcie najpierw swoje serca Jezusowi, aby mógł oczyścić je i przemienić - Jezus najbardziej pragnie Królestwa w sercach ludzkich.

Stolica Królestwa Jezusowego ma być Kraków, gdzie się objawił s. Faustynie jako Jezus Miłosierny i pragnie, aby obraz Miłosierdzia Bożego był koronowany koroną złotą a Miłosierdzie Boże wytryśnię z Jego Królewskiego Serca na cały grzeszny świat i ludzkość odczuje miłość Boga Człowieka, jak umiłowal swoje stworzenie. Reszta jest tajemnicą Bożą.

Ja, Król Dawid, przekazałem ostatnie orędzie do Narodu Polskiego. Jezus czeka na waszą odpowiedź w czynie i zawierzeniu - w jaki sposób postąpić z Jezusem, tak on postąpi z wami. Jego Królestwo nie

ma granic, ale zapragnął być Królem narodu wybranego. Polskę Jezus tak bardzo umiłowal i Jego oczy są zwrócone na was.

Niech was Bóg błogosławi, aby Miłość i Miłosierdzie Boże zakrólowało wśród narodów.

Dnia 25.07.1999 r.

Córko Moja. Ja, Jezus Chrystus - Król Wszchemświata, mówię do was ludu Boży: nie minie dwutysięczny rok, jak ujrzycie Moją wszechmoc nad światem. Na dusze wierne Bogu, na wszelkie stworzenia, wyleję łaski zbawienia. Dzieci zbuntowane przeciw Bogu i 10 Przykazaniom, niech nie liczą na łaski przygotowane dla nich, bo odrzucili prawa Boże, a tym samym utracili łaski przebaczenia i zbawienia. Stworzenia, które zeszyły z dróg Bożych, niech wracają do swego Boga, który czeka z wielką miłością i miłosierdziem na powracających. Trzeba Bogu zaufać

Dnia 27.07.1999 r.

Córko Moja. Pisz te słowa dla Mych stworzeń, które przekaże ci s. Faustyna.

Ja, s. Faustyna, przekazuję ci orędzie dla wszystkich ludzi. Bóg w Trójcy Świętej Jedyny daje wam obietnicę, że kto zapragnie walki duchowej ze złem, temu w tej walce pomogą Aniołowie, tylko wzywajcie ich - one czekają na wasze wezwanie. Skorzystajcie z tak wielkiego Miłosierdzia, przez które Bóg Ojciec pragnie ratować swoje ziemskie dzieci. Czy nie dość zadajecie Jemu bólu i smutku? Musicie wiedzieć, że On ma Serce pełne miłości do swych stworzeń.

Ja, s. Faustyna, widzę, w jakim stanie znajduje się świat. Modlimy się za was - wszyscy Święci i Aniołowie i niejednokrotnie ratujemy was od popełnienia ciężkich grzechów, ale i wy, siostry i bracia, unikajcie grzechów, abyście byli zbawieni, bo nie wiesz, kiedy Bóg cię, człowiecze, wezwie do wieczności. Nie macie pewności, co do żadnej chwili. Bóg jest Panem Nieba i Ziemi i świat jest Jego własnością. Wszystko, co istnieje na świecie, jest stworzone przez Boga i wszystko podlega jego wszechmocy. Kto pragnie to zrozumieć, ten zrozumie, Kim jest Bóg - że jest samą Miłością. Trzeba tylko otworzyć swoje serce na działanie Boże. Niech was Bóg błogosławi!

Dnia 08.07.1999 r.

O słodki Jezu, odczuwam tęsknotę za twym Bóstwem. Uciekam się do Niego, bo w Nim znajduję wszystko, co jest potrzebne do zbawienia. Ale gdy patrzę na swoją nicność, lękam się, że mogę czymś zasmucić Ciebie. O dobry Jezu, wypełniać Twoją wolę - to jest jedynym pragnieniem moim. O Jezu, daj sposobność, niech Twoje światło mnie prowadzi,

abym osiągnęła cel mego życia. Pragnę osiągnąć to, do czego mnie stworzyłeś. Ogarnij mnie Panie swą miłością i pozwól mi w niej żyć dla Ciebie. Mój dobry Jezu, oto jestem cała Twoja.

Mówi Pan Jezus: Dziecię Moje, bądź spokojna, jestem dla ciebie wszystkim i osiągniesz wszystko, co jest Moją wolą dać ci. Uwielbiaj swego Boga, który ci chce dać wiele. Choć o te łaski nie prosisz, ale wlewam je w twoją duszę i ubogacam ją Moimi łaskami, aby Moja obecność była odczuwalna, że jestem wśród was, gdy się spotykacie w imię Moje. Niech twoja dusza zanurza się w Mojej Miłości i stanie się Moim promykiem dla wielu dusz. Żyj Moją miłością i ogarnij każdą duszę, która pragnie mej miłości.

Dnia 19.07.1999 r.

Dziś jest poniedziałek, dzień Ducha Św. Idę rano do Kościoła na Mszę Świętą, modlę się gorąco do Ducha Świętego - dziękuję za wszystkie łaski i dary, którymi mnie obdarował, błagam Ducha Świętego, aby mnie prowadził i oświecał, jak żyć dla Boga w Trójcy Świętej Jedyne. Czuję, jak miłość mnie ogarnia, czuję w moim sercu żar, który mnie spala. Miłość do Ducha Świętego wzrasta. Czuję, że w moim sercu nic nie istnieje, co jest ze świata, tylko ON.

Duch Święty dziś mnie nawiedził i dał poznać, jak bardzo kocha swoje stworzenie. Stałam się taka mała i zapragnęłam spalić się w Jego miłości. Czuję się tak, jakby mnie nie było, nie dociera do mnie nic. Choć jestem i żyj ę, ale pragnę jednego - wypełnić wolę Bożą. Kocham Ciebie, Duchu Święty. Wiem, że pracujesz w głębie mej duszy - oddaję ci ją całą. O Duchy Święty, oto jestem.

Oto Ja, Duch Święty, przychodzę w tych słowach, aby ciebie, córko Zofio, pocieszyć. Wiele ci ludzie zadali bólu i smutku, ale w tobie była wiara niezmacona, bo tak mocno uwierzyłaś w Boga w Trójcy Jedyne. Korzystałaś z Moich darów, czerpałaś z nich siłę i mądrość. Człowiek sam w sobie niczym jest. Jeśli złączony jest z Duchem Świętym, wtedy czuje obecność Boga i mu się poddaje jako stwórcy. Ty, dziecko, otrzymałaś ten dar zrozumienia, że Bóg ciebie stworzył i do Boga należysz. Bóg ciebie prowadzi a Ja, Duch Święty, urabiam twoją duszę, abyś rozpoznała i oglądała oczyma duszy rzeczy nadprzyrodzone. Światło, które ciebie otacza - zapaliłem Ja, Duch Święty. To światło, które nigdy nie zgaśnie. Trzymaj mocno tę pochodnię, którą przeznaczyłem dla ciebie. Niech Duch Święty będzie uwielbiony przez twój a małą duszę.

Błogosławię ciebie, Zofio, trwaj na modlitwie i pokucie. Ufaj, że Jestem.

O duszo moja, śpiewaj hymn miłości Duchowi Świętemu i staczaj bój z mocami ciemności.

Dnia 22.07.1999r.

Ojcie Niebieski, pragnę się przytulić do Twego Ojcowskiego Serca. Fizycznie nie mogę tego osiągnąć, ale dusza rwie się do tego źródła, Twojej miłości Ojcowskiej. Wiem, Ojczy, że mnie kochasz, ale jak mam żyć, żeby być Twym dzieckiem i sprawić ci radość. Ojczy mój, daj mi możliwość zrozumieć Twoją miłość, abym Ciebie, mój umiłowany Ojczy, mogła wynagradzać za tych, co nie myślą o Tobie. Odnalazłam w Tobie, Ojczy, wielką miłość i miłosierdzie do Twych stworzeń. Przerażasz mnie, Ojczy, swoją wszechmocą, a miłość Twoja przyciąga mnie i zapala. Bądź uwielbiony, Ojczy, za Twoją ojcowską miłość. Od kiedy dałeś mi się poznać, nie potrafię żyć bez Ciebie, Ojczy. Fizycznie jestem na ziemi a myślą i sercem jestem przy Twoim Ojcowskim Sercu. Tęsknię za Twoją czułą Ojcowską Dłonią, która by przytuliła do Swego Serca i pobłogosławiła. Kocham Ciebie, Ojczy, i proszę Ciebie o miłość, bym mogła kochać Ciebie coraz goręcej. Jesteś moim Ojcem, a ja Twym małym dzieckiem i potrzebuję Twojej opieki abym nie zbłądziła i Ciebie nie zraniła. Stwórz we mnie miłość czystą jako do Ojca Niebieskiego.

Bóg Ojciec.

Córko Moja, kocham ciebie taką, jaka jesteś. Wzruszyło się Moje Ojcowskie Serce, że pragniesz Mnie kochać i być Moim dzieckiem. Wiedz, córko, Ja pragnę, aby Mnie wszystkie dzieci kochały. Proś O miłość, dziecię Moje, pragnę udzielać ci łaski miłowania swego Stwórcy. Walcz o nią każdego dnia. Wzdychaj i pragnij. Niech twoje myśli będą skierowane do Mego Ojcowskiego Serca - tu szukaj źródła wszelkich łask wzrostu duchowego. O ile będziesz pragnąć, twoja miłość będzie wzrastać i coraz bardziej ją zrozumiesz. O ile posiadasz miłość Boga, osiągniesz wszystko w swym Stwórcy. W drogę, dziecię Moje. Droga jest dla ciebie przygotowana - są na niej róże z kolcami, ale i są bez kolców. Zdać się na Moją wolę Bożą, abym mógł działać w twej duszy. Udzielam ci błogosławieństwa na twoje dalsze życie.

Dnia 25.07.1999 r.

Córko Moja, twój ból jest Moim bólem. Pragniesz czci Mojego Ciała w Przenajświętszym Sakramencie. Pragniesz, aby należną cześć oddawali mi ludzie. Tak, dziecko, ty wiesz - to jest życie duszy. Przecież powiedziałem, kto spożywa Moje Ciało i pije Moją Krew, ten będzie zbawiony. Gdy brak tych wartości, to dusza słabnie i ulega pokusom zła, wtedy ludzie stają się sługami szatana. Tylko moc Mojego Ciała w Hostii Świętej jest życiem i obroną duszy przed atakiem szatana.

Zostałem, jako więzień miłości w Tabernakulum, dla was, dzieci. Nie docenicie Mojej Ofiary. Nie korzystacie godnie z Sakramentów Świętych - taka dusza pogrąża się w ciemności. Jak odnajdziecie Boga w ciemności, gdy zawiśnie sprawiedliwość nad twoją duszą człowiecze. Nie pozbawiaj swej duszy oglądania Boga. Droga do Boga jest walką duchową o królestwo Boże i ojczyznę niebieską. Czekam Ja, Jezus Chrystus, na skruszone serca i pojednanie się z Bogiem. Ja jestem dla swych stworzeń żywym chlebem, pokarmem dla zbawienia dusz. Czekam na was, dzieci. Pytam was, czy wróćcie do swego Boga.

Tak słodki Jezu, dajesz mi i wszystkim ludziom tyle wyjaśnień. Wskazujesz na źródło zbawienia. Tak mój Jezu, wiem coś uczynił dla mnie i dla mej duszy. Ujrzałam tą wielką łaskę w Przenajświętszym Sakramencie, co jest potrzebne dla duszy i zbawienia. Wiem, Kim Jesteś. Ukryty w Hostii Świętej, Jesteś Tym ogniem, który spala wszystko, co słabe. Dajesz mojej duszy światło zrozumienia Twej obecności w moim sercu. Ty, Jezu, przynosisz do mojej duszy płomyk Twej miłości i ubogacasz ją wszelkimi łaskami. Dusza zaczyna żyć Bogiem, Bogu oddaje chwałę, a sama się unicestwia - aby żyć Bogiem. W spotkaniu Eucharystycznym dusza widzi światło, idzie za nim i żyje w świetle. Taka dusza promieniuje światłem Bożym. Jezu mój, to wszystko stworzyłeś dla mnie... daleś mi się poznać, abym skorzystała z Twego światła i darów.

O niepojęta jest Twoja dobroć, niepojęta jest Twoja, Jezu, miłość. Kocham Ciebie, Jezu. Użyźnij moją duszę, aby była tylko Twoją. Zapalona, Twoją miłością, niech się spale. Po to przyszedłam na świat, aby być dzieckiem Twoim, Boże.

Dnia 27.07.1999 r.

O słodki Jezu, jak bardzo pragnę Ci dziękować za wszystkie łaski, którymi mnie nawiedzasz. Wprowadzasz mnie w sen Boży i oglądałam ten świat nieziemski, gdzie nie ma ciemności, tylko barwy i światło. Choć mam oczy zamknięte, jakieś fale przychodzą i odchodzą. Choć na chwilę się obudzę, widzę Ciebie, mój Jezu, jak mnie błogosławisz - jesteś opromieniony światłem. Jak mam Ciebie, Jezu, zrozumieć. Po ludzku to jest niemożliwe. Ludzki rozum nie jest w stanie zrozumieć tego nadprzyrodzonego świata, który pozwalasz mi oglądać. Czym Jezu zasłużyłam na tyle łask. Jeśli dajesz mi oglądać ten inny świat, pozwól, abym mogła go choć w części przekazać spowiednikowi, który chciałby zainteresować się i zgłębić swoją wiedzę o zjawiska nadprzyrodzone i wniknąćby w tajemnice, które dajesz mi Jezu oglądać od J 3 lat.

Wiem, gdy znajdziesz mi kapłana, który zapragnie poznać Twoje, Jezu, tajemnice - odkryjesz je i świat poznaje. Uczyniłeś Jezu ze mnie, tak słabej, swoje narzędzie - widzę, jak Duch Św. dokonuje przemiany

mojej duszy. Zabierz mi, Jezu, wszystko, a zostaw mi tylko siebie - to mi wystarczy, aby przez ten świat pełen zła i nieprawości, przejść zwycięsko dla Twej chwały, bo Ty, Jezu, jesteś ze mną.

Jezus. Dziecię Moje, wiem, że nie pojmujesz tych zjawisk nadprzyrodzonych. Któż ciebie rozumie, co mówisz i piszesz o tym świecie pełnym barw i światła. Twoje oczy ujrzały swego Zbawcę i twoje oczy widzą to, co inni nie widzą. Te wizje nie są urojeniem - to Ja, Jezus Chrystus, dopuszczam ciebie, dziecię, abyś wraz z Aniołami i wszystkimi Świętymi oglądała ten niebiański świat, w którym króluję. Widzisz go w małym wymiarze, nie lękaj się tego światła niebiańskiego, a podążaj do niego. Odrzuć wszystko, co by ci przeszkadzało. Oprzyj się na Moim Ramieniu, a nic nie zdarzy się jak tylko to, co jest Moją Św. wolą i z dopustu Mojego. Wiedz, dziecię, że czuwam nad Tobą.

Dnia 29.07.1999r.

Łaskę za Panem Jezusem. Wymawiam te słowa: kiedy Cię ujrzę, o słodki Jezu i popłynęły mi łzy. Córko Moja mówi ujrzyj Go. Na pewno - odpowiadam. Zaczynam odmawiać Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Po wymienieniu intencji, poczułam piękny zapach Jezusa i mówię: jesteś Jezu, niewidzialny, ale jesteś. Dajesz mi się poznać Twoim niebiańskim zapachem. Odczuwam Twoją miłość Ojcowską. Przez swoje życie nie spotkałam prawdziwej miłości. Szukałam jej całe życie, aż znalazłam, jedyną niepowtarzalną - miłość Boga do mnie. Jezus uczył mnie miłości, jaka ona ma być - szczerą, nie obłudną, stałą i czystą, potrafi kochać Boga i bliźniego oraz nieprzyjaciół.

Dziś byłam na Mszy Św. i po Komunii Ś w. pytam się: Ojcze Niebieski, a jaki jest Twój zapach. Otrzymuję odpowiedź: Mój zapach taki jest, jak Mojego Syna, Jezusa i Ducha Św. bo My jesteśmy jedno. Gdy nawiedzamy jakąś duszę zapachem lub wizją jesteśmy razem Trzy Osoby Boskie. Jako Trójca Przenajświętsza działamy razem -jesteśmy niepodzielni.

Dnia 13.08.1999 r., Opole

Córko Moja, Ja, Jezus Chrystus, przychodzę w Słowie do Mego ludu, by wzywać go do powrotu do Boga. Dzieci Moje, obserwujcie ten piękny świat, który dał wam Bóg. Grzech niszczy go, a wy nie zwracacie się do Mnie, Jezusa, z błagalną modlitwą i ufnością, że Bóg wszystko może. Daję wam poznać aż rozumiecie, że to jest chłosta wymierzona przeciw grzechowi. Giniecie w wypadkach, kataklizmach i chorobach. Jak człowiek nie nawróci się do Boga, Bóg w swoim gniewie dopuści jeszcze do większych kar. Czy myślicie dzieci Moje, że Mnie Serce nie boli? Jestem w swoim Bóstwie Bogiem i Człowiekiem, i tak, jak

zapłakałem nad Jerozolimą, tak dziś płacze, nad nieszczęściem waszym. Dzieci Moje, które idziecie za głosem Mego Serca, módlcie się i składajcie ofiary.

Matka Boża i wasza będzie się modlić z wami. Ona ogarnie was pod swój płaszcz niebieski i przeprowadzi bezpiecznie. Ona jest waszą Matką i pieczę nad wami dał jej Boski Syn.

Jej macierzyństwo jest waszą ucieczką i zbawieniem. Z nią odnajdziecie Jej Syna, Jezusa Chrystusa, a kto Go odnajdzie, nie zginie.

Ja, Jezus Chrystus, błogosławię was, bo kocham swój lud i pragnę, abyście zbawieni byli wszyscy.

Dnia 19.08.1999 r., Tolkmicko

Droga siostrzo w Jezusie Chrystusie, Ja, Siostra Faustyna w tych czasach tak trudnych dla duchowieństwa i ludzi głębokiej wiary w Boga, pragnę Ci przekazać orędzie zbawienia.

Ludzie nie rozważają, kim jest ten dobry Bóg, co Bogu zawdzięczają. Myśli wasze zajęte są czym innym, tym, co jest przemijające, a życie wieczne jest przed wami. Dlaczego ludu nie myślisz, coś zgotował w tej pielgrzymce ziemskiej. Przyjdzie dzień nieznanym dla ciebie, człowiecze, czy chcesz, czy nie, gdy ukończysz pielgrzymowanie ziemskie, a wieczność będzie przed tobą. Wtedy zapytam ciebie, siostrzo i bracie, z jakim bagażem przekroczysz próg wieczności. Wracajcie do źródeł Bożej Miłości, tam odnajdziecie, coście utracili. Zwróćcie się do Bożego Miłosierdzia, tam jest ratunek dla świata. Dał mi, Jezus Miłosierny, poznać moc koronki do Miłosierdzia Bożego - modląc się, można uzyskać wszelkie łaski zgodne z wolą Bożą. Ta garstka ludzi modlących się nie zdoła powstrzymać gniewu Bożego.

Gdzie są modlitwy błagalne, wynagradzające? - płacz ludu Boży nad swą niedolą. Zbliża się dzień przyjścia Jezusa Chrystusa, przygotuj się ludu Boży, aby was Bóg nie zastał w grzechu. Straszny to dzień dla tych, co nie zaufali Bogu. Wróć siostrzo i bracie do Boga - nie zwlekaj, aby nie było za późno. Niech błogosławi was, wszystkich ludzi, Bóg Miłosierny.

Dnia 20.08.1999 r., Tolkmicko

Córko Moja, Ja, Jezus Chrystus, przekazuję ci orędzie, które przekażesz kapłanom, aby w tym czasie we wszystkich kościołach były odprawiane Msze żałobne za tych, co giną i za tych, co konają nie pojednawszy się z Bogiem, a Bóg okaże im Miłosierdzie Boże.

Katastrofy i wypadki będą następować, a kapłani powinni myśleć o tych biednych duszach, bo nie wiesz drogi synu, kapłanie, co ciebie może spotkać. W waszej mocy jest ratowanie dusz ginących, a lud Boży wam pomoże. Troska o zbawienie dusz jest mi miła. Wierni w intencji tych zmarłych niech przyjmą ciało Moje. Gdy będziecie się troszczyć o zbawienie dusz, Ja, Jezus Chrystus, będę się troszczył o wasze zbawienie. Proszę was, uczynicie, o co was proszę, bo kocham te wszystkie dusze i pragnę, aby nie poszły na potępienie. Wasza ofiara jest im potrzebna, dzięki takiej ofierze ratujecie te biedne dusze. Zostańcie w Bożym Pokoju.

Dnia 20.08.1999r.

Opiszę moje przeżycie duchowe w czasie Triduum ku czci i uwielbienia Boga Ojca. Tak bardzo odczuwałam Jego Ojcostwo, pragnęłam wszystko uczynić, aby dać odrobinę radości umiłowanemu Ojcu Niebieskiemu. Odczułam w sercu Jego miłość. Czyż można być szczęśliwszym mając Boga - Ojca w niebie ...? Przecież jest naszym Ojcem, a my jesteśmy jego dziećmi. Jak wielki smutek zadał mu świat. Ten Ojciec, który jest Bogiem pragnie, aby wszystko Stworzenie przytuliło się do Jego Serca i szukało ratunku u Wszchemocnego Boga. Zapomniał lud o swym stwórcy. O mój umiłowany Ojcie, proszę Ciebie O jedno - o miłość ku Tobie. Nie potrafię żyć, aby Cię nie kochać. Życie moje jest jedną wielką tęsknotą, by przytulić się do Twego Ojcowskiego Serca. Jak wielkim skarbem jesteś w moim sercu, pozostań w nim, ono jest Twoje. Choć jestem wielką nędzą, ale wnoszę do Ciebie, Ojcie, moje oczy i serce, a duch mój rwie się do Twego Serca i pragnie w nim spocząć. Wszystko, czym jestem, całą moją miłość składam w Twoje święte dłonie. Pragnę jednego - przyszłam na świat dzięki Tobie, Ojcie O pragnę żyć tylko dla Ciebie i wrócić do Ciebie. Ojcie, przebacz mi wszystkie winy, abym mogła żyć Twym Bóstwem. Moje pragnienie jest czyste. Postawiłeś mnie, Panie, na tej drodze zbawienia, daj mi światło i moc do pokonania tej drogi. Widzisz, Ojcie mój, jak jestem słaba. Liczę jedynie na Twoje Ojcowskie Serce, że nie pozwolisz mi zginąć, a pokonam wszystkie przeszkody.

Bóg Ojciec. Córko Moja. Ja, Bóg Ojciec, wszystkich stworzeń, zwracam się do ciebie, Mój, mały skarbie. Widzisz, jak ciebie nazwałem. Widzę twoje pragnienia i czyn. Nawet nie wiesz, jak bardzo ciebie Twój Ojciec Niebieski kocha. Za twoje jedno westchnienie do swego Stwórcy, daję ci więcej, jak prosisz. Daję ci mądrość Moją, abyś szła przez życie i głosiła Moją Ojcowską miłość, w niej jest wielka moc i tajemnica Boża. Dziecię Moje, nie lękaj się świata, gdzie jest tyle zła.

Cały wszechświat jest podnóżkiem Mego Syna. Nie ma innego Pana w Niebie, na ziemi i pod ziemią jest tylko Bóg Panem i wszystko należy do Mnie. Tylko człowiek ma wolną wolę i jeśli złe czyny popełnia z własnej woli - grzeszy i podlega karze. O ile dusza grzeszna pojedna się z Bogiem, Bóg przebaczy. Nie zwlekaj duszo grzeszna, bo może być za późno. Żyjcie w stanie łaski - nieś te słowa ludowi Mojemu. Zostań córko w Pokoju.

Dnia 23.08.1999 r.

Córko Moja, Ja, Jezus Chrystus, pragnę przyjść ci z pomocą i udzielić łaski Bożej, aby jeszcze dźwignąć zboląłą ludzkość z nieprawości grzechowej. Moje Serce boleje - tyle wezwań, tyle znaków - nie słyszysz biedny ludu swego Boga, który was tak bardzo kocha.

Nie ma w was miłości i podłości nie brak. Jak ciebie, Moje stworzenie, pobudzić abyś zrozumiał, że miłość Stwórcy do swych dzieci ziemskich jest wielka, że Bóg was kocha - zapomnieliście o tym największym skarbie - to jest o miłości. Gdy się buduje to ziemskie życie w miłości Bożej, wówczas Bóg jest budowniczym waszego życia ziemskiego, bo fundamentem życia waszego jest miłość. Miłość Boga połączona z miłością człowieka potrafi niszczyć potęgę zła, bo szatan nie zna miłości i tam, gdzie jest miłość Boga i bliźniego - tam go nie ma. Miłość jest ogniem, która wszystko spala, co w człowieku jest złe i człowiek staje się cichy, pogodny, pełen miłości, a gdy osiągnie miłość Bożą, idzie za natchnieniem Bożym. Widzi Bóstwo Boga i Jego wszechmoc. Tak dzieci Moje, to są wskazówki do powrotu do Boga. Bóg oczekuje na zagubioną ludzkość. Usłyszcie Mój głos wołający zagubione owieczki... Ile was odnajdę..., a jak odnajdę, czy wezmę was w swoje ramiona i powiem - żyj dla chwały Pana. A potem ujrzysz coś utracił, a co Bóg chciał ci dać.

Skarbiec Boga Miłosiernego jest nieprzebrany, pragnę udzielać łaski i przebaczać, a jak odrzuci człowiek wszystkie łaski, Bóg w swoim gniewie okaże, że jest Bogiem sprawiedliwym.

Drogie umiłowane dzieci Mego Serca nie zrażajcie się przeciwnościami. Ja, Jezus Chrystus, pragnę od was tylko miłości i czci Mojego Bóstwa, a resztę dokonam sam. Błogosławię cały lud Boży.

Dnia 27.08.1999 r.

Jezu Miłosierny, proszę Ciebie, daj wskazówki, nie wiem co z nami, Małymi Rycerzami daj słodki Jezu poznać czy Jezuci poprowadzą nas dobrą drogą ku Tobie Jezu. Czy mamy szukać innego zakonu... lub zdać się tylko na Twoją Świętą Wolę. Pomóż Boże, w Trójcy Świętej Jedyny.

Jezus. Córko Moja, bądź ostrożna, dam ci poznać ich plany i dam ci słowa, których użyjesz. Nie lękaj się dziecko Ja, troszczę się o swoje maleństwa. Nie pozwolę was skrzywdzić i nie pozwolę was użyć do własnych celów. Ja, Jezus, mam plan wobec was małuczkich. Jam was powołał do tego dzieła i będę was prowadził. Choć zaznacie przeciwności - to dla waszego dobra. Módlcie się, czynicie dobrze, a resztę zostawcie Swemu Bogu. Stworzyłem was dla siebie, abyście wypełniali Mój ą wolę.

Czego się lękasz, Mały Rycerzu, Ja jestem twoim Panem i Ojcem. Ufajcie Moje dzieci i wiercie w Moje Miłosierne Serce i że to Serce was kocha, a wkrótce będzie dobrze.

Jezu Mój, nie wiem, co czynić. Widzę, że Jezuci chcą odsunąć mnie od tego dzieła. Wszystko robią sami, o nic nie pytają, nie rozumiem ich. Czyż moja rola skończyła się...

Jezus. Dziecię Moje, Jam ciebie powołał do tego dzieła zbawienia i nikt inny nie może prowadzić tego dzieła. Gdybym potrzebował uczonych lub teologów, to bym powierzył im to dzieło.

Czyń córko, co czyniłaś. Ja, ciebie posyłam do Mego ludu. Lud czuje moją obecność, że jestem wśród was i tego ci nikt nie odbierze. Tej łaski nie dał ci człowiek, tylko Bóg. Korzystaj z tych darów, które otrzymałaś dla tego zgromadzenia ludzi świeckich, po ciężkich wozach odnajdziecie swoje miejsce.

Dzisiaj najważniejsza jest wasza modlitwa, post i pokuta. Córko Moja, bądź spokojna, wszystko się wypełni com zaplanowałem wobec świata. Nic i nikt nie zdoła zburzyć, co Bóg tworzy - tylko ufaj.

Dnia 30.08.1999 r.

Dzieci Moje, cieszę się, że pragniecie przyjąć Moje Słowa. Te Słowa, które wam przekażę, dadzą wam tyle radości i pokoju. Zaufajcie mi Moje dzieci i zdajcie się na Mój ą Świętą wolę.

Ja, Jezus, zatroszczę się swoje dzieci, które kochają Mnie. Zostańcie mi wierni do końca, bo kocham was i pragnę was mieć przy swoim Sercu. Wpatrujcie się w te zranione Serce - ono jest otwarte dla was, abyście byli zbawieni, ale i wy drogie dzieci otwórzcie swoje serca dla swego Boga. Pracujcie w winnicy Mojej. Tam, gdzie jesteście, macie szerzyć Miłosierdzie Boże, bo gdzie jest czczone Miłosierdzie Boże, tam i spływają łaski i nawrócenie. Nie zrażajcie się przeszkodami, a dam wam moc ich pokonania.

Taka jest wola Boża, aby Naród Polski, jako naród wybrany, czcił i szerzył Miłosierdzie Boże, gdzie się znajduje, bo to ziarenka rozsypałe po całym świecie. Duch Święty zapali was swoim ogniem wielkiej miłości, a dusze wasze staną się światłem dla chwały Bożej.

Ja, Jezus, jestem z wami po wszystkie dni, tylko ufajcie, że jestem. Błogosławię was drogie dzieci.

Dnia 31.08.1999 r.

Duszo Moja umiłowana - gdybyś знаła, jak bardzo ciebie kocha Bóg. Widzę dziecię, jak się zmagasz, umartwiasz i pragniesz dobra. Córkó jesteś słaba -jak bardzo kocham słabość ludzką, która tylko ufa w moc Bożą. Dusza ufająca otrzymuje wiele łask. Nie martw się, córkó, swoją słabością. Wszystko, co masz dobrego, mocnego i mądrego, otrzymałaś od Mojej wszechmocy. Moje Ojcowskie Serce się wzruszyło nad twoim pragnieniem Boga.

Dziecię Moje, gdybyś znała, jak Bóg zadziałał w twojej duszy - pragnieniem modlitwy i łzami zmyłaś swoje przewinienia. Umocniłem twego ducha, aby stał się silny.

Pragnęłaś duchowo zjednoczyć się ze swym Stwórcą. Błagałaś nieustannie i otrzymałaś...

Grzeszne dziecię u stóp Pana, w swej miłości pochyliłem się nad twą duszą, zranioną i opatrzyłem twoje rany i powiedziałem kochaj, idź za mną, bo Moja owca zna Mój głos. Dziecię Moje, idź za tym głosem Bożym, choć nie poznają ciebie możni tego świata. Mnie też nie poznali i ukrzyżowali - taka twoja droga, wytrwaj na niej, bo Bóg przygotował wielkie łaski dla tych, co wytrwają do końca. Moja łaska będzie cię wspierać.

O umiłowany Jezu. Dziękuję Ci, bądź uwielbiony w swej łaskawości, żeś mnie podniósł z prochu. Jak wielką masz miłość do swego stworzenia. O duszo moja, uwielbiaj swego Pana, bo jest miłosierny {proszącemu nie odmawia przebaczenia. O miłości, moja ukrzyżowana - kocham Ciebie Jezu, że zawołałaś mnie po imieniu. Ukochałam Twój Krzyż, który niosłaś dla mnie - dla mojego zbawienia. O Krzyżu wielkiej miłości, (tulę Cię do swego serca) bądź uwielbiony Krzyżu Chrystusa. Biorę do ręki (Krzyż), przykładam do serca, aby ta miłość, która płynie z niego, była moją mocą pokonywania wszystkich przeszkód.

Moje życie weź o Panie, moje serce i zrań je swoją miłością, aby te rany nigdy się nie goiły. Pragnę wszystko czynić dla Twojej chwały, nic dla siebie. Jednego pragnę, być twoim dzieckiem, nic nie czynić od siebie a wszystko, co jest Twoją Świętą Wolą. Oto jestem, aby wypełnić Twoją wolę.

Dnia 02.09.1999 r.

Córkó Moja, widzę twój smutek i łzy. Widzisz, córkó, taka jest nasza droga. Ja, Jezus Chrystus, też zapłaciłem swoją Ofiarę Krzyżową za zbawienie ludzkości. Droga twoja jest przeznaczeniem Moim.

Trzeba zakosztować wszystkich utrapień, aż do bólu. Nie patrz córkó na osądy człowieka, tylko módl się za niego. Ja, Jezus Chrystus, jestem tym Sędzią, co wszystko wie i Sądzę sprawiedliwie. Czyni dobrze córkó i trwaj przy Moim Sercu. Nadchodzi czas, że twój smutek i ból przemienię w radość i pokój ducha. Ufaj swemu Bogu, a ten dobry i miłosierny Bóg ciebie nie zawiedzie.

O tak, słodki Jezu. Najwięcej smutku i bólu zadają mi ci, co nie wnikają w to dzieło, a oceniają je z góry. Bardzo boleję, że uczeni traktują mnie jak pomyłką. Wiem, słodki Jezu, że Ciebie też tak traktowali - ale żal mi tych ludzi, bo wiem, że człowiek nie jest do sądenia, jeśli sprawy nie zbada dokładnie. O dobry Jezu, jestem gotowa znieść wszystkie przeciwności dla Twojej chwały, modląc się za tych sędziów, co są w ludzkim ciecie i za wszystkich prześladowców, aby i oni odnaleźli drogę zbawienia i przebaczenia u Boga.

Dnia 09.09.1999 r.

Panie Jezu, proszę Ciebie, daj mi poznać - czy jest Twoją wolą abym błogosławiła krzyżykiem, ręką lub tylko słowami, w jaki sposób błogosławić wodę, aby ten lęk Boży pomagał człowiekowi i uzdrawiał jego duszę i ciało. Proszę Ciebie, słodki Jezu -pragnę słuchać tylko Ciebie, aby wypełnić Twoją wolę, Jezu.

Córkó Moja. Powierzam ci błogosławieństwo Moje, abys je czyniła, jak czynisz. Nie otrzymałaś je od władz kościelnych, ale od Boga. Gdy krzyżem błogosławisz, Ja z tego Krzyża błogosławię i płynie z niego Moja moc. Ja, Jezus Chrystus, powierzyłem ci takie błogosławieństwo Boże. To nic, że ciebie będą prześladować za Mój Krzyż - po to ci go dałem, abys brała współudział w Moim Krzyżu. Kościół jest Mój i podlega Memu Prawu. Wodę, czyni jak czyniłaś błogosławieństwo. Dam świadectwo dla tych, co ciebie będą prześladować, aby upokorzyć tych uczonych wg prawa litery. Gdybym miał coś zmienić, dałbym znak od razu, abys tak czyniła - a nie inaczej.

Dnia 19.09.1999 r.

O Trójco Święta w swej małości pragnę zrozumieć Twoją Świętą wolę. Proszę Ciebie, Boże, pomóż mi prowadzić Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego. Powołałaś mnie do tego dzieła i pragnę wypełniać Twoją wolę, ale Jezuici mają swój plan wobec Małych Rycerzy. Umartwiam się i proszę o wsparcie. Ojciec Niebieski widzisz, jaka jestem słaba. Nie pozwól, aby to dzieło poszło innymi torami. Niech plan Twój, Boże, się wypełni poprzez Małych Rycerzy. Słucham słów Twoich, Boże - mów Panie, sługa Twoja słucha, w jaki sposób postąpić, abys Ty, Jezu Miłosierny, był radosny.

Córko Moja, Ja, Bóg w Trójcy Świętej Jedyny, pragnę cię pouczyć. Widzę twój smutek i umartwienie - dobrze dziecko, że troszczysz się o wzrost tego dzieła zbawienia.

Dziecię Moje, nie martw się, Ja czuwam nad całością. Trwaj w dobrym i wsłuchuj się, co będę do ciebie mówił - i te natchnienia wypełniaj - nawet wtedy, gdy kapłani nie przyjmą Moich orędzi, które otrzymałaś i nie usłuchają a Moich poleceń.

Ja, Jezus Chrystus, proszę was synowie, nie lekceważcie słów Moich a wniknijcie w te orędzia zbawienia - co one mówią do świata i zagubionych dusz. Wybrałem to dziecko do tego dzieła - ona słucha słów Moich i wypełnia je. Mądrością świata nie zdobędzie się zbawienia a tylko miłością Bożą. Miłością trzeba mierzyć wszystko, co wprowadza się w czyn.

Nie martw się córko, umacniam cię i błogosławię na dalszą drogę życia z Bogiem.

Dnia 20.09.1999r.

Córko Moja, pracuj w Mojej winnicy, do tego zostałaś powołana. Przeszkód ci nie zabraknie, ale idź z wielką ufnością, że Ja, Jezus, jestem z tobą i prowadzę cię. Czyż nie nauczyłem cię wszystkiego i uczę nadal. Nikt nie zna twej drogi, tylko Ja, Jezus Chrystus. Kto uwierzy w te orędzia - dam mu światło rozpoznania tego dzieła. Nie martw się córko, przygotowałem niespodziankę dla ciebie. Znoś mężnie wszystkie prześladowania i upokorzenia. Moja miłość cię wynagrodzi. Wiem, że pragniesz dobra dla tej wspólnoty, ale jeszcze nie czas triumfu wobec tych, co wątpili w twoje posłannictwo i zlekceważyli je. Ufaj, Moje dziecko, a za wytrwanie Bóg ześle pomoc i opiekę, abyś nie była sama na tej świętej ziemi. Ból twego serca się powiększy, będziesz odczuwać ból Mego Serca - dam ci odrobinę, abyś mogła wędrować i mówić o Mojej miłości i Miłosierdziu i że zbliża się czas przyjścia Mojego.

Módlcie się, pokutujcie i oczekujcie - będę błogosławił tym, co oczekują swego Boga.

Ja, Jezus Chrystus, znam was, Moja trzódka, wszystkich po imieniu. Wszyscy łączcie się w jedno, wielbiąc Boga i wyprasząc łaskę dla całego świata. Na tych rekolekcjach będę z tobą, zapisuj, co ci będę mówił, tam utwierdzę cię w twojej słuszości.

Dnia 21.09.1999., Tolkmicko

Gdy wzięłam Krzyż do ręki, powiedziałam do Jezusa: o miłości moja ukrzyżowana, co mi powiesz.

Głos wewnętrzny - pisz Córko Moja Ja, Jezus ukrzyżowany,

pragnę cię podyktować jak cierpię w ludzkich sercach. Tak wiele serc jest jak lodowce, w których nie mogę przebywać. Choć jestem Bogiem cierpiącym dla swych stworzeń, pragnę ich zbawić. Lecz oni nie chcą, abym ich zbawił. Wszystkie grzechy świata są Moim cierpieniem. Tak mało jest w świecie Magdalen, które by naprawdę Mnie kochały. Jak mało jest Weronik, jak wielką radość sprawiają Mi ci, którzy kochają Mnie i pomagają Mi, nie lękają się Krzyża, a przyjmują go z wielką miłością i cieszą się, że mogą swoim cierpieniem pomóc ratować innych. Ofiarować cierpienie, to wielka łaska, takiej duszy nie poskąpię łask i w takiej duszy przebywam i z nią współcierpię. Ludzie boją się cierpienia i Krzyża. O Moje stworzenie, kto umiłował Mój Krzyż, ten otrzymał i miłość, bo na Krzyżu zatriumfowała miłość, która nie przestała kochać swych stworzeń.

Bez miłości Boga i bliźniego nie może istnieć świat. Kiedy lud uwielbi Mój Krzyż i kiedy znów popłynie z niego miłość dla zagubionego świata. Świat zbroi się, aby zniszczyć to, com stworzył.

Spójrz człowiecze na wszechmoc Boga. Możecie mieć broń, ale czy ją zdążycie użyć - o to jest pytanie. Rozzuchwalony świat poskromię. Jeśli nie wrócicie do stóp Krzyża i oddacie należny hołd, jako Królowi Miłosierdzia Bożego, postąpię tak, jak ze Mną postępujecie - nie ma Boga, nie ma miłości i nie będzie ludzkości. Nawracajcie się do Boga i przestrzegajcie 10 Przykazań, które wam dałem, a świat będzie uratowany.

Patrzcie, co czyni grzech... potrząsnę globem, abyście się opamiętali, obudzili i zaczęli żyć dla Boga. Błogosławię wszystkich wiernych Memu Krzyżowi.

Dnia 23.09.1999 r.

Ja, Duch Święty, od dziś przyjmuję Twoją prośbę o prowadzenie i światło dla kapłanów i Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusa w tym dziele zbawienia. Dobrze córko, że powierzyłaś się Mnie, Duchowi i Świętemu. Biorę tę wspólnotę pod Moje działanie i prowadzenie. Tobie Bóg, w Trójcy Świętej Jedyny, powierzył to dzieło i nikt nie może zburzyć planu Bożego.

Ja, Duch Święty, działam w tobie - kształtuję i urabiam twego ducha, otrzymujesz dary, które są ci potrzebne. Ja, Duch Święty, daję duszy światło i mądrość prowadzenia tego dzieła zbawienia.

Czyż może człowiek prowadzić to dzieło zbawienia bez Mojego światła. Taki człowiek - sam zagubi się i wiele uczyni szkody dla tej wspólnoty. Kogo Bóg przeznaczył, w jakiej misji - jest to przeznaczeniem i darem Boga. Bóg w swojej mądrości wybiera kogo chce. Ja, Duch Święty, mam upodobanie do tych małych, nie znaczących

w świecie - oni są jak małe dzieci, pozwalają się prowadzić, nie stawiają oporu, bo Ja, Duch Święty, wlewam w nich mądrość Bożą. One poznają Boga i kochają go składając ofiary miłe Bogu. Bóg dla nich jest wszystkim, gotowi złożyć największą ofiarę z siebie, aby nie zasmucić swego Stwórcę i ciebie córko postawiłem na tej drodze. Od dziś nie myśl, co się stanie z tą wspólnotą. Ja, Duch Święty, wskażę ci prawdziwą drogę, nie martw się, co będziesz czynić i mówić. Dam ci opiekuna duchowego, aby świat zapoznał się z tym dziełem zbawienia, z tej drogi nie możesz schodzić choćbyś myślała, że nie podołasz. Ześlę ci moc i światło w chwilach najtrudniejszych. Ufaj Duchowi Świętemu, a otrzymasz wszystkie dary potrzebne do wypełnienia woli Bożej. Błogosławień wszystkich ufających. Duch Święty.

Czyż mam coś dopowiedzenia. Jestem tylko na rekolekcjach. Sami zaczęliście działać po swójemu, działajcie. Złożyłam to dzieło zbawienia Duchowi Świętemu i On niech działa według Swojej Woli. Ufam bezgranicznie Duchowi Świętemu. Jemu cześć i chwała.

Dnia 26.09.1999 r.

Córko Moja, Ja, Matka Niebieska, przychodzę do ciebie w swym macierzyństwie, aby przypomnieć ludzkości, że jestem Matką Wszystkich Narodów. Dlaczego odeszła ludzkość od Mego macierzyństwa, dlaczego nie wzywają mej pomocy? Ja, Matka Bolejąca nad wszelkim stworzeniem, dlaczego nie pozwalacie wypełnić Mi testamentu Mój ego Syna?

Jestem waszą Matką daną przez Boga i Bóg w moim macierzyństwie złożył wszelkie łaski dla was, Moje dzieci. Ja ich nie potrzebuję, ale wy, upadłe dzieci, w tych tak trudnych czasach, kiedy zło szaleje i chce zniszczyć każdą duszę, aby nie osiągnęła życia wiecznego z Bogiem. Obudźcie się, Moje dzieci, bo *zbliża się* czas wielkich kar.

Jak wielką miłość okazał wam Mój Syn, Jezus Chrystus, dając wam Mnie, za Matkę.

Giniecie w grzechu, w wypadkach i kataklizmach - Serce Matki boleje i chce wam pomóc, bo kocham was. Odeszliście od swjej Matki -czekam na powrót. Dzieci Moje, Ja was mogę przeprowadzić bezpiecznie, tylko przytulcie się do Serca Matki Niebieskiej. Ja was okryję swym płaszczem i wyleję łaski wam potrzebne, sami beze Mnie, nic nie możecie uczynić - tylko Moja miłość macierzyńska da wam schronienie. Wszystkie narody - wróćcie do Mego macierzyństwa, bo w nim jest moc zbawienia. Jestem strażniczką wszystkich narodów, ale i narody powinny wrócić na łono Matki Niebieskiej, abyście stali się dziećmi Bożymi. Dzieci Moje, ci którzy kochają Mnie wypełniają Moją prośbę - módlcie się i wypraszać łaski dla całego świata. Jesteście

Moją radością, że mogę poprzez was ratować zagubione dzieci. Czuwajcie Moje dzieci, bo szatan krąży wokół was, ale Moje Zdrowaś Maryjo niszczy jego plany.

Bronią przeciwko złu jest Różaniec Święty, a tarczą obronną jest Szkaplerz Święty. Nie lękajcie się, bo Ja, Matka Niebieska jestem z wami - tam, gdzie jest Różaniec, tam i Ja, jestem. Tam, gdzie nie ma Różańca, tam ma dostęp zło. Chwyćcie, Moje dzieci, za Różaniec Święty, a uratujecie świat od wielkich kar. Proszę nie rańcie, Boga w Trójcy Jedynej, ale uśmierzajcie gniew Boży poprzez waszą miłość do Boga i ofiary składane w Moim Niepokalanym Sercu.

Niech was już nie łudzi świat, a pragnienie Ojczyzny Niebieskiej. To mówi do was, dzieci, Matka Bolejąca, bo widzę, jakie nieszczęście się zbliża dla wszystkich narodów. Niech błogosławieństwo Boże spłynie na was dzieci i umocni was.

03.10.1999 r.

Matko Boża -pytam o te orędzia czytane przez księdza.

Matka Boża - Córko Moja, nie przyjmuj żadnych orędzi skierowanych do ciebie od innych ludzi, tylko od Mojego Syna Jezusa. Proszę ciebie, trwaj przy tych orędziach, co daje mój Syn. Ja, Matka Boża, mogę ciebie pouczać. Ja widzę, jak cierpisz wobec przeciwności. Twoje pragnienie jest czyste. Bądź córko spokojna. Przeciwnicy będą twoimi przyjaciółmi.

Jezuniu powiedz mi co chcesz, żebym napisała.

Dziecię Moje, powiedz, czy kochasz Mnie?

Tak Panie Jezu.

Otóż córko, rekolekcje płyną i bądź spokojna - Ja jestem z tobą. Wiedz, że przygotowałem wszystko, co ma się dokonać w tej Wspólnocie. Zdałaś się córko na Moją Świętą wolę. Ja, z Duchem Świętym, działam dla dobra waszego.

O Jezu mój, wskaż mi drogę, po której mam iść. Nie wiem, co mam czynić, co powiedzieć tym maluczkiem. Przecież kochasz ich.

Tak, córko Moja, bądź spokojna, planu Bożego nikt nie zahamuje. Tak, córko, chcą Ciebie odrzucić, tak jak Mnie odrzucili i ukrzyżowali. Mów prawdę, nie ukrywaj i nie lękaj się. To, co otrzymała od Boga -wypełniaj. Mali Rycerze mają zaistnieć samoistnie jako Zgromadzenie ludzi świeckich z opieką kapłana lub kapłanów. Wystawieni byliście na próbę. To Ja, Jezus Chrystus, wlałem do waszych serc miłość do Boga i bliźniego. Trudna to droga w świecie, gdzie jest pełno zła i niezrozumienia dzieła Bożego.

Jam jest Światłością i pokonam wszelką ciemność, aby świat był

oczyszczony i zajaśniało Światło Boże. Błogosławie was Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego.

Cieszyło się Moje Serce, że przyszlście tutaj do tej Świątyni, ale trzeba odjechać.

Wracajcie czasem do Mego Miłosiernego Serca. Wiedziałem, Moje dzieci, że tak będzie. Nie smućcie się, będzie dobrze, jesteście w Moim Sercu i Mojej i Waszej Matki. Ta Matka, kochająca was poprowadzi. Tylko, wypełniajcie Jej wolę. Ona nauczy Swoje dzieci wszystkiego, co jest wolą Ojca Niebieskiego. Bądź spokojna, módl się i trwaj w pokorze i cichości na tych rekolekcjach. Pisz jutro też.

Dnia 04.10.1999 r.

Proszę Ciebie, Siostrzo Faustyno, o Słowo Boże dla nas Małych Rycerzy.

Siostrzo Moja, Ja, siostra Faustyna, proszę cię bądź spokojna o to dzieło zbawienia i choć ci trudu i upokorzenia nie zabraknie - taka twoja droga. W bólu i smutku rodzą się dzieła Boże. Trzeba wszystkie łaski okupić cierpieniem, aby to dzieło wydało owoce zbawienia, trzeba złożyć wiele ofiar. Trwajcie na modlitwie, aby się wypełniło to, co Bóg w swym Miłosierdziu przeznaczył dla ludzkości. Jutro dzień Mojego odejścia do Pana. Po wielkim cierpieniu ujrzałam Królestwo Boga Miłosiernego i mam w nim udział. Proście w ten dzień o łaski tak bardzo wam potrzebne do realizacji planu Bożego. Proś całą wspólnotę o gorącą modlitwę dla całego świata.

Tyle ostrzeżeń, tyle wezwań do powrotu do Boga. O gdybyście znali przeznaczone łaski Boga. Na największy atak szatana na duszę człowieka - macie łaski, macie broń - Różaniec Święty i Niezłębione Miłosierdzie Boże. O ile nie wyleje się na świat Miłosierdzie Boże, to wyleje się gniew Boży i odczujecie swoją, ludu, nieprawość. Wracajcie do źródła Miłosierdzia Bożego, bo czas nagli. Tak wiele ludzi umiera nagle, bez pojednania się z Bogiem. O duszo człowiecza, jak bardzo cię kocha Bóg, a ty wciąż uciekasz tam, gdzie nie ma Boga. Odnajdzie was szatan - walka z nim jest trudna. Kto ufa Bogu i kocha, ten jest zawsze zwycięzcą.

Dnia 09.10.1999 r.

Córko Moja, bądź ostrożna i zachowaj pokój, zwracaj się do Mnie, Jezusa Miłosiernego. To nic, że nie słyszysz jak do cię mówię, ale działałam. Sprawy beznadziejne przemieniam w dobro dziecka proszącego. Twoja, córko, ufność przynagla Mnie do udzielenia ci łaski, choć naprzód cię doświadczę, aby twoja, ufność była jedna, nie

rozdwójona. Lęki nie pochodzą ode Mnie. Ufność nie powinna się lękać, ale ufać w najtrudniejszych chwilach. O ile ufność twoja, córko, będzie stała i bez obaw, że Bóg cię opuścił - nigdy cię nie zawiodę. Ty, Moje małe stworzenie, potrzebujesz Mnie do wszystkich czynów. Beze Mnie nic nie uczynisz i nikt ci nie zaszkodzi w wypełnieniu Mego dzieła. Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego są Moim dziełem - wypełniaj je córko i strzeż tego, co ci przekazuję. Jestem Bogiem nieomylnym i w swoim czasie wszystko się wypełni - twoją rolą jest wypełnienie woli Bożej.

Czyż nie ukształtowałem cię z nicości i kształtuję nadal? Narzędzie w rękę Boga, niech się nie lęka, ale ufa. Świat zbliża się do wielkiej kary. Człowiek, córko, nie pragnął miłości Boga - to miłość Ojcowska zapomniana. Ta niewielka grupa spłaca dług miłości wobec Boga - trwajcie w miłości Boga i bliźniego i wypraszaście ją, co odrzucili Bożą miłość. Mów dużo córko o miłości Boga - błogosławiony ten, co w miłości Bożej żyje i w niej umiera. To są kwiaty, które zabieram do rajy, aby woń ich świętości wydała zapachy. Takie kwiaty nigdy nie więdną. Błogosławie cię, córko, na dalszą drogę życia.

Ojcze Niebieski, co czynić mamy o ile doczekamy się do oczyszczenia świata z nieprawości i grzechu.

Córko Moja Ja, Ojciec Niebieski, proszę cię, nie martwcie się, co się stanie. Ja, Bóg, zatroszczę się o Mój ą owczarnię, nie lękajcie się. Kocham swoje dzieci, które są Mi wierne i kochają Mnie, bo wierzą w Moją Miłość Ojcowską i ta Miłość Ojcowska was obroni. Wszyscy ludzie powinni wrócić do Źródeł Miłości Bożej, a świat byłby ocalony.

Ojcze Niebieski, czy żywność trzeba przygotować i mieć w zapasie?

Nie córko, otrzymacie pożywienie od swego Boga. Na Słowo Moje może być pożywiony cały świat, ale ci otrzymają pożywienie z nieba, co są dziećmi Bożymi. O ile są dziećmi Bożymi, Ja, Bóg Ojciec, sam zatroszczę się, abyście nie byli głodni. Moja Miłość Ojcowska zatroszczy się o was - ufajcie, że jestem, wszystko widzę i wiem.

Dnia 21.10.1999 r.

Panie mój, niech Twoja dobroć mi się udzieli, abym wytrwała w moim powołaniu do Ciebie. Jezus, otworzyłeś mi wszystkie horyzonty i kazałeś wybrać tą drogę, po której mam iść. Wszłam na drogę Twych Przykazań i wiem, że na tej drodze zbawienia są tak wielkie przeszkody. Trzeba je pokonywać, Jezus, dla Twej chwały, choć posądzają, znieważają, nie dowierzają bo jestem niczym u wielu, ranią mnie i serce

krwawi a rana jest głęboka. Panie Jezu, nie pozwól, aby ta rana mego serca się zagoiła. Przebaczone im.

Tyś, słodki Jezu, cierpiał w samotności, pozwól i mnie cierpieć za tych, co mnie oskarżają niewinnie, bo wiem, że Ty wszystko widzisz. Tylko do Ciebie, Jezu, wznoszę westchnienie, bo znasz to uczucie -pierwszy je zakosztowałeś - i choć tyle ludzi Ciebie, Jezu, kochało - nikt Ci nie mógł pomóc, bo taka była wola Ojca Niebieskiego. Ofiarowałeś się za lud, który Bóg stworzył, aby ich zbawić.

Ja też, słodki Jezu, ofiaruję się Tobie, aby zadośćuczynić Twej sprawiedliwości. Spraw, Dobry Jezu, abym godnie wypełniała Twoją Świętą wolę. Strzeż mnie, doświadczaj i oczyszczaj. Proszę Ciebie, Jezu, O mądrość abym Ciebie czymś nie zasmuciła. Naucz mnie, mój Mistrzu, wszystkiego, co służy zbawieniu. O miłości moja, ukrzyżowana, przemień moją słabość w Twoją łaskę i umocnij mnie. Oto idę naprzeciw Tobie, Jezu. Droga jest ciężka, długa i bolesna, ale na tej drodze jesteś zawsze Ty, Jezu. Idziemy razem. Pragnę dojść do końca tej drogi i ujrzeć Twój Majestat Boży.

Drogie dziecko, twoje słowa są miłe Memu Sercu. Wiem, czego pragniesz, widzę Twoją tęsknotę za swym Bogiem, więc daję ci odczuć Moją obecność.

Dziękuj córko za wszystkie łaski, Twoja wytrwałość podoba Mi się i otrzymujesz wiele łask, które są ci potrzebne do dalszej drogi. Bierz miłość z Mego Serca i dawaj tym, co jej potrzebują.

We wszystkich dziełach Bożych jest potrzebna miłość. W miłości trzeba żyć i miłością zwyciężać, czysta miłość w sercu człowieka jest potęgą, bo Bóg w niej działa.

Kochaj swego Boga, wynagradzaj, wypełniaj Moje polecenia, aby to dzieło wzrastało dla chwały Bożej. Przebaczone wszystkim, którzy ciebie ranią. Ja, twoje rany opatrzę i dam moc znoszenia ich. Tak, córko, trwaj i ufaj Bogu. Pokój z tobą, córko, żyj w pokoju, a pokój ciebie wyzwoli z niepokoju.

Dnia 27.10.1999 r., Jarosław

Drogi mój Ojciec Niebieski ogarnął mnie smutek i tęsknota za Tobą Boże. Zdałam się całkowicie na Twoją świętą wolę - kieruj Panie. Co mogłam, to uczyniłam, pragnę wytrwać do końca w tym dziele zbawienia. Ja, biedna istota, nic nie mogę uczynić bez Ciebie.

Ojciec Niebieski, powstrzymaj mnie, bo słabnę. O Boże, dałeś to dzieło Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego tak słabej istocie... kapłani nie rozumieją moich pragnień, uczyni coś dla tych maluczkich. Kochasz swoje stworzenie i wszystko możesz uczynić poprzez Słowo. Dlaczego

nas zwalczają, nie akceptują? My chcemy ci pomagać Boże, chcemy Ci składać ofiary modlitewne i błagalne. Pociesz mnie dobry Jezu. Dlaczego są dla nas niedostępne kościoły. Zawsze są jakieś przeszkody. Pragniemy tylko się modlić i, żeby z nami był kapłan.

Córko Moja, Ja, Twój Bóg w Trójcy Świętej Jedyny, Ja, wszystko widzę i jest mi smutno, że płaczesz. Nie płacz dziecko, czas walki duchowej trwa. Oblucz się w pancerz pokory i miłości, wkrótce wybuchnie ogień miłości z Mego Ojcowskiego Serca. Kto przyjmie ten żar Bożej miłości i stanie się dzieckiem Bożym a kto nie skorzysta z czasu Miłosierdzia Bożego i ujrzy to, co utracił? Bądź dziecko spokojna, oto idą dni, które przyniosą Ci radość i pocieszenie.

Dnia 02.11.1999 r.

Córko Moja, wiedz, że te znaki mają wielkie znaczenie dla ciebie i świata.

To Ja, twój Bóg, wysyłam ci pomoc niebiańską, w której objawia się mądrość Boża. Czy nie powiedziałem, że dam mądrość maluczkiemu, a przed mądrymi zakryję. Wiedz, córko, że jestem zawsze z tobą i widzę, jak Moi synowie postępują z tobą. Gdyby nie Moja Wszemoc twoje małe serce załamałoby się. Nie bój się wszelkich ataków, dam ci moc do znoszenia ich.

Ja, Bóg w Trójcy Świętej Jedyny, daję ci te znaki dla twego umocnienia, że Jestem przy tobie i napełniam ciebie, córko, swoim światłem, którego nikt nie zna, tylko Bóg. Moc tego światła Bożego okaże się w czasie ostatecznym. Kto ma światło Boga, zna wiele tajemnic Bożych i Bóg przez taką duszę działa. Dusza ogarnięta światłem tęczowym żyje w nim, daje je i oświeca inne dusze. Takie dusze ludzkie w swojej duszy poznają i odczuwają radość Boga. Idź przez tę świętą ziemię i nieś ludziom radość Bożą. Udzielam ci błogosławieństwa Bożego, abys się tym stała, czym masz się stać.

ORĘDZIE PANA JEZUSA MIŁOSIERNEGO W KAPLICY BOGA OJCA W SKOCZOWIE Z DNIA 11. LISTOPADA 1999r. PRZEKAZANE PRZEZ SIOSTRĘ ZOFIĘ GROCHOWSKĄ

Pan Jezus mówi aby nas pocieszyć.

Moje umiłowane dzieci, przed wami jest ciężka droga do wypełnienia Mojej Woli. Zaufajcie całkowicie, bo Ja pragnę poprzez was zbawić tych co odeszli z Moich dróg, pragnę was przygotować na przyjscie Moje, wasze modlitwy, wasze ofiary sprawiają Mi wielką radość, że ratujecie te Moje dzieci, które odeszły ode Mnie.

Jest czas w którym Bóg powołał Swoich wybranych do służby, aby

oni mogli wypełnić to wszystko co jest zaplanowane przez Boga w Trójcy Jedynej. Bądźcie spokojni nie trwóście się co będzie.

Przecież powiedziałem że przyjdę jako złodziej, więc dlatego macie się przygotować choć i tak nikt nie będzie znał godziny ani minuty, ale proszę was, o ile chcecie być Moimi dziećmi, bądźcie w stanie łaski uświęcającej kiedy przyjdę. Przecież wiecie, że do grzesznego ludu nie przyjdę. Jam jest Święty, po Trzykroć Święty i nie mogę przyjść do grzesznego świata, lecz oczyszczę go, a tych którzy będą szli z Moim Krzyżem uginając się pod ciężarem prześladowań ubiorę w pokorę i wybiorę ich dusze na spotkanie ze Mną.

Cieszę się, raduje, że dzisiaj jest was tu tyle i zawsze tu przychodzę wam błogosławić kiedy się modlicie. Nie szczydźcie swoich sił, gdyż na nic się nie przyda to co zdobywacie ziemskiego.

Największym skarbem jest to, abyście otworzyli swoje serca i pozwolili Mi wejść do niego. Chcę być Królem, Królem waszych serc najpierw, a potem pragnę być Królem Narodu Polskiego, aby Królestwo Miłosiernego Serca Mojego rozeszło się po całym świecie.

Szatan myśli, że opanował świat, ale Ja mam plan Boży, który nie zna nikt tylko Bóg.

Kochane Moje dzieci, nie zabiegajcie o nic dlatego, że nie wiecie Moje dzieci czy zostaniecie czy was zabiorę. Najlepiej zaufać, zaufać całkowicie Mojemu Miłosiernemu Sercu. Tu znajdziecie ratunek.

Macie Matkę, która jest Moją Matką i waszą Matką. Czy Matka opuści swoje dzieci kiedy wzywają Jej pomocy w tych czasach ostatecznych. Matka Moja i wasza będzie was bronić, bronić na wszystkich drogach kiedy zło będzie was atakować. Ona wam da moc i wyprosi wam łaskę przetrwania. Biada tym co nie zaufają, co się ulęką. Lęk nie pochodzi ode Mnie. Jam jest pokojem, w pokoju zdobywajcie swoje ja i wszystko co jest miłe Bogu.

Nadchodzi czas, czas wielkich kar. Czas oczyszczenia już się zaczął - kataklizmy, katastrofy, ale gdy się modlicie to przez wasze modlitwy więzicie Mi Ręce, abym nie wypełnił tego co ma się stać. Macie tak potężną broń wobec zła - Różaniec Święty, a Moje Ciało to jest życie waszej duszy, trzeba czcić i uwielbiać Jezusa Eucharystycznego którym Ja Jestem.

Nie możecie Mnie lekceważyć. Nie patrzcie na tych stojących, którzy przychodzą i przyjmują Moje Ciało na stojąco, jakby nigdy nic. Czy myślą że Ja wchodzę w ich serca, a chociaż i wchodzę, to tak jakbym wszedł do jakiegoś ciemnego pomieszczenia, gdzie jest Mi bardzo smutno, bo kocham te stworzenia, ale one nie kochają Mnie bo gdyby kochały, kolana by się im zgięły przed Moim Majestatem.

Majestat Boży jest tak znieważany, że Moja Matka płacze nad całym grzesznym światem.

Grzech dojrzał i człowiek nieprawości dojrzał do wielkich kar.

Już nieraz bym was karał z wielkim bólem Serca, ale nie mogę, bo kocham was i proszę, przygotujcie się kochane dzieci na to spotkanie Moje. Może wiele was odejdzie do wieczności, ale wiele będzie na spotkaniu ze Mną swoim Bogiem, którego kochaliście, którzy ponosiliście trudy prześladowań, ale taka jest droga. Mnie prześladowali i was będą prześladować, gorycz serca waszego jest wielka, bo ten czas jest.

Pijcie kielich goryczy który przygotował świat dla was, pijcie Moje dzieci i ofiarujcie Mnie, a Ja przyjmę, pobłogosławię i dam wam siłę, moc przewyciężenia wszystkich przeszkód.

Kochajcie Mnie Moje dzieci, wynagradzajcie za innych, przecież Jestem godzien waszej miłości.

Ja tak bardzo was ukochałem i pragnę kochać was, nigdy nie opuszczę Swoich dzieci. Ja was pozbiaram w dniu ostatecznym i ochronię was przed wielkim złem, kataklizmami czy nieszczęściami. Nie lękajcie się niczego, myślcie jedno kochani, że Ja Jestem w waszym sercu.

Kto nie wierzy i nie myśli że Jestem w jego sercu przyjęty w Komunii Świętej i się lęka to słabo wierzy we Mnie - że Ja mogę wszystko. Ja działam poprzez was.

Dzieci Ja niszczyć to zło, Ja was bronię, chcę żebyście myślały o Mnie, że Jestem w was - w tej Świątyni Ducha Świętego, która daje wam światło. Usposóbcie się do tego wszystkiego, gdy zło na was naciera pomyślcie tylko przez chwilę, że w waszym sercu jest Ten który jest niezwyciężony. Nikt Mnie nie zwycięży, bo Ja Jestem Jezus Chrystus który odkupiłem was własną Krwią i Zmartwychwstałem dla was, żeby was jeszcze raz nawiedzić, tą świętą ziemię, która jest skażona grzechem, ale nadchodzi czas w którym dużo jest powołanych, ale mało wybranych, którzy pójdą do końca nie zważając co się stanie.

Uwielbiajcie Boga w Trójcy Jedynej i Matkę Najświętszą.

Wzywajcie na pomoc Świętego Michała Archaniola i Wszystkich Świętych, a oni przyjdą wam z pomocą, oni są już w środku was, oni są, tylko nie widzicie ich, ale są Aniołowie którzy przychodzą wam z pomocą.

Nawet nie wiesz że Anioł przychodzi ci z pomocą.

Ja nie opuszczę Swoich dzieci które zawierzyły się Mnie, Mojemu Miłosiernemu Sercu.

A teraz módlcie się dzieci w intencji którą wam dzisiaj podam - za wszystkie dusze które dzisiaj zginą bez pojednania się z Bogiem.

Jeszcze w tym czasie okażę Miłosierdzie Boże dla tych co wyszli z Moich Rąk. Przez wasze modlitwy nie pójda na potępienie. Tą intencję zapamiętajcie.

Kiedy będziecie się tu modlić zawsze ogarniajcie te dusze ginące bez pojednania z Bogiem.

Ja ich też kocham i boleje, bo Ja ich stworzyłem dla Siebie, a oni odeszli na służbę szatana i tylko dzięki wam mogą być uratowane.

A teraz uczynicie znak Krzyża Św., aby Moje błogosławieństwo spłynęło na was i Moc Moja żeby was umocniła na tej drodze na której stanęliście.

Ta droga jest tą drogą zbawienia na której się podąża do Ojczyzny Niebieskiej.

Niech będzie uwielbiony w waszych sercach Bóg w Trójcy Jedyny.

- W Imię Ojca, Syna i Ducha Świętego. Amen.

28.11.1999.

Ja, Duch Św. pragnę przypomnieć światu że Jestem. Wszystko co zaistniało na świecie i w obłokach - ożywiam i uświęcam, urabiam każdego człowieka, o ile się otworzy na Moje działanie. Pragnę przyjść do wszystkich narodów. Jako Duch Św. Poczieszyciel wyleję ogień swej miłości na wszystkie narody, dam wam odczuć że Jestem i wszystko mogę. Ale człowiek ma wolną wolę, ona jest darem Bożym i jest nienaruszalna. Skorzystaj ludu z czasu, który daję wam, abyście się otworzyli na Moje działanie. Jestem niewidzialny, ale działający. Świat ogarnie wielki niepokój, powstaną narody przeciw narodom, zaczną się dziać cuda, których świat nie rozpozna. Rozpoznają te znaki tylko ci, którzy otworzyli się na Moje Światło, które ich przenika i oświeca. Ja, Ducha Ś w. rozkładam Swoje skrzydła, aby powiew Mego Światła był odczuwalny w całym świecie. Jest jednak wiele dusz, które nie wierzą w Boga- Duch Św. niewidzialnego. Wszyscy skorzystają z Moich darów co nie widzą ale uwierzyli i pragną pomóc każdej duszy, która będzie wzywać Mej pomocy i modlić się i cześć Mi oddawać Bogu niewidzialnemu. Przychodzę w słowie do wszystkich narodów, aby wam pomóc przygotować się na przyjście Jezusa Chrystusa. Duszę, która będzie mieć Moje dary oświecę we wszystkim i nie ulegnie żadnemu lękowi. Starajcie się pozyskać Moje dary a otrzymacie wszystko, co będzie wam potrzebne w obecnej chwili. Pokój z wami dzieci Boże całego świata - Mój pokój Ducha Św..

08.12.1999. Rzym

Córko Moja, Ja, Matka Niepokalanie Poczęta zwracam się do ciebie Zofio, ponieważ znam twoje pragnienia. Dziś złożyłaś wszystkie sprawy

w Moim Niepokalanym Poczęciu i Ja, Matka Boża przyjąłem te sprawy i za przyczyną Mojego święta otrzymasz łaski potrzebne ci do wypełnienia planów Bożych. Bądź spokojna, czuwam nad tobą wraz z Moim Synem, aby to dzieło Boże wydało owoc zbawienia. Wszystkie twoje sprawy są Moimi sprawami, wspólnie córko zwyciężymy, ale Bóg w swoim zagniewaniu doświadczy całą ludzkość. Ja, Matka Boża udzieliłam dziś błogosławieństwa wam - dzieci Boże Narodu Polskiego, bo kocham was i nie zostawię was bez opieki.

11.12.1999.

O Mój Jezu dlaczego dopuściłeś żebyśmy nie mogli spotkać się z papieżem, Twoim wikariuszem. Nie wiemy do kogo pójść, kto zrozumiałby ból naszego serca. Wiem, że nie zostawisz nas Jezu i pokierujesz nami. Wielu jest dobrych i oddanych Tobie Małych Rycerzy MSJ. Dlaczego zostaliśmy odrzuceni, nikomu nie potrzebni, tylko Ty Jezu zabiegasz, abyśmy byli Twymi dziećmi. Przytul nas mocno do Swego Serca i napełnij nas Swoją miłością. Znam Twoją drogę Jezu w części a nie znam, co wycierpiałeś w pełni. O ile dopuściłeś do tak wielkiego smutku, daj nam moc pokonania go. Ofiarujemy Ci słodki Jezu nasz trud i smutek, bądź tak dobry i przyjmij i pobłogosław nas zawsze wiernych Ci Małych Rycerzy Twego Miłosiernego Serca.

Córko Moja bądź spokojna, wszystko będzie dobrze. Bądź cierpliwa, ofiara wasza nie jest daremna. Wrogowie tego dzieła zapragnęli zaszkodzić wam a nie wiedzieli że jestem Stwórcą tego dzieła. Wspięli się wysoko ponad Moje Bóstwo, Ja, Jezus dopuściłem do tego aby mogli spaść na najniższe niziny i to z tak wysoka. Drogie dzieci, jestem waszym Bogiem i Panem, miejcie w Bogu ufność a resztę zostawcie Mnie. Ja, Bóg wszystko mogę, doświadczę was ale i pocieszę, módlcie się za swych nieprzyjaciół. Oni potrzebują modlitwy. To, że nie doszło do spotkania z Moim wikariuszem to uczynili źli ludzie. Owoc waszej pokory więcej wam przyniesie korzyści niż byście byli na tym spotkaniu. Czuwam nad całością. W wasze serca złożyłem wiele łask, uczyniliście co mogliście, resztę zostawcie Mnie- Bogu, wszystko dokona się według Mej woli. Błogosławię waszą pielgrzymkę, wasz trud i zapewniam, że będę z wami, aby was pocieszyć w waszym smutku i wynagrodzić miłością i obecnością.

ROK 2000

Dnia 02.01.2000 r.

Córko Moja, Ja, Jezus Chrystus, witam ciebie Zofio w tym nowym

roku. Tak, dziecię Moje, przyszło wam żyć w tym najtrudniejszym czasie. Ten rok jest rokiem rozrachunku.

Każdy człowiek powinien spojrzeć w swoją duszę i sumienie. Jesteś dzieckiem Bożym. Pytam cię, biedne stworzenie, czy jesteś nim, czy utraciłeś sumienie i stałeś się dzieckiem szatana.

O Moje dziecię, gdy jesteś zniewolony, nie dociera do ciebie światło Boże i czynisz samo zło i zatracasz swoją duszę. Czy po to ciebie, człowiecze, stworzyłem, żebyś poszedł na potępienie - opamiętaj się. Ja, Bóg wciąż na ciebie czekam, nie zwlekaj, bo będzie za późno. Gdybyś znał człowiecze, co uczynił grzech i w jaki sposób czciłeś swego Boga - wykluczyłeś Go z życia.

Tyle zniewag otrzymuję od swych dzieci, co dzień jestem na Kalwarii krzyżowany. Co uczyniłem wam, ludu Boży? Ile znajdę wiary w Boga, gdy przyjdę. Zawisła groza nad światem, a człowiek nie dopuszcza do swych myśli, że to grzech zgotował tę wielką karę. To nie przyroda uczyniła, to zniewaga Mojego Majestatu.

Każde kolano ma się zgiąć i godnie oddać cześć i uwielbienie. Moi wrogowie chcą wyrwać Mnie z waszych serc i to im się udaje, bo Moi wierni nie stawiają oporu złu, tylko je przyjmują.

Bóg w Trójcy Jedynej jest waszym ratunkiem. Trzeba zejść z dróg nieprawości, a wrócić na drogę zbawienia, Moja miłość wam przebaczy.

Dnia 12.01.2000 r. Tolkmicko

Córko Moja, Ja, widzę wszystko, w jaki sposób człowiek postępuje wobec Boga i bliźniego.

Ja, Bóg w Trójcy Świętej Jedynej, czekam cierpliwie, patrząc, jak grzech dojrzewa.

Chcą zawładnąć Moją posiadłością nie zważając na Moje słowa, które są w Piśmie Świętym. Tak drogie dziecię wszystko się wypełni co powiedzieli prorocy. Pismo Święte jest głoszone, ale nie wypełniane. Nie lękajcie się, Moje dzieci, będę zawsze z wami. Strzeżcie swej wiary, słuchajcie słów Boga i je wypełniajcie. Daję wam poznać, jacy macie być wobec swego Stwórcy i Zbawiciela. Drogie dzieci, proszę was, wyciszcie się, niech wami nie miota szatan. Waszym obowiązkiem jest słuchać Mego głosu, bo w tym trudnym czasie, tylko ci będą słyszeć Mój głos, co się wyciszali, odrzucili sprawy świata, a zwrócili się do Boga. Tak bardzo dużo dobrych ludzi jest zniewolonych, bo zbyt mało zaufali Bogu. Módlcie się, Moje dzieci, wzywajcie Niebo do modlitwy wraz z wami, a gdy widzicie zło, módlcie się, aby nie górowało nad dobrym. Takim modlitwom będę błogosławił. Nie lękajcie się, Moje stworzenie, co będzie następować, niech się ci lękają, co znieważają Mój Majestat

i odeszli od wiary i Boga, a teraz błogosławię wam Jezus, Ojciec Święty, Duch Święty.

Dnia 02.02.2000 r.

Córko Moja, Ja, Matka Niebieska jestem z tobą wszędzie, gdzie jesteś. Jesteś Moim dzieckiem, Moje macierzyństwo nie pozwoli zapomnieć o tobie. Czuwam nad tobą i kocham cię, córko. Oddałaś się Memu macierzyństwu i ufaj Mi, że nigdy cię nie opuszczę, bo Ja, Matka Niebieska, kocham swoje dzieci ziemskie, a jak wzywają Meją pomocy i ratunku, serce Moje się raduje bo Ja, Matka, czekam z wielką miłością na głos swego dziecka. Tak, dzieci Moje, tyle jest niepokoju w waszych sercach, to szatan czyni zamęt i niepokój, a wy mu pomagacie, a nie słyszycie głosu Matki wołającej, która pragnie waszego zbawienia. Czy wy, dzieci, jesteście innej narodowości. Polska ma żyć w miłości i pokoju. Gdzie znajdę pokój Boży wśród ludzi?

Ludu Boży, czyn pokój, a Bóg okaże Miłosierdzie Boże. Czy nie widzicie zła, które opanowuje waszą Ojczyznę. Rozdzierają ją na kawałki. Żli ludzie, wykorzystują waszą ułomność.

Bez Boga nie dźwignie się naród Polski. W Miłosierdziu Bożym złóżcie swoje zaufanie, Miłosierdzie Boże to jest ratunek dla Polski. Wróć ludu do silnej wiary, a zło was nie pokona, bo Ja, Matka Boża, będę waszą tarczą i obroną, ale zbudźcie się i spójrzcie w Moje Matczyne Serce, które was kocha, a odnajdziecie wiarę w Boga, którą zagubiliście. Niech was, błogosławi Bóg i Ja was błogosławię.

Dnia 05.02.2000 r.

Córko Moja, to Ja, Bóg, powierzyłem ci to dzieło zbawienia. To nic, że cię i tego dzieła nie uznają. Idź wytrwale, oparta na tych słowach, które ci przekazałem. Módl się za tych, którzy ci przeszkadzają w wypełnieniu Mojej woli. Prawdziwe dzieło zawsze jest prześladowane i niezrozumiane, bo myśli ich nie są myślami Moimi. Bądź córko spokojna - do czasu dam im przewagę, ale i dam im odczuć, że Jestem z wami. Tobie, córko, powierzyłem to dzieło Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego. Nie w wielkości uczonych dokonuje się plan Boży, ale w tych małych, którzy są otwarci na miłość Boga, przez nich dokonuje się wiele dzieł Bożych.

Córko Moja, zdaj się na swego Boga. Ja znam wszystkie zamysły ludzkie i nic się nie zdarzy bez Mojego dopustu. Wielkość dzieła zbawienia przechodzi przez wielkie przeciwności, które są dla ciebie, abyś się doskonaliła w ich znoszeniu. Ufnaj w Moje Miłosierdzie nie patrz, co człowiek powie, ale patrz w Moje Serce, Ono ci wszystko

powie. Kochaj Mnie dziecko, a resztę zostaw swemu Bogu. Znam twoją drogę i jako Ojciec kochający, nie zostawię cię bez opieki i wsparcia, tylko wytrwaj w tym, co ci przekazałem i czyń, jak czyniłaś do tej pory - żadnej zmiany nie ma. Słowo wypowiedziane raz nie jest zmieniane. Daję ci tyle łask, abyś nimi żyła i przekazywała innym. Trwaj w tym dziele niezmiennie a teraz błogosławię temu dziełu i tobie.

Dnia 06.02.2000 r.

Droga siostrzo Faustyno. Dziś potrzebuję Twojej pomocy. Wstawiaj się do Jezusa Miłosiernego za nami, Małymi Rycerzami Miłosierdzia Bożego, ponieważ ty, siostrzo, pierwsza przeszłaś tą drogą wielkiego niezrozumienia twego życia z Bogiem. Złożyłaś ofiarę ze swego młodego życia dla chwały Bożej i spełnienia woli Pana. U ciebie, siostrzo Faustyno, pragnę szukać wstawiennictwa u Boga. Ty, siostrzo, znasz moją sytuację... w jakiej rozterce się znalazłam. Chcę być wierna temu dziełu zbawienia. Czyżbym mogła przekreślić wszystko, co Jezus dał mi w tych orędziach. Widzę owoce tej wspólnoty, nie będę się bronić wobec niesłusznych osądów. Bóg widzi - i to mi wystarczy. Pragnę dobra. Tylko może zwolnić mnie Jezus lub śmierć, wtedy kończy się wszelka praca ziemską. Zostaną przy tym dziele zbawienia, wyproś mi u Boga zrozumienie, jak daleko prowadzić to dzieło dla chwały Bożej i zbawienia bliźnich. Ufam ci, siostrzo Faustyno. Uczyni coś dla nas, Małych Rycerzy, abyśmy mogli uczestniczyć w twoim wyniesieniu na ołtarze. Jako święta, prosz Jezusa za nami, niech udzieli Bóg łaski, być wspólnotą przy kościele Jezusa i Chrystusa.

Siostrza Faustyna. Droga siostrzo Zofio, ciesz się, że szukasz u mnie wstawiennictwa u Boga. Otóż daję ci wskazówki. Bądź spokojna. Jezus prowadzi to dzieło, jak mnie prowadził. Zdać się całkowicie na Boga.

Bóg, w swoim Miłosierdziu, zaplanował to dzieło i choć ciężkość (trudności) tego dzieła odczuwasz, ale nie upadniesz, bo Matka Boża czuwa, jak i my święci. Często przychodzimy do twego domu i modlimy się, bo twój dom Jezus wybrał dla siebie, nim dał ci poznać. Ja, siostrza Faustyna, mówię ci, trwaj w tym dziele zbawienia. Nie patrz na wielkość przeszkód, a patrz na Serce Jezusa, gdzie wytrysnęła Krew i Woda, tam znajdziesz siłę i moc do walki ze złem. Właśnie Bóg postawił przed tobą te przeszkody, abyś zobaczyła, jacy są ludzie - czy pójdą za tobą na spotkanie z przychodzącym Jezusem, czy pójdą przeciw tobie.

Twoją obroną jest Bóg, choć goryczy ci nie zabraknie od najbliższych - Ja znam to i będę się za ciebie modlić. Wesprzyj się na ramieniu Jezusa, weź swój krzyż i idź za nim. To, co Bóg przygotował, musisz przejść, bo Jezus przyjął twoją ofiarę. Wszystko, co ci zsyła, przyjmij z miłością i poddaj się wszystkiemu. Wkrótce dowiesz się

Owiele sprawach, w których działa Duch Święty, a potem umocnione światłem Bożym oczy twoje ujrzą rzeczywistość i sens twojego życia poświęcając wszystko Bogu.

Dnia 11.02.2000 r.

Siostrza Faustyna. W imieniu naszego Pana, Jezusa Chrystusa, wraz ze Św. Bernadeta, witam cię, Zofio, w ten świąteczny poranek. W tym dniu Bóg błogosławi wszystkie modlitwy i chorych. My, święci, też trwamy na modlitwie przed tronem Bożym i prosimy o wasze zdrowie duszy i ciała. Ten dzień jest szczególnie dniem dla chorych - tylko czy chorzy pamiętają o modlitwie błagalnej o zdrowie.

Zofio, Ja, siostrza Faustyna, jestem ci dana w tym czasie trudnym dla rozwoju tej wspólnoty Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego. Bóg powołał was do tego dzieła zbawienia, aby ludzkość odczuła, że Bóg jest Miłosierny i porywa tych najsłabszych, którzy pragną dobra na tym ziemskim świecie. To nie jest ewangelia pisana, ale się wypełnia poprzez czyny tych maluczkich. Jak jest napisane w Piśmie Świętym - Bóg daje mądrość tym maluczkiem, bo ją przyjmują i wypełniają, bo mądrość tego świata jest nieczysta i skażona. Przez nianie dobrego się nie dokona, bo ta mądrość jest oparta na własnym Ja, a nie oparta na łaskę Bożej.

Tak, Zofio, staraj się wypełniać wolę Bożą i poddawaj wszystko woli Bożej, a Bóg pokieruje całością. Wszystkie przeszkody są do pokonania, tylko trzeba ufać we wszechmoc Boga. Słuchaj Boga, co mówi do ciebie w twoim sercu, bądź otwarta na działanie Boże, a Ja, siostrza Faustyna, będę cię wspierać modlitwą. Nadchodzą ciężkie dni dla ludzi wiary w Boga - kto zaufa Bogu bezgranicznie, niech się nie lęka.

Nie myśl, Zofio, jak to się dokona. Myśl, aby wypełnić to, co ci dano do wypełnienia w dziele zbawienia. Przez wasze modlitwy, ofiary i posty złożone Bogu przez Niepokalane Serce Maryi, ratujecie wiele zagubionych dusz.

To nic, że nie rozumieją was, ale Bóg was rozumie i potrzebuje waszych ofiar, tylko nie bądźcie chwiejni w wierze. Czytajcie Pismo Święte i je wypełniajcie. W dzisiejszym czasie trzeba zdrowej wiary, aby wytrwać w dobrym. Zdrowa wiara w Boga daje siłę i moc zwycięstwa nad złem. Niech Bóg was błogosławi i da wam pokój Boży w waszych sercach.

Dnia 12.02.2000 r.

Drogi Mój Boże. Dziś mam 50 lat mojego małżeństwa. Przeszłam je

oparta myślami na swoim Ja - takie życie bez nadziei, bez oparcia na wartościach Bożych, a tylko na wartościach życia ziemskiego - takie życie prowadzi do nikąd. Był Bóg, ale nie na pierwszym miejscu.

Po tych 50 latach małżeństwa dziękują Bogu i Matce Najświętszej, że nie zostawili mnie samej sobie, ale stale przypominali mi o moim sumieniu, o tym, że jest Bóg, który kocha i czeka. Pomyśleć tylko, jak On nas kocha, jak zabiega i wcale się nie zniechęca, choć widzi w nas tyle zła i nieprawości, bo widzi w nas swoje dzieci, które zablądziły. Gdy się spostrzegłam, że Bóg mnie kocha - wówczas pragnęłam zbliżyć się do Boga i prosić, i błagać o przebaczenie. Bóg wzniecił we mnie takie pragnienie, że nie można go opisać, a trzeba przeżyć. Gdy pragniemy wrócić do Boga, Jego Ojcowskie Serce, wspiera nas wszelkimi laskami, aż dokona w sercu człowieka takiej zmiany, że takie serce -pragnie tylko Boga. Wtedy jest czujne, aby nie zasmucić swego Stwórcy - tak Bóg uczynił w moim życiu - otworzył moje oczy na wszelkie zło, a moje serce otworzył na miłość Boga, w którym odnalazłam sens życia tj. wynagrodzenie Bogu za wszystko, czym Go zasmuciłam i czym zraniłam. Jedno pragnę - zbawienia siebie i bliźnich, ojczyzny ziemskiej oraz by zostać wierną Bogu do końca moich dni. Dziś moje życie jest tylko pielgrzymką. Do życia ziemskiego już mnie nic nie pociąga, ważne jest tylko życie dla chwały Pana. Oddając wszystko Bogu, nie potrafię już żyć po ziemsku, pragnę żyć dla Boga. Dziękuję Ci Boże, bo byłeś dla mnie miłosierny i pozwoliłeś wrócić do Twego Ojcowskiego Serca i że dałeś mi poznać Twoje Miłosierdzie i miłość. Nigdy nie zaznałam miłości ziemskiej, ale poznałam miłość Boga do mnie i wszystkich ludzi. Człowiecze - szukaj miłości Boga, a odnajdziesz wszystko.

Od dziś jestem tylko Twoją Jezu, we wszystkim, niech stanie Twoja, święta wola - oto jestem.

Córko Moja, Ja, Jezus Chrystus, udzielam Ci błogosławieństwa w tym dniu - dzięki twojej ofierze. Twoje małżeństwo doczekało jubileuszu. Tak córko trwaj w służbie Mojej, nadal ciebie posyłam wśród Moich stworzeń, abyś im niosła radość i pocieszenie. Przed tobą stoi zadanie, które trzeba wypełnić do końca. Ofiarę, którąś Mi dziś złożyła, gdy przyszedłem do twego serca - przyjąłem. Pragniesz oddać mi wszystko, nic nie zostawiając dla siebie.

Dziecię Moje, widzę twoje zmagania, twój trud. Udzielam ci pragnienie żyć tylko dla swego Boga, dam ci możliwość życia dla Boga, ale świat ciebie nie zrozumie, bo twoje myśli i serce jest przy Moim Sercu. Jesteś tylko fizycznie na ziemi, ale duch twój rwie się do Ojca Niebieskiego. Już byś chciała być przy Ojcu, ale trzeba jeszcze przejść do końca tą drogą, którą ci przygotowałem. Pamiętaj, córko, że na tej

drodze jestem Ja, Jezus Chrystus, wraz z Moją i twoją Matką. Będiesz odczuwać wielki ból swego serca. Nie szukaj pocieszenia u ludzi - Ja jestem twoim pocieszeniem. Zanurz się w Mojej Męce, którą przeszedłem dla ciebie, bądź dziecko ciche, pogodne i cierpliwe, bo wiele będziesz cierpieć dla tego dzieła zbawienia.

Ofiara twój a jest Mi miła i wszystko się wypełni - com przygotował dla ludzkości.

Córko, nie lękaj się przeszkód, bo one są potrzebne. Pomyśl przed przeszkodą, że jestem z tobą a Mój a moc cię wesprze. Rycerz Jezusa nie cofa się przed niczym, gotów do walki o każdą duszę.

Dnia 13.02.2000 r.

Ja, siostra Faustyna, pragnę ci przekazać Zofio, co masz czynić wobec tego dzieła Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego. Wiem, że jeśli zaufasz Jezusowi, wiele przeszkód będziesz pokonywać. Wszystko się mieści w ufności - korzystaj z tych darów Bożych.

Bóg powołał to dzieło zbawienia dla ratowania dusz. Spójrz, Zofio, na ten świat, który kona pod ciężarem grzechów - czyż Bóg nie upomni się o to, co do Niego należy?

Czyż może pozwolić, aby cały świat był zniewolony przez szatana... Tylko Bóg dopuści, aby świat był oczyszczony i został tylko zdrowy owoc. Niech ludzie wracają do prawdziwej wiary w Boga, bo ten Bóg kochający i miłujący człowieka był, jest i będzie. Bóg czeka na zagubionego człowieka, ale do czasu - niech człowiek nie lekceważy orędzi, które są tylko upomnieniem do nawrócenia. Miłosierdzie Boże było, jest i będzie - ale dla tych, co w wielkiej skrusze nawrócą się i wezwą Miłosierdzia Bożego. Nie odkładajcie tego daru miłości, aby nie było za późno, bo nie znacie czasu ani godziny. Oto was prosi siostra Faustyna.

Dnia 01.03.2000 r.

Córko Moja. Jam Jest twoim Panem. W Bogu miej ufność, Bogu zawierzaj wszystkie sprawy a Ja, Bóg, będę ci wskazywał drogę, którą masz iść. Ludzkość nie chce się opamiętać, dalej trwa w swoim uporze życia bez Boga. Odrzuciliście miłość Boga i Stwórcy.

Oto idzie dzień dla was ludu - spójrzcie na te kataklizmy, ile ludzi ginie bez pojednania z Bogiem.

Ludu Boży, wróć i pojednaj się z Bogiem, bo nie znasz chwili, kiedy odejdiesz do wieczności - czy ona jest przygotowana w niebie, czy czeka ciebie, biedne stworzenie, potępienie. Czas obecny jest tym czasem wielkich kar, które będą występować nagle i trzeba być zawsze

pojednanym z Bogiem i być przygotowanym na spotkanie z Bogiem.

O biada tym, co nie usłuchają słów Moich. Ci, co słuchają słów Moich i je wypełniają i w wielkiej tęsknocie oczekują na swego Stwórcę - oni ujrzą przychodzącego Boga, Jezusa Chrystusa.

A tym niewiernym odstępcom od prawd wiary, Bóg ukaże, czym się chlubili - ukaże wszechmoc Bożą. Mądrzy tego świata prowadzą świat do upadku i wielkich nieszczęść. Popatrzcie, coście zgotowali ludowi Bożemu. Bez Boga nie mogliście nic dobrego uczynić. Zaufaliście swojej mądrości, która jest głupotą. Ja, Jezus Chrystus, powiedziałem, że zabiorę wam mądrość a dam maluczki, bo nie korzystaliście z mądrości Bożej.

O zbuntowane narody, za bunt trzeba zapłacić karę, jakiej jeszcze nie było - wyginiecie wszyscy zbuntowani przeciw Bogu.

Jestem Panem nieba, ziemi i pod ziemią. Na Moje Słowo wszystko się będzie wypełniać, aż oczyszczę ten świat i zakróluję wśród wszystkich narodów - aby był j eden pasterz i jedna owczarnia, i wszyscy będą jedno w swym Bogu.

Dzieci Moje, trwajcie w oczekiwaniu na przyjście Moje, a teraz was błogosławię, abyście wytrwali w Bogu.

Dnia 02.03.2000 r.

Siostrzo moja, Zofio, cieszę się, że Bóg pozwolił mi być ci pomocą. Zaczynij pracę, którą powierzył ci Jezus. Twoja misja jest dziełem Bożym i nikt nie przeszkodzi, aby plan Boży wobec świata się wypełnił. Powierzył ci Jezus to dzieło i wszystko, co czynisz jest zgodne z wolą Bożą. Nie daj się zwieść nikomu, bo te słowa, co ci przekazuję, są od Boga dla twego umocnienia, abyś nie myślała, że jesteś sama. Ufaj Bożemu Miłosierdziu i wypełniaj, co ci poleci Bóg. Człowiek jest tylko człowiekiem i nie przewyższy Boga swoją mądrością, bo nie zna planu Bożego. Trudno uwierzyć człowiekowi, że Bóg posługuje się taką słabością, bo w słabości dokonuje się moc Boża. Zofio, bądź spokojna -choć nie *zaznasz* spokoju, a udreki i wszystkie przeszkody staną przed tobą- w Imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa, pokonasz je.

Wiedz Zofio że ja, Siostra Faustyna, będę zawsze z tobą - bo twoja misja jest i moja, niech Bóg Miłosierny błogosławi całą wspólnotę Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego, aby miłość Jezusa Miłosiernego wypełniła wasze serce. Drogi mój Jezus, wciąż rozmyślam dlaczego nie ma świętych, ludzi świeckich, którzy byliby wyniesieni na ołtarze. Czy prawo do świętości mają tylko kapłani, zakonnicy, zakony. Rozmyślam o tym i jeżeli jest to zgodne z Twoją wolą odpowiedz mi Jezus. Mówi Jezus: Córko Moja, odpowiem ci i wyjaśnię to pytanie. Dam ci

poznać co jest ważne w oczach Bożych, święty jest ten, za którego Ja daję świadectwo, cuda widzialne - to jest pieczęć Mojego uznania. Pytasz córko Mnie - swego Boga o świętość ludzi świeckich. Jest dużo ludzi świętych ludzi świeckich którzy żyli i żyją wśród was. Są to cisi święci, zakryci przed światem, żyją Mną i oddają Mi wielką cześć i chwałę. W nich spoczywam i przez nich działałam i prowadzę ich do świętości. Najważniejsze pragnąc być świętym. Oni podążają do ojczyzny Niebieskiej, bo Ja, Jezus wraz z Mój ą Matką czuвам nad nimi. I ty córko nie myśl o niczym innym, żyj tylko Bogiem, ufaj że jesteś Moim dzieckiem. Dzieci Boże nie pragną świata ale idą za Mną - Jezusem. Choć z trudem podążają, nie ustają iść, bo Ja, Jezus ich prowadzę. Gdy upadną- podnoszę ich, aby dalej szli Moimi drogami. Te drogi są zroszone Moją Krwią, bo Ja, Jezus pierwszy szedłem tą drogą i idę nadal do dnia, kiedy przyjdę w swej chwale. Ci cisi święci są zakryci przed światem bo Ja, Jezus im błogosławię i udzielam łask nadprzyrodzonych.

Dnia 04.03.2000 r.

Gdy wróciłam z Kalisza, zalał mnie smutek i tęsknota za Bogiem. Jezu Mój Miłosierny, wskaż mi drogą prawdziwej miłości ku Tobie. To pragnienie Boga przewyższa moje człowieczeństwo, jestem rozdarta. Czuję jakby mój duch wychodził ze mnie - on chce być z Tobą, o słodki Jezu. To ciało umęczone i słabe... otóż wołam do Ciebie, o słodki Jezu, z głębi mego serca daj poznać Twoją wolę - uczynią wszystko, co mi polecisz, Jesteś moim Bogiem. To dziecko słabe wzywa Twej łaski i światła, abym wypełniła Twoją wolę świętą w tym dziele zbawienia.

Jezu, dla Twego Bóstwa uczynię wszystko i choć będę myśleć, że nie poddam - ale gdy będziesz ze mną, nic nie będzie za trudne ani za ciężkie, bo Ty, słodki Jezu, godny jesteś wszelkiej ofiary. Wpatrzone w Twoje zranione Serce, zagłębiłam się w nim i wiem, że mnie kochasz i pragnę ci, Jezu, się odzwajemnić, ale potrzebuję Twego ognia, który będzie trawić moje serce z miłości do Ciebie. Jezu, oto dziś oddaję ci je na własność wraz z moją wolą. Nic nie pragnę dla siebie, a wszystko dla Ciebie, Jezu - o ile jest Twoją wolą, abym się całkowicie oddała Jezuitom i powierzyła im Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego.

Zamykając swoje serce dla świata, pragnę jednego władcy - Ciebie, Boże.

Ty, Jezu, prowadź to dzieło zbawienia, bo ono jest Twoim dziełem, niech moja ofiara będzie całopalna dla Twej chwały. Umocnij Jezu, mego ducha i prowadź tak, jaka jest wola Twoja.

Oto jestem, zamykam się w świecie pragnień Boga, a ofiara moja niech będzie Ci miła.

Dla wypełnienia tego dzieła zbawienia poddam się Twojej woli i człowieka, według Twoich planów. Jeśli jest Jezu, Twoją wolą, abym była posłuszna Ojcom Jezuitom, by otoczyli opieką to dzieło Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego i aby byli odpowiedzialni za całkowity jego rozwój opierając się na tych przekazach, które mi Jezu przekazałeś - z pokorą serca przyjmę wszystko, choć nie raz z bólem serca, aby reszta Mojego życia była ofiarą całopalną.

Bądź Jezu, moją mocą, aby Twoja chwała zajaśniała w tej wspólnocie Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego. Oto jestem, niech się stanie Twoja wola. Oto jestem, pragnę służyć człowiekowi poprzez Twoją miłość i Miłosierdzie, aby łaska uzdrowienia nie była zmarnowana.

Córko Moja, wzruszyło się Moje, miłujące cię, serce. Twoja ofiara jest przyjęta.

Wiem dziecko moje, że pragniesz, aby to dzieło Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego było dobrze prowadzone, nie lękaj się - Jam was, Mali Rycerze, powołał na ratunek świata i dla Mejej miłości, choć jesteście za słabi, ale potraficie kochać swego Boga. Miłość do Boga ma pierwsze miejsce, bo miłość jest potężną bronią wobec ataku zła. Tam, gdzie jest miłość, tam jest i dobro. Córko Moja, nie lękaj się oddać opiece Jezuitom, oni też odczuwają Moje światło - jak mają to dzieło prowadzić. Nie pozwolę, ani nie dopuszczę, żeby było zniszczone - nie po to Ja, Bóg, was zrodziłem, aby człowiek mógł je zniszczyć. To nie będzie walka ze słabą istotą.

Córko uczyniłaś wszystko, co mogłaś, a teraz niech uczynią wszystko OO Jezuitom - aby to dzieło, przeznaczone maluczkiemu nie było zlekceważone, bo ja, Jezus Chrystus, upomnę się za tych maluczkiemu.

O gdybyście znali, Moi synowie kapłani, jak Ja ich kocham za ich słabość. W tej słabości działałam Ja, Jezus. Ich ofiary, modlitwy i posty powstrzymują świat od wielu kar. Patrzcie na nich z miłością, bo Jezus Chrystus, patrzy na nich z miłością i pragnę w waszych sercach miłości do Mych stworzeń. Tylko w miłości możecie być zjednoczeni.

Przyjmując Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego, macie odpowiedzialność przed swym Bogiem - uczynicie więc wszystko i nie lękajcie się odpowiedzialności.

Ja, Jezus, oczekuję od was, Synowie, opieki nad tymi maluczkiemu -to jest Moja część, którą przeznaczyłem dla siebie. Przez Moje Miłosierne Serce, dam ich światu na ratunek. Czuwajcie Synowie, Kapłani, bądźcie dobrymi pasterzami, to i owczarnia stanie się dobra.

Otoczcie opieką Moją córkę, Zofię, nie ona Mnie wybrała ale Ja, Jezus Chrystus. Gdyście jej nie rozumieci ona bardzo cierpiała, i Ja z nią

cierpiałem, bo dałem jej tę misję do wypełnienia. Pomyślcie o niej, jakie umartwienia miała, ile łez wylała. Dzień i noc wołała o łaskę, bo chciała wypełnić Moją świętą wolę i niczym jej nie zasmucić.

Ja, Jezus, patrzyłem Moimi Świętymi Oczami, jak cierpiała i byłem przy niej. Wielką ofiarę złożyła w Moim Sercu za grzechy świata i proszę was, Synowie Kapłani - nie lekceważcie słów, które będzie wam przekazywać - bo zaczyna się nowy rozdział tego dzieła zbawienia Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego. Moi Synowie pamiętajcie, że byłem, jestem i będę przy waszych spotkaniach - choć przez chwilę pomyśl, że jestem z wami.

Ta podwójna nazwa jest miła Memu sercu, bo Miłosierdzie Boże jest koroną wszystkich dzieł Boga, a Serce jest źródłem, z którego wytrysnęła Krew i Woda. Miłosierdzie Boże jest całością. Ja, Jezus Chrystus, błogosławię waszej współpracy w tym dziele zbawienia, aby owoc zbawienia był obfity, a uczynki miłe Bogu.

Dnia 05.03.2000 r.

Córko Moja, nie smuć się Ja, Jezus Chrystus, znam ich plany wobec Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego. Pozwoliłem na zmianę nazwy na Mali Rycerze Miłosierdnego Serca Jezusowego. Moi synowie byli pewni, że te biedne istoty poddadzą się im, do własnych planów. Planu Bożego nikt nie zmieni. Wystawiłem was, Synowie, na próbę, ale zawiedliście Moje Serce, i zraniliście - i to bardzo. Te małe stworzenia są pod Moją i waszą opieką. Jesteście, Moi Synowie Kapłani, górą nad tymi małymi, ale do czasu. Ich miłość do Stwórcy przezwycięży wszystkie przeszkody. Żądacie wiele od tych maluczkiemu, a Jezus Chrystus żądam od was, abyście naśladowali Mnie. Sługa naśladowuje swego mistrza. Czy, wy, naprawdę naśladowujecie? Gdzie jest niepokój -tam jest i zło. W miłości i pokoju budują się dzieła Boże. Błogosławieństwo Boże niech spłynie na kapłanów, aby pokój zapanował wśród was.

Dnia 09.03.2000 r. Tolkmicko

Siostra Faustyna.

Proszę ciebie, Zofio, pisz częściej, bo czas nagli. Wiem, że jesteś zmęczona. Dobrze czynisz, że modlisz się do Wszystkich Świętych. Oni ci pomogą, ich wstawiennictwo u tronu Bożego może wyprosić wszelkie łaski potrzebne dla tej wspólnoty Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego.

Zofio, ten pierwszy rozdział drogi, którą szłaś i tworzyłaś wsparcie dla Kościoła - nie został uznany mimo twego trudu i poświęcenia.

Pan Jezus troszczył się o ciebie i wspierał cię swą mocą, bo tobie powierzył to dzieło zbawienia, Kapłani mają tylko wspierać je duchowo. Ten obecny czas jest czasem świeckich, którzy dadzą świadectwo żywej wiary w Boga.

Obecnie nastąpi drugi rozdział, w którym będą się dziać *rzeczy*, których człowiek bez wiary i bez Boga nie pojmie. Bóg okaże, że to dzieło zbawienia jest od Boga. Nie martw się, Zofio, idź dalej tą drogą, którą prowadzi ciebie Jezus - ufaj Mu.

Wszystko jest przygotowane, co ma się dopełniać w tym dziele Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego. Współczuj tym, co odchodzą z tej wspólnoty dlatego, że nie było im dane, aby brali udział w tym dziele zbawienia. Módl się za nich, bo bardzo miła Bogu jest modlitwa za nieprzyjaciół. Nie lękaj się być wierna temu dziełu, bo wkrótce ci, co zwątpili, zobaczą, że to jest dzieło Boże. A teraz niech ciebie Bóg błogosławi i całą wspólnotę Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego.

Dnia 11.03.2000 r.

Droga siostrzo Faustyno, czy mogę się do ciebie zwrócić z pytaniem?

Tak, pytaj Zofio.

Pragnę wypełnić wolę Bożą i być posłuszna kapłanowi, ale ta siła wewnętrzna nie pozwoliła aby oddać im całą dokumentację. Proszę, pomóż mi, bo Jezus powierzył mi to dzieło Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego, a oddanie wszystkiego jest, jakbym zrezygnowała z tworzenia tego dzieła zbawienia. Pragnę wszystko uczynić, co jest wolą Bożą -jednego pragnę - wielbić i miłować Boga i bliźniego, nieść im pomoc i pocieszenie. Pomóż mi, siostrzo Faustyno, wspieraj mnie na mojej drodze, po której będę szła.

O Boże, Ojczy, który jesteś w niebie spójrz na swe dzieci, które wnoszą modły do Twego Ojcowskiego Serca, a wołamy potęgą swojej słabości - bądź naszą siłą i przytul nas do swego Ojcowskiego Serca i nie pozwól, aby złe moce miały do nas dostęp. Jesteśmy twoimi dziećmi. Ufamy Tobie, Boże Ojczy, że wyprowadzisz nas na drogę zbawienia. Niech miłość Twoja, Ojcowska, umacnia nas i strzeże - jako swe dzieci. Kochamy Ciebie, Ojczy - przebacz nam nasze winy, ulecz nasze dusze, abysmy byli godnymi Twego Ojcostwa. Stwórczo nasz i Panie, bądź uwielbiony za wszystko co uczynił dla swych dzieci. Siostra Faustyna

Ja, Siostra Faustyna, odpowiadam ci Zofio - twoja, misja, jest od Boga. Nikt ci nic nie uczyni bez dopustu Bożego. Staraj się żyć Duchem Bożym a Duch Święty cię oświeci.

Wszystkie sprawy złóż w Miłosiernym Sercu Jezusa. Ty, Zofio, jesteś tylko narzędziem - Bóg wybrał takie narzędzie, jakie chciał. W rękach Boga narzędzie słabe staje się mocą, bo Bóg napelnia je swoją mocą i takie narzędzie jest pożyteczne dla wypełnienia dzieła Bożego.

Duch Święty bierze taką duszę słabą i kształtuje ją, a o ile dusza ludzka da się ukształtować, z rąk Boga wychodzi narzędzie ukształtowane, gotowe do wypełniania dzieła Bożego. Sam Pan Jezus kieruje taką duszą. Siostrzo Zofio, jak chcesz - zwracaj się do mnie - wspólnie to dzieło będziemy prowadzić.

Dnia 17.03.2000 r.

Córko Moja. Ja, Matka Niebieska, daję ci poznać świat nadprzyrodzony, który otacza okrąg ziemi. Ty, córko, zapisuj, a Ja, będę ciebie wprowadzać w tajemniczy świat Boży. Nie lękaj się wejść w niego dobrowolnie. Ukażę ci piękno świata niebieskiego, które przekażesz światu. Człowiek musi pragnąć Boga i żyć dla Boga aby mógł zobaczyć, co Bóg przygotował dla stworzeń.

Córko, we Mszy Świętej, przez Moje Niepokalane Serce, złóż swoją wolę - uczyni to z miłości do swego Boga i do Mnie, Matki Niebieskiej a Ja przekażę ją Bogu w Trójcy Jedynej i poprzez twoją wolę będę mogła działać, bo twoja wola będzie zjednoczona z wolą Bożą. Wypełnij to córko dla chwały Bożej, bo zbliża się dzień triumfu dwóch Serc Jezusa i Maryi.

Wszyscy, wierzący w Boga Trójcy Jedynej, mogą złożyć swoją wolę, bo w tym czasie będą was potrzebować. Stanę na czele, przy swych wiernych dzieciach, aby was chronić i prowadzić do zwycięstwa nad złymi mocami.

Dnia 19.03.2000 r.

Ja, siostra Faustyna, proszę ciebie, Zofio, trwaj w tym, co ci Jezus przekazał i wypełniaj. Wkrótce się dowiesz, w jaki sposób Bóg działa. O sprawy Małych Rycerzy nie martw się, Jezus ma swój plan wobec tych małych i posłuży się tymi małuczkami, bo ten czas jest waszym czasem. Tylko tymi się posłuży, co są silni w wierze w Boga. Rycerz, wierząc w to dzieło zbawienia, nie ma być chwiejny. Bóg pragnie okazać Miłosierdzie Boże dla świata, ale czy świat stara się rozpoznać czas końca czasów. Trzeba w świecie dużo modlitw, postów i ofiar składanych Bogu, prosząc o Miłosierdzie Boże dla całego świata.

Drogi siostry i bracia, nie szcędźcie czasu ani tchu, bo Bóg oczekuje wielkiej przemiany ludzkich serc dla chwały Bożej. Świat został zniewolony przez szatana. Ci, co wejdą do winnicy Pana

i podejmą pracę, będą umocnieni mocą Bożą. Nie cofaj się, Mały Rycerzu Miłosierdzia Bożego - Bóg ciebie wezwał po imieniu i zostań mu wierny do końca, o ile kochasz swego stwórcę i zbawiciela. Zostaniesz zbawiony, bo byłeś wiernym sługą i wypełniłeś wolę Bożą w miłości. Idą trudne czasy, hartujcie swego ducha poprzez Sakramenty Święte, modlitwę, ofiary i post, aby nie lękać się zła, a zwalczać je. A teraz niech was Bóg błogosławi.

Dnia 10.04.2000r.

Córko Moja. Wiedz, że jestem twoim Bogiem. Dziś, w dniu twoich urodzin, uroczycie ci przekazuję palmę wytrwałości. Bądź dzielna, Moje małe dziecko. Ujrzysz świat i przekażesz go ludzkości - to świat niebiański, w którym będą żyć Moje stworzenia, te, które pokonają grzech i powrócą do Boga. Ojczyzna niebieska przygotowana jest dla każdej duszy, ale czy wszyscy powrócą do niej.

Dziecko Moje, mów ludowi Mojemu, że przyjdzie Moje jest bliskie. Zapragnij, Moje stworzenie, Mego Królestwa, a posiądziesz je, bo Bóg stworzył je dla was, Moje dzieci. Świat pograżył się w wielkiej ciemności, a stworzenie Moje było stworzone do światłości. Zapragnij tego światła Bożego, a Ja, Jezus Chrystus, przyjdę i oświecę ciebie, zagubiona owieczko. Idę przez świat i szukam was, czyżbym miał utracić tak wiele moich dzieci.

Idą dni pełne grozy. Człowiek staje się tak zadufany w sobie, że nie zauważa Boga. Córko, nie lękaj się iść przez świat i mówić o powracającym Bogu, Jezusie Chrystusie. Nie martw się o swoją ojczyznę, ona jest Moja - przeznaczyłem ją dla Siebie - jako królestwo zapoczątkowane w narodzie polskim.

Dopuściłem na naród Polski wszelkie zło, abyście doświadczyli życia bez Boga. Ale czas ten jest do pokonania, wszystko, co zniewala, wszystko, co niszczy - Ja, Jezus Chrystus, odbuduję i ożywię wiarę, która wyda plony zbawienia dla wielu narodów. Idź córko tą drogą, którąś szła - Ja, Jezus Chrystus, błogosławię ci na dalszą drogę twego życia dla Boga.

16.04.2000.

Słodki Jezu czy mam jechać gdzieś na święto Miłosierdzia Bożego czy zostać tu w Tolkmicku i tu przeżyć tą uroczystość i kanonizację św. Faustyny. Córko zostań w domu i trwaj na modlitwie z wiernymi. Tylko ksiądz powinien przekazać ludowi, jakich łask udzielam tym, którzy będą w stanie łaski uświęcającej. W święto Miłosierdzia Bożego i w dniu

kanonizacji św. Faustyny wszystkich, którzy przyjmą Mnie godnie w Komunii ś w., uwolnię ich od wszelkich kar i win za grzechy. Upust miłosierdzia Bożego w tym dniu jest darem Mojego Serca dla ludzkości, bo jest to źródło zbawienia każdej duszy. W tym dniu zanurzam każdą duszę skruszoną w Moim niezgłębionym miłosierdziu i otwieram Swoje Serce jako źródło wszelkich łask dla zagubionego świata. Córko, wiedz

O tym, że w tej parafii św. Jakuba przyszedłem do ciebie, aby uczynić cię narzędziem Trzeciego Zakonu Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego.

Dnia 22.04.2000 r.

Drogi Jezu. Dziś jest wielka sobota. Całym sercem trwałam przy Twym grobie, adorując Przenajświętszy Sakrament. Z bólem serca rozważałam Twoją Mękę.

Daleś człowiekowi wszystko, a człowiek, czy spłacił dług Twej miłości? Tak, słodki Jezu, postawiłam na jedno - Twoją Miłość i Twój Krzyż. Trzeba rozważyć, po co przyszedłeś na świat i jak człowiek postąpił z Tobą. Ukrzyżował Cię, Jezu, za Twoje dobro, za słowo Boże, które głosiliś. Wiem, słodki Jezu, przyszedłeś okazać nam, ludziom, swoją miłość, że kochasz każdego człowieka. Czy tylko wtedy byli zdrajcy...? i dziś ich nie brakuje. Wciąż Ciebie krzyżują a Ty, czekasz Jezu, na poprawę i nawrócenie do Twego Bóstwa. Czy zdążą powrócić na drogę zbawienia. ?

Od dziś oddaję Ci moje serce na własność. Ono jest Twoje, bo otrzymałam je od Ciebie, Jezu. Otrzymałam moje myśli, pamięć i wolną wolę, całą moją istotę, abym czyniła to, czego pragniesz. Pragnę żyć dla Ciebie, Jezu i podążać do Ciebie ku Ojczyźnie Niebieskiej.

Dnia 30.04.2000r.

W dniu święta Miłosierdzia Bożego Ja, Siostra Faustyna, zostałam wyniesiona do świętości tak, jak powiedział Jezus Chrystus. Widzisz, Zofio, trzeba uwierzyć i zaufać Jezusowi. Nie lekceważ natchnień Bożych, bo będziesz wypełniać plan Boży. Tu, na tej świętej ziemi, Bóg powołuje do swych planów, kogo chce. Pozwól, aby rozpałała się miłość do Boga i bliźniego, a miłością Bożą pokonasz swych przeciwników. Bo gdy z ludzkiego serca płynie czysta miłość Boża, wszystkie przeciwności i przeszkody spalają się.

Walcz Mały Rycerzu o chwałę Pana, a reszta będzie ci dana. Tylko wytrwaj w służbie Pana.

Dziś Święto Miłosierdzia Bożego, a ty byłaś smutna, bo małej czci doznaje Jezus Miłosierny w twojej parafii. Tak wielkie łaski spływają w tym dniu. Podziękuj wszystkim tym, co czynią Miłosierdzie Boże i dotrzymują wierności Bogu. Ci mogą liczyć na Miłosierdzie Boże

w godzinie śmierci. Gdy czas Miłosierdzia Bożego minie, a ludzkość nie skorzysta z tych darów Miłosierdzia Bożego, nastąpi oczyszczenie. Co złe i nieprawe, ulegnie zagładzie. Straszny to będzie dzień dla tych, co nie skorzystali z Miłosierdzia Bożego.

12.07.2000. Siostra Faustyna

Zofio posłuchaj moich słów, które ci przekazę. Słuchaj słów Bożych i wypełniaj je, bo to jest twoja misja. Wiem Zofio, że masz trudności, nie lękaj się ich, przezwyciężaj je w pokoju. Ja, siostra Faustyna też miałam wielkie trudności i niezrozumienie. Wiele wycierpiałam na tym ziemskim świecie, tylko Bóg Jedyny znał wszystko, co przeżywałam. Jemu mówiłam i zawierzałam. Zawierz i ty wszystkie sprawy Bogu, tylko Jezus może to dzieło zbawienia wyprowadzić na dobrą drogę, bo On jest Stwórcą tego dzieła. Niech cię nie *preraża* prześladowanie, ono jest potrzebne, aby *zwalczać* swe ułomne człowieczeństwo. Bądź czujna w tworzeniu tego dzieła, módl się i polecaj się memu wstawiennictwu. Idą smutne dni dla Polski. My, święci modlimy się za Naród Polski bo jest tak dużo ludzi zniewolonych przez szatana, że człowiek nie potrafi myśleć o Bogu. Mądrość tego świata staje się mądrością ponad wszystko i w tym upadają narody moralnie. Ty Zofio pamiętaj i wsłuchuj się w głos Boży, ten dobry Bóg będzie cię pocieszał. Wchodzisz w najtrudniejszą drogę swego życia. Ofiara którą złożysz wraz z Małymi Rycerzami niech będzie ofiarą miłą Bogu a poprzez wasze ofiary i pokorne uwielbienie Boga dacie świadectwo czasów ostatecznych. Niech Bóg wam błogosławi a łaska Pana niech będzie wam dana.

25.07.2000.

Witam cię Zofio, cieszę się że chcesz pisać, bo wiele jest do pisania, bo wkrótce skończą się orędzia i będzie trzeba przekazywać w słowie to, co będziesz słyszała. Wypełniaj wszystkie słowa przekazywane ci. Bóg dał mi możliwość przekazywania, dlatego że moja misja jako świętej ma się dopełnić poprzez ludzi. Ja, święta Faustyna lubię mieć kontakt z ludźmi. Pytaj się o wszystko a ja dam ci poznać wiele tajemnic Bożych, których nie znasz. Będzie ci wiele dane poznać, więc czuj się i wypełniaj wolę Bożą. Ludzie okażą jaka jest ich wiara w Boga, czas obecny jest wielką próbą dla Polski i świata. Bóg dał człowiekowi rozum aby rozpoznawał dobro i zło. O ile człowiek nie będzie korzystał z mądrości Bożej, którą dał Bóg i stał się człowiekiem nierozumnym zatraci tę mądrość. Mądrość Boża polega na tym, że widzę swego Stwórcę we wszystkim, co otacza świat. Z mądrości Bożej trzeba korzystać, bo w niej odnajdziesz Boga, a gdy już jej nie ma szatan odnajdzie cię. W mądrości odnajdziecie wszystko, co Bóg chce dać

człowiekowi- miłość i prawdę. Niech was błogosławi Bóg w Trójcy Jedynej. Mali Rycerze jesteście radością Jezusa, tylko bądźcie prawdziwymi Rycerzami.

Dnia 26.07.2000 r, Tolkmicko

O mój Boże, jak Ci dziękować za tak wielki dar posłuszeństwa. Posłuszeństwa pragnie mój duch, jak mogłam nie zauważyć tego daru. I pomyśleć, że Jezus był Bogiem, a był posłuszny, aż do śmierci. Jezus daje nam wzór, jakimi w najtrudniejszych chwilach mamy być, być posłusznym, o tym nie możemy zapomnieć. Boże mój i Panie składam ci w ofierze to, co od Ciebie otrzymałam - posłuszeństwo. Dojrzałam ten skarb niebiański i pragnę być posłuszną, żyć w posłuszeństwie i je wypełniać. Boże, Ty mi dałeś tę moc bycia posłuszną, a mój duch poddał się temu i nie stawia żadnego oporu. Ty, słodki Jezu, zrosiłeś mego ducha swą łaską - jaką czuję radość w sercu. Bądź Jezu błogosławiony na wieki, a Twoja łaska, niech nigdy mnie nie opuszcza. Będę Boże ci wierna i Twej łasce posłuszną.

Kocham Ciebie, Jezu - pragnę wynagradzać i dziękować za wszelkie łaski, które mi udzielasz i proszę udzielaj tych łask, które są mi potrzebne do zbawienia bliźnich i siebie, dla uzdrowień duszy i dala i zwycięstwa nad wszelkim złem, które ogarnęło cały świat.

Ja, Jezus Chrystus, przyszedłem ci przekazać, córko Zofio, Moją wolę, abyś trwała w tym dziele zbawienia niezmiennie. Dam ci takie natchnienie, które będziesz wypełniać i pisać. Nie czyni nic sama, wchodzi ze Mną w dialog i pyta o wszystko - udzielę ci odpowiedzi na wszystko. Każdy twój krok niech będzie poddany Mojej woli. Staraj się współpracować ze swym Bogiem. Narzędzie Boże ma być posłuszne, ciche i pokorne. Staraj się, aby twój Bóg był radosny. Nawet, gdy będziesz się smucić lub cierpieć to w Imię Moje - tym sprawisz mi radość. Dziecko Moje, będę cię uczył, jak żyć dla swego Zbawcy, który własną krwią i śmiercią krzyżową cię odkupił. Nie lękaj się zła, a zwyciężysz je Moją mocą.

Idź przez świat i dawaj Moim dzieciom, to, co będziesz otrzymywać - łaski i dary. Skarbiec łask jest przygotowany dla Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego do walki z mocami ciemności. W tej walce będą odnosić zwycięstwo i uwalniać dusze z niewoli grzechu. Staraj się, córko, pisać, bo wkrótce nie będzie orędzi a tylko słowo na żywo głoszone. Przygotuj się do długich podróży. Przygotowane są łaski dla twojej misji, ale bądź czujna, nie wdawaj się w dialogi z ludźmi, tylko wypełniaj powierzone ci to dzieło zbawienia. Będę cię uczył i wprowadzał w czyn. A teraz błogosławię wszystkich Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego.

Dnia 27.07.2000 r.

Po Komunii świętej. Mów Panie, sługa słucha.

Córko, dałem ci poznać, czym jest posłuszeństwo. Mówiłem ci Ja, Jezus Chrystus, żebyś słuchała Boga, ale nigdy ci nie powiedziałem, żebyś nie słuchała kapłanów. Złożyłaś ofiarę swego posłuszeństwa. Tak, jak Ja byłem posłuszny aż do śmierci krzyżowej i ty staraj się żyć w pokornym posłuszeństwie, a otrzymasz wszystko, co jest z woli Bożej.

Dnia 14.08.2000 r.

Córko Moja, Ja, Jezus Chrystus, przekażę ci orędzie do Narodu Polskiego i dla tych, co są poza granicami. Zwracam się do was, ludu Boży wybrany. Czyż nie przyszedłem do Polski jako Bóg Miłosierny i otworzyłem skarbiec łask. Nim sięgniecie po te łaski, trzeba pomyśleć, jaki jesteś, czy godny jesteś tych łask. Łaski będą czerpać ci, co nawrócą się i staną pod Krzyżem wpatrzeni w Moje Święte Rany i przebite Moje Święte Serce. Czyż nie dla was to uczyniłem, Moje umiłowane dzieci, i choć zesłicie z Moich dróg zbawienia - wracajcie, bo czas nagli.

O Polski Narodzie - nie zmarnujcie tych łask przeznaczonych dla was. Obudźcie się, wzbudźcie w sobie miłość do Boga i bliźniego, a dam wam mądrość Bożą, przez którą rozpoznacie, jak żyć dla Boga i nie będziecie chodzić w ciemności. W obecnym czasie wasze umysły i serca są zniewolone. Dajcie przykład, Narodzie Polski, że Mnie kochacie i wypełniacie Mój ą Świętą wolę. Zostawcie mądrości świata dla świata, a korzystajcie z mądrości Bożej. Bądźcie cisi i pokorni. Wsłuchujcie się w głos Boży, który da wam wskazówki, co macie czynić jako dzieci Boże. Zwyciężajcie samych siebie. Żeby tylko Bóg mógł w was działać, złóżcie ofiarę w Moim zranionym Sercu, a ja przyjmę i pobłogosławię, abyście wytrwali w tym trudnym czasie w tej ofierze, jako lud wybrany.

Polsko, o ile się nawrócisz - zło was nie pokona, i odniesiecie zwycięstwo.

Ten obecny czas jest dla was. Okażcie się silni wiarą w Boga. Módlcie się za tych zniewolonych przez złe moce. W waszej modlitwie jest wielka moc, bo Ja, Bóg w Trójcy Świętej Jedynej, wam błogosławię i Matka Najświętsza. Aniołowie i Święci będą się modlić z wami. Wracajcie, Narodzie Polski, do Krzyża Mojego, a przez niego stanie się cud i wytryśnie Miłosierdzie Boże dla Narodu Polskiego. Nie wahaj się być przyjacielem Krzyża. Przez tyle wieków nieśliście Krzyż dla zbawienia swego, a teraz, jest czas powrotu do źródła Miłosierdzia Bożego. Ten rok jest przeznaczony dla Narodu Polskiego i świata całego.

Dnia 17.08.2000r.

Córko Moja, Ja, Jezus Chrystus, proszę ciebie - bądź zawsze ostrożna. Wszystkie sprawy duchowe i cielesne rozważaj ze Mną. Wejdz myślą do swego serca, bo Ja, Jezus, jestem tam zawsze, bo serce ludzkie jest Moim spoczynkiem, a tym bardziej serce otwarte na miłość Boga.

Szatan poprzez ludzi będzie ciebie, Zofio, atakował, ale jak będziesz ufna w Moją miłość i Miłosierdzie - nie ułękiesz się niczego. Choćby się zdawało, że Mnie nie ma, wesprzyj się dziecie, na Moim Ramieniu i idźmy razem zbawiać świat. Zło, w ciebie i to zgromadzenie, będzie uderzać z taką siłą, ale Moja miłość i Miłosierdzie was obroni. Słuchajcie kapłanów, którzy będą was prowadzić - Ja będę im błogosławił, aby to dzieło Mojego Miłosiernego Serca zatriumfowało nad sercami zniewolonymi przez zło. Idą dni pełne walki duchowej, do tej walki duchowej dałem wam kapłanów. Oni poprowadzą was, umiłowane dzieci Moje. Burza będzie wielka, ale zwycięstwo dobra nad złem zatriumfuje. Szatan robi wielkie zamieszanie. Pokonujcie wszystkie przeszkody Koroną do Miłosierdzia Bożego, Różańcem Św. - to jest miecz przeciwko złu. Tulcie się do Mego Ojcowskiego i Niepokalanego Serca waszej Matki. Ona was obroni, przyprowadzi do Mego Serca, gdzie spoczniecie na całą wieczność. Wracajcie dzieci z drogi nieprawości. Jeśli nie usłuchacie Mego, Ojcowskiego głosu, zginiecie. To wezwanie daję światu, a gdy ujrzycie gniew Boży - będzie za późno. Czekam do dnia przeznaczenia.

Dnia 20.08.2000 r.

Ja, święta s. Faustyna, zwracam się do ciebie i wszystkich tych, co będą czytać te orędzia ku opamiętaniu, abyście rozpoznali ten czas Miłosierdzia Bożego.

Bóg wychodzi człowiekowi naprzeciw i woła: wróć synu i córko; bo Bóg bardzo kocha każdego człowieka i czeka w wielkim smutku na powrót zagubionej owieczki.

Ja, siostra Faustyna, proszę was, uczynicie, o co was proszę - wracajcie do swego Stwórcy, bo jesteście Jego własnością. On was zrodził na obraz i podobieństwo Swoje. Wniknijcie w boleść Stwórcy, a zobaczycie Jego Miłość i Miłosierdzie. Za tyle zniewag i zapomnienie Bóg nadal was kocha. Jego miłość nie ma początku ani końca, bo Bóg jest samą miłością. Ta miłość boska zraniona obojętnością, zniewagą i zapomnieniem może dać światu poznać, że jest zagniewana wobec swych stworzeń. Świat i ludzi Bóg stworzył w miłości i dał człowiekowi miłość do Boga i bliźniego, ale ludzie zatracili tę miłość. Dusza bez Boga jest jak wyschnięta gleba. Bóg czeka na zagubioną ludzkość -

wracajcie, bo czasu macie mało, a stół pański oczekuje was. Wracajcie pojednać się z Bogiem, a łaska Pana będzie wam dana.

Dnia 21.08.2000 r.

Córko Moja, widzę, jak się umartwiasz za ten niewdzięczny lud.

0 ludu Boży, wybierasz tego (prezydenta), co nie ma w nim ducha Bożego.

Lud prosty woła o ratunek dla swej Ojczyzny. Czyżbym ich nie wysłuchał. Jestem Bogiem Miłosiernym i nie odmówię proszącym, których kocham i którzy składając ofiary, i Mnie kochają.

Ja, Jezus Chrystus, upominałem lud wybrany. Ukochałem tak bardzo Naród Polski i cóż, Narodzie wybrany, z czym przychodzicie do swego Stwórcy. Pytam się tych, co odeszli z Moich dróg, a przecież wiedzieliście, że jestem Panem Wszechświata. Nie zaufaliście

I będziecie zbierać żniwa waszej nieprawości. Klęski, które ogarnęły Polskę - to wasze dzieło. To chłosta, która będzie spadać na lud, który nie uznaje Boga i nie wierzy, że jest Wszechmocny. Taki lud nie będzie brał udziału w Mejej chwale. Bóg wzywa wszystkich i chce przygarnąć do Swego Serca. Tyle łask jest przygotowanych dla Polski poprzez Miłosierdzie Boże. Jeśli nie wrócicie do stóp Mego Krzyża, do Polski przyjdą inne narody - lud wierzący, a zło zostanie unicestwione. Zostanie tylko dobro i zostaną dla tych, co nie zwątpili w Moją miłość i Miłosierdzie i zapanuje Królestwo Boga - Człowieka nad całym

światem. Wracajcie dzieci Moje i wiercie, że Ja wszystko mogę - w jednej sekundzie przemienić świat, który będzie służył dobru, a w jednej sekundzie zniszczyć zło, które panuje nad światem. Zbliży się dzień, w którym dacie świadectwo żywej wiary w Boga, a potem dokona się to, na co zasłużyliście. Dzieci Boże, które idą za Mną, nie lękajcie się, bo Ja, Jezus Chrystus, będę z wami, bo jestem waszym Bogiem, którego miłujecie. Pokój z wami, niech duch pokoju spocznie na was.

Dnia 23.08.2000 r.

Córko Moja. Pisz, bo Ja, Jezus Chrystus, pragnę przekazać dla całego świata to orędzie, żeby świat zaczął oczyszczać się z nieprawości. Ci, co rozpoznają znaki czasu i się nawrócą do Boga - Bóg w swym Miłosierdziu przebaczy im i wprowadzi w swoje posiadłości, aby więcej nie grzeszyli. Szatan wprowadził w Boże Słowa bluźnierstwa. Bóg Człowiek dał ci tak piękne słownictwo, a ty, człowiecze, kalasz je słownictwem szatana. Zastanów się człowiecze - dałem mowę do dobrych celów, a człowiek, co czyni - jakże wielką zniewagę stwórcy. Zapewniam was dzieci, zło opanowało świat, ale musi ustąpić przychodzącemu w Chwale Jezusowi, Królowi świata. Przeciwników

już nie będzie - Matka Najświętsza pokona wszystkie herezje i świat uwolniony będzie z niewoli grzechu i zapanuje pokój Boży.

O słodki Jezu, co z moją Ojczyzną Polską. Czy nadal będziemy w niewoli zła, czy ulitujesz się nad tymi małuczkimi, którzy Ciebie, Boże, kochają. Wiem, Wielki Boże, że doświadczasz Naród Polski, który pragnie Ojczyzny bez Boga. Jeśli mam nadal żyć w takim systemie, zabierz mnie, bo moje serce nie wytrzyma - w Ojczyźnie bez Boga nie chcę żyć. Pragnę Ojczyzny wolnej od wszelkiego zła i żyć po Bożemu.

Córko Moja. Wiem, czego pragniesz. Módl się, dziecko, i zachęcaj innych. Jestem Bogiem Miłosiernym i zostaw to Mnie, Bogu. Smutny to będzie koniec dla wielu. Rozpanoszył się lud niewierny, ale nie wiedzą, co Bóg przygotował dla nich. Ja, Bóg, czekam, co władcy tego świata przygotowują Mojemu ludowi. Całe życie doświadczam Naród Polski. Zostawcie te wszystkie sprawy czasowi, na przymus nie chcę was uszczęśliwiać.

Dnia 27.08.2000r.

Córko Moja. Nie dręcz się tym. Posłuszeństwo i pokora są miłe Bogu, a kto występuje przeciw posłuszeństwu i pokorze, czym chce zwalczać zło - tylko tą bronią, posłuszeństwem i pokorą.

Mówiłem ci, córko, że zło, poprzez ludzi, będzie uderzać w to dzieło zbawienia. Nie martw się, córko. Ja znam twój a drogę, po której będziesz szła. Bądź posłuszna kapłanom, a Ja, Jezus, dam ci światło Boże, aby to dzieło prowadzili wg Mojej woli. Córko, dałem ci światło, abyś tak postąpiła nie inaczej. Miłe jest Mi twoje postanowienie. Więcej zyskasz, jakbyś to dzieło prowadziła wg własnej myśli. Dałem ci czas wojowania, daję ci czas pokoju. W pokoju i miłości budujcie to dzieło zbawienia, a będę zawsze z wami. Ci, którzy staną przeciw twemu posłuszeństwu, odczują niepokój w sercu, bo pokój w ich sercu będzie zakłócony. Wezwałem was dzieci, abyście mi pomogli tworzyć to dzieło, a nie niszczyć. Opamiętajcie się, bo szatan wykorzysta wasze myśli i użyje je przeciwko wam. Ostrzegam was, Moje stworzenie, bądźcie czujni i nie sądzcie, bo Ja, Bóg jestem Sędzią sprawiedliwym i znam wasze myśli. Módlcie się i wypraszać łaski potrzebne światu a dam wam pokój Boży, mój e dzieci.

Dnia 30.08.2000r.

Tobie, Matko Boża Częstochowska, powierzam to orędzie. Niech Twoja Matczyna Ręka prowadzi ku zbawieniu całej ludzkości.

Córko Moja, Zofio. Tu, w tym miejscu świętym, Mojej Matki

Królowej Polski, daję ci orędzie dla całego świata. Udzielam ci błogosławieństwa i całemu światu, aby lud Boży się opamiętał.

Nawróć się, Moje stworzenie i uczcij Mnie godnie, jako Króla Nieba i Ziemi. Proszę was, dzieci, o jedno, aby Królestwo Boga zapanowało w waszych sercach. Otwórzcie swoje serca dla Mojej miłości - pragnę je napełniać Swoją miłością i spalić wszystko, co jest złe. Pragnę oczyścić was i uczynić dziećmi Moimi. Idzie wiele nieszczęść na cały świat. Zwracam się do Narodu Polskiego. W Narodzie Polskim ma się odnowić wiara w Boga w Trójcy Jedynej. Wyznaj człowiecze, że jesteś prochem i upokorz się. Stań do walki duchowej i walcz, jak przystoi człowiekowi wiary. Zwracam się do was. Moi Synowie Kapłani - od was zależy, jaka będzie wiara w Polsce i na świecie. To jest wam dane - zapalić światło żywej wiary. Bądźcie tą pochodnią oświecającą zagubione dusze. Zbierzcie, te owieczki, które idą za Mną, one wam pomogą. Pasterz bez owiec nic nie uczyni dobrego. Strzeżcie depozytu Mojej wiary, a owieczki otoczcie miłością. Dajcie wskazówki tym, co się zagubili. Jestem Królem i Bogiem, a czy lud Boży czci Mnie zgodnie z Moim Bóstwem. Ten rok - jest rokiem przemiany świata. Tam, gdzie jest największe zło, tam spłynie największa łaska, a gdzie dobro tam zatriumfują dwa Serca - Najświętsze Serca Jezusa i Maryi. Ten czas jest czasem dla Polski. Obudź się Polsko i spójrz na Mój Krzyż i Moje Święte Rany, a otrzymasz Światło Boże i ujrzysz swoją nieprawość. To orędzie jest ostatnie - wprowadzajcie je w czyn. Gniew Boży potrząśnie światem, a każda dusza poczuje trwogę. Wy, dzieci Moje, bądźcie spokojni - Jam jest z wami aż do dnia oczyszczenia i całą wieczność - tylko wytrwajcie... Lek nie pochodzi Ode mnie - Jam jest pokojem. Pokój z wami, dzieci świata. Oczekujecie Pokoju Bożego, a on przyjdzie do waszych serc i całego świata.

Matko Boża, co pragniesz przekazać dla swych dzieci.

Córko Moja. Módlcie się i pomagajcie Mi. Już nic światu nie pomoże, tylko nawrócenie, modlitwa, ofiara i post. Módlcie się, dzieci nieustannie, aby jeszcze usmierzyć gniew Boży, aby nie wypełniło się, co zawisło nad światem. Moje Matczyne serce jest tak zbolełe, ale ten czas oczyszczenia już jest. Jeśli serca ludzkie otworzą się na Boga i na Jego miłość - kar może być mniej, będą łagodniejsze. Świat dojrzał w grzechu i trzeba stanąć przed swoją nieprawością.

Co uczynił grzech z ludem Bożym? Jesteście stworzeniem rozumnym i trzeba za wszystko odpowiedzieć przed Bogiem. A teraz niech was błogosławi Bóg i da wam światło Boże, abyście rozpoznali czas nawrócenia i przebaczenia.

Panie Jezus, czy siostra Faustyna będzie miała jeszcze orędzia dla ludzi.

Jezus, Córko, orędzi już nie będzie, tylko odpowiedzi na pytania. Spisuj je dokładnie, bo to będzie Słowo Boże i Świętych. Jutro pytaj się Mnie, Jezusa Miłosiernego.

Gdy kończyłam pisanie orędzi otrzymałam mocny głos wewnętrzny:

Przekaż światu, żeby Moje Ciało przyjmowali godnie - z wielką czcią i uwielbiali je. a Kapłani niech pozwolą zgjąć kolana przed Moim Majestatem, bo Ja jestem żywy Bóg w tej Komunii. Od tej czci zależy wiara w żywego Boga. Szatan wykorzysta wszystko, aby umniejszyć czci Mojemu Bóstwu.

Dnia 13 września 2000r.

Rozważania 9 dniowe

Rozważaj, te Słowa przez 9 dni, a odnajdziesz siebie. Rozważ ile upomnień, ile natchnień Bożych daje Bóg człowiekowi. Wiara w Boga jest jedyna, którą przyniósł na ziemi Jezus Chrystus. Jemu trzeba być wiernym do końca.

Tak jak Jezus nie zdradził swej miłości do człowieka. Dał nam wzór miłości do naśladowania. Dał nam Bóg rozum, abyśmy mogli odnaleźć mądrość Bożą i nią żyć dla chwały Bożej. Niech te rozważania dadzą ci zrozumieć miłość Bożą, tak jak dał zrozumieć mnie.

Niech Bóg będzie błogosławiony za dar rozumu.

Rozważania te rozpocynam pisać dnia 13 września 2000 roku

Usłyszałam te Słowa

Córka moja, pisz i wszystko rozważaj i zatrzymuj dla siebie do czasu przeznaczenia. Wiedz córko, że odkryję ci wielkie rzeczy, które po części przekazesz ludowi. Świat pograżył się w wielkiej ciemności. Wzywaj lud Boży do modlitwy i pokuty, bo wyrocznia Pana jest przygotowana.

Pierwszy dzień

Bóg przygotował człowiekowi raj na tej ziemi z wielkiej miłości, a człowiek wcale nie dostrzega go, a znieważa dzieło Boga. I tu poniosą kary za brak dziękczynienia za tak wielki dar życia. Wyczerpał człowiek wszystko, co Bóg mu chciał dać. Świat będzie oczyszczony, aż padniesz ludu na kolana nie z lęku, ale z miłości do swego Boga. Bo tylko to się liczy Bóg jest samą miłością i pragnie tylko miłości od swych stworzeń. Gdzie nie ma miłości, tam nie ma Boga. Szatan wtedy staje się władcą takiej duszy zniewolonej i czyni przez nią wiele zła, prowadząc ją na

potępienie. Człowiek jest stworzeniem rozumnym. Bóg jest naszym Panem, a gdy Pana prosimy o coś otrzymujemy, o ile jest to zgodne z Wolą Bożą. Przeciwnicy Moich I O Przykazań planują zniewolić świat i oddać go szatanowi. Czas szatana się kończy. Bóg ogarnia swoją wszechmocą cały świat. Słudzy Boży odniosą zwycięstwo dla chwały swego Boga. Słudzy szatana będą odłączeni od dobra i nie skorzystają z łask Bożych. Pokój Boży przyjdzie do ludu Bożego i pozostanie z nim na zawsze.

Drugi dzień

Córko moja, będę ciebie uczył jak żyć dla Boga i z Bogiem i dla wielu.

Bóg umiłował człowieka i żąda miłości, nie da człowiekowi takiego szczęścia jak miłość Boża. W miłości Bożej zdradza się wszystko co jest miłe Bogu. Na miłość Boga i Stwórcy trzeba odpowiedzieć miłością. Trzeba otworzyć bramy swego serca, aby się zrodziła miłość do Boga i bliźniego. Człowiek ogarnięty miłością Boga *zaczyna rozważać* i odnajduje skarb zagubiony. Woła do Boga z pustyni swego serca i błoga o przebaczenie. Pragnie odzyskać łaski, które Bóg przeznaczył dla każdego człowieka. Bóg pragnie, aby człowiek szukał Go w swoim sercu i odnajdował w swoim sercu dnia i oddawał Mu należną cześć. Raj jest przygotowany, ale będzie opustoszały. O ile ludzkość nie odnajdzie miłości Boga pozostanie w niewoli szatana, zginie na całą wieczność. Ludu, wracaj na drogę zbawienia. Szatan ma krótki czas, a gdy czas jego minie, nie nawróci się człowiek, pójdzie razem z nim do niewoli szatana. Czas obecny jest czasem powrotu do Boga. Bóg woła wszystkie stworzenie - wracajcie do swego Ojca Niebieskiego. Czyż to ciebie człowiecze stworzył Bóg, abyś poszedł na wieczne potępienie? Bóg bardzo kocha człowieka. Uwierzcie, że Bóg zabiega na wszystkich drogach naszego życia, abyście byli zbawieni, o ile oddacie wszystko Mu swoją wolę, aby się dopełniło wszystko w zbawieniu człowieka. I uwielbienie i miłość Boża pragnie być kochana. Gdy zapominamy o tej największej miłości Bożej ranimy Ją. Przecież Bóg jest naszym Ojcem, jaką boleść Mu tu sprawiamy, Bóg stwarza człowieka do wielkich dzieł Bożych, a człowiek odrzuca ten dar Boży i idzie własną drogą. Bóg idzie za nim i woła - wróć dziecię moje, bo zginiesz na tej drodze bez Boga. W rozkoszy tego świata odnajdzie ciebie szatan. Niszczysz swoje człowieczeństwo. Szatan tylko czeka na taką chwilę, aby człowiek odszedł od Boga, stara się zająć Jego miejsce. Szatan stwarza różne sytuacje, aby myśl ludzka była zajęta, sprawami ziemskimi, być panem samemu sobie, pragnie mieć wiele za wszelką cenę.

Trzeci dzień

Córko moja, rozważ Mój ą Mękę. Ona da ci zrozumieć Mój ą miłość i ofiarę.

Niech wszelka dusza spocznie w Panu i rozważa Mękę Pana, a Bóg da zrozumieć, dlaczego tak wielką złożył ofiarę swego życia będąc Bogiem. Bóg stworzył człowieka na obraz i podobieństwo swoje w wielkiej miłości i dał mu wolną wolę. Bóg pragnie miłości człowieka, a nie zniewolenia. Gdy człowiek pozwoli się zniewolić przez szatana, miłość do Boga wygasa i staje się pustynią. Miłość Boża daje nam wszystko, bo sam Pan Jezus dał nam Samego Siebie za nasze grzechy, żebyśmy byli zbawieni. Trzeba kochać Boga i człowieka, a zrozumiecie ofiarę Jezusa i rozważanie Jego Męki Krzyżowej i Zmartwychwstania. Jezus Zmartwychwstały chce, abyśmy też zmartwychwstali z naszego życia grzesznego i połączyli się z Jezusem Zmartwychwstałym i żyli dla Niego z Nim i w Nim, a życie wieczne będzie nam dane z Bogiem. Jezus jest naszą Drogą, po której trzeba iść przez życie ziemskie jako pielgrzym. Nie lękaj się człowiecze tej drogi. Jezus ciebie powstrzyma, abyś nie upadł. A jak upadniesz, wstawaj szybko, nie zostawaj w grzechu, bo Jezus czeka na ciebie, aby ci przebaczyć i żebyś szedł dalej ku wyżynom niebieskim. Jezus dał nam zrozumieć, że ta Droga Krzyżowa, którą trzeba przejść dla wynagrodzenia Męki Pana Jezusa i swego zbawienia. Miłość Jezusa zwycięży wszystkie przeciwności. Jezus wszystko wiedział, że tak będziecie postępować wobec swego Zbawiciela, wzoru miłości i ofiary.

Rozważanie Męki Pana Jezusa jest wielką mocą przewycięzania swej słabości. Nie patrz człowiecze na swoją mądrość, a patrz na Mękę Pana, Jego Święte Rany, które zadali Mu ludzie. Jezus bierze z miłością Krzyż, całuje Go, rozkłada na Nim Swoje Święte Ręce i Nogi i kona. W wielkiej agonii nie zapomniał o swym stworzeniu. Daje nam Swoją Matkę za Matkę. Ale czy człowiecze dziękujesz całym sercem i rozważasz, że Bóg - Człowiek składa swoje życie za nasze grzechy. Rozważ, co uczyniłeś z Jego miłością i Bóstwem. Człowiek nie jest w stanie pojąć jak Bóg nas umiłował. Bóg pragnie tylko miłości od człowieka.

Czwarty dzień

Smutny jest koniec Jezusa na Krzyżu. Spogląda na wszystkie pokolenia. Widzi, jak ludzie nie doceniają tak wielkiej ofiary, Męki Krzyżowej Jezusa, Jezus nie patrzy jak postąpimy z Nim. Miłość Boska jest niezmienna do człowieka. Pomyśl człowiecze, ile ty zadałeś Jezusowi smutku i bólu, bo nie myślałeś o Nim. On nie zapomni o tobie,

ani na chwilę. Jezus spogląda w Niebo, do swego Ojca Niebieskiego. Opuszcza ten świat. W wielkim bólu konania prosi Ojca za swych oprawców. Ojcze, Ojcze przebacz im, bo nie wiedzą co czynią. Trzeciego dnia Zmartwychwstaje i okazuje Moc swego Bóstwa i obiecuje powrót na ziemię w swojej chwale. Już nie będzie władzy nad Jego człowieczeństwem i Bogiem. Przyjdzie rozliczyć wszelkie stworzenie, które nie przyjęło nauki Jezusa i Jego 10 Przykazań. Czas ludu Boży wróci pod Krzyż, wziąć do swego serca jaki koniec zgotowałeś dla swej duszy bez Krzyża Chrystusa. Te krzyże co stoją przed tobą człowiecze każdego dnia, czy warto je przyjąć z miłością dla zbawienia swego? Gdy jesteś młody jesteś mądry i odważny, a gdy jesteś nieudolny i słaby, wtedy szukasz pomocy i opieki, ogarnia ciebie lęk. Kto będzie czekał na ciebie człowiecze, czy Bóg, czy szatan. Wracajcie do Boga, ufajcie Jezusowi Ukrzyżowanemu. Nie uciekajcie przed żadnym krzyżem, bo człowiek jest przedłużeniem niesienia Krzyża przez wszystkie wieki. Jezus pierwszy przyjął Krzyż na swe ramiona. Któż z ludzi odważyłby przyjąć Krzyż tak jak Jezus. Człowiek powinien akceptować i dziękować Bogu za każdy Krzyż przyjęty w miłości jako wynagrodzenie Bogu. Taka ofiara ma wartość zbawienia. Ale gdy wpadasz w depresję i bunt przeciw Krzyżowi, marnujesz łaski i dźwigasz Krzyż sam człowiecze. A gdy przyjmujesz Krzyż swego cierpienia i rozważasz Drogę Krzyżową Jezusa pomaga człowiekowi i nie dźwiga go sam. Jezus jest Bogiem Miłosierdzia, kocha swoje stworzenie, zawsze przychodzi z pomocą człowiekowi proszącemu. W Krzyżu odnajdziecie wszystko, łaski, które chce nam dać Bóg. Zaufajcie Krzyżowi, a Krzyż Chrystusa was wyzwoli z niewoli grzechu i da wam zbawienie.

Piąty dzień

Córko pisz o boleści Mojej Najświętszej Matki. Ta dobra Matka nie zastanawiała się, gdy Jej Anioł Oznajmiał, że będzie Matką i porodzi Syna, któremu nada Imię Jezus. Gdy rozważała - wypowiedziała Słowa - przecież męża nie znam. Anioł odpowiedział - Duch Święty spocznie na Tobie. Maryja odpowiedziała - niech się stanie według słowa twego i stało się SŁOWO - BOGIEM. Nie było dla przychodzącego Jezusa miejsca w gospodzie. Święty Józef szukał miejsca dla rodzącej. Dopiero znalazł w opuszczonej grocie. W takim miejscu przyszedł Jezus na świat. Jego oczy ujrzaly świat tak ubogi i zachwyił się, Jezus przyszedł na świat w ubóstwie i odszedł ubogi. Skarby Jego niewidzialne, tylko odczuwalne. Człowiek Bożego pokoju może ujrzeć wiele tajemnic Bożych przez które zdobywa się życie wieczne. Matka Boża stała się źródłem łask, bo samo jej przeczyste łono przygotował sam Bóg

i obdarzył Ją łaską bez grzechu poczęta. Tylko takie łono mogło narodzić Boga - Człowieka, a poczęło się za przyczyną Ducha Świętego. I przyszło na świat Dziecię Boże mocą Ducha Świętego. Miłość Boga przelała się do serca Maryi i stała się jedno ze swym Synem. Co czuł Jezus, czuła i Jego Matka. Wiedziała, że jest Bogiem i że od Boga przychodzi. Troszczyła się o Niego. Otoczyła swój ą miłością myślała, że złoży ofiarę Bogu ze swego Syna dla zbawienia świata. A gdy nadchodziła godzina Jego Męki, Serce Matczyne stało się jednym konaniem.

Ofiarowała Bogu to co dla Niej było największa miłością i skarbem. Nikt z rodzaju ludzkiego nie będzie Go tak kochał jak Matka Boża . Uczcie się miłości od Niej jak kochać swego Boga i jak kochać Matkę Niebieską. Jej serce przeczyste chce was wszystkich przytulić i obdarzyć miłością macierzyńską. Kto się odnajdzie w Jej Niepokalanym Sercu nie zginie, bo Ona czuwa nad swymi dziećmi. Bolało Ją serce, gdy szedł Jej Syn drogą Krzyżową, kiedy Go sądzono niewinnie, poniewierano w ciemnicy, bicowano, cierniową koronę włożono Mu na Świętą Głowę, a z Ran wytrysnęła Krew, która zalewała Mu Oczy. Gdy szedł z ciężarem Krzyża z grzechami całego świata i był krzyżowany. Patrzyła ta kochająca Matka na śmierć Swego Syna. Ona była wszędzie z Nim, bo boleść Jego była i jej boleścią, bo byli jedno. I stało się odkupienie świata. Świat nie docenia jaką rolę miała i ma Matka Najświętsza. Ludzie świata chcą rozdzielić Matkę od Syna, a Syna od Matki. Kto nie uznaje tych dwóch Serc, nie zna Boga. Niech każdy człowiek rozważy, kim jest Matka Boża i Jej Syn. Kochajcie tę Matkę. Ona was przyprowadzi do Swego Syna, bo Marka Boża jest drogą do Jezusa. Kto skorzysta z opieki Jej, ten dojdzie do Boga, bo Matka Boża stara się o wzrost duchowy. Takie dziecko, które ufa Swojej Matce Niebieskiej to dojdzie do Ojczyzny Niebieskiej, aby tam uwielbiać Boga.

Szósty dzień

Powierzam Ci Ojcze te rozważania, o ile myśli ludzkie pozwolą mi objąć a serce mi podpowie jak wielką miłość okazałeś człowiekowi. Stworzyłeś ten świat dla człowieka. Gdzie jest wdzięczność, gdzie jest miłość do Ojca Niebieskiego. Ojcze Ty nas kochać nie przestaniesz, bo ta mała garstka ludzi kocha Ciebie. Ojcze, lud wierny swemu Stwórcy gromadzi się na modlitwie i wynagradza Twoją Ojcowską miłość za tych, co odeszli od Twego Ojcostwa. Oglądam ten świat zniewolony przez zło. Jak zerwać te kajdany grzechu. Daj Ojcze moc do pokonania naszego przeciwnika i udziel Ojcze Twojej potęgi i mocy, aby dobro i pokój zapanował w ludzkich sercach i w świecie. Daj Ojcze ujrzeć Twe

dzieło stworzenia świata człowiekowi zniewolonemu przez szatana, aby ujrzeć wszystkie dzieła Twoje i aby spojrzeć w przepaść swej nędzy i odnalazł swego Boga, który w swej miłości i mądrości stworzył ten piękny świat dla każdego z nas przez SŁOWO BOŻE. Stało się co zaistniało dla dobra człowieka. Dziś człowiek stał się „Panem świata”. Najważniejszy jest bożek pieniądza. Pieniądz jest potrzebny aby móc żyć w świecie ziemskim, ale wieczności nie kupisz za pieniądze. Tylko dobre życie z Bogiem, wszystkie uczynki dobre idą z człowiekiem do wieczności. Złe czyny idą na utratę życia wiecznego. Bóg jest naszym Ojcem i trzeba myśleć i sercem być przy Nim, a resztę działania zostawmy Boga. On pragnie nas wszystkich prowadzić drogą prawdy Bożej, bo Prawda nas wyzwoli z nieprawości i kształtuje przez swoje Ojcostwo na dzieci

Siódmy dzień

Pragnijcie spocząć w Duchu Świętym, a serca wasze będą napełnione miłością Ducha Świętego.

Działanie Ducha Świętego w naszym życiu. Człowiek jest stworzony na działanie Ducha Świętego. Gdy dochodzimy do wiedzy O Duchu Świętym człowiek zauważy ten promyk światła, idzie za nim i otwiera się na to światło. Duch Święty zaczyna działać tak delikatnie w duszy. Człowiek zaczyna odczuwać i pragnąć Boga. Duch Święty pomaga człowiekowi w pragnieniach odnajdywać Boga i zagłębia się w tajemnicy Bożej i pragnie zjednoczenia poprzez światło Ducha Świętego. Tylko człowiek powinien otworzyć się całkowicie na Ducha Świętego, resztę zostawmy Duchowi Świętemu. Człowieka rola to obcowanie z Duchem Świętym, dać Mu wolną wolę, aby mógł działać i urabiać duszę człowieka.

Ducha Świętego trzeba uwielbiać i wynagradzać za tych, którzy nie korzystają z siedmiu darów Ducha Świętego. Ducha Świętego należy kochać i uwielbiać gdyż daje nam, dary które służą ku zbawieniu człowieka. Duch Święty już tu na ziemi daje się poznać, że jest w nas. Duch Święty działa sam w człowieku, o ile człowiek jest zgodny na Jego działanie. Człowiek odczuwa radość w Jego dziełach. Człowiek dotknięty światłem Ducha Świętego przemienia się w narzędzie Boże. Taką duszę może Duch Święty urabiać i uświęcać.

Człowiek ogarnięty Duchem Świętym sercem i myślą odchodzi od świata i spoczywa w Nim i raduje się Jego miłością, radością i pokojem. Spoglądać Niebo i tęskni do Ojczyzny Niebieskiej.

Duch Święty rozradowany w duszy człowieka bierze ją w posiadanie i zachwyca się w niej jako najpiękniejszy kwiat Nieba.

Co znaczy spocząć w Duchu Świętym?

Boże, a dzieci Boże myślą o swym Ojcu Niebieskim, aby Go nie zasmucić i dziękują za dar życia i za wszystko co je otacza. Boże Ojczy, patrz Ojczy na ten świat, tyle zła, tyle nieprawości, jak długo będziemy żyć w takim świecie, gdzie człowiek zapragnął władzy nad Twym Stworzeniem. Patrzą tylko na swój byt, a człowieka wprowadza w wielką nędzę. Boże, daj tym maluczkim mądrość Twoją, aby mogli pokonać tych, co źle czynią i prowadzą świat do upadku moralnego. Ojczy obroń ten świat przez swoją miłość Ojcowską, przecież świat należy do Ciebie, a Twoja Wszehmoc jest większa od potęgi zła. Jesteś naszym Bogiem do którego wołamy: Ojczy ratuj nas, nie pozwól, aby zginęło tak wiele dusz, które by nie wróciły do Ciebie. Jesteś naszym Ojcem Niebieskim, do Ciebie należeć chcemy, Tobie powierzamy się i Twej opiece.

Oddać wszystko co jest zło i co przeszkadza w zjednoczeniu. Trzeba pozwolić działać Duchowi Świętemu. Nic nie narzucać. Duch Święty wie do czego jest stworzony człowiek. W takich duszach objawia się Duch Święty, ukazuje swoje dzieła, które oddały Mu się całkowicie. Idźmy przez świat, nieśmy Jego Światło dla zagubionej ludzkości.

Ósmy dzień

Stańmy do walki duchowej o Królestwo Niebieskie. Tu na tej świętej ziemi, Jezus pragnie być Królem naszych serc. Jaki tron przygotowałeś w swoim sercu? Czy otoczyłeś go pokojem i miłością, bo tylko to się liczy. Król Jezus Chrystus pragnie być Królem naszych serc. Jego Królestwo nie jest widzialne. Tylko nasze życie dla Niego daje świadectwo, że żyjemy Nim i dla Niego. Nic nie szukamy, nic nie pragniemy co jest ze świata, tylko Królestwa Bożego tu na tej ziemi i wołamy: Przyjdź Królu do naszych serc i do naszej Ojczyzny Polski, aby zło było pokonane. Królu nasz, pokonaj i oczyść wszelką nieprawość tego świata, aby Twoje Królestwo Królu, zapanowało nad światem. Abyś był uwielbiony przez wszystkie narody, aby Ci oddano hołd jako Królowi Miłosierdzia Bożego, bo Miłosierdzie Boże jest koroną wszystkich dzieł Boga.

Królu Miłosierdzia Bożego, zanurz w Niezłębionym Miłosierdziu Twoim całą zbolełą ludzkość, którą odkupiłeś własną Krwią. Niech ta wylana Krew i Woda obmyje cały świat z brudu grzechowego, aby Twe Królestwo zajaśniało jak wschodzące Słońce dla ludzkości.

Dziewiąty dzień

O zniewolony świecie, cóżes uczynił z tym pięknym światem, który stworzył Bóg?

Cóżes odnalazł człowiecze bez Boga i Jego Błogosławieństwa?

O wypaczony narodzie, tyle upomnień, tyle kar i ostrzeżeń, a ty wciąż brniesz w grzechu i nieprawości. Nie potrafisz już stanąć i pomyśleć: czy byłem wierny 10 Przykazaniom Bożym, czy je odrzuciłeś. Życie bez Boga jest wielką pustynią, rodzi się tylko zło, tyle nieszczęść, zagrożeń ludzkich. Bóg stworzył świat i stwierdza, że jest dobry. Nie dziękowałeś Bogu, co Bóg dał ci swej miłości, abyście na niej żyli i dobrze czynili, kochali Boga i człowieka.

Co czynicie ze stworzeniem Bożym?

Zabijacie bezbronne dzieci, starców z powodu braku opieki nad nimi. Zamiast dać głodującemu ludowi jeść, budują broń masowej zagłady. Kto bronią walczy od broni zginie.

Dał wam Bóg rozum i mądrość Bożą, a czyją rozważacie do czego ona służy?

Czy dobrze czynić, czy źle?

Kochajcie Boga i człowieka, a zrozumiesz, bo mądrość Boża wam podpowie po co przyszedłeś na świat, czy ta mądrość tego świata da ci zbawienie.

Wracajcie do swego Ojca Przedwiecznego, aby nie było za późno.

23.12.2000.

Najsłodsze dzieciątko Jezus, kocham Cię i uwielbiam, pragnę w tym jubileuszowym 2000-nym roku ofiarować nie zimny żłóbek i ciemną grootę ale gorące moje serce, w którym byś mógł spocząć. Nie sianko ale ozdobiony żłóbek najmiłszymi Ci ozdobami mego życia. Słodka dziecino pragnę, abyś się narodził w mym sercu i królował jako Król mego serca. Ono jest Twoje, niech ta grotka mego serca stanie się przybytkiem. Rozpal moje serce swą dziecięcą miłością, abym nigdy nie zapomniała, po co przyszedłeś na ten świat i jak bardzo umiłowałaś rodzaj ludzki. Słodki Jezu pragnę zawsze być takim małym dzieckiem i proszę o błogosławieństwo i potrzebne mi łaski.

07.04.2001.

Dziecię Moje Ja, Duch św. wszystko wiem. Przeszłaś wiele dróg i zgadzałaś się z wolą Bożą. Wypełniałaś ją, bo wiedziałaś że to dopust Boży. Ufaj dziecko, nie lękaj się oszczerstw, znoś je w pokoju dokąd nie przejdiesz próby zjednoczenia się z Bogiem. Przyjmij wszystko, co na ciebie Bóg ześle, choć będzie ci ciężko, ale trwaj niezmiennie, choć będą ci przypisywać wszystko, co najgorsze i będą ci źle życzyć. Przyjmuj to jak powiew wiatru, który szybko przychodzi i odchodzi. Ci ludzie nie wyrządzą ci krzywdy, a przyjmując wszystko w pokorze zyskasz łaski. Córko wiedz, że Jezus ma serce, którym potrafi tylko kochać ale ludzie

zamiast miłości zadają Mu smutek. Dzieci, ten czas oczyszczenia trwa, chwiejne drzewo wiatr złamie, bo nie ma korzeni, gdzie drzewo ma mocne korzenie żaden podmuch go nie naruszy. Tak jest i z wiarą. O ile człowiek trwa w jednym dziele umacnia się a Bóg mu błogosławi. Zostaw te sprawy Bogu, Bóg zna ich zamysły i słabości, dopuszcza by się okazało czym są a ci, co wytrwaj a czym będą zna tylko Bóg. Uspiał ich szatan i nie rozpoznają dzieła Bożego. Ja, Duch Św. dam was poznać światu, umocnię was Duchem Moim abyście rozpoznali że Ja jestem w was. Błogosławię wam teraz i udzielam wam darów, które są wam potrzebne.

11.06.2001.

Duchu Św. nie wiem co robić, co czynić aby rozwijała się wspólnota Małych Rycerzy. W tobie Duchu Św. mam ufność i nadzieję, że dasz Mi odpowiedź i pouczysz mnie co dalej czynić. Oddaję się całkowicie pod Twoje działanie, daj mi poznać Twój a świętą wolę.

Ja, Duch Św. daję ci odpowiedź: Wiem, że martwisz się o to dzieło zbawienia, zbyt długo Kościół nie akceptował tak wielkiego daru, który dałem Kościołowi. Nie dowierzali Moim orędiom które pisałaś pod Moim natchnieniem. Wielu odeszło i dziś jest ich trudno zebrać. Ty córko uczyniłaś wszystko, wiele cierpiałaś z powodu nieakceptowania tej wspólnoty. Dzieci zaufajcie Mi - Duchowi Św.. Ja wszystko wiem i widzę czego ty nie widzisz, ale czujesz i bolejesz. Bądź spokojna, nie zostawię ciebie bez Mojego światła. Zgromadzenie ludzi świeckich ma się tworzyć w prawdzie Bożej, w dzisiejszych czasach tej prawdy brakuje. Wszystkie złe zamysły i tak wyjdą na jaw. Ja, Duch Św. czekam na Małych Rycerzy w smutku, gdzie pędzicie, czego szukacie, Boga czy bożków. Jam jest tym, którego szukacie, kto szuka Mnie-Ducha Św. ten odnajdzie światło Boże. Opiekunowie prowadźcie to dzieło z miłością i prawdą Bożą bo prawda zawsze zwycięża. Wsłuchuj się dziecko w Moje natchnienia, módl się i wypraszaaj światło Moje dla innych a Ja, Duch Św. będę ci błogosławił.

15.06.2001.

Duchu Św. kocham Ciebie i uwielbiam i proszę, o ile jest Twoją wolą dać mi odpowiedź. Myślą zagłębiając się, dlaczego mnie niewiedziec dałeś ten charyzmat uzdrawiający ludzi i niesienia im pokoju Bożego. Kapłani mówią, że tylko oni mogą błogosławić ludzi i wodę. Wiesz Duchu Św. jak jestem słaba i czuję bojaźń Bożą aby czymś nie zasmucić Boga. Czy mam nadal to czynić i docierać do ludzi i nieść im pomoc w ich chorobach.

Dziecię Moje nie znasz sama, co Bóg przygotował przez tak małe stworzenie, jakim jesteś ty Zofio. Jesteś przeznaczona do tego dzieła, Ja, Duch Św. działał w tobie i przez ciebie. Dziecko, to jest dopiero początek tego, co czynisz dla tych ubogich duchem i chorych. Ja, Duch w. czynię przez ciebie, jesteś narzędziem ukształtowanym już, dałem Ci moc, abys szła przez życie, niosła ludziom radość i pokój. Pokój Boży, a tego ci nikt nie odbierze. Jesteś naznaczona Moją pieczęcią, w której jest Moja tajemnica. Człowiek tego nie uczynił, ale Ja, Duch Ś w. uczyniłem ciebie Moim narzędziem do wypełnienia planów wobec tych uczonych. U Boga nie ma wielcy, mali tylko lud, który stworzył Bóg. Wybrałem ciebie małą istotą, boś otwarła się na Moje działanie,.. Dałem ci mądrość i nauczyłem ciebie wszystkiego co Boże i dobre. Gdy będą ci *zarzucać* abys tego nie czyniła powiedz: Proszę zabronić *działać* Duchowi Ś w. Tylko Duch Ś w. może działać tak jak chce, Jemu oddałam moją wolę, nie mogę uczynić ze swojej woli. Duch Św. jest Panem mojego jestestwa. W Nim złożyłam całą swoją słabość. Jemu cześć i chwała po wszystkie dni mego życia. W imię Moje błogosław ludzi i wodę a Ja, Duch Św. napelnię ich i ją swoją mocą.

01.07.2001.

Boże w Trójcy Świętej Jedyny proszę daj mi poznać jaka rola nasza Małych Rycerzy w spotkaniu się w dniu dzisiejszym i czy jest to Twoją wolą że będziemy na spotkaniu.

Drogie dzieci Ja, Bóg w Trójcy Św. Jedyny wysyłam was moi mali ze Światłem Moim, abyscie go zanosili dla tych, co się borykają i nie mają orientacji, co Bóg oczekuje od nich, czy zgodnie działają z wolą Moją. Podam Moją Dłoń tym, co chcą dobra dla swej ojczyzny. Upadek narodu polskiego jest wielki, ten okres jest czasem, aby się wypełniła wola Boża w narodzie polskim. Nieprawość i zło zostanie poskromione, aby nie czuli się panami tego czasu. Czas obecny jest czasem dla narodu wybranego poprzez Miłosierdzie Boże. O ile uznają Boga Panem całego świata i waszej ojczyzny zło runie. O ile nie uznają Boga i żyli bez Niego, czci Mu nie oddawali, sami czynili się bożkami - gniew Boży jest tuż tuż. Narodzie polski zwróć się do Miłosierdzia Bożego, odnajdź prawdy wiekiste i sprawiedliwość wobec narodu. Wy dzieci Mego Serca módlcie się, bo wasze modlitwy mają Moje błogosławieństwo. Bądźcie gotowi, bo czas nadszedł aby niszczyć złe moce poprzez was Mali Rycerze MSJ. Na was są zwrócone Moje oczy, dam wam serca nowe i myśli, abyscie byli jedno z Mymi myślami, tylko ich nie zagłuszajcie, bo ten czas jest waszym czasem. Bądźcie jedno, bo My Trzej jesteśmy jedno.

09.07.2001.

Drogie siostry i bracia, spotykamy się w imię Jezusa Miłosiernego i ten Jezus czeka w smutku na swych Małych Rycerzy, których tak umiłował, że wezwał was po imieniu. Spójrzcie w Jego Oczy i Serce, czy ten smutek i kochające Serce obudzi was do walki o Jego chwałę, czy zostaniecie głusi na Głos Boży. Szatan wszystko czyni abyście tu do Sanktuarium nie przyjechali, bo tu jest potęża modlitwa Małych Rycerzy i czcicieli Miłosierdzia Bożego. Wiele jest miejsc świętych, gdzie można jechać. Ale tam można jeździć cały rok, a tu spotykamy się tak rzadko. Ojcowie Jezuiti czynią wszystko i starają się o rozwój tej wspólnoty. Wszyscy jesteśmy wezwani do tego dzieła zbawienia, budujemy je razem, bo tego oczekuje od nas Jezus i Kościół. Dlaczego w tym czasie, kiedy trwają rekolekcje macie tyle planów w pracy, wyjazdów w inne miejsca, tyle was oziębłości a Bóg czeka ze swymi łaskami, które chce wam okazać przez nasze modlitwy. Dał nam taką prastarą świątynię, i tu mamy odnaleźć siebie i czym możemy być oddając się temu dziełu zbawienia. Ta miłość zraniona na was czeka, kiedy otworzycie swoje serce na miłość Jezusa Miłosiernego. Pogoń za sensacją, brak stałości wiary nie przyniesie szczęścia nikomu - miłość stała i wierna swemu Bogu może być ratunkiem dla siebie samego i dla innych. Proszę, stańmy się jednością, walczmy razem aby niszczyć złe moce, bo atak na ludzi głębokiej wiary jest wielki. Być Małym Rycerzem MSJ to stałość w swym powołaniu, nie bać się podejmować dobrych czynów, pokonywać wszystkie przeszkody w miłości do Jezusa, odrzucić wszelkie zniechęcenia czynienia dobra i zastanowić się czym jest dla nas Jezus Miłosierny. Zaufajcie całkowicie Jezusowi, Jego miłości a będziecie przemienieni w dzieci Boże, aby Jezus mógł przez was działać dla dobra ludzkości. Wiara i pokój niech będą z wami. Umocnieni Duchem Bożym i Jego Światłem nieśmy to Światło do naszych rodzin i wszystkich ludzi, z którymi się spotkamy. Niech będzie cześć i chwała Bogu Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu.

15.07.2001.

Rozważam, czy mam pisać w jaki sposób Bóg działa w moim życiu. Słyszę głos wewnętrzny - pisz. Córkó Moja Ja, Duch Św. daję ci pomału poznać tajemnicę Mego działania poprzez ciebie. Wiele będziesz czynić ale nic nie przypisuj sobie. Ja, Duch Ś w. będę działał aż duchowni kościoła św. rozpoznają Moje działanie czynione przez człowieka, który całkowicie oddał się pod Moje działanie. Córkó ryś pragnęła, a Ja, Duch Św. udzielam ci łaski oświecenia. Wsparta na wierze szłaś ku większemu światłu. Idź dziecię tą drogą, na której jest Bóg a nie dam ci zbłądzić. Pisz dzieje twego życia

jak Bóg stanął na twojej drodze, nie zastanawiałaś się w pośpiechu poszłaś za tym natchnieniem. Wiele ujrzałaś świata nadprzyrodzonego, duch twój ujrzał świat niebiański w którym przebywa Bóg. Pomału odtwarzaj już przebyty czas z Bogiem. Ten rozdział się już zakończył. A ten nowy pisz dzień za dniem, nie zabraknie ci tematu do pisania, bo Ja, Duch Św. będę twoim natchnieniem, abyś dobrze odebrała dzieje Boże i przekazała światu. Ten czas jest dla maluczkich w którym Bóg objawi ludowi, że jest Bogiem Miłosiernym. A lud niech się stanie ludem Bożym a będzie zbawiony.

17.07.2001.

Drogi Ojczy Niebieski, z wielkim bólem patrzę na te kataklizmy, czyżby naród polski zasłużył na tą karę?

Tak córko, naród polski bardzo Mnie zranił. Patrzyłem w ich serca i kochałem i kocham i pragnąłem, aby Mnie kochali jako Ojca. Ojcem jestem tylko dla niewielu. Smutne jest Moje Serce Ojcowskie. Tam w ojczyźnie Mojego Syna - narodzie wybranym panuje śmierć i zagłada a w narodzie polskim zapanowało zło. Dlaczego narodzie polski nie stanąłeś w obronie ojczyzny? Powiedziałem już, o ile nie skończy się to targowisko Ja sam doświadczę was, abyscie odnaleźli drogę do Miłosierdzia Bożego.

02.08.2001. Mówi Bóg Ojciec

Córko Moja wiem, że pragniesz wynagrodzić Mojemu Ojcowskiemu Sercu. Wiele razy sprawiałaś Mi radość. Ja, Bóg też czekam na miłość swych dzieci ziemskich. Nie martwcie się tylko pragnijcie a reszty dokonam sam. Pragnienie wasze ma być czyste, co was spotka - ofiarujcie Mi, tym Mi sprawicie radość. Przygotowałem was dzieci, abyscie odczuli że jestem i kocham swoje stworzenia. Te trzy dni będę z wami, bo spotkaliście się w Imię Boga. Chcecie wynagrodzić Mi za wszystkie grzechy świata prosząc o Miłosierdzie Boże dla swej ojczyzny i świata. Dla kochających Mnie dzieci mam niespodziankę, wszystkie wasze modlitwy będę błogosławił i udzielał łask potrzebnych wam i światu.

20.08.2001.

Boże Mój Boże co jest powodem, że tyle ludzi ginie, tyle katastrof, kataklizmów, czy to nastąpił czas oczyszczenia? Córko Moja, Ja, Bóg w Trójcy Jedyny mówię- czas obecny jest czasem ostrzeżenia dla całej ludzkości. Pragnę okazać człowiekowi, że jestem Panem Nieba i ziemi. Na nic się nie zda bogactwo świata, bogactwem jestem Ja- Bóg, który jest Stwórcą wszystkiego, co istnieje i służy

człowiekowi. Zapomniał człowiek, że Bóg jest i Jemu trzeba zawdzięczać wszystko, co nas otacza. Świątynie ludzkich serc są pozamykane na działanie Boga a otwarte na działanie szatana. O ile ludzkość nie zwróci się do Miłosierdzia Bożego i nie zaufa Mnie -Bogu nastąpi wylanie gniewu Bożego. To nie Bóg każe a człowiek sam sobie wymierza sprawiedliwość. Grzech dojrzał i sprawiedliwość Boża też. Boli Mnie Serce Ojcowskie, że to, co stworzyłem z miłości zmuszony jestem zniszczyć przez grzech ludzki. Nie docenił człowiek ofiary Mego Syna, będziecie patrzyli na swoje dzieło grzechowe. Chłosta spadnie na cały świat. O ile człowiek nie odrodzi się w Bogu i dla Boga nastąpi pokój a zamysły możliwych tego świata staną się ich klęską, bo nie wierzyli w Boga i nie czcili Go.

19.02.2002.

Słyszę wewnętrzny głos- pisz. Nie stawiam oporu i piszę. Duchu Św. o ile jest Twoją świętą wolą żebym pisała,- oto jestem. Ja, Duch Św. pragnę przekazać wielkie ostrzeżenie dla świata, szczególnie dla Polski. Dlaczego człowieku zdradasz swego Boga? Jezus umiłował Naród Polski bo w waszej ojczyźnie jest Królowa Matka Najświętsza, Moja oblubienica. Powinien być i Król- Król Jezus Chrystus. Kiedy zostanie Królem a berło spocznie w Jego Dłoni, Jezus okaże wszechmoc nad złem. Owieczki Jego będą się radować u Jego Stóp i będą brały udział w Królestwie, które Bóg przygotował od zarania świata. Naród Polski powinien być silny Bogiem a wiara mocna jak skała. Skała może się rozsypać a wasza wiara nie, bo w takich sercach zamieszka Jezus. Ja, Duch Św. udzielię takiemu stworzeniu światła aby kroczyło drogą oświeconą. *Zbliża*, się dzień kary dla Polski. Obudź się Polsko bo Król Jezus stoi u twych bram. Otwórzcie bramy twych serc, aby Jezus mógł objąć Królestwem swym wasze serca. Jezus Król kocha Naród Polski ale i doświadczy was. Nie dotrzyмалиście wiary którą wam przekazali przodkowie, teraz zbieracie plony. Wróćcie do korzeni żywej wiary a Bóg oszczędzi naród wybrany.

02.05.2002.

Czuje, że moje serce i myśli przygotowują się do przeżycia rekolekcji. W głębi mego serca wołam: Boże Mój Boże. Tyś zapragnął, aby duch mój odnalazł Ciebie Mój Jezu w pustyni mego serca. O ile pozwolisz j ą odnaleźć zamknij drzwi mego serca, aby już nic nie weszło, co pochodzi od tego świata. Pragnę przeżyć te rekolekcje z Tobą Boże, pragnę zanurzyć w Twoich Ranach wszystkie nasze problemy i całego świata. Daj mi Jezu siebie, abym niosła Ciebie , Twoją miłość i miłosierdzie na krańce świata. Oddaję się Jezu w Twoje Ręce. Mów,

działaj a ja będę słuchać jako Twoje dziecię. Daj mi Jezu przeżyć te 5 dni z Tobą. Niech te Twoje Jezu 5 Ran dadzą światło, jak przeżyć te dni według Twojej świętej woli. Działaj Królu mego serca, niech się wypełni wszystko według Twego planu. Jednego pragnę- zbliżyć się do Ciebie Boże i całym sercem ufać Ci. Ucz mnie Jezu wszystkiego, co jest Ci miłe. Kocham Ciebie Boże w Trójcy Świętej Jedyny.

11.05.2002.

Ojczy, Synu Boży i Duchu Św. zwracam się z prośbą błagalną co dalej z Małymi Rycerzami MSJ. Nie widzę rozwoju tego dzieła, pomóż nam Boże i wskaż co dalej mamy czynić. Oddaję się całkowicie pod Twoje Boże prowadzenie. Córkó Moja daję ci wskazówki, które będziesz wypełniać:

1) Nie martw się o dzieło które Bóg prowadzi, Ja jestem Panem tego dzieła. Są obecnie trudności, ale nie na długo.

2) Zawierzaj wszystkie sprawy wspólnoty Bogu. Mali Rycerze mają wielkie zadanie wobec świata, oni są w Moim Sercu. Posługuję się nimi już teraz, ale gdy w pełni otrzymają Mego ducha kapłani i lud Boży zobaczą czym byli a czym, kiedy zostali dotknięci łaską Bożą.

3) Świata potrzeba jest dużo modlitwy i nawrócenia, a Małych Rycerzy MSJ Duch Św. napędza pragnieniem modlitwy. Ona przyniesie wiele dobra dla świata. Ja, Jezus Chrystus ich powołałem do tego dzieła i błogosławi im.

Drodzy Synowie Kapłani, zwracam się do was - otoczcie tych maluczkich opieką jako dobrzy pasterze. Wkrótce dam poznać wam i światu że to są Moi wybrani na czasy ostateczne. Zapanowało zło nad światem ale *zbliża* się koniec jego panowania. Błogosławie i kładę pieczęć Bożą na tym piśmie.

12.05.2002.

Drogi Duchu św. oświeć opiekunów Małych Rycerzy i kapłana spowiednika.

Córkó, wiem że są trudności ale trzeba je przejść w pokoju. Ja, Duch Św. znam poruszenie każdego serca, każdej myśli, jestem Bogiem Wszechwiedzącym. Ty córkó czyń co czynisz, korzystaj z Mego światła i darów które ci dałem, nie oszczędzaj się, pracuj jak dobry pracownik, módl się za opiekunów tego dzieła. Bóg nie pozostanie głuchy na prośbę twoją a Ja, Bóg Duch Św. udzielam ci potrzebnych łask. Drodzy Moi Synowie Kapłani, rozważcie jak macie postąpić z Małymi Rycerzami. Powierzyłem wam ten skarb Mego Serca, nie lekceważcie go, bo i wam będą oni potrzebni. Bądźcie dla nich dobrymi ojcami a otrzymacie Ode

Mnie światło. Błogosławie wam Moi Synowie Kapłani, abyście umocnieni szli drogą prawdy i miłości. To mówi do was Duch Św.

13.05.2002.

Boże, Królu chwały, proszę Ciebie bardzo, co będzie z naszą Ojczyzną. Ty, Boże dałeś nam ten skrawek ziemi, osiedliłeś Naród Polski a teraz sprzedają jak swoją własność.

Córkó Ja, Bóg w Trójcy Jedyny widzę co przewrotny lud czyni. Narodu Polskiego nikt nie zniszczy, bo Jam go dla Siebie wybrał i dla Mej chwały. Zbyt pewnie się czują, że osiągną wszystko, co zaplanowali.

0 dzieci narodu polskiego, gdybyście znali ich plany. Ja, Bóg znam je, gdy będą się radować ze zwycięstwa nad Polską Ja, Bóg wkroczę i wszystkie ich plany zniweczę. Ja jestem Panem Nieba i ziemi. Bez Boga wszystko to czynili, Bogu nie oddawali czci i z Bogiem walczyli, chcieli być bogami tej ziemi. Jeden jest Bóg, który stworzył wszystko i wszystko podlega Memu prawu. Żli pracownicy w Mojej winnicy chcą stać się panami Mojej posiadłości, pragną unicestwić Moich pracowników, ale nadchodzi Pan, aby wymierzyć zapłatę dla złych pracowników. Zobaczą czemu służyli, kogo znieważali, komu czci nie oddawali. Dzieci bądźcie wierni Mojej miłości, módlcie się o tą Bożą miłość. Ona was obroni, tylko wytrwajcie przy Bogu. Stworzyłem was na obraz Mój i Moje podobieństwo, abyście byli Moimi dziećmi, Mnie służyli i brali udział w Mej chwale. To mówi Bóg do Narodu Polskiego. Tylko Bóg może wam przynieść radość i pokój.

24.07.2002.

Dziś ogarnia mnie wielka tęsknota za Bogiem, czuję się taka zagubiona na tym świecie. Duch mój rwie się do Boga, który daje mi odczuć swoją obecność. W każdej minucie wolnej od zajęć trwam na modlitwie. Nie potrafię już żyć po ludzku. Życie takie jest dla mnie ciężarem. Widzę ludzi, jak stoją w jednym miejscu, nie potrafią, nie mają sił ruszyć w drogę ku Ojcu Przedwiecznemu. Gdyby człowiek obudził się i trzeźwo spojrzął na swoje życie, odnalazłby ciemną pustynię. Ludu Boży, z czym odejdziesz do swego Stwórcy?, jaki smutek zadajesz Mu, bo żyjesz bez miłości do Boga i bliźniego. Pozbawiłeś się największego skarbu - życia wiecznego z Bogiem.

07.10.2002.

Boże w Trójcy Świętej Jedyny, z całym sercem zwracam się do Ciebie o Światło rozpoznania Twojej woli, o dalszy rozwój Małych Rycerzy MSJ. Do chwili obecnej nie znam swego miejsca w tej wspólnotcie, co mam dalej czynić. Czy może moja rola już się skończyła.

Pragnę iść tą drogą, którą Mi wskażesz i ksiądz biskup. Cóрко Moja, Ja, twój Bóg daje ci wskazówki. Słuchaj księdza biskupa Józefa, Ja posłużę się nim, aby to dzieło rozkwitło dla Mejej chwały. Wiem cóрко że trudno im zaakceptować twoją osobę. Jam ciebie wybrał do tego dzieła i tylko tobą będę się posługiwał i udzielę ci wiele łask, aby i kapłani rozpoznali to dzieło. Wiem cóрко, że się umartwiasz, bo taka jest potrzeba dla twego umocnienia. Cóрко przyjmij to z bólem serca i słuchaj księdza biskupa, on ci wskaże prawdziwą drogę, którą trzeba przyjąć w wielkiej pokorze serca, a resztę zostaw Bogu.

16.12.2002.

Ostatnie wezwanie do człowieka.

Wróć cóрко i synu, bo czasu macie mało. Drogie dzieci czy mam poddać zagładzie com stworzył. Jakąż boleść Mi zadajecie, że nie potraficie zrozumieć swego Stwórcy i Boga. Jam was zrodził w swej miłości i kocham was, ale jest wyrok Boży, który zawisł nad światem. Tego człowiek nie pojmie, bo wasze umysły są ograniczone. Popadliście Moje dzieci w sidła szatana. Dałem wam rozum abyście rozumieli, czego od was oczekuję. Odchodźcie od swego Boga nie oglądając się coście utracili. Wpadliście w niewolę grzechu, staliście się lodowcami, gdzie nie ma Boga. Stawiałem przed wami małe pagórki, abyście wrócili do Mnie, ale wybraliście łatwą drogę zgubną dla swej duszy. Ale teraz postawię przed wami górę Kalwarii którą trzeba przejść, aby zakosztować Golgoty. Ja, Bóg w Trójcy Świętej Jedyny czekam na was umiłowane dzieci na Golgocie. Kto się nie ulęknie przyjąć tej ofiary będzie zbawiony, tylko nie z lęku a z miłości do Boga. Obiecuję wam Ja, Bóg że będę szedł z wami, będę was podtrzymywał i pomagał abyście doszli, gdzie króluje Bóg. Ci, co odeszli z Moich dróg nie zwlekając wracajcie!! Z czym przyjdziecie do Boga-człowieka po tej pielgrzymce ziemskiej? Oj będzie to rozpacz, gdy powiem: Idź precz. Nie znam ciebie, zapomniałeś o Bogu, ale nie zapomniał aby ciebie człowiecze osądzić sprawiedliwie. Wiara w Boga jest jedna, którą przyniósł na ziemię Jezus Chrystus. Tej wiary trzeba się trzymać, nią żyć. To mówi do was dzieci świata Bóg- Stwórca. Czekam na was ludu zagubiony.

Wizje Siostry Zofii Grochowskiej podyktowane w styczniu 2003 roku.

Kilkanaście lat temu otrzymałam obraz aktualnego stanu mego życia wewnętrznego. Zrozumiałam, że droga do Nieba jest inna. Otrzymałam wielkie pragnienie Boga, pragnienie powrotu i zbliżenia się do Boga. *Zadałam pytania:*, co będę w życiu robić? Otrzymałam wizje związane z programem życia. Byłam wtedy chora. Cierpiałam na

reumatyzm, kręgosłup, stawy, bezwład nóg, w szpitalu stwierdzono początki białaczki. Wyjechałam do Częstochowy, gdzie doznałam uzdrowienia z wielu chorób. Dokumenty zostały złożone w Częstochowie. Potem udałam się do Krakowa-Łagiewnik. Gdy weszłam do Kaplicy Świętego Józefa wezwałam: „Jezu, przyszedłam z grzechami całego świata, aby Ci pomagać”. Modliłam się przed Obrazem Miłosierdzia Bożego. W pewnym momencie znikł obraz i ujrzałam Żywe Oblicze Pana Jezusa z Całunu. Jego Oczy były smutne i cierpiące. Gdy Pan Jezus patrzył na mnie, Jego smutne Oczy przeszły moje serce. Strasznie zaczęłam płakać. Nieomal zemdlałam. Powtórzyło się to kilka razy. Od tego momentu zniknęła ciemność. Pojawiły się barwy i światło. Zасыpiałam w światłach i kolorach. Nie wiedziałam skąd pochodzą, co oznaczają. Były dla mnie wielką niewiadomą. Przerazały mnie i napełniały lękiem.

Wizja podczas pielgrzymki do Częstochowy z grupą z Gdańska.

W Częstochowie, po Komunii Świętej podeszłam pod Krzyż, po prawej stronie prosząc Pana Jezusa o błogosławieństwo.

Usłyszałam słowa: „Błogosławię Cię wraz ze wszystkimi Moimi Mękami”. Nie rozumiałam, co to oznacza. Od tamtej chwili, od godziny siódmej rano do dwudziestej czwartej, miałam wizje wielu świętych. Widziałam również na niebie dwa Krzyże - na białym tle Krzyż w kolorze fioletowym, oraz na ciemnym tle Krzyż w kolorze białym -światlanym. Jeden z nich był większy, drugi mniejszy, usytuowany niżej. Z Częstochowy jechaliśmy do Lichenia. Zamknęłam oczy. W autokarze ujrzałam Matkę Bożą w różowej sukni. Gdy dojechaliśmy do kamienia, gdzie objawiła się Matka Boża poprosiłam Matkę Bożą o błogosławieństwo. Usłyszałam głos - uklęknij. Gdy uklękłam i przeżegnałam się ujrzałam Matkę Bożą z Rękami rozłożonymi nad nami. Po błogosławieństwie odeszliśmy od figury Matki Bożej.

Spojrzałam na słońce. W słońcu ujrzałam popiersie Pana Jezusa. Po chwil utworzyła się świetlista droga biegnąca od słońca do figury Matki Bożej, zakończona niebieskim krążkiem oraz do nas pielgrzymów, też zakończona niebieskim krążkiem. Po powrocie z pielgrzymki do domu ujrzałam pokój wypełniony wieńcami z kwiatów, wśród nich były błyski światła. Ukazały się świetliste kręgi. W nich ujrzałam siedzącą Matkę Bożą trzymającą stojące Dzieciątko Jezus, które było bardzo żywe i ruchliwe. Dzieciątko Jezus brało od Matki Bożej świetliste kule i rzucało je w moim kierunku. Matka Boża ubrana była w białą szatę z niebieskim welonem.

Wizja poranna

Gdy miałam zamknięte oczy oczami duszy ujrzałam białą łódź. O burty oparty stał Święty Piotr. Do łodzi weszły cztery małe postacie w białych szatach. Usłyszałam głos: „To jest łódź Piotrowa, na łodzi Święty Piotr, a mali ludzie to filary Kościoła Świętego”.

Wizja „Nowego Jeruzalem”

Ujrzałam wysokie mury, przed nimi wśród zielonych zarośli mały kościółek z wieżyczką. Z bramy wyszła Matka Boża i Pan Jezus w wielkiej świetłości. Usłyszałam głos trzykrotnie powtórzony „ To jest Nowe Jeruzalem”.

Wizja Księgi Pisma Świętego

Widziałam otwartą księgę Pisma Świętego, podzieloną na cztery części.

W pierwszej części był napis 9N7.

W drugiej części, czworo zwierząt ze skrzydłami. Jedno zwierzę fruwało, trzy rozglądały się.

W trzeciej części - szarańcza w kolorze zielonym.

W czwartej części - duże karaluchy z brązowymi skrzydłami.

Wizja Pana Jezusa

Ujrzałam biały, świetlisty krąg w tym kręgu popiersie Pana Jezusa. Był młody, nie miał Brody, miał piękne Oczy. Patrzył na mnie. Potem odwrócił się, ujrzałam Jego profil. Spoglądał ku Polsce. Usłyszałam głos: to jest Jezus w Nowej Erze.

Wizje winorośli, winogron

Wizje winogron miałam wielokrotnie, często w różnych kolorach -fioletowe, granatowe, żółte, zielone. W Tolknicku przygotowaliśmy się do czuwania modlitewnego. Rano obudził mnie gwizdek. Ujrzałam pokój - wypełniony winogronami. Pan Jezus przechodził w czerwonej szacie. Usłyszałam głos: „Winnica Pana przygotowana”. Rozumiałam, że modlitwy miały się zacząć.

Wizje Gwiazdy Dawida, sześcioramienne

Po obudzeniu w nocy kilkakrotnie miałam wizje gwiazdy Dawida. Gwiazda świeciła w pokoju. Usłyszałam trzykrotnie głos: „to jest gwiazda Dawida”. Uczestniczyłam w salce w uroczystości prymicyjnej. Około godziny 15.15 odczułam ponaglenie, aby wyjść z salki. W drodze do domu ujrzałam Niebo zasłane płatkami róż. Padały, w zetknięciu z ziemią rozplływały się. Miałam też wizje ciężych ran. Wizja ta

nappełniała mnie pokojem. Jednakże w domu doznałam przerażenia.

Wizje pisma hebrajskiego

Przez cztery dni miałam wizje pisma hebrajskiego. Pisanego na papirusach. Ze strony prawej ku lewej, było pisane przez dwa dni. Trzeciego dnia było pisane ze strony lewej ku prawej. Czwartego dnia litery zmieniły się w alfabet polski. Widoczne były niebieskie litery na białym tle. Chciałam przeczytać, ale ujrzałam pismo przekreślone litera x. Zrozumiałam, że miałam to zobaczyć a nie przeczytać.

Wizja z udziałem Małych Rycerzy.

Mali Rycerze zgromadzeni wokół dużego leżącego Krzyża. Podnoszą Krzyż. Ubrani są w czerwone szaty na białych sukniach. Gdy Krzyż podnieśli, z Krzyża popłynęły nad nimi czerwone fale.

Widziane w Sempólnie Krajeńskim.

Widzę leżący duży Krzyż. Ze wszystkich stron przybywają Mali Rycerze. Próbuja podnieść Krzyż i nie mogą tego uczynić. Bardzo to mnie zasmuciło.

Pojechałam do Chojnic. Martwiłam się poprzednią wizją. Gdy byłam sama wpadłam w sen Boży. Po 20 minutach miałam wizję Pana Jezusa i Matki Bożej. Ubrani są w białe szaty, Pan Jezus stanął z boku, a Matka Boża zwróciła się do mnie. Na piersiach Matki Bożej ujrzałam czerwone Serce. Z tego Serca spadł przed nią duży Krzyż. Matka Boża pokazała mi swój Krzyż, który niesie. Żaliłam się, że nie rozumiem tych wizji, bardzo płakałam. Wołałam - Matko Boża my Ci pomożemy.

Wizja w Łapach

Na spotkaniu w Łapach uczestniczyliśmy w adoracji Przenajświętszego Sakramentu. Po adoracji wróciliśmy do domu, ul. Szkolna 22. Wpadłam w sen. Po 20 minutach, gdy oczy miałam zamknięte, ujrzałam książkę - rejestr Małych Rycerzy. Na tej książce ujrzałam żywego Pana Jezusa Miłosiernego.

Z jego Serca wychodziły czerwone promienie.

Wzdłuż promieni spływały czerwone kółka.

Wizja duszy ludzkiej

Po adoracji ujrzałam piękny błękit w kole, na tym błękitcie postaci. Za tym błękitem cztery kręgi świetlane, kolorowe. Zrozumiałam, że to dusza ludzka.

Ofiara na Mszy Świętej Gregoriańskiej.

Podczas pobytu w Niemczech, otrzymałam większą ofiarę. Bardzo się tym zaniepokoiłam, źle się czułam. Prosiłam Pana Jezusa, żeby zagospodarował te pieniądze. Usłyszałam głos wewnętrzny: zamów Msze Święte Gregoriańskie za dusze za które nikt nie da na Msze Święte.

Po powrocie do Polski, tak uczyniłam. Po 15 dniach odprawiania Mszy Świętych miałam następującą wizję.

Pierwszego dnia widziałam dużo postaci stojących w kole, ubrane w bieli, na ich piersiach widziałam światła. Drugiego dnia ujrzałam -w środku koła stał Pan Jezus z Matką Bożą w bieli. Jedna postać, z której były promienie złote, świetlane podbiegła do Pana Jezusa, dotknęła Go i wróciła do koła. Odczułam, że Pan Jezus i Matka Boża wprowadzają dusze do Nieba.

Wizja

Mam oczy zamknięte. Widzę tłum ludzi ubranych w bieli, schodzących się z różnych stron. Trzy osoby wyróżniają się z tłumu. Dwie mają czerwone szale, jedna ma niebieski szal. Widzę, biały namiot. Z namiotu wychodzi Pan Jezus, cały w bieli. Jest bardzo wysoki. W kierunku Pana Jezusa idzie tłum ludzi, również w białych szatach. Postać Pana Jezusa góruje nad tłumem.

Wizja Boga Ojca

Po krótkim śnie, z zamkniętymi oczami ujrzałam Boga Ojca siedzącego na tronie. Klęczałam przed Nim. Byłam ubrana w szatę niebiesko-seledynową, miałam dziwny czepek na głowie. Bóg Ojciec błogosławił mnie.

Byłam bardzo szczęśliwa. Gdy zamierzałam odejść, spojrzałam znów na Boga Ojca. Wówczas ujrzałam, że z Jego Łona wyszedł duży Pan Jezus. Gdy patrzyłam na Niego, powiedziałam „Ależ Oni są Jedno”.

Wizja Trójcy Świętej

Miałam oczy zamknięte. Ujrzałam Trójcę Przenajświętszą. Przed Panem Jezusem była rozłożona polska flaga narodowa. Flaga przesunęła się obok Boga Ojca, nad Duchem Świętym i wróciła do Pana Jezusa. Pan Jezus uniósł Rękę, błogosławił tę flagę. Z Rany Jego Ręki sphywała Krew na tę flagę.

Wizja Pana Jezusa

Klęczałam w niebieskiej szacie przed Panem Jezusem. Przy Nim

stali różni święci. Pan Jezus był w biało-czerwonej szacie. Udzielał kawałki ze swoich szat. Ujrzałam jak zrobił ze swoich szat kawałek flagi białoczerwonej i położył na mój a głowę.

Wizja palm

Zobaczyłam małą palmę, potem większą oraz trzecią - bardzo dużą palmę. Pod największą, palmą krzątał się Pan Jezus w czerwonej szacie. Zapytałam: Panie Jezu, co oznacza ta palma?

Pan Jezus odpowiedział (usłyszałam głos wewnętrzny) - Tą palmą jest Zgromadzenie Małych Rycerzy. Ta palma zakwitnie i wyda owoce zbawienia.

24.01.2003.

O słodki Jezu otwórz swoje Serce dla świata zniewolonego przez zło. Perły, które wylewasz na świat będę w całkowitym oddaniu się Tobie zbierać aby ratować dusze. Zbieram te perły łask bo pragnę dobra na świecie a szczególnie dla Polski. A te potężniejsze łaski brylantowe pełne światła rzuć tam, gdzie najbardziej zapanowała ciemność. Niech to Twoje Jezu światło zwycięża wszelkie ciemności. Przyjdź Jezu okaż swoją wszechmoc nad złem i zniszcz je przez Twoją zbawczą Mękę i niech się wszystko dokona wedle Twojej woli. Niech miłość płynąca z Twego Krzyża zwycięży, niech wszelkie podstępny rozsypią się grzy -oto Cię proszą Twój e dzieci.

25.01.2003.

Boże Mój boleję nad światem, że źli ludzie chcą rozpętać wojnę. My prości ludzie pragniemy pokoju dla siebie i świata. Wołamy o Miłosierdzie Boże dla zwaśnionego świata. Jezus Chrystus Bóg człowiek: Córko wołajcie, Bóg was słyszy. Módlcie się, wypraszać pokój dla świata. Ręka Bożej sprawiedliwości spocznie podtrzymana waszymi modlitwami. Kocham was małe stworzenia, bo czuję że wasze serca pragną dobra. Wojny nie będzie w obecnym czasie. Bóg wyda duchową wojnę człowiekowi - nie zbijaj to nie będziesz zabity. Chęcią zysku i przelewem krwi źli ludzie ściągają na siebie kary, których jeszcze świat nie widział. To wszystko dokona się o ile człowiek nie opamięta się, rzucę ogień na ziemię, ześlę wichury, ulewne deszcze aby żaden grzesznik nie mógł powiedzieć że jest władcą ziemi. Jam ją stworzył dla prawego człowieka. Dałem czas szatanowi aby zniszczył kościół, ten czas się kończy. Słudzy szatana ostrzegam was- nie ma Boga nie ma zbawienia ale jest dla was potępienie wróć grzeszny człowiecze, aby się nie wypełniło. Wróć człowiecze, aby się nie wypełniło to, co jest przeznaczone za

odstępstwo od Boga. Bóg jest Panem Nieba i ziemi, w Bogu miej ufność a będziesz zbawiony, a świat ocalony.

24.02.2003. Częstochowa

Matuchno Przenajświętsza daj nam poznać, jak ratować świat zagrożony wojną. Matka Boża: Dzieci Moje Ja, Matka wasza, dałam wam Różaniec. Jest to broń, która ma moc większą niż atomy i ma moc pokonania zła, które będzie chciało zapanować nad światem. Na zagrożenia w obecnym czasie daję wam Różaniec Święty. Przez Różaniec przyjdzie zwycięstwo. Zwracam się do was dzieci Moje -stańcie przy Mnie i módlcie się, bo każda Zdrowaśka będzie uderzać w złe moce, które pragną zniszczyć świat. Oto idzie dzień, kiedy Ojciec Przedwieczny wyda wyrok zagłady zła.

Matuchno Przenajświętsza, pomóż nam Swym dzieciom, aby Król Jezus Chrystus został intronizowany w naszych sercach i w naszej Ojczyźnie, gdzie królujesz w Częstochowie. Niech Twój Syn będzie z Tobą i niech Królestwo Wasze ogarnie cały świat. Przyjdź Królu chwały. Matka Boża: Dzieci Moje - Królestwo Boże przyjdzie do Narodu Polskiego. *Żadne zło* nie przeszkodzi. Mogę nie pozwolić, aby lud wybrał Mego Syna Królem. Najważniejsze jest wasze serce, gdzie jest świątynia Ducha Świętego. Módlcie się wiele i pragnijcie Królestwa Bożego. Ono przyjdzie do Polski i świata.

Królowo nasza, błagamy Ciebie za naszą Ojczyznę. Nie pozwól aby niszczone Twoje dzieci. Przychodziłaś na ratunek nam w trudnych chwilach. Uczyni znak Krzyża nad naszą ojczyzną i okryj ją swoim płaszczem i broń nas.

Matka Boża: Córko, wasza ojczyzna jest w wielkim niebezpieczeństwie. Tak wiele dzieci narodu polskiego budowało ojczyznę bez Boga, tylko ta garstka ludzi trwała przy swym Bogu. Bóg dopuścił do tej sytuacji, aby naród zrozumiał, że bez Boga nie ma rozwoju i dobra. Żli ludzie rządzą waszym krajem ale bliski jest ich koniec. Obudź się Polsko bo Król na was czeka.

Matuchno, Królowo nasza, my, Mali Rycerze błagamy Ciebie -prowadź nas i broń od wszelkich zagrożeń. Wskaż nam drogę na której jest Jezus Chrystus i bądź z nami jako nasza Matka.

Matka Boża: Córko Moja Syn was powołał i da wam światło i kapłanów abyście zaczęli żyć Bogiem. Niech wasze serca będą wolne od wszystkiego, co nie jest od Boga. Czyńcie dobrze. Wasz czas się zaczął. Ci, co zostali uśpieni niech się obudzą a tych, co nie chcą żyć dla Jezusa

i wypełniać Jego woli możesz upomnieć. Możesz ich wykreślić, o ile nie potwierdzą przynależności jako Mali Rycerze MSJ. Pan Jezus ich wybrał lecz lud go odrzucił.

Matuchno, czy pokój na świecie będzie czy przyjdzie zagłada dla całej ludzkości. Lud Boży woła do Ciebie Matko o pomoc, ratuj nas i broń od wojny.

Mówi Matka Boża z wielkim smutkiem: Chcę ci oznajmić, że całe zagrożenie wyszło od ludzi. Pragną wojny – będą ją mieli., tylko nie taką jak myślą. Ojciec Przedwieczny poskromi pychę ludzką i grzech. Módlcie się dzieci o pokój na świecie, a ten dobry i miłosierny Bóg was wysłucha. Plan ludzki będzie pokrzyżowany i zniszczony przez gniew Boży.

Matko Boża Częstochowska prosimy Ciebie o pomoc dla Kościoła Św. Niech Duch Św. rozjaśni i oświeci serca kapłańskie. Broń Kościół naszej ojczyzny aby tradycja 1000-letniego Kościoła nie była zniszczona. Matka Boża: Nad Kościołem w Polsce i świecie są ciemne chmury. Tylko nawrócenie może je rozproszyć. Kościół w świecie był budowany światłem Ducha Św. a Duch Św. udzielał darów, aby Kościół wzrastał na fundamentach Jezusa i apostołów. Dziś Kościół upada, wiara wygasa. Zwracam się do kapłanów - jaki Kościół zaczęliście budować, czy staliście się Bogami, że zabieracie ludziom wolną wolę, którą dał im Bóg? Zawiodło się Moje Matczyne Serce na was, synowie. Syn Mój potrzebuje świętych kapłanów, czy nimi jesteście?

Matko Boża przyjdź i zniszcz wszelkie herezje i wszystko, co nie uznaje Boga i Ciebie Matko. Niech Twoje macierzyństwo ogarnie te dusze, które już same nie powstaną z grzechu i zatwardziałości serc. Matka Boża: Tak córko, ludzie bez czci i wiary w Boga będą dotknięci chorobą i depresją, odczują życie bez Boga. Bóg jest Panem, uczyni wszystko, aby ratować te zagubione dusze. Doświadczy ich surowo i oczyści świat od wszelkiego zła. Bóg w Moje Ręce złożył cały świat, a Ja, Matka która kocha swoje dzieci ziemskie, które Mnie kochają, oszczędzę a tych, co odeszli z Bożych dróg poddam oczyszczeniu.

Matko Boża proś Ojca Przedwiecznego o błogosławieństwo. Niech Jego Ojcowskie Serce ulituje się nad naszą ojczyzną i światem. Mówi Matka Boża: Bóg Ojciec córko błogosławi waszej ojczyźnie i całemu światu ale tylko tym, co są Mu wierni i kochają Mnie i tym, co powrócą z drogi nieprawości. A resztę oddam ich komu zasłużyli

i wypełniali jego plan, na całą wieczność. Mieli rozum, mieli oczy i uszy i Pismo Św.. Nie odnaleźli Boga, odnalazł ich szatan.

Matko Boża prosz Swego Syna o łaski miłosierdzia, aby lud Boży obudził się, zaczął wielbić Boga i Króla, aby głos ich rozchodził się po całym świecie.

Matka Boża: Królestwo Boże przyjdzie do narodów przez Moje Niepokalane Serce.

27.02.2003.

O mój Jezu jaka jest w dalszym ciągu rola MRMSJ. Pragnę pełnić Twój a wolę Panie.

Córko Moja nie smuć się, więcej dam ci niż ci zabiorą. Drogi Boga są znane człowiekowi, zdaj się dziecię na swego Boga, On zna wszystkie zamysły człowieka. Człowiek planuje a Bóg kieruje. Ty dziecko nie myśl co będziesz czynić i mówić, słuchaj Mego głosu i wypełniaj Go. Moja droga jest i twoją drogą, dopuszczam i doświadczam i wynagradzam za wypełnianie Mojej woli. Ofiarę twoją córko przyjąłem i nie troszcz się o nic. Jam jest twoją drogą i twym zbawieniem. Ufaj i czekaj na swój dzień, który jest tuż tuż

Boże Mój oddaję Ci wszystkie serca całego świata a szczególnie moją ojczyznę Polskę. Jezu Mój niech Twoja miłość wytryśnie z Twego Serca do serc ludzkich, niech ten czar Twej miłości spali i oczyści serca ludzkie, szczególnie w narodzie polskim, abyś był naszym Królem i Panem. Tobie Jezu powierzamy naszą ojczyznę Polskę. Króluj i zwyciężaj, bo wszystko, co istnieje jest podnóżkiem Twoim. Przytul Jezu zbolełą ludzkość do Swego zranionego Serca i broń nas maluczkich i wszystkich, którzy ufają Tobie. Amen.

02.03.2003.

O Duchu Ś w. jesteś oczekiwany aby Twoje światło zajaśniało nad światem a szczególnie nad naszą ojczyzną i Twym Kościołem, którym rządysz. Przyjdź Duchu Św. nie zwlekaj.

Córko Moja masz wiele światła. Proście wszyscy o przyjscie Moje. Wołajcie nieustannie. Jestem Bogiem Miłosiernym i słyszę wasz głos rozpaczy o ratunek, bo giniecie w odmętach zła. Zapewniam was Moje stworzenia że nic się nie dzieje w świecie beze Mnie. Umocnieni Moim Duchem przetrwacie do chwili przyjscia Mego światła. Gdzie jest światło Ducha Św. tam nie ma zła. Moje drogie stworzenia, wy możecie wiele łask wyprosić modląc się i wzywając Ducha Św.. Ja, Duch Św.

przyjdę i rzucę światło na wszelkie stworzenie, aby ujrzeli zbawienie. Ufajcie że przyjdę. Amen.

24.03.2003.

Duchu Św. proszę ciebie daj mi poznać dzieje świata o ile jest to Twoją Bożą wolą.

Córko pisz, bo taka jest potrzeba, aby lud był przygotowany duchowo na ten czas który ma nastąpić. Wojna, która się rozpoczęła jest dopustem Bożym, aby człowiek nie czuł się mocny, bo ma broń przeciwko ludzkości. Tylko czy zdąży ją użyć? Człowiek jest opętany przez zło, będzie chciał zniszczyć swoich przeciwników ale Ja, Bóg mogę wszystko zmienić. Człowiek planuje jak zniszczyć Moje stworzenie. Zapomnieli, że Ja, Bóg jestem Panem świata i wszystko podlega Mojej wszechmocy. Potrzeba wiele modlitw, aby usmierzyć gniew Boży. Dzieci Moje wiele możecie uratować i odmienić losy świata. Módlcie się o światło Ducha Św. dla tych, co zeszli z dróg Moich, aby się nawrócili do Boga bo mają mało czasu. Szatan tylko czeka na takie dusze, które odeszły od Boga. Powróć duszo grzeszna a Ja ci przebaczę, Ja opatrzę twoje rany grzechowe abyś nie był potępiony. Stworzyłem ciebie człowiecze i kocham swoje stworzenie, dałem ci duszę nieśmiertelną, czy kiedyś pomyślałeś o niej jaki los zgotowałeś jej w wieczności. Zastanów się i wróć bo Bóg Stwórca czeka na ciebie człowiecze.

18.04.2003.

Córko Moja, wiele Naród Polski wycierpiał, wiele razy doświadczyłem Polskę. Dawałem możliwość dźwigania się z niewoli obcych przybyszów ale Naród Polski nie dostrzega swego niebezpieczeństwa. Atak łatwo powiedzieć: „ Ojcie pomóż zrozumieć". Niech Moje myśli będą twoimi myślami a zrozumiecie, gdzie jest prawda. Córko mało ludzi w Polsce myśli po Bożemu. Polsko opamiętaj się gdzie pędzicie, do życia bez Boga? I tym podpisujecie wyrok sprawiedliwości. Upominam was, ludu Boży oczekiwany byt stanie się waszą klęską. W Bogu złożcie całą ufność. Bez Boga budowaliście byt, który wam obiecywano, spójrzcie na zgliszczą swojej ojczyzny, a zrozumiecie coście uczynili zdając się na tych, co nie mają Ducha Bożego. Uczynili z waszej ojczyzny raj dla siebie. Ja, Bóg dałem Narodowi Polskiemu ten skrawek ziemi i tylko do Polski on należy a nie do przybyszów. Obudź się Polsko, Bóg na was czeka pod Krzyżem Swego Syna Jezusa Chrystusa. Zapoczątkujcie Jego Królestwo a Bóg udzieli wam wszelkich łask. Umiłowałem ciebie narodzie a teraz jesteście u skraju nędzy. I tylko Bóg wam pozostał jako ratunek. Ja, Bóg w Trójcy Św. Jedyne nie odmówię pomocy, którą przygotowałem dla Polski. Człowiek sam nie odbuduje

ale z łaską Bożą może uczynić dużo. Wracaj ludu do Stwórcy swego, aby was nie ogarnęła ciemność. Wy stworzeni jesteście do światłości. Bóg wszystko może uczynić przez słowo tylko trzeba wierzyć w Jego pomoc.

20.04.2003.

Córko w tym dniu Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa otrzymałaś znak korony. Symbolizuje to przymierze z Bogiem. Nie lękaj się, odbieraj ten znak w pokoju, on ciebie napęlnia Światłem Bożym i daje ci zrozumieć wiele spraw i zrozumieć zło, które cię otacza. Ja, Bóg Ojciec daję ci rozpoznanie dobra i zła nad którym bolejesz. Pragnienia masz czyste i miłe Bogu, czekaj na dalsze znaki, po których rozpoznasz, że Bóg jest z tobą. Idą dni wielkiego niepokoju, módlcie się aby osłabić złe moce. To jest wasze zadanie Mali Rycerze MSJ, czuwajcie i nie zasypiajcie, bo zło krąży wokół was aby was zniszczyć ale Bóg czuwa nad wami.

15.05.2003.

Duchu Św. proszę Ciebie udzielić mi rad jak żyć i wypełniać Twoją wolę, aby nie przeoczyć żadnego Twego natchnienia. Ja, Duch Św. w dniu twoich imienin udzielam ci błogosławieństwa i wszelkich łask potrzebnych do wypełniania woli Mojej. Daję ci Mój pokój i w tym pokoju idź przez świat i głos miłość Moją. Pragnę aby w tych trudnych czasach rozlać Moją miłość do ludzkich serc, do serc które będą o nią prosić. Daję ci rozpoznać głębię Mojej miłości i udzielam ci Moich darów, które będziesz rozdzielać ludowi Bożemu. Ja, Duch Św. użyżnię każdą duszę, która będzie prosić o światło i dary. Nie odmówię proszącym, zapalę w takich duszach światło i miłość Moją, dusza oświecona idzie za tym światłem i żyje Moimi natchnieniami i wypełnia je. Niech każda dusza woła: przyjdź Duchu Św. a Ja przyjdę, bo jestem spragniony być w duszach ludzkich i przez nie działać. Otwarcie się na działanie Ducha Św. to jest zwycięstwo nad złem. Dusza, która posiada Moje światło oślepią złego ducha, zły duch ucieka od takich dusz. Idź córko przez świat i nieś Moje światło i dzielaj tym, co go nie mają. Błogosławię ci Zofio, idź w pokoju przez życie. Ja jestem zawsze z tobą, nie lękaj się niczego, to jest twój czas.

15.05.2003.

Duchu Św. jak postąpić i mówić tym, którzy są przeciwni spoczęciu w Twoim Duchu.

Córko Moja nie *zważaj* na tych, którzy się sprzeciwiają Mojemu charyzmatowi. Czyń dalej tak, a kto odrzuca Moje dary niech z nich nie korzysta. Udzieliłem tego daru tobie Zofio, abyś niosła ulgę ludziom

w cierpieniu duchowym i cielesnym, biada tym ,co odrzucają Mój dar i nie skorzystają z niego. Udzielam tego charyzmatu, abyście zobaczyli, że was kocham i troszczę się o was, o wasz wzrost duchowy i cielesny. Kto się sprzeciwia darom Bożym, nie korzysta z nich ten już nie wróci bezpowrotnie.

15.05.2003.

Drogi kochany nasz patronie Polski- św. Andrzeju Bobolo, co chcesz przekazać dla Polski - upomnieć czy ostrzec? Św. Andrzej Bobola: Widzisz dziecko jaka jest ta Polska. Bóg przygotował wiele łask dla Polski poprzez Miłosierdzie Boże. Dziś są twoje imieniny Zofio, troszczysz się o ojczyznę i wiarę w Boga, przez to masz dostęp do Niego. Bóg ci udziela światła prawdy, które głosisz. Dziś otrzymałaś wiele łask których udzielił ci Bóg. Daje ci poznać co będzie się dziać w Polsce. Ostatnim ostrzeżeniem będzie sprawdzian wiary w Boga w narodzie polskim. Bóg wymierzy sprawiedliwość dla Polski. Co ma się stać z Narodem Polskim tego nikt nie przewidzi. Pisz, w niedzielę dam ci więcej poznać więcej gniewu Bożego. Zbyt dużo wyrosło kąkol, trzeba go wyplenić i oczyścić dla przychodzącego Jezusa Chrystusa. Niech ciebie Zofio Bóg błogosławi.

15.05.2003.

Św. Katarzyna ze Sienny, udzielić mi łaski rozmowy z tobą. Niech dobry Bóg pozwoli dać mi dobre pouczenie, które przeszłaś sama. Oparcia szukam w Świętych.

Zofio, Ja, św. Katarzyna pragnę, aby Bóg udzielił ci błogosławieństwa w dniu twoich imienin, abyś była umocniona Duchem Bożym do przewyciężenia wszystkich przeciwności. Ufaj Bogu, proś Świętych o pomoc. My wszystko widzimy jak zagrożony jest świat. Będziemy wspierać lud Boży naszą modlitwą przed Tronem Bożym a dobry Bóg będzie wam błogosławił. Wielkie *rzeczy* będą się dziać w obecnym czasie. Lud dojrzał do kar jakich jeszcze nie było. Módlcie się przez wstawiennictwo Matki Bożej i wszystkich Świętych, aby się połączyło Niebo z ziemią. Czuwaj Zofio, bo zło krąży, mów prawdę, którą daje ci Duch Św. Choć narażasz się wielu ale prawda zwycięży. Niech ci Bóg błogosławi.

18.05.2003.

Drogi patronie Polski św. Andrzeju Bobolo daj poznać to, co *zagroza* Polsce i jak ją ratować. Oto ciebie prosi kochająca ojczyzna. Ja, św. Andrzej Bobola daję ci odpowiedź: Trudne czasy są dla Polski. My, Święci w Niebie znamy plan złych ludzi wobec narodów

a przeważnie Polski. Tylko przeciwnicy Boga nie znają planu Bożego, on wkrótce będzie się spełniać. Dlaczego lud nie słucha Boga, Bóg wszystko może i nie ma w Nim kłamstwa. Bóg jest samą prawdą, a kto słucha kłamstwa nie ma udziału w prawdzie. Stańcie przy Swym Bogu i nie lękajcie się o wasz byt, lękajcie się grzechu i nieprawości, która może was zgubić. Nie odchodź człowiecze od Krzyża Chrystusa, on jest twoją obroną, o ile odszedłeś, wróć, bo Jezus na ciebie czeka. Jest jeszcze czas, ale jest on coraz krótszy. Bóg wszystko może, poza Bogiem nikt. Tylko zaufajcie Swojemu Bogu. Bóg doświadcza was, bo wielu w narodzie polskim zeszło z Jego dróg zbawienia. Wróć narodzie pod Krzyż Chrystusa a dokona się cud przemiany serc ludzkich, ale potrzeba wiele ofiar i modlitw. Ja, patron Polski wzywam was o gorącą modlitwę do Boga przez wstawiennictwo Świętych. Idzie wielka burza nad Polskę. Czy lud powstrzyma tak wielką nawałnicę która uderzy w serce Polski? Nie daj się pokonać złu a Bóg przyjdzie ci z pomocą.

18.07.2003.

Panie Jezu proszę Cię jak mamy żyć i postępować w tak trudnym czasie. Czy Ciebie Jezu nie czci się już na kolanach? Czy obowiązuje nas posłuszeństwo kapłanom, czy trwać w tradycji 1000-letniego Kościoła. Ludzie chcą wypełniać Twoją wolę i nie chcą Ciebie Boże zasmucać. Wskaż nam ludziom wiary co jest Tobie Jezu mile i czego oczekujesz od kapłanów i od swych stworzeń.

Jezus: Córko nie lękaj się kłekać. Ja. Jezus podam ci Moje Ciało przez ręce kapłana. Q ile kapłan nie poda ci Mojego Ciała, kłęcz na uboczu do końca Mszy Św. Ja. Jezus Chrystus dam świadectwo dla wielu wiernych, tylko zachowajcie pokój. Niech Moje stworzenie trwa przy Moim zranionym Sercu, Nie zdąża wrogowie Kościoła zrealizować swego planu.

17.09.2003.

Córko Moja daję ci przynaglenie abyś pisała. Pragnę powołać MRMSJ do otwartej walki ze złem. To jest ten czas o którym wam mówiłem a wy jesteście ratunkiem dla tego świata. To już nie będzie słabego człowieka ale będzie uformowany i zahartowany w walce. Daję wam dzieci Mego Serca Ducha Mego. Napelniam was światłem i mocą Mejej miłości. Dacie świadectwo, że jesteście MRMSJ. Wielu z was odpadnie z tej walki, bo za mało zaufaliście w Moją wszechmoc. Jestem Panem Nieba i ziemi. Wybrałem to, co jest słabe i nieudolne, bo Moja moc w słabości się objawia. Ufajcie a nie dociekajcie, hartujcie swego ducha. Wszystko się dopełni wedle Mojej woli. Czekajcie na swój dzień, on jest bliski. Uczcie się pokory, cichości. Kocham was dzieci Moje i nie

martwcie się, Ja będę z wami. Niech żadna dusza nie zwątpi w Moją obecność, idą ciężkie dni dla świata. Dałem człowiekowi ziemię poddaną a lud uczynił ją siedliskiem zła. Wraca Pan - co uczyni z tymi, co zamiast żyta siali kłokol. Za dar życia na tej ziemi zapłacą nieuczciwi dzierżawcy cenę, której już nie będzie można spłacić ani złotem ani srebrem tylko karą wieczną. Zło osiągnęło szczyt. Ja, Bóg w Trójcy Świętej Jedyny doświadczę i oczyszczę z brudu grzechowego szczególnie tych, którzy pragnęli żyć bez Boga. Jedynym ratunkiem dla świata jest Miłosierdzie Boże.

Proszę Ciebie Boże (słyszę głos wewnętrzny) że kończą się moje wyjazdy. Jaka jest rola moja w dalszym działaniu we wspólnocie Małych Rycerzy MSJ.

Córko Moja misja wyjazdów się kończy. Nie docenił lud znaczenia twej wędrówki i trudu. Stworzenie Moje nie pomyślało że to Ja, Jezus ciebie posyłam. Wypełniłaś posłannictwo dobrze, niosłaś ludowi radość, pokój i zdrowie. Godziłaś się ze wszystkim, co cię spotkało od ludzi. Cieszyłaś się wraz ze Mną jak znajdowałaś serca otwarte na Boga. Misja twoja będzie trwać dalej tylko w innym wymiarze. Ufaj swemu Bogu, bo bliskie jest Jego Królestwo. Bądź spokojna o dalszy ciąg misji twojej. Czuwaj na modlitwie a plan Boży będzie się dopełniać. Strzeż depozytu swej duszy, aby osiągnąć cel przeznaczony przez Boga.

03.03.2004.

Córko Moja Ja, Ojciec Przedwieczny daję ci poznać czas w którym żyjecie. Świat obecnie jest bardzo zagrożony, chcę was pouczyć żebyście poznali ostatni czas działania szatana i jego slug. Wy drogie dzieci możecie zmienić świat poprzez wierność Bogu i Przykazania Boże. Trzeba je wypełniać i nimi żyć. Wzywam was Moje dzieci do wielkiej ofiary i modlitwy i pokuty aby wyprosić ratunek waszej ojczyźnie. Niech Matka Boża weźmie w Swoje święte dłonie wasze prośby, Ona jest waszą obroną i pomocą. W waszej mocy jest uratować waszą ojczyznę. Jestem Bogiem i Ojcem Miłosiernym, słyszę głos moich dzieci wołających o ratunek, ufajcie Mi i miejcie nadzieję w swoim Bogu, który wszystko może i wiele zapowiedzianych tragedii może nie być. Miłość i wierność Bogu daje wam gwarancję, że wasze prośby i modlitwy są wysłuchane. Trwajcie na modlitwie i czytajcie Ewangelię. Obecny czas jest waszym czasem. Moje dzieci to jest walka duchowa światłości z ciemnością, aby światło zajaśniało nad światem.

07.03.2004.

Matko Boża Częstochowska co byś wskazała dla księży Jezuitów, jak mają prowadzić Małych Rycerzy MSJ. Jesteśmy wspólnotą

modlitewną, tyle wspólnot jest zatwierdzonych przez Kościół, my jesteśmy raczej napiętnowani. Ty mateńko znasz naszą przyszłość. Bogu i kościołowi chcemy być posłuszni. Czy tradycja Kościoła 1000-letniego już nie jest dobra? Jak trudno oderwać korzenie od tak pięknej tradycji a wejść w nieznaną nie wiedząc dokąd prowadzi ta droga współczesnego Kościoła. Nasz ból serca składamy w Twoim Sercu Królowo Polski.

Córko Moja Ja, Matka Boża daje moim synom kapłanom prośbę: strzeżcie i dbajcie o rozwój tej wspólnoty Małych Rycerzy MSJ. Ona jest własnością Mego Syna, dlatego wahacie się zatwierdzić ją. Ich ofiara, czy, modlitwa jest miła Bogu. Syn Mój posłuży się nimi i da świadectwo że są Jego własnością, oni nie odejdą od Kościoła ani od Krzyża Mego Syna. Oni się nie ulegną prześladowaniom bo Ja, Matka Boża będę z nimi.

07.03.2004.

Matko Boża wskaż nam jak mamy postępować według zarządzeń kościoła, czy Ciało Jezusa Twego Syna mamy przyjmować stojąc i na rękę? Czy jest nam odebrana wola którą dał nam Bóg. My chcemy przyjmować Najświętszy Sakrament na kolanach, chcemy być posłuszni kapłanom, ale czy nasze serce wytrzyma tę obojętność. Matko Boża wskaż nam, bo Ty najlepiej znasz jak Twoje dzieci mają się zachować wobec Jezusa Eucharystycznego.

Matka Boża Królowa Polski: Córko Moja nie ma w świecie tak drogiego skarbu jak godne przyjęcie Najświętszego Sakramentu i zachowania go w swoim sercu i rozważania kim jest. Jak zabraknie czci do Przenajświętszego Sakramentu Bóg wymierzy sprawiedliwość. Człowiek nie ma prawa łamać Przykazań Bożych. Człowiek otrzymał wolną wole od Boga. Czy jesteście Moi synowie w stanie zniewolić dar Boży dla człowieka? Opamiętajcie się moi synowie kapłani. Jeśli zniszczycie wolną wole w człowieku doświadczę was surowo. To mówi do was Jezus: dałem wam tak wiele a dajecie Mi tak niewiele. Macie należeć całkowicie do Mnie Jezusa. Pomyśl synu ile należysz do świata a ile do Mnie.

07.03.2004.

Matko Boża Częstochowska czuwaj nad nami Małymi Rycerzami MSJ i nad całym ludem Bożym. Tylko Ty, Mateńko nam zostałam i nie pozwól nas zniszczyć. Jesteśmy Twoją własnością, testamentem z Krzyża Twojego Syna. Gdy wypowiedział do Apostoła Jana "Oto Matka Twoja, Oto syn Twój" staliśmy się twymi dziećmi. W tak wielkim cierpieniu Jezus nie zapomniał o swym stworzeniu zostawiając nas pod Twoją Mateńko opieką. Niech Twój płaszcz okryje nas i zachowa dla

chwaly Bożej. Zawierzam Ci Królowo Polski cały Kościół Św., lud Boży i Małych Rycerzy MSJ. Niech nasze schronienie będzie w Twoim Niepokalanym Sercu a Twoje macierzyństwo niech zajaśnieje dla dzieci aby wśród nieprawości tego świata pokonali wszystkie trudności pod Twoją opieką. Mamo bądź z nami. Skupieni wokół Twego Niepokalanego Serca damy świadectwo że nimi jesteśmy. Ja, Matka Boża Częstochowska daję ci córko moja odpowiedź: dobrze dzieci moje że zauważacie zło które rozpanoszyło się w waszej ojczyźnie i świecie. Jesteście własnością Mojego Syna, On was powołał i użyje do wypełnienia woli Bożej na tej świętej ziemi. Nie uczonymi, nie tym co mają broń zagłady ale waszą modlitwą połączoną z Moją modlitwą i całym Niebem. Dbajcie o pokój ducha aby wasze modlitwy miały moc ponadludzką. Zło będzie ustępować a przeciwnicy Mojego Syna ujrzą obrzydliwość swego postępowania i zapragną nawrócenia. Pragnę waszej wierności ludu Boży i miłości do Boga i bliźniego. Zapewniam was że nasze dwa Serca Jezusa i Maryi odniosą zwycięstwo.

Ojcie Przedwieczny, co z moją ojczyzną- Polską, jaki los człowiek zgotował dla swojej Ojczyzny.

Córko, twoja ojczyzna jest zagrożona. Gdybym dopuścił do samowoli, Naród Polski czekałoby niewolnictwo na wiele lat.

Gdy Moje dzieci modlą się błagaj a o ratunek Ja, jako Ojciec i Pan słyszę ich błagania i idę im z pomocą. Nie martw się córko o swoją Ojczyznę, ona jest pod Moją opieką

30.03.2004. Tolkmicko

Córko Mojego Pana, wiem że masz wątpliwości, że będę do ciebie mówił-ja, św Mojżesz.

Bóg ciebie wybrał za narzędzie do przekazania tych słów do świata. Ja, św. Mojżesz pierwszy miałem kontakt z Bogiem a teraz w tych trudnych czasach dla ludzkości Bóg mnie wysłał ze swoim słowem do człowieka, bo chce jeszcze raz okazać swoje miłosierdzie. Co skalane grzechem niech się oczyści i wraca do Boga Ojca jako marnotrawne dzieci - bo czas się zbliża szybko a tych co nie słuchają wołającego Ojca spotka sprawiedliwa chłosta. Ja, św. Mojżesz przychodzę z ostrzeżeniem dla całego świata - albo wróćcie stworzenie z drogi nieprawości do Boga, albo własną pójściecie drogą na której nie ma Boga - tym zgotujecie gniew Boży. Stworzenie posłuszne kochające Go Bóg oszczędzi a odstępców odda zagładzie. Czas nagli, nawracajcie się i wiercie w Ewangelię.

Pisz co dzień przez 7 dni.

31.03.2004. Tolkmicko

Mówi Mojżesz

Zofio pisz bo czasu mało. Te orędzia daj swoim opiekunom. Lud Boży powinien znać prawdę co ma nastąpić i co może człowiek uczynić wobec zagrożonego świata. Bóg wzywa do nawrócenia i jednocześnie słucha prośb błagalnych o miłosierdzie. Bóg człowiekowi dał wolną wolę a lud nie docenił woli Bożej i nie skorzystał z tego skarbu zdania się na wolę Bożą. Gdy człowiek zawiera swoją wolę Bogu - Bóg kieruje i działa w człowieku i daje możliwość wypełnienia jej. Wielu ludzi odrzuciło nawet własną wolę, w tym poddało się niewoli szatana i tu stanął człowiek nad przepaścią zagłady. Szatan uśpił Naród Polski.. W Polsce ma się dokonać plan Boży. Zwracam się do tych którzy nie utracili wiary w Boga - módlcie się. Będziemy się modlić wraz z wami przed Tronem Bożym. Patrzymy na ten świat zniewolony przez złego ducha. Gdzież jest rozum, który dał wam Bóg? Czy nie widzicie tego okrucieństwa nad całym ludem który stworzył Bóg. Idzie ten, który upomni się za zbrodniczą krew niewinną a sąd nad niesprawiedliwością będzie sprawiedliwy. To mówi do was Mojżesz.

01.04.2004. Tolkmicko

Córko Mego Pana-pisz.

Dziś dam ci poznać jak uśmierzyć gniew Boży. Za tak wielką nieprawość człowiek człowiekowi wymierza sprawiedliwość a Bóg mówi - nie zabijaj. Czy to się pokrywa z Przykazaniami Bożymi. Opamiętaj się człowieku - prochu ziemi, bo gdy Bóg wyda sprawiedliwy sąd nad światem i uderzy wielką mocą, jakiej jeszcze nie było i oczyści świat z brudu grzechowego, biada wam stworzenie Boże, którzy zatraciliście Boga - stwórcę. Staliście się bogami tej ziemi, która należy do Stwórcy. Wy lud Boży, którzy znacie Stwórcę i jesteście wierni swemu Bogu. Bóg da wam mądrość i miłość abyście się stali narzędziem, który może ocalić świat i tych, którzy się nawrócą- trwajcie na modlitwie i tęsknocie za Bogiem. Przymulcie się do Ojcowego Serca i ufajcie - bo Jego Serce jest waszym schronieniem. Bóg okaże Miłosierdzie Boże tym co nie ulegli zwątpieniu. Wasze modlitwy zanoszone do Boga Ojca dadzą świadectwo do zwycięstwa. Nie trzeba broni a gorące modlitwy serca. Niech was Bóg błogosławi i słuchajcie głosu Bożego.

02.04.2004. Tolkmicko

Ja, Mojżesz chcę wam pomóc ludu Boży, bo stanęliście przed nadejściem zagłady. Ja też prowadziłem Izraelitów do Ziemi Obiecanej, ale lud buntował się przeciw Bogu i ginął. I w obecnym czasie lud buntuje się przeciw Bogu a jednocześnie odrzuca Go. Nadszedł już czas

aby okazać kto jest Panem Nieba i ziemi. O gdybyście znali jak Bóg was umiłował. Czym zapłaciliście za tak wielką miłość Boga- człowieka? Zapamiętajcie jedno - gdy zdrzą niebios a ziemia, zacznie działać się gniew Boży, wtedy już nie będzie przebaczenia, tylko sąd nad nieprawością świata. Skoro nie potrafiliście docenić tego skrawka ziemi, będzie wam zabrana, bo nie była użyźniona. Ta ziemia święta należy do Boga, dał ją Bóg i może ją zabrać spod waszych stóp. Ludu Boży giniecie a nie potraficie wzywać Boga. Trzeba dużo się modlić, przepraszać, wynagradzać i dziękować i prosić o pokój na świecie. Tylko wasze modlitwy mogą powstrzymać zbrodnicze zamiary wobec ludzkości. Ja, św. Mojżesz ostrzegam wasi proszę obudźcie się bo czasu jest mało.

03.04.2004. Tolkmicko

Ja, Mojżesz przychodzę do was w słowie. Przyszło wam żyć w tak trudnych czasach. Ludzie wierni Bogu będą prześladowani z powodu wiary i mienia Jezusa. Właśnie ta ofiara wasza będzie darem dla złagodzenia kary Bożej. Ludu Boży przygotuj się na przyjście Jezusa bo od tego zależy czy lud czeka na swojego zbawiciela i pragnie Go. Nim przyjdzie Jezus - świat będzie oczyszczony. Spójrzcie na ten świat zniewolony przez szatana. Bóg czeka kiedy wszelka dusza zawoła

0 Miłosierdzie Boże. Wiele ludzi odeszło od Boga. Bez Boga dusza umiera w grzechu, staje się narzędziem szatana. W waszej mocy ludu Boży wyrwać wiele zniewolonych dusz przez szatana. To jest wasze zadanie. Walka o każdą duszę dla Jezusa aby ofiara Jezusa nie była zmarnowana. Dla wielu trzeba wiele modlitw i ofiar dla chwały Bożej

I zbawienia. Niech was ludu Boży Bóg błogosławi.

03.04.2004.

Duchu Św. Kościół nie chce nas zatwierdzić, a my, jako Wspólnota chcemy należeć do Kościoła i jemu służyć całym sercem. Dlaczego dla nas ludzi świeckich są takie trudności, przecież my się chcemy tylko modlić, pomóż nam Duchu Św. bo w Tobie jedyna nadzieja. Duch Św.: Córko moja dobrze że opierasz się na swym Bogu, daję ci wyjaśnienie. Kościół ma prawo być ostrożnym, ale nie patrzy co ci ludzie odrzuceni czynią. Wasze czyny podobają się Bogu, nie martw się córko jeżeli duchowieństwo waszej Wspólnoty, która należy do Jezusa Miłosiernego. Moi synowie, to co jest dobre i należy Jezusa Miłosiernego nie doceniliście ich ofiary. Ja, Duch Św. dam świadectwo które odczujecie. Zacznie się objawiać to, co będzie potrzebne dla tych małuczkich. Bądź spokojna córko, co jest Boże nie zginie. Bóg z wami i wszyscy Święci.

04.04.2004. Tolkmicko

Ja Mojżesz przychodzę z wielkim ostrzeżeniem dla ludu Bożego abyście trwali na modlitwie, w ofierze za tych, co odeszli z dróg zbawienia. Bóg czeka na nawrócenie a gdy lud przewrotny odrzuci wezwanie Boże - Bóg już nie będzie zwlekał, bo wasze serca twarde, zniewolone nie są w stanie stać się dziećmi Bożymi. Nadchodzi czas czasów zapowiedziany przez Stwórcę. Oj straszne będzie dla ludzi bez wiary w Boga. Dał Bóg człowiekowi duszę nieśmiertelną a tyją skazujesz na potępienie. Każdy człowiek może być zbawiony o ile jego życie będzie prawe. Człowiek sam sobie gotuje życie wieczne z Bogiem lub nie. Dopiero w wieczności opamięta się co utracił, ale dla takiej duszy już będzie za późno. Nawracajcie się do Boga, bo macie krótki czas a Ojciec czeka na powracających. Ja Mojżesz wzywam was ludu Boży, bo pragnę waszego zbawienia.

05.04.2004. Tolkmicko

Ostrzeżenie

Zobaczcie ludu co uczynił szatan. Zaufaliście jemu. Jemu zależy żebyście nie pojednywali się z Bogiem. Wiedziałeś ludu kto stworzył świat i was. Zostało wam tylko Miłosierdzie Boże. Padnijcie na kolana przed Bogiem Miłosiernym i błagajcie o ratunek. Miłosierdzie to jest ostatni ratunek dla świata, skorzystajcie z tej łaski, wiele możecie uratować dusz zagubionych. Świat stał się wulkanem, który może wybuchnąć w czasie, który zna tylko Bóg. Podaje wam naczynie Miłosierdzia Bożego. Skorzystajcie z czasu. Bóg jest Miłosierny - może was wysłucha.

Córko Moja, Ja, Bóg Ojciec bogaty w Miłosierdzie Boże pragnę, aby ta świątynia była na cześć Mego Ojcostwa. Idź córko do biskupa i powiedz, że Ja, Bóg Ojciec pragnę tej świątyni. To będzie Mój przybytek. Jak będzie ta świątynia przytulę lud Boży do swego Ojcowskiego Serca i ocalę Naród i Narody. Błogosławię tym, co wezmą udział w tej budowie i ofierze. Resztę zostawcie swemu Bogu.

26.04.2004.

O Mój Jezu, jaka potrzeba jest żeby czytać Pismo św. przez pół godziny?

Jezus: „ Łaską jest ratunek dla Polski poprzez Ewangelię i Słowo Moje głoszone przez Apostołów. Czytajcie przez 10 dni aby Słowo Boże zajaśniało nad Polską. Znajdźcie wielu ludzi o dobrym sercu aby lud Polski odnowił się przez słowo Boże - fundamentem jest Ewangelia. Ja, Jezus nadal działam poprzez Słowo, które stało się Ciałem i mieszka wśród was, daję wam moc zwycięstwa, aby się okazało, że Moje Słowa

Są żywe i prawdziwe. Niech wasza wiara będzie silna w te Słowa Boże a Król Miłosierdzia Bożego otworzy wam drzwi, aby Królestwo Moje było wśród was.

30.04.2004.

Pytania do Pana Jezusa:

- Czy Polska wejdzie do Unii Europejskiej?

Polska wejdzie do Unii Europejskiej. Konsekwencje poniosą ci, co podstępnie sprzedali Naród Polski skazując ich na niewolę. Bóg obudzi naród do wielkich czynów.

- Jak długo będzie ten rząd, który uczynił tyle spustoszenia?

Ten rząd zostanie, ale bardzo krótko - przyjdzie ten, który jest Polakiem.

- Czy Kościół zatwierdzi wspólnotę Małych Rycerz Miłosiernego Serca Jezusa?

Córko, Kościół nie zatwierdzi M.R.M.S.J. Jest napisane Mnie prześladowali i was będą prześladować. Z pokorą przyjmujcie wszystko dla swego Boga.

- Jak mamy postępować i co mówić dla umocnienia tej wspólnoty?

Moje narzędzie ma być czujne, nie wdawać się w dialogi. Waszą bronią jest Różaniec, Moje Rany, Moja Krew i Niepokalane Serce Mojej i waszej Matki. Ona obroni was a św. Michał będzie Bronił jako depozytu Mojego.

- Jaką postawę przyjąć do Kościoła w tych dniach?

Dzieci Moje, wasze miejsce jest w Kościele, bo Ja, Jezus jestem w nim. Kościół cierpi i wy cierpicie. Jesteście Moim zadośćuczynieniem. Kościół będzie w prześladowaniu ale do czasu, aż upłyną dni do czasu oczyszczenia.

16.06.2004.

Panie Jezu jak dalej postępować, co czynić aby nasza miłość ku Tobie pogłębiała się i umacniała. Wskaż nam Jezu że Ty jesteś naszym Bogiem, naszą nadzieją. Pozwól o słodki Jezu abyśmy Ciebie kochali całym sercem. To nam wystarczy żyć Twoją miłością, tylko dla Ciebie i już niczego więcej nie pragnąc.

Mówi Jezus: Córko Moja, wiem co was czeka. Proszę zdajcie się na Moją wolę, idźcie za Mną, za Moim głosem nie pytając się o nic, wtedy Moja wola będzie w pełni połączona z waszą wolą i wszystko przyjmujcie co przed wami postawię. Zahartowani w walce duchowej moc Moja okaże się w was, tylko uczynicie o co was proszę. Dzieci Moje potrzebuję was do wypełnienia się planu Bożego na tej świętej ziemi. Moźni tego świata muszą ujrzeć gdzie jest potęga i mądrość. Jam

stworzył świat i on do Mnie należy, Jam pierwszy i ostatni. Dałem wam mędrzy świat z Bogiem. Bez Boga dłużej nie można istnieć, upomnę się u możnych tego świata i zobaczycie, coście utracili. Bóg był i będzie. Tylko ci pozostaną co nie utracili żywej wiary w Boga. Otwieram przed wami winnicę Moją abyście się w niej trudzili dla Mej chwały i zbawienia waszego. Bóg jeszcze okaże swoje Miłosierdzie.

22.12.2004

Córko moja wiedz, że to co się dzieje jest dopustem Bożym. Bóg okaże swoją wszechmoc nad światem a szczególnie nad Polską. Widzisz córko dałem władzę szatanowi do czasu i ten czas już się kończy. Wzywaj Niebo o pomoc dla Polski, szczególnie świętych polskich, łączcie się z nimi. Wy módlcie się na tym łez padole a oni przed tronem Bożym. Czuwajcie, módlcie się - Jam zwyciężył świat. Oto idzie wielka powódź, w której zginie wiele ludzi. Ludu Boży nawracajcie się, poprzez nawrócenie może nie być wiele kar bo Bóg okaże swoją wszechmoc dla opamiętania zagubionej ludzkości. Jest jedyny ratunek dla świata - nawrócenie. Odnajdźcie Boga w swoim sercu. Zagubiła ludzkość Boga, stworzenie upadłe wracajcie do Boga, bo ręka sprawiedliwości zawisła nad światem. Narodzie Polski wróćcie do świątyń. Oddajcie Bogu pokłon na kolanach i ufajcie Miłosierdziu Bożemu, że Bóg Miłosierny nie opuści tych, co zawierzyli Miłosierdziu Bożemu swoje serca i ojczyznę. Obiecuję że uwolnię Naród Polski od wszelkiego zła a szczególnie od złych ludzi, którzy niszczą Polskę. Zapomnieli o Miłosierdziu Bożym, gdzie nie ma Boga tam nie ma litości, ani miłości ani dobra, panuje tylko zło. Obudź się Polsko bo Bóg Miłosierdzia na was czeka.

22.12.2004.

Drogi Jezu zanurzam ojczyznę Polskę w Twoim Sercu i Matki Bożej Niepokalanej. Wołam z tego łez padom o ratunek dla Polski. Niech Twoje Serce Jezu będzie naszym schronieniem a Matka Boża niech okryje swym płaszczem Naród Polski i wszystkich tych co mieszkają poza krajem. Proszę Ciebie Jezu daj nam Ducha Swojego i moc do zwalczania zła, które chce zniszczyć Naród Polski. Niech Duch Św. tchnie swoim światłem i mocą, obudzi Naród do walki ze złem, aby zwycięstwo przyszło przez dwa Najświętsze Serca - Jezusa i Maryi Królowej Polski. Ojcie Przedwieczny, Jezusie Chrystusie i Duchu Św. - błogosławcie i brońcie Naród Polski. Ojcie Stwórco, jesteście Twoją własnością, Tyś nas stworzył. Przytul nas do Swego Ojcowskiego Serca i broń nas. Jezusie Chrystusie, Zbawco nasz nie pozwól aby nas niszczoneo.

Zanurzam Polskę w Twoich Ranach a Krew Twoja Przenajświętsza niech obmyje ją i zwolni z niewoli grzechów, a lud bezbożny poddaj oczyszczeniu lub zagładzie. Grzech niech przestanie istnieć. Bądź Jezu Królem naszych serc i Polski aby Królestwo Boże zapanowało w Polsce i na świecie. Przyjdź Królu Chwały.

26.12.2004.

O mój Jezu Miłosierny co będzie z Małymi Rycerzami Miłosiernego Serca Jezusa stają się nie stali i brak odpowiedzialności za przynależność do Ciebie Jezu.

Jezus: „ Córko moja, Ja widzę twoją boleść. Chciałabyś wszystkich przyprować do Mnie. Wiedz że to jest trudne dotrzeć do człowieka słabej wiary. Tacy ludzie lubią szukać wiatru w polu, tylko nie potrafią go uchwycić. Wstępując do Wspólnoty MRNSJ nie zdawali sobie sprawy, że to Ja, Jezus Miłosierny ich wyznaczyłem do tego dzieła zbawienia. Szukają innego Boga, sensacji a Ja Jezus powiadam wam -wezwałem was po imieniu gdyście zapomnieli że was wezwałem Ja zapomnę wasze imię. Ci którzy są wierni swojemu posłannictwu niech z wiarą służą Mi i bliźniemu, chwiejny człowiek nie dokonanie dobrego. Zastanówcie się moi mali, wróćcie albo idźcie swój ą drogą a zobaczycie coście utracili. Ja, Jezus czekałem na waszą miłość od was a co otrzymałem daj ę wam do rozwagi.

26.12.2004.

Od kilku dni proszę Boga jak pomóc Ojczyźnie. Po Mszy Św. i po półgodzinnym czytaniu Pisma Św. otrzymałam odpowiedź. Jezus: „ Łaską od Boga jest ratunek Polski poprzez Ewangelię - Słowa Boże i Apostołów. Czytać trzeba przez 90 dni, aby Słowo Boże zajaśniało nad Polską. Trzeba znaleźć wielu ludzi o dobrym sercu, aby lud polski odnowił się poprzez Słowo Boże. Fundamentem odnowy jest Ewangelia. Ja, Jezus nadal działam poprzez Słowo, które Ciałem się stało i mieszka wśród was. Daję wam moc zwycięstwa, że Moje Słowa są żywe i prawdziwe. Niech wasza wiara w te Słowa będzie silna, a Król Miłosierdzia Bożego otworzy wam drzwi, a Królestwo Boże będzie wśród was.

29.12.2004.

Panie Jezu, dlaczego doszło do tak wielkiej kary powodziowej? Córko moja zbyt wiele było tam zła, złamali wszystkie Przykazania Boże, szatan zapanował na tych wyspach. Gdzie będzie dużo zła, tam będzie następować kara po karze. Tyle upomnień, tyle próśb, zapomnieli o Bogu, doszło do ostateczności i tą tragedię ludzie sobie sami wymierzili.

Gdzie będzie zło tam będą kary aż się lud opamięta i zrozumie, kto jest Panem Nieba i ziemi. Módl się Narodzie Polski, bo i nad wami zawisła sprawiedliwość Boża.

30.12.2004.

Mój Jezu pragniesz abym pisała choć nie wiem co. Jestem Ci Panie posłuszna, udziel mi Światła, abym mogła napisać wedle Twych natchnień.
Jezus: „Córko moja przekaże ci abyś przekazała biskupowi, że nadszedł czas, aby upomnieć się o Mój Kościół. Za tak wielką zniewagę jaką zadali Mi moi synowie kapłani, będziecie spłacać dług Mojej sprawiedliwości. Czy nie widzicie że wdarli się do Mojego Kościoła, ubrali się w strój kapłański a nimi nie są. Wdarli się by niszczyć Mój kościół a przecież powiedziałem że bramy piekielne go nie zwyciężą. Powiadam wam że będziecie płakać i lamentować za swoje złe czyny pasterze Mojej owczarni. Czy dobrze pasłeś Moje owieczki?, za każda jedna odpowiesz przed Moim Majestatem. Mądrość wasza nie służy dobru Kościoła. Możecie się oburzyć na to dziecko, ale to Ja. Jezus mówię do niej. Wiedźcie, że ten czas pokaże waszą słabość, to nie mądrość tego świata jest wam potrzebna ale miłość do Boga i człowieka. Dlaczego zabraniać kłęką ludowi Bożemu żeby Mi nie oddawali pokłonu?, już prawie wszystko odebraliście Kościołowi. Upomnę się o swoje, zobaczycie to wkrótce. Już dawno bym was rozliczył tylko ci mali, wierni Mejej miłości modlitwa, ofiara powstrzymują Moją dłoń. Moi wierni synowie, stańcie w obronie Najświętszego Sakramentu. Czy wierzycie że jestem żywy Bóg w tej Hostii Świętej? Gdybyście wierzyli - padalibyście na twarz. Szukałem miłości u was ale odrzuciliście Mnie. Czekalem tak długo ale widzę że przyszedł czas aby was doświadczyć. Moi kapłani, mało was jest dobrych, pamiętajcie Ja. Jezus jestem z wami. Bądźcie wiernymi synami Moimi i nie lękajcie się, bo czas szatana się kończy, a ludzkość poddam oczyszczeniu. Zło czynione przez ludzi będzie karane, a proch ziemi uzna, że jest prochem bo w proch się obróci. Rozważcie te słowa a zrozumiecie swoje zło i czyny.

03.01.2005.

Duch Św.: „Dziś stał się cud miłości Bożej ku człowiekowi. Bóg w swojej miłości obdarza człowieka darami i umacnia swoją miłością i światłem. Idź dziecko moje do ludzi i mów, niech otworzą swoje serca na światło i dary Ducha Św.. Twoja misja jest przygotowana a narzędzie ukształtowane wedle planu Bożego, proś o wszystko to, co jest zgodne z wolą Bożą a będzie się wypełniać. Ja, Duch Św. błogosławię cię

Zofio i napełniam swoim światłem i darami, aby wszystko wypełniło się według woli Bożej.

Mateńko co chcesz mi powiedzieć?

Matka Boża: Córko Moja módl się, zachęcaj innych, aby obronić Polskę przed nawałnicą zła, które chce uderzyć całą swą mocą w Naród Polski, aby ją zniszczyć. Dzieci stańcie do walki duchowej aby ocalić Kraj i Naród Ja będę z wami na każdej modlitwie, będę je zanosić Mojemu Synowi aby jeszcze raz okazał Miłosierdzie Boże. Córko daję ci pouczenie, staraj się o Królestwo Boże dla siebie i innych, bo to jest twoja misja. Pisz jutro.

11.01.2005. Jasna Góra

Matuchno Przenajświętsza oto jestem i zawieram Ci wszystkie sprawy Kościoła, Polski i Małych Rycerzy MSJ, abyś nam wskazała drogę do swego Syna Jezusa Chrystusa.

Matka Boża: Córko Moja Ja, Matka Boża Częstochowska i Królowa Polski dam wam poznać że jestem Nią. Wiele mocarzy tej ziemi poskromiłam i teraz też uczynię to samo z tymi, co zawładnęli Polską i niszczą ją. Dzieci Mego Królestwa wybił dzwon dla tych, co czynili zło a nie pokładali ufności w pomocy Bożej. Polsko wróć pod Krzyż Mego Syna, to jest zwycięstwo nad złymi mocami. Idą straszne dni dla Polski, ale wy, dzieci przyjdźcie pod Mój sztandar dwóch Serc - Jezusa i Maryi. To jest wasze schronienie i wolność dla Polski. Bóg dał Mi Polskę abym wraz z wami dzieci Mejej miłości odniosła zwycięstwo przez Mój ą miłość do was. Bądźcie przy Moim Sercu waszymi sercami i myślami i pamiętajcie, że jestem waszą Matką, która jest w Niebie i wszystko może uczynić dla swego ludu. Wzywam was do modlitwy, ofiary abyście okazali, że jesteście dziećmi Moimi. Niech was Bóg błogosławi.

31.01.2005.

O słodki Jezu, oddaję się Twemu Sercu abym mogła pisać, co jest w Twoich planach Bożych.

Jezus: „Córko od dziś będziesz pisać co oczekuje od kapłanów i ludu Bożego. Jak nie usłuchają moich słów odczują Mój gniew tak jak na tych wyspach w których dałem początek Mojego gniewu. Świat się podporządkował złemu duchowi. O biada wam ludu Boży, wybraliście to piękno, które służy potępieniu a teraz wołam głosem kochającego Boga - wróć ludu Boży do swego Ojca Niebieskiego, aby nie ulegnąć zagładzie. Drodzy synowie kapłani, wołam do was - bądźcie świętymi kapłanami jak Ja jestem Święty. O ile kochasz swego Boga kochaj moje owieczki i troszcz się o nie. Wróć kapłanie do żywej wiary Boga, jesteś

Moim zastępcą na ziemi. Spytaj się swego sumienia jaki jesteś? A może już nie masz sumienia. Widzę jak staczacie się w przepaść piekielna. Czy po to was wybrałem abyście niszczyli Mój Kościół i wiarę w Mych dzieciach. O straszna to będzie chwila dla kapłanów. Macie rozum i wiecie czego od was oczekuje, żeby być świętym. Czy starasz się nim być? Oto jest pytanie do was. Macie służyć Bogu i człowiekowi. Jaki koniec zgotujecie swej duszy? Czy życie wieczne z Bogiem czy ze złym duchem. Nie wierzycie w Boga, bo wasze czyny dają świadectwo waszej niewiary, że jestem Bogiem żywym i prawdziwym w Przenajświętszym Sakramencie. Szatanowi nie oddałem pokłonu a wy zmuszacie lud Boży aby też Mi nie oddawał pokłonu. Komu służycie? Rozważcie to synowie. Lud woła potężnym głosem o Miłosierdzie Boże dla Polski. Kościoła i świata.

01.02.2005.

Po odmówieniu modlitw do Ran Pana Jezusa mam natchnienie od Ducha Św. aby objąć Ojca św., kardynałów, biskupów i kapłanów stałą modlitwą to i my modlący się korzystamy z łask Bożych. Módlmy się do najboleńszej Rany Ramienia Pana Jezusa aby wypraszać im te łaski przez te Święte Rany i Krew przelaną za nas. My, ci maluczcy pragniemy nieść Krzyż razem z wami abyście nie byli sami na tej Drodze Krzyżowej, aby była umocniona wiara w jedyne Boga Jezusa Chrystusa. Ofiarujmy całe duchowieństwo Ojcu Przedwiecznemu i nas samych, aby Bóg Ojciec błogosławił całemu Kościołowi i Polsce. Dołącz się siostry i bracie do tych modlitw, aby odnieść zwycięstwo nad nieprawością i aby zakrólowała prawda i miłość do Boga i bliźniego. RS. Modlitwa do Najświętszej Rany Pana Jezusa, trzy razy Ojcie nasz, Zdrowaś Maryjo i chwała Ojcu.

19.02.2005. Jasna Góra

Dnia 19.02 przybyłam do Częstochowy, aby zawierzyć wszystko Matce Bożej Częstochowskiej: polecenie od Pana Jezusa jakie otrzymałam po Komunii Św. abym 5 dni trwała na modlitwie i oto jestem. Oddaję Ci się Matuchno Św., Ty wiesz po co tu przybyłam. Wszystko zostawiam Bogu i Tobie Królowo Moja i nasza.

20.02.2005. Jasna Góra

Rano zawierzyłam Jej wszystkie sprawy i oddając Matce samą siebie, gdy czytałam oddanie się Niepokalanej w pewnym momencie jakaś siła przeniknęła mnie całą jakby jakiś prąd. Matko Boża Niepokalana dziękuję że przyjęłaś moje zawierzenie być Twoim dzieckiem.

Dzień przeszedł na gorącej modlitwie.

21.02.2005. Jasna Góra

Dzisiaj zaczynam dzień na modlitwie za Ojczyznę i Kościół oddając wszystko Niepokalanej. Ta dobra Matka będzie wiedziała co zrobić i jak ratować, przecież jest Królową Polski a tron jej jest w Częstochowie.

O ile przyczyni się do naszego błagania Syn Jej Jezus Chrystus, wysłucha Ją i udzieli nam wszelkich łask potrzebnych dla Kościoła

1 Ojczyzny - Polski. Wiem Matko Boża, że wiele dzieci Narodu Polskiego rani Twoje Niepokalane Serce a Ty wciąż ich kochasz i pragniesz ich ratować za tak wielką obojętność. Matko Boska Częstochowska zawierzam Ci wszystkich ludzi Narodu Polskiego. Królowo Polski, jak długo ma być bezczeszczone Twoje Królestwo, masz władzę nad tym Narodem, tyle wieków broniłaś nas a teraz błagamy okazać jeszcze raz miłosierdzie nad biednym ludem. Proś Swego Syna aby wyzwolił Twoje Królestwo od złych mocy i złych ludzi, aby przemienił Twoje Królestwo w miłość, radość i pokój - błagają Ciebie Mali Rycerze Miłosiernego Serca Jezusowego.

Matka Boża Niepokalana: dziecię Moje jestem z tobą, widzę jak zmagasz się i pragniesz dobra i nawrócenia w swojej Ojczyźnie. Córko wzywaj Mojej pomocy, módl się Ja wszystko słyszę. Może obudzą się i ujrzą swoją nieprawość. Jestem Królową Polski, Królestwo Moje będzie oczyszczone, Bóg dał Mi władzę i moc nad tym Narodem. Całe piekło zeszło aby zniewolić Naród Polski. Wielkie spustoszenie jest w narodach, wiara wygasa, szatan tryumfuje. Zapomnieli, że jestem Pogromczynią wszelkiego zła. Czas już dojrzał. Zobaczycie Moją zwycięską moc a wasza słabość stanie się nicością. Nie budowaliście swojego życia na fundamentach Chrystusa a na kłamstwie i obłudzie, odeszliście z dróg Mojego Syna, weszliście na drogę kłamstwa, a kłamstwo to szatan. Gdy zacznie się dziać wielkie odstępstwo od Boga, to już nie będzie odwołania. Ludu - wróć do Boga abyś nie popadł w ręce zagniewanego Boga, bo klęski i żywioły będą zmiatać dużą część świata. Dzieci Moje módlcie się, pomagajcie Mi aby ratować świat od zagłady. Tylko wy, Moje dzieci powstrzymujecie gniew Boży.

22.02.2005. Jasna Góra

W nocy obudziłam się 15 minut po 1-szej. Po chwili nie mogąc zasnąć modłę się aby każda chwila nie była stracona. O godz. 3-ciej kończę Koronką do Miłosierdzia Bożego. Idę spać, zasypiam, budzę się rano o 7-mej, dziękuję Bogu za te 4 godziny snu. Matka Boża - dzieje świata.

Córko Moja nie smuć się tylko ufaj. Nadchodzą dni wielkiej tragedii ludzkości. Zapomniany Bóg i Matka Boga. Lud stał się wystarczamy bez Boga, ale lud zapomniał, że wszystko co zaistniało na świecie zostało uczynione Ręką Boga. Wszystko co zaistniało, świat, człowiek i cały wszechświat uczynił Stwórca dla człowieka, człowiek może ujrzeć wszystko co Bóg dał człowiekowi przez wiarę w Niego i Jego 10 Przykazań. Człowiek wiarołomny nie pojmie Jego miłości i Miłosierdzia. O skalany człowiecze, coś uczynił z człowieczeństwem które dał ci Bóg. Mijały wieki, mało ludzi szło za swym Bogiem ale Bóg w swej miłości czekał na swe dzieci. Minęły wieki, odstępstwo od Boga dojrzało. Błogosławieni ci, co nigdy nie zwątpili w Boga Stwórcę, oni posiadają Królestwo Boże, a ci co odrzucili swego Boga będą poddani karze i sprawiedliwości. Mały Rycerzu, oblecz się w pancerz Miłosiernego Serca Jezusa, walcz o każdą duszę zagubioną. Pan Jezus: Udzielam wam błogosławieństwa, abyście wzrastali w miłości do swego Boga i nigdy nie zwątpili we Mnie. Jam jest początek i koniec, kto wierzy we Mnie Jezusa będzie żyć na wieki.

23.02.2005. Jasna Góra

Kocham was Narodzie Polski jako Matka Boża i Królowa. Moje Królestwo podupadło, tym większy będzie tryumf Mojego Niepokalanego Serca. Módlcie się Moje dzieci i oczekujcie na zwycięstwo, ono jest bliskie. Słudzy szatana poniosą porażkę, mocarze tego świata nie odnajdą się bo ich czas już minął. Odbudowa Mojego Królestwa będzie szybka przez tych, co wiernie strzegli Mego depozytu i nie ulegli zwątpieniu. Mój Syn Jezus Chrystus zbierze wszystkich wiernych kapłanów i odbuduje Kościół Św. dla chwały Bożej. Niech Bóg błogosławi ten dzień tak oczekiwany przez lud Boży.

19.05.2005.

Nawiązałam kontakt z Ojcem św. Janem Pawłem II że będzie mi dyktował wewnętrznie orędzia i powiedział, że będzie używać tej nazwy i nią będziesz się podpisywać: „ Biała skała”.

20.05.2005

„ Biała Skała” - Bóg udziela ci błogosławieństwa na te orędzia, które będziesz pisać a ja , Jan Paweł II będę ci dyktować. Bo wiele będziesz pisać do mego ludu. Chcę do nich mówić nadal, aby się wypełniła wola Boża.

To ja, Jan Paweł II udzielam ci błogosławieństwa już z innego świata, gdzie króluje Bóg. Dziś pisz Biała Skała o błędach w kościele. Wiedziałem o wszystkim co kapłani czynią z domu Bożego. Bóg

dopuszczył do takiej swobody aby dobro zwyciężyło zło. Kościół będzie oczyszczony w dalszej drodze ku dobremu. Niech żadna dusza nie lęka się wielbić Boga, Bóg przygotował wiele łask dla tych, co nie ulegli zwątpieniu i wierności Boga.

21.05.2005.

Droga Biała Skała, wchodzisz w te orędzia z zaświata od wiernego wikariusza - Bogu. Ty dziecko trwaj w miłości Boga i bliźniego i nie lękaj się iść tą drogą, którą przygotował Bóg. Idą dni wielkich przemian, w świecie powstanie wielkie zamieszanie, wielką mocą będzie nacierał szatan przeważnie na duchowieństwo, tylko ci ostoją się, którzy nie ulegną pokusie, ufność mają tylko w Bogu. Nie trwóż się kapłanie, bo oto Bóg jest przy tobie, twoja wierność zobowiązuje Boga by być przy tobie i przy tych co kochają Boga i nie ranią Go. Ci są synami Boga i Bóg ich błogosławi i umacnia. Biała Skała.

22.05.2005.

Córko mego Narodu, Biała Skała otworzyłaś swoje serce dla Boga i Jego planów. Staraj się wypełniać co ci polecę. Ja, Jan Paweł II będę ciebie prowadził. Kościół w Polsce Bóg przeznaczył dla siebie. I ten Boży Kościół ma być oczyszczony dla chwały Bożej. Kościół w Polsce odniesie tryumf przez dwa cudowne Serca Jezusa i Maryi. Ona zetrze wszelkie herezje w Polsce i w Kościele. Polsko - tylko Miłosierdzie Boże wam pozostało. Podźwignij się Polsko z tak wielkiego upadku duchowego. Tyle razy wołałem do Narodu Polskiego abyście wrócili do korzeni żywej wiary w Boga w Trójcy Jedynego i teraz wołam, abyście otworzyli swoje serca dla Boga. Biała Skała.

24.05.2005.

Drogi Ojciec Janie Pawle II, przyjdź mi z pomocą, nie wiem czy mam pisać? Nie chcę Boga zasmucić, pragnę wypełnić Jego wolę. „ Ja, Jan Paweł II polecam ci pisać. Nie lękaj się a pisz droga Biała Skała. Nie znasz swego przeznaczenia, ale ja znam i proszę pisz bo czasu mało. Teraz zwracam się do was kapłani, do tych wielkich i małych - Bóg powierzył wam swoje Ciało i Krew i tylko wam kapłani. Całe Niebo płacze, że Bóg pod postacią Chleba w Przenajświętszym Sakramencie tak jest lekceważony. To jest największe Bóstwo na ziemi. Wniknijcie w swoje wnętrza oskarżycie was kapłanie twoje sumienie. Bóg potrzebuje żywej wiary a nie modernizmu, jesteście odpowiedzialni za każdą duszę, które powierzył wam Bóg. Gdy będziecie kochać Boga i człowieka - Bóg ci udzieli wszelkich łask. Szukajcie zagubione

owieczki, bo one zginana wieki, bądźcie silni Bogiem a odnajdziecie je. Biała Skala.

25.05.2005.

Biała Skala bądź wierna swemu posłannictwu i wypełniaj je dla chwały Bożej. A teraz zwracam się do całego Kościoła w Polsce. Drodzy kardynałowie, biskupi i kapłani czy mądrość wasza nie zawiodła Stwórcę? Bóg dał wam władzę, w Kościele ale czy ona była zgodna z wolą Bożą? Bóg dopuścił do tego jak będzie nim kierować, z tego trzeba będzie się rozliczyć przed Bogiem. Kościół w Polsce miała wzrastać w świętości ale wzór wzięliście z zachodu. Tam zamykają kościoły a w Polsce budują- czy pomyśleliście dlaczego? Bo w polskim kościele ma się dokonać chwała Boża i nawrócenie. Bóg oczekuje wielkiej czci do Przenajświętszego Sakramentu. Dostyc zniewagi i obojętności wobec Bożego Bóstwa. Biała Skala.

27.05.2005.

Ja, Jan Paweł II wzywam ciebie do pisania Biała Skala. A teraz zwracam się do tych kapłanów, którzy wprowadzili modernizm do kościołów. Tu największej zniewagi doznaje Bóg. Wdarliście się do Kościoła Bożego i robicie zmiany. Co macie zmieniać? - to co było dobre. Już raz próbowano zmieniać aby nie czczono Pana Jezusa w Przenajświętszym Sakramencie, że to tylko chleb. Ludu Boży nie dajcie się zwieść - to mówi do was Jan Paweł II. Wołam z bólem serca, bo widzę stan Kościoła w Polsce i w świecie. O moi kapłani gdzie prowadzicie moje owieczki - ku przepaści i sami w nie wchodzić. Dobrzy i święci kapłani, stańcie do walki duchowej a Bóg będzie z wami, nie dajcie się zwieść a bądźcie wierni Bogu. Niech miłość zatryumfuje w waszych sercach a dobro pokona zło. Biała Skala.

29.05.2005.

Pisz Biała Skala: „Drodzy kapłani, proszę was wróćcie do prawdziwej wiary. Błędy które czynicie podlegają wielkiej karze, przecież znacie Pismo Ś w., o ile nie wróćcie do prawdziwej wiary w Boga i wielkiej czci Bóstwa Jezusa Chrystusa. Mówienie nie wystarczy, trzeba dawać świadectwo wierności. O ile nie wróćcie do Bożych Przykazań -Bóg okaże swoje zagniewanie. Idą ciężkie dni dla Kościoła - módlcie się za papieża, aby swoją nieomylnością poprowadził Kościół ku odnowieniu i oczyszczeniu z błędów. To mówi do was Jan Paweł II i niech Bóg błogosławi i niech da wam światło rozpoznania waszej drogi kapłańskiej. Biała Skala.

30.05.2005.

Ostatnie orędzie do kapłanów. Stań do walki duchowej kapłanie. Czy śluby które złożyliście Bogu zobowiązują was do wierności? Jakie nauki zdobyliście dla wypełnienia służby kapłańskiej? Czy miłość Chrystusa jest wynagradzana i uwielbiana w Hostii Świętej?. Jak się obchodzisz z tym więźniem miłościw Eucharystii? - tak Bóg się obejdzie z tobą kapłanie. Rozważaj i czuwaj bo nie wiesz, kiedy ciebie Bóg wezwie. Biała Skala.

Mój Jezu, czy Ciało Twoje można przyjmować tak jak każą kapłani, mówią oni, że to nie ma żadnego znaczenia czy przyjmuje się na stojąco czy na rękę. Czy Ty Panie Jezu zgadzasz się z każdą postawą? Czy oddawanie pokłonu Bogu jest już nie potrzebne. Moje serce krwawi na ten widok.

Mówi Jezus: Córkmo moja Ja, Bóg mówię ci: Klękaj. O ile wierzysz kto jest w tym Przenajświętszym Sakramencie i kochasz tego, którego przyjmujesz do swojego serca. W każdej Hostii jestem żywym Bogiem i należy Mi się pokłon. Córkmo nie trwóż się, gdy ludzie przyjmują Moje Ciało nie oddając Mi pokłonu. Ty oddawaj Mi pokłon a Ja zapewniam cię, że zawsze godnie otrzymasz Moje Ciało. Pragnij a otrzymasz, bo twoja miłość przewycięży przeszkody. Masz wolną wolę i tej woli nikt nie może zniewolić. Ja, Bóg nie naruszam woli człowieka. O ile wola człowieka jest zniewolona, źle się dzieje w świecie i Kościele.

31.05.2005.

To orędzie będzie dla ludu Bożego. Ja, Jan Paweł II chce być nadal z wami poprzez słowo. Choć jestem poza światem - módlcie się przez moje wstawiennictwo. W najtrudniejszych sprawach będę wypraszał wam potrzebne łaski.

A teraz Ja, Jan Paweł II zwracam się do was ludu Boży nie lekajcie się żyć tradycja kościoła 1000-letniego. Przez 1000 lat uczył was Kościół czystej wiary w Boga i Jego 10 Przykazań.

Tyłu świętych, tyle cudów w Polsce niech Bóg będzie w waszym życiu na pierwszym miejscu. Bądźcie posłuszni Bogu, bądźcie posłuszni kapłanom o ile nie naruszają Tradycji Kościoła 1000-letniego. O ile kapłan nie poucza zgodnie z Tradycją, macie prawo protestować i stać przy tym, co nauczał was Kościół przez 1000 lat. Nowości co wprowadzają duchowni nie są wam znane - waszym zadaniem ludu Boży - czcić, wielbić i wynagradzać Przenajświętszy Sakrament. Jemu się należy największa cześć i chwała i innej nie ma. Bóg jest miłością i trzeba Go darzyć miłością i uwielbieniem i dążyć do tej miłości aby ją posiadać - Bóg czeka. O ile wasza miłość niezdolna

będzie kochać Boga - Bóg okaże swoje zagniewanie nad ludem niewiernym. Biała Skala.

03.06.2005.

Dziś pierwszy piątek miesiąca. Myśl moja skierowana do Serca Jezusa. Od kilkunastu lat Mszami Świętymi wynagradzam Sercu Jezusowemu za wszystko zło uczynione przez ludzi. Ten dzień jest bardzo czczony przez mnie: ofiara Jezusa za mnie i cały lud Boży, Męka i śmierć krzyżowa i ta miłość płynąca z Serca Jezusa. Tak wiele nam Jezus daje a my, lud Boży co Ci możemy dać Jezu? Ty pragniesz tylko czystej, nieobłudnej miłości. Ja, Jan Paweł II : „, Biała Skala mów do ludzi, aby otworzyli swoje serca dla Boga.”

07.06.2005.

Ja, Jan Paweł II nigdy nie wydałem dekretu, żeby Komunia św. była przyjmowana na rękę i na stojąco. O ile nie było dekretu trzeba było utrzymać Tradycje Kościoła jaka była. Moi kapłani, było nieposłuszeństwo wobec Ojca św., posłuszni byliście biskupom. Dlaczego nie opieraliście się na dekretych moim? Ja, Jan Paweł II bardzo cierpiałem z tego powodu, żal mi was ale sami wybraliście tę drogę a wasze czyny składaliście na moje zbolełe serce. Wziąłem to na siebie aby ocalić Kościół Chrystusowy. Niech was Bóg błogosławi i da wam światło rozpoznania waszej drogi kapłańskiej.

16.06.2005.

Nie lękaj się pisać Biała Skala. Bóg dał mi ciebie do tych orędzi tylko proszę ja, Jan Paweł II nie zniechęcaj się do pisania i nie zagłuszaj moich wezwań. Ja, Jan Paweł II zwracam się do ciebie kardynale Glemp czy zastanowiłeś się jakie polecenia dajesz dla Kościoła? Ostrzegam ciebie Prymasie, czyń dobro w Kościele, umacniaj wiarę w ludziach i napraw błędy, które popełniłeś, bo możesz nie zdążyć naprawić. Także dałeś swobodę duchowieństwu a przeciwnicy Kościoła to wykorzystują aby go zniszczyć. A ty kapłanie jesteś odpowiedzialny za Kościół w Polsce i trzeba będzie się rozliczyć przed Bogiem. Zastanów się sługo Boży jaki Kościół przekażesz następnym pokoleniom, co uczyniłeś aby Kościół w Polsce rozkwitał w świętości. Niech ciebie księża Bóg błogosławi i udzieli ci światła. Biała Skala.

17.06.2005.

Ja, Jan Paweł II zwracam się do wszystkich kardynałów i biskupów. Teraz jest ten czas kiedy piekło naciera na Kościół aby zniszczyć go i nie

oddawać cześć Jezusowi w Przenajświętszym Sakramencie. Jesteście pasterzami Jezusowego Kościoła przez 1000 lat oddawano pokłon na klęcząco. gdy przyjmowano Ciało Chrystusa. Czyż już przestaliście wierzyć że w Komunii S w. jest Ciało Chrystusa i tylko kapłan ma prawo dotykać rękami konsekrowanymi Ciało Chrystusa i nikt więcej. Opamiętajcie się drodzy bracia w Chrystusie bo dotknie was ręka sprawiedliwości za brak odpowiedzialności za Kościół. Biała Skala.

02.07.2005.

Pisz Biała Skala: „, Ja, Jan Paweł II będę ci dyktował. Widzisz dziecko jaki jest świat. Modlę się za Polski Kościół i Polskę. Ujrzałem obraz Polski tak jaki jest obecnie. Wołałem przez tyle lat abyście odeszli od nieprawości, zuchwałstwo posunęło się tak daleko. Zapragnęliście zniewolić i zawładnąć Polską a zapomnieliście że Bóg ukochał Naród polski i pragnie przyjść wam z pomocą o co ja się bardzo modlę. Zmiana w Polsce nastąpi, przyjdzie niespodziewanie a ci, co niszczyli wiarę w Boga i unicestwiali lud Boży odpowiedzą za wszystko przed Bogiem. Nic się nie ukryje, wszelkie zło coście czynili wyjdzie na jaw i nikt się nie osto, bo sami będziecie się oskarżać a sprawiedliwości stanie się zadość i wielcy tego świata pospadają jak liście z drzew. Biała Skala.

15.07.2005.

Droga mała Biała Skala, Ja, Jan Paweł II daję ci polecenie o wypełnieniu tej misji którą ci daje Bóg. Przed tobą jest wielkie zadanie aby znaleźć ludzi o dobrym sercu które wezmą do serca i będziecie pracować w winnicy Pana. Troska wasza niech będzie aby ci kapłani, którzy zostali powołani otoczą ich modlitwą i ofiarą, aby zło nie miało dostępu do nich. W waszej mocy wraz z Matką Najświętszą stanąć do walki duchowej. Bóg potrzebuje świętych kapłanów a wasze zadanie jest być przy nich a owoc waszych modlitw zobaczycie pod koniec ich nauki. Nie bójcie się podjąć ofiar za dobrych i świętych kapłanów. Oni będą drogowskazem dla wielu pokoleń, bo zanoszone modlitwy za nich przed Tron Boży oni otrzymują światło, życie dla Boga i człowieka. Serca ich będą pełne miłości, dobroci i pokory. Trwajcie przy nich a nagrodą będzie dla was Jezus Chrystus bo zastępy dobrych kapłanów dadzą świadectwo żywej wiary w Boga Trójcy Świętej Jedynej.

16.07.2005. Orędzie Ojca Pio

Córko Mego Pana, chcę ci objawić znaczenie tego widzenia. Bóg Mi udzielił za życia łaski walki z szatanem. Całe moje życie było jedną walką, pomimo, że miałem Święte Rany mojego Pana Jezus Chrystusa. A jednak szatan miał dostęp do Mnie, a teraz będzie uderzać z wielką siłą

na kapłanów, tylko silni Bogiem są ostoją. Zofio, Bóg posyła ciebie wraz z tymi maluczkimi, abyście wspierali ich swoją ofiarą, modlitwą i postem. Wzywajcie Mnie do modlitwy abym był z wami. Moja krew, która płynęła 50 lat, ona ratuje wiele dusz zniewolonych przez szatana. Podejmijcie walkę duchową i nie lękajcie się, Ja, Ojciec Pio będę z wami. Otoczcie swoją modlitwą kapłanów, a Moc Najwyższego wstąpi w was i wasze modlitwy zanoszone do Tronu Bożego. Bóg będzie błogosławił, tylko nie lękajcie się, bo lęk pochodzi od szatana.

18.07.2005.

Duchu Św. daj mi poznać jak postępować z kapłanami, dlaczego jesteśmy tak odrzucani, co robić, czyż tu na ziemi bodziemy odrzuceni, choć płynie tyle modlitw do Boga? Powiedz Duchu Św. co nas czeka, do czego mamy być przygotowani, abyśmy ze świadomością mogli wszystko przyjąć dla Twej chwały, nic więcej nie pragnąc, całym sercem należeć do Ciebie Duchu Św.

Duch Św.: Dziecko Moje, ty wiesz co mogą uczynić kapłani z tymi, co idą drogą prawdy i miłości ku Bogu. Nie lękajcie się, ale przygotujcie się na prześladowanie, a Ja, Duch Św. będę z wami, tylko wytrwajcie w Bożej służbie, która wam przyniesie zwycięstwo i zbawienie. Daję wam Ducha pokoju, znoście to wszystko w pokorze, nie buntujcie się tylko liczcie na łaski Boga. Kiedy wybije dzwon pokoju ludzie poznają komu służyli. Dzieci z owczarni Bożej zjednoczcie się i słuchajcie Moich natchnień. Gdy będziesz miała Zofio rozmawiać z jakimś kapłanem, wzywaj Mnie Ducha Św., pomódl się a będziesz mówiła co jest wolą Moją. Niech was Bóg błogosławi Małych Rycerzy MS J.

01.09.2005. rekolekcje w Kołobrzegu

Mówi Pan Jezus: Powiedz Moim dzieciom, że z radością przyszedłem do ich serc. Moje oblicze było radosne. Ty dziecko widziałas Mnie. Proszę, zabierzcie Mnie do swoich domów, abym zawsze był z wami.

Siostra Zofia: Serce moje jest gorące.

Pan Jezus: Nie martwcie się dzieci Moje. Czas pokaże swoje, tylko proszę, wytrwajcie na modlitwie -jak tu. A tam gdzie jest modlitwa, Bóg jest wśród was. Wszystko co jest wolą Moją, wszystko się wypełni. Naród Polski kiedy Mi zaufa-wszystko się wypełni. Siostra Zofia: Dziękuję Ci Panie Jezu za te parę słów. To jest umocnieniem dla nas. Zamknij drzwi naszych serc, abyś pozostał na zawsze z nami. Widzisz Jezu, są jeszcze ludzie, którzy Cię kochają. Przyjdź do tych serc, które Cię oczekują. Umacniaj nas w dalszej modlitwie abyśmy mogli szczęśliwie wyjechać do domów. Bóg ma

-108-

wobec nas plan, aby była Jego wola wypełniona. Bez Niego nic się nie dzieje. Niech miłość zapanuje w naszych sercach i pozostanie z nami.

29.09.2005.

Święty Michale Archaniele wspomagaj mnie w tym pisaniu, aby Twoje słowa były nam pomocą. Któż jak Bóg.

Zofio otwórz swe serce na łaski Boga, módl się i wzywaj zastępy Aniołów do walki ze złem, bo czas walki rozpoczął się, bez nich nie dacie rady. Ja, Ś w. Michał Archanioł będę ich posyłał, aby ochraniał was ludzi, którzy mają w sercu Boga. Ufajcie, z Bogiem i Bogu jest wasza siła.

Niech będzie Bóg uwielbiony w swoich Aniołach i Świętych. Bóg użyje słowa w obronie Swojego ludu aby zło już nie panowało nad stworzeniem Bożym. Módlcie się ,ufajcie i dziękujcie Bogu. Ja, Św. Gabriel jestem wam obroną i pomocą.

Ja, Św. Rafał idę wam z pomocą aby zwyciężać złe moce, abyście doczekali się szczęśliwości w Jezusie Chrystusie. Oczyśćcie wasze serca aby należały tylko do Boga, a Bóg w swoim Miłosierdziu okaże wam miłość, która wyzwoli was z lęku i da wam pokój.

02.11.2005.

Boże mój i Panie, w Twojej dobroci i miłości zawierzam to pisanie i proszę, błogosław mi. Daj Boże poznać stan naszej Ojczyzny. Lud Boży zanoszą modlitwy błagalne o ratunek, aby dobro zapanowało nad złem a Miłosierdzie Boże niech zakróluję nad naszą Ojczyznę- Polską. Ja, Bóg w Trójcy Św. Jedyny daję ci odpowiedź na twoje zatroskanie o Ojczyznę. Tak córko, dzięki modlitwie którą zanosicie do Tronu Bożego, Bóg wam błogosławi i udziela wszelkich łask dla Narodu Polskiego. Człowiek nie zna planów Bożych. Myśli że już zwyciężył tych, co należą do Boga. Bóg okaże Miłosierdzie Boże tym, którzy zaufali Bogu. Lud Polski jest pod szczególną opieką Bożą. O Polsko wracaj do swego Boga, tylko silna wiara w Stwórcę i Zbawiciela jest waszym zwycięstwem nad złem, bo Bóg jest z wami. Największe potęgi zła będą się kruszyć pod stopami Matki Najświętszej. Ona obroni swoje Królestwo i okaże swoją wszechmoc daną jej przez Boga. Wszystko to ujrzycie.

24.11.2005.

Panie Jezu, błogosław naszą ojczyznę - Polskę i tworzący się rząd z woli Bożej.

-109-

Córko moja pisz. Twoja ojczyzna się odrodzi w wierze. Bóg Ojciec czuwa nad Narodem Polskim. Wyślij te orędzie do premiera. Niech się nie lęka. Ufaj synu że przy tobie jest Matka Niebieska, ty czyni co prawe a Matka Boża będzie działać przez ciebie. Zobacysz wiele zła. Twoje serce niech będzie otwarte dla Matki Bożej a zamknięte dla zła. Jest to czas dla ciebie synu ciężki ale twoja myśl niech będzie przy Moim Sercu. Trwaj w dobrym i wypełniaj plan Boży wobec Polski i Królestwa Matki Bożej Zwycięskiej. Oto twoje zadanie. Moc Mojego Syna i Moja jest w tobie. Błogosławię cię synu i wszystkich, którzy będą z tobą. Przeciwników się nie lękaj i niech dobry Duch Święty oświeca cię i prowadzi ku dobremu. Niech Bóg was błogosławi i udziela wszelkich łask.

29.11.2005. Mówi Bóg Ojciec

Niech będzie Bóg w swoich Aniołach i w swoich Świętych uwielbiony za to, że chce mówić do tych maluczkich. Będę pisać o ile taka jest wola Boża. Wedle natchnień Bożych będę się starała pisać i prosić Boga o błogosławieństwo.

Córko będziesz pisać co dzień jak Bóg pragnie ocalić ludzkość przed zagładą o ile człowiek będzie pragnął współpracować z Bogiem, aby plan Boży był wypełniony zgodnie z wolą Bożą. Błogosławię tym, co wezmą udział w planach Bożych.

30.11.2005. Mówi Bóg Ojciec

Wiedz córko, że to czas ostateczny. Człowiek nie pojmuje że grzech sprowadza karę. Ci, co myślą że są panami tego świata już wydali na siebie wyrok. Kara za karą, bo czas się zbliżył aby nieprawość ludzka była ukarana. Wracajcie na drogi Boże abyście mogli odnaleźć światło Boże, które żeście utracili. Niech błogosławieństwo Boże spocznie na sprawiedliwych i na tych, co się nawrócą.

01.12.2005. Mówi Bóg Ojciec

Pisz córko bo to jest twoja misja. Bóg wybrał cię do tego dzieła, choć jesteś słaba ale Mi ufasz. Ja, Bóg w Trójcy Świętej Jedyny posługuj się tobą. Córko, otóż daję wskazówki dla wielu. Ja, Bóg Ojciec Przedwieczny gdy stworzyłem człowieka z wielkiej miłości myślałem o dziełach, które będą się dokonywać dla chwały Bożej. Zbuntowanego człowieka czeka to samo co zbuntowanego Anioła. Chciałem aby lud Boży kochał Mnie jako Ojca i Stwórcę. Jakim dzieckiem jesteś człowiecze, do kogo należysz. Wkrótce staniesz na skrzyżowaniu dróg. Masz możliwość teraz rozpoznać jaką drogą szedłeś. O ile wrócisz do Boga - Bóg ci przebaczy a jak nie - staniesz się niewolnikiem szatana na

całą wieczność. Błogosławieństwo Boże niech spocznie na wszelkim stworzeniu. Amen. Siostra Zofia.

02.12.2005. Mówi Bóg Ojciec

Bóg w swej miłości chce przekazać człowiekowi jako Stwórca czy człowiek pomyślał choć przez chwilę o dziełach Bożych. Jak Bóg na błaganie sprawiedliwych przychodził z pomocą a niszczył nieprawość. Bóg kocha sprawiedliwość, bo sam jest sprawiedliwy. Przez całe wieki szedłem i dawałem prorokom pouczenia i przykazania aby je wypełniali żyli nimi. Bóg im błogosławił a lud zbuntowany ulegał zagładzie pomimo tylu dzieł czynienia dobra dla człowieka. Człowiek nadal buntuje się przeciw Bogu. Ja, Ojciec Przedwieczny mówię do was ludu że za odstępstwo od swego Boga czeka was nieuchronna kara. Będziecie zbierać owoce swych win. Amen. Siostra Zofia.

03.12.2005. Mówi Bóg Ojciec

Dzieci moje, zwróćcie swe serca do swego Boga. Nie oddalajcie się bo zginiecie. Czekałem całe wieki na lud Boży. Z czym przyjdiesz do swego Ojca Niebieskiego. Ogarnie cię lęk i przerażenie. Tyle pokoleń przeszło i wciąż wypatruję nawrócenia. Jestem dobrym Ojcem ale dla tych, co są wierni Memu Ojcostwu. Ci nie byli i nie będą zawiedzeni. Boli mnie Ojcowskie Serce że muszę karać. Ci, co odeszli od swego Ojca niech nie liczą na Miłosierdzie Boże tylko ci, co powrócą. Mądrość ludzka stanie się głupotą bo nie rozpoznali czasu Boga i nie służyli godnie wedle przykazań Bożych. Amen. Siostra Zofia.

04.12.2005. Mówi Bóg Ojciec

Ludu Boży wróć w przeszłość a odnajdziesz działanie Boga. Przez całe wieki, ujrzyś w przeszłości teraźniejszość. Czym więcej mądrości w człowieku tym bardziej oddala się od Boga. Ja, Bóg przedwieczny dałem wolną wolę, bo u Boga nie ma niewolnictwa. Takiej wolności używa człowiek jaką sobie uczynił w swoim człowieczeństwie a tam nie ma Boga. Bóg działa w człowieku zjednoczonym z wolą Bożą, który liczy tylko na Boga i Jemu ufa. Dzieci moje wracajcie bo czas oczyszczenia trwa. Bóg Ojciec przyjdzie aby człowieka rozliczyć. Jaki świat przygotowali i co uczynili z dobrem, które Bóg dał. Zapomniał człowiek o Stwórcy i Bogu. Ja, Bóg przypomnę ludzkości kto jest Panem. W swoim gniewie uderzę w nieprawość, aby człowiek czuł się sługą a nie panem.

05.12.2005. Mówi Bóg Ojciec

Drogi dzieci, Moja miłość Ojcowska trwa nadal do swych dzieci

ziemskich. Widzę jak stajecie się lodowcami. Czyż w lodowcu może zapłonąć miłość - nie. Jestem Bogiem i Ojcem. Nie mogę odnaleźć swych dzieci na drogach zbawienia. Idą tymi drogami, gdzie nie ma Boga. Szatan używa wszelkiego podstępu aby usidlić człowieka. O duszo człowieka wiesz ile cierpliwości Mnie kosztujesz. Patrzę jak zło ciebie opanowuje a ty mu się poddajesz. Nie zawołasz „Boże Ojczyce pomóż mi”. Zapomniałeś o swym Ojcu, ale Ja, Bóg nie zapominam, bo stworzyłem ciebie człowiecze i prochem jesteś. Oto nadchodzi czas, gdy każdy człowiek odczuje dobro lub zło i przerażenie utratą Boga. Wtedy będzie za późno. Amen. Siostra Zofia.

06.12.2005. Mówi Bóg Ojciec

Dzieci moje bądźcie spokojne o dzieje świata. Ja, Bóg Ojciec Przedwieczny upominam że nieprawość i odrzucenie Boga podlega zagładzie a wy dzieci bądźcie czujni, abyście nie byli zwiedzeni przez złego ducha. Trzymajcie się Przykazań Bożych i nic więcej nie przyjmujcie. Wiele przyjdzie fałszywych proroków od których będziecie czuć niepokój. Nie szukajcie innego Boga, bo jest tylko jeden Bóg dla wszystkich stworzeń. Dzieci moje Mego Ojcowskiego Serca wynagradzajcie mi swoją miłością za tych, co nie kochają Mnie. Gdy stwarzałem człowieka, każdego napełniałem swoją miłością. Tylko ta miłość człowieka powinna się rozwijać do Boga. Człowiek zagubił miłość do swego Ojca a miłość jest fundamentem wiary w Boga i Ojca i Stwórcę. Dzieci moje, czekam na waszą miłość, bo to jest ratunek dla świata. Błogosławię wszystkich miłujących Mnie.

07.12.2005. Mówi Bóg Ojciec

Drogi moje dzieci, spójrzcie na swego Stwórcę i Ojca który oczekuje was w Niebie w wielkiej miłości. Pragnę abyście wszystkie wróciły do Mnie, bo wszystkich kocham. Tylko są takie dzieci, które nie potrzebują Mojego Ojcostwa, poszły własnymi drogami, choć i ich wzywałem aby nie odchodziły. Nie słyszały jednak głosu swego Ojca. Dzieci, które są Mi wierne słyszą i staraj ą się aby wypełniać Mój ą wolę-w takich mam upodobanie. Módlcie się dzieci mój e za tych, co odeszli od swego Ojca. Gdy przyjdzie kara na lud niewierny obudzą się ale czas nawrócenia minął. Bóg w swoim gniewie potrafi skarcić niewierne stworzenia. Czas oczyszczenia trwa, nawracajcie się, bo każdy zło czyniący nie ujdzie sprawiedliwości Bożej. Amen.

08.12.2005. Mówi Bóg Ojciec

Ja, Bóg Ojciec Przedwieczny dałem wam dzieci tyle ostrzeżeń co

czeka człowieka, który nie ma Bojaźni Bożej, idzie przez życie zadufany w sobie, zapomina kto go stworzył i do kogo należy. Masz człowieku rozum i wolną wolę. Co uczyniłeś z wolną wolą, którą dał ci Bóg? Spójrz w swoje wnętrze a zrozumiesz jaką wielką szkodę uczyniłeś swjej duszy - pozbawiłeś ją życia wiecznego z Bogiem. Dość długo czekałem na powrót moich dzieci ale skończył się czas oczekiwania i chłosta która spadnie na świat jest dziełem złego człowieka, który odrzucił i znieważył Przykazania Boże. Przyszedł czas na powstanie z grzechów i upadku człowieka. Rozgniewał się Bóg i wysłał swoich Aniołów, aby dokonali zburzenia wszystkiego co jest złe, aby świat zrozumiał, że Ja Bóg jestem Panem i wszystko co istnieje na świecie należy do Mnie. Amen.

09.12.2005. Mówi Bóg Ojciec

Napisz te słowa czy świat może pozostać takim jaki jest? Ja, Bóg daję odpowiedź - nie. Jest czas na uporządkowanie z czego ma być oczyszczony a co ma pozostać. Zapowiedziane Królestwo jest tuż tuż. W Królestwie Bożym nie może być zła, starajcie się Moje dzieci aby jak najwięcej weszło was do Królestwa Bożego. W Królestwie Moim dla zła i złych ludzi nie będzie miejsca. Człowiek sobie nie wyobraża co Bóg Ojciec przygotował w Królestwie ziemskim. Wszyscy mają ą możliwość wejść do Mojego Królestwa ale nie wszyscy wejdą, bo zło czynili. Nawracajcie się, wierzcie w Ewangelię, bo Ona mówi o wszystkim co stać się musi. Amen.

10.12.2005. Mówi Bóg Ojciec

Niech Bóg będzie uwielbiony przez każdego człowieka którego stworzył. Upływa wiele wieków a człowiek rozpanoszył się i jest sobie panem. Tyle miłości zlewam na wszystkie ludy. Ja, Bóg Ojciec staję przed czasem ostatecznym. Jaki smutek Mi zadajecie. Spójrzcie na dzieci ziemskie, które nie mają ojca, tęsknią i pragną go mieć. Dzieci czy potraficie docenić i pokochać Ojca Niebieskiego, który wszystko może. Wracajcie na łono Mego Ojcostwa, żeby nie było za późno. Mijają wieki, jesteś słabym stworzeniem ale nie tak upadłym jak w tym czasie. Kocham was dzieci, brońcie swjej wiary i nie ulegajcie pokusie, bo świat nie da wam zbawienia. Bądźcie dziećmi Bożymi a bramy rajy będziecie mieli otwarte. Bóg jest z wami i strzeże swych dzieci na wszystkich drogach ziemskich, by nie zwątpili w Bóstwo swego Boga. Oni po ciężkiej walce duchowej ujrzą Oblicze Boga. Amen.

11.12.2005. Mówi Bóg Ojciec

Dzieci moje w waszych modlitwach jest ratunek dla świata. Bóg

okaże wam swe Miłosierdzie za trud i wierność. Dzieci Moje zjednoczcie się w jedno, bo użyję was do planów Bożych na tej świętej ziemi. Zahartowani w walce duchowej dacie przez wasze czyny świadectwo dzieci Bożych. Wiele lat trudziliście się dla chwały Bożej. Dzięki waszej ufności do Boga i zdaniu się na wolę Moją trwaliście niezmiennie i staliście się wypróbowanym narzędziem w walce duchowej. Dziś Moje dzieci wysyłam was do walki duchowej z opieką Aniołów, które będą waszą obroną w wytrwaniu. Za miłość do Mnie daj ę wam Swoje Serce jako schronienie, módlcie się, czuwajcie, nie zasypiajcie bo czasu nie można marnować. Należy go w całości wykorzystać dla chwały Bożej i zbawienia siebie i bliźnich. Amen.

12.12.2005. Mówi Bóg Ojciec

Dzieci Moje zapamiętajcie sobie: pragnę być w waszych sercach Ojcem nie karzącym, ale miłującym was, żeby Moja miłość zatriumfowała nad złem. Pragnę być kochanym a nie zapomnianym, pragnę królować w waszych sercach jako Ojciec Niebieski, pragnę aby Święto Moje było na ziemi, aby Kościół je ogłosił i w wielkiej czci było obchodzone. Całe Niebo czci i uwielbia Ojca Przedwiecznego, tak wiele łask przygotowałem związanych z tym Świętem. Proszę Moi synowie - nie igrajcie z ogniem. Odrzucony Bóg Ojciec może być zagniewany za opieszałość waszą. Czekam na Święto Moje, bo lud Mój czeka, modli się i pragnie tego Święta. Czekam co uczynicie, wszyscy jesteście zależni ode Mnie, ale czy wy kapłani pragniecie Ojca Niebieskiego? Nie zwlekajcie! Bo czas przeznaczony mija.... Pragnę byćście Mnie Ojca i Stwórcę nie z lęku, ale z miłości uznali. Amen.

13.12.2005. Mówi bóg Ojciec

Wiele pouczeń, wiele ostrzeżeń dałem wam dzieci. Dałem wam Mojego Syna Jezusa Chrystusa, już większej ofiary nie może być złożonej za grzechy całej ludzkości. Dzieci zrozumcie Moją miłość do stworzeń. Ja, Ojciec Przedwieczny pragnę waszego zbawienia, abyście byli przy Moim Sercu, Ono jest dla was otwarte. Czy wam nie wystarcza ofiara Mego Syna? - gdy ją zlekceważycie a nie skorzystacie z tej ofiary, Ja, Bóg Ojciec upomnę się po co przyszedłem na ten świat. Nieczułe dzieci Moje, ujrzyście świat pełen grozy, ziemia nie wytrzyma gniewu Bożego. Pamiętaj człowieku, że to ty doprowadziłeś do klęski. Dzieci módlcie się! W waszej mocy jest uratować wielu. To jest ostatnie Moje orędzie. Błogosławię wam abyście się opamiętali. Amen.

14.12.2005. Mówi Jezus Chrystus

Ja, Jezus Chrystus zwracam się do ciebie córko Zofio, abyś pisała, bo wszystko jest zgodne z Wolą Bożą.

Ja, Bóg Zbawca dam ludziom poznać Moją miłość do człowieka odkupioną własną Krwią. Ta Krew woła do człowieka, czyż bym daremnie wylał ją z Moich świętych Ran. Pomyśl człowiecze przez chwilę, czy jest większa miłość do ciebie niż ta? O zagubiony człowieku, bez tej ofiary Krwi Mojej nie ma zbawienia, bo po to ją przelałem, abyście mogli wejść do życia wiecznego z Bogiem, aby człowiek nie lękał się wrócić do Boga skalany grzechem. Moja Krew cię obmyje, uczyni cię czystym, tylko wróć pod Mój Krzyż. Amen.

15.12.2005. Mówi Jezus Chrystus

Drogi Moje dzieci, przychodzę do was w tych orędziach, aby wam oznajmić co było, co jest i co będzie.

Przyszedłem na ziemię jako Dziecią Jezus. Patrzyły Moje święte Oczy na ten świat tak pięknie ukształtowany dla człowieka. Człowiek powinien docenić, kto go stworzył i po co i dziękować Bogu. Mądrość Boża uczyniła wszystko i to było dobre, aby człowiek mógł rozwijać i korzystać z tych darów uczynionych Ręką Boga Ojca. Ja, Dziecią Jezus przyszedłem na świat, aby zbawić człowieka. Czy Moje narodzenie daremne? Tak wiele narodów odeszło ode Mnie, stworzyli inne wyznania i religie., Będziecie płacić za odrzucenie Boga. Jestem Zbawcą świata i świat jest Moim podnóżkiem. Za wierność Bogu nagroda - życie wieczne, za nieprawość - kara. *Zbliża się dzień Moich urodzin, przygotujcie swoje serca, abym mógł w nich zamieszkać. Amen.*

16.12.2005. Mówi Jezus Chrystus

Widzisz córko, w czasie przeszłym nie było nawrócenia, nie było miłości do Boga i bliźniego, nawet nie było dla Mnie miejsca abym mógł się godnie narodzić. Przyszedłem w ubóstwie i ukochałem ubóstwo i to, co zostało odrzucone przez panów tego świata. Nawet uczeni w Piśmie Św. nie rozpoznali czasu Mego przyjścia, bo nie było im to dane. Herod też chciał Mnie zabić, bo wszystko musiało się wykonać. Patrzyłem na nieprawość świata i cieszyłem się, że będę mógł nieudolnemu człowiekowi pomóc w zbawieniu. Rosłem, a łaska Boża napępiała Mnie mądrością, pokojem i tęsknotą za Niebem. Ludu Boży czy myślisz i tęsknisz za Ojczyzną Niebieską gdzie jest Bóg? Amen.

17.12.2005. Mówi Jezus Chrystus

Gdy przyjdiesz do świątyni - uklęknij przed Moim Majestatem

i powiedz te słowa: „oto jestem”. Wniknij w Moją tajemnicę dlaczego tu jestem, dlaczego czekam i pragnę przyjścia każdego człowieka. Wychodzę ci naprzeciw i już raduję się, że przyszedłeś do Mnie i zapominam o twojej nieprawości. Przychodźcie tak często, jak możecie, bo gdy zapomnicie Mnie Boga waszego - Ja nie mogę was ludu zapomnieć. Szczęśliwy człowiek, który przyjmuje Moje Ciało i Nim żyje. Taka dusza jest Moim ogrodem, w którym rodzi się samo piękno miłe Bogu. Moje dzieci, proście o przemianę waszych serc, tej prośby wam nie poskąpię i udzielię wiele łask. Oto idą dni, w których dokona się wiele przemian, tylko wytrwajcie na modlitwie i dziękujcie Panu Bogu za przemiany których dokonuje. Jesteście Moimi perłami rozrzuconymi po całym świecie. Ja, Jezus Chrystus raduję się nimi i zachowuję je w Swoim sercu. Amen.

18.12.2005. Mówi Jezus Chrystus

Wybrałem Naród Polski dla świadectwa, że nigdy nie opuszczą sztandaru naszych Dwóch Serc i będą walczyć o ich tryumf w narodzie Polskim. Tak wielkie zadanie dał wam Bóg. Błogosławieni ci, którzy podejmą walkę zwycięstwa nad złem. Wielu ludziom nie zależy na zwycięstwie Bożym w Narodzie Polskim, ale gdy przyjdzie zwycięstwo to ci, którzy nie pragnęli a odrzucili Boży plan wtedy zobaczą co odrzucili. Ja, Jezus Chrystus długo czekam na powrót Mojej własności, sami wybrali ciemność i pozostaną w niej. Dzieci Mojego Serca wynagradzajcie za tych, którzy odeszli od Mojego Serca, starajcie się być wiernym Swojemu Zbawcy. Nie znacie co Bóg wam przygotował za wierność, miłość i troskę o sprawy Boże. Cieszę się, że pamiętacie o tym aby odwiedzać Mnie w Kościele, wasza obecność sprawia Mi tyle radości, pamiętajcie o tym do kogo przychodzicie. Ten Bóg może wszystko, tylko trzeba prosić a stanie się. Amen.

19.12.2005. Mówi Jezus Chrystus

Ja, Jezus Chrystus objawiłem się w wielu krajach i dawałem obietnicę życia wiecznego z Bogiem tym, co się nawrócą. Przeciwnicy Moich objawień odrzucali je - dlaczego nie badają? Czy Ja, Jezus Chrystus przychodzę w objawieniach aby tym niszczyć wiarę - nie, Ja tylko przypominam, że jestem w tych czasach obecnych. Będzie jeszcze więcej objawień abyście nie myśleli, że Mnie nie ma. Ja byłem i będę do końca świata. Żadne stworzenie nie jest w stanie zagłuszyć Moich objawień, kto j e odrzuca jest Moim przeciwnikiem. W Narodzie Polskim objawiłem się jako Jezus Miłosierny. Był zakaz. Moje objawienie ożyje, nikt nie jest w stanie uśmiercić. Tylko ten lud, co uwierzy i ufa w objawienia Moje - oni otrzymają światło, a słowa Moje przenikają ich

serca i czują radość i pokój. Czuwaj ludu Boży, bo wielu przyjdzie złych proroków aby was zwieść. Wzywajcie swego Boga i nie lękajcie się, wiara was wyzwoli od nieszczęścia i przeszkód. W jaki sposób mam do was Ludu Boży mówić, gdyby nie było orędzi? Amen.

20.12.2005. Mówi Jezus Chrystus

Córko Moja pisz. Świat jest tak bardzo skałeczony grzechem, tej rany grzechowej nie da się uleczyć, ostatnią deską ratunku jest Miłosierdzie Boże. Tak wielki dar człowiek otrzymał - miłość samego Boga. Ludu Mój, tak bardzo was umiłowalem i miłuję nadal. Wiecie gdzie szukać ratunku? U tego co wszystko może. Ja, Jezus wszystko mogę tylko nawracajcie się i proście o przebaczenie u stóp konfesjonału. Dzieci Moje, odeszliście tak daleko Ode Mnie, już nie mogę dojrzeć gdzie jesteście. Odeszliście od światła do ciemności. Módlcie się za tych, co odeszli a Moich dróg, bo oni sami już nie powstaną z grzechu. Narodzie Polski powstań do życia z Bogiem, wybrałem was do wielkiego dzieła planu Bożego. Z pokorą serca przyjmijcie Go i wypełnijcie, stańcie się jak małe dzieci, które szukają opieki Ojca. Szukajcie a znajdziecie. Amen.

21.12.2005. Mówi Jezus Chrystus

Człowiek wie bardzo dobrze, co jest dobre lub złe, a jednak chętniej czyni zło niż dobro. Do czego dojdiesz człowieku? Wybierasz sam to, co ci się tak bardzo podoba, smutny jest twój koniec. Gdy spojrzysz w swoją przeszłość zdrzy twoje serce - tyle miłości Bożej, a ty nie skorzystałeś z niej. Świat jest dotknięty tyloma karami ale nawrócenia nie ma. Czy Ja, Jezus Chrystus mogę przyjść ponownie na tę ziemię skalaną grzechem? Jestem Bogiem i człowiekiem, gdzie postawię stopę Mych nóg. Zastanów się człowieku, co ma uczynić władca wszystkiego co istnieje. Oczyści ten świat z brudu grzechowego do pierwotności, aby królować z tymi, co byli wierni Memu Bóstwu. Oni dadzą świadectwo dzieci Bożych, oni pragnęli dobra i ratowali wiele dusz zagubionych od potępienia. Cisi pracownicy Mojej winnicy nie z lęku składali ofiary miłe Bogu a z miłości do swego Zbawcy. Pracujcie moje dzieci wytrwale, gdy przyjdzie Pan -wynagrodzi stokrotnie. Amen.

22.12.2005. Mówi Jezus Chrystus

Drogie dzieci, zostałem w wami jako więzien miłości. Jestem samą Miłością, kto spożywa Moje Ciało jednoczy się z Moją miłością i żyje nią. W takich duszach mam upodobanie ale wiele moich dzieci przyjmuje Mnie z obojętnością, nawet nie zegnij kolana, myśl jego jest daleko ode Mnie. Smutno Mi wejść do takiego serca lub wcale nie

wchodzę, bo w takich sercach nie ma miejsca dla Mnie. Patrzę na te dzieci zbrukane grzechem, które bezmyślnie przyjmują Moje Ciało. Jestem Zbawicielem świata i uczynię ze światem to, co będę chciał, ale wszystko zależy od was dzieci i od waszego nawrócenia. Fundamentem wiary człowieka w Boga jest miłość, kto ją posiadał - ma życie wieczne. Trzeba miłować Boga i bliźniego - takie jest Przykazanie Boże, bo w miłości rodzi się samo dobro. Spójrzcie na Mój Krzyż, taka miłość może przemienić świat. Dałem wam wzór do naśladowania, spróbuj, może ci się uda ukochać Krzyż swego Zbawcy i za Nim iść do Końca waszego życia. Ja, Jezus Chrystus będę szedł z wami. Amen.

23.12.2005. Mówi Jezus Chrystus

Dzieci moje, gdybyście знаły jak wielka łaska jest dla tych, co kochają swoich rodziców. Bóg wybrał łono twojej matki, aby ciebie urodziła i pielęgnowała. Dzieci, które nie kochają swoich rodziców są jak martwe głazy. Bierzcie wzór z Mojej Matki, gdy Ja odszedłem do Ojca, Ona została jeszcze z wami. Dziś ta kochająca Matka jest zawsze ze Mną i wyprasza wam wiele łask, bo Moje kochające Serce uczyni wszystko o co Ona prosi. Ja, Jezus Chrystus proszę was - kochajcie swych rodziców i naśladowajcie Mój ą Matkę, która jest samą miłością a Ja, Jezus jestem poddany Jej miłości. Choć jestem Bogiem kocham Ją i wy Ją kochajcie, bo to jest nagroda za miłość i opiekę nad swymi rodzicami. W obecnym czasie miłość wygasła, brak uczucia i odpowiedzialności przed Bogiem. Amen.

24.12.2005. Mówi Jezus Chrystus

Córko Moja, widzę jak zabiegasz o dobro na tym świecie. Dziś w dniu Moich urodzin daję ci obietnicę - czyń dalej co czynisz, wzywaj lud Boży do nawrócenia i modlitwy. Dzieci wasze starania o zbawienie dusz i pokój Boży w Polsce i przemiany ludzkich serc, wasze ofiary Mszy Sw. i modlitwy Ja, Jezus wam błogosławię. Błogosławię również wasze prośby błagalne, które dają Mi tyle radości a ty mała trzódka idźcie i ratujcie to, co może zginąć. Dałem wam drogą dzieci moc modlitwy, módlcie się a ujrzycie dzieło, które powierzył wam Bóg. Różaniec Św., Koronki to wasza broń niszczenia zła. Jest was mało, ale pragnienie wasze ma wielką moc do zdobywania dusz dla swego Zbawcy. Dzieci moje, otwórzcie swoje serca abym mógł w was zamieszkać jako Boża Dziecina i być kochanym. Amen.

25.12.2005. Mówi Jezus Chrystus

Dzieci Moje, w Święto Bożego Narodzenia pragnę was ogarnąć swoim miłującym Sercem i udzielić wam wszelkich łask potrzebnych na tym łożu padole. Przyszedł czas, aby wam objawić co Ja, Jezus Chrystus pragnę od was dzieci, które jesteście Moim narzędziem posłusznym i wytrzymałym w wierze, że Bóg was prowadzi. Przygotujcie się do wielkiej walki duchowej, zwycięstwo jest w waszym sercu. Mądrzy i mądry tego świata nie będą panować nad Moimi dziećmi bo do Mnie należeć będzie zwycięstwo nad złem. Ja, Jezus jestem z wami. Bóg dłużej nie może przegrywać ponieważ Bóg dopuścił do tego, aby dobro odłączyć od zła. Bóg bierze w swoje Ręce panowanie nad światem i wyda sprawiedliwy wyrok dla tych, co Mu nie służyli. Wypełnił się czas zła a nastąpi czas radości i pokoju. Wracajcie dzieci Moje abyście wzięły udział w radości i pokoju albo oddam was komu służyliście. Nastąpi przemiana świata, bo przyszedł czas i to, co uznawałyście za dobre i piękne bez Boga stanie się waszą zagładą. Amen.

26.12.2005. Mówi Jezus Chrystus

Drogie Moje dzieci, znów spotykamy się w Słowie. Pragnę was pouczyć i ostrzec, abyście się nawracały do Boga i zeszły z dróg nieprawości, bo kończy się czas oczekiwania na powrót Stwórcy. Ja, Jezus Chrystus złożyłem ofiarę z Siebie Bogu Ojcu za was, którzy rozważacie Moją Mękę, idziecie Moją drogą i znacie jak wielka jest Moja ofiara. Człowieku, odszedłeś od Mego Krzyża i utraciłeś łaskę zbawienia. Tak wielkie męki poniosłem dla każdego z was. Dzieci Moje, czym zasłużyłem na takie odstępstwo od Swego Zbawcy. Ja, Jezus pragnę czci i miłości, bo tylko to może uśmierzyć Mój smutek. Tak bardzo zabiegałem o wasze zbawienie, odrzuciliście je i wiele dzieci nie ujrzy Mego Oblicza. Kara zawisła nad światem, ciemność się zbliża i wszystko stanie się, co lud sobie przygotował. Amen.

27.12.2005. Mówi Jezus Chrystus

Dzieci Moje, nie myślcie, że to, co się dzieje będzie trwało wiecznie. Nie drogie dzieci, świat został poddany próbie. Wiele Moich stworzeń będzie szło za Moim Krzyżem. Czy umiłowalesz Mój Krzyż cierpienia, czy będziesz szedł Moimi śladami, czy miłość człowieka była pełna? Zastanów się biedny człowieku, czy byłeś wyznawcą Jedyne Boga, jaką wybrałeś drogę i czym dla ciebie jest Bóg Stwórca. Czy życie twoje było z Bogiem i dla Boga, czy poszedłeś własną drogą zatracenia? Czyżbym wylał daremnie Swoją Świętą Krew dla waszego zbawienia. Przyszedł czas aby rozliczyć bezbożny świat. Jeszcze świat nie doznał takiej kary jaka ma nastąpić, za nieprawości doznacie gniewu Bożego.

Dzieci, które pełnią wolę Bożą z miłości niech się nie lękają. Jesteście Moimi kwiatami, które wydają woń miłą Bogu. Idźcie i czyńcie Moją wolę. Amen.

28.12.2005. Mówi Jezus Chrystus

Dziś zwracani się do Moich synów kapłanów z pytaniem: jakim byłeś pasterzem dla Moich owieczek? Dałem wam wiedzę co kapłan ma czynić i jak Mnie naśladować wobec tych maluczkich. Obraz kapłaństwa jest bardzo zagubiony. Kształt kapłana zależy od wychowawców a im brak mądrości Bożej. Ja, Jezus potrzebuję świętych kapłanów a nie wypaczonych. Mądrość wykładowców stanie się ich zgubą. To jest największa odpowiedzialność przed Bogiem, w którym nie ma przebaczenia. Bóg powierzył wam tak czyste serca i umysły, co uczyniłeś wychowawco, aby przygotować ich do świętości i dobrze służyć Bogu i człowiekowi. Dobry i święty kapłan będzie wiedział jak prowadzić Moją owczarnię a zły kapłan będzie ją rozpraszał. Moje biedne owieczki, bez dobrego pasterza giną i oddalają się od Boga. Kapłan ma służyć Kościołowi i Ludowi Bożemu i nie będzie zmieniać nic czego Kościół nauczył a będzie głosił Słowo Boże w wielkiej czci i miłości. Zmiany w Kościele osłabiają wiarę i tym niszczone jest Kościół. Moi synowie kapłani nie czyńcie tego aby zamykać kościoły, od was zależy jaka nauka będziecie prowadzić Lud Boży i jaką miłością będziecie ich darzyć. Wróćcie do korzeni 1000-letniego Kościoła. Czekam na wasz powrót. O ile nie rozważycie tego orędzia przygotuję wam niespodziankę, bo mieliście tych ostrzeżeń i to do was nie dotarło. Amen.

Duchu Św. oddaję się pod Twoje natchnienia aby pisać o działaniu Twoim w tym czasie ostatecznym.

29.12.2005. Mówi Duch Św.

Dzieci Moje, Ja, Duch Św. przychodzę do swego ludu z Moim tchnieniem, światłem i darami, aby uświęcić wasze dusze. Ja jestem ogrodnikiem waszych dusz. Pragnę, aby wasze dusze jaśniały Moim światłem. Człowiek powinien starać się aby te światło wzrastało. Trzeba się modlić do Ducha Św. i zanosić prośby błagalne o wylanie Ducha Św. Dlatego ten czas podlega Mnie, Duchowi Św. Człowiek musi się przygotować aby otrzymać światło Ducha Św., aby światło waszego ducha połączyło się ze światłem Ducha Św.. To On obejmuje i ogarnia swój ą miłością, żadne zło nie ma dostępu do takiej duszy, bo gdzie jest światło tam zło ucieka. To jest jedyna dla człowieka współpraca z Duchem Św. i pozwólcie Mi się kierować. Ja, Duch Św. kocham takie dusze i uświęcam je, aby nie uległy osłabieniu. Zwróćcie swoje serca do

Mego światła i do Mej miłości, A Ja sam będę się troszczył o wasz wzrost duchowy i zapalę wasze serca Moją miłością. Będziecie jak żywe pochodnie spalające się w ogniu Mojej miłości, aby ratować dusze dla chwały Bożej. Przygotujcie się abym mógł przez was działać. Amen.

30.12.2005. Mówi Duch św.

Dzieci Moje, przychodzę do was aby wam udzielić wiedzy O działaniu Moim. Pomyślcie dzieci Moje przez chwilę że Jestem w was. Nie trzeba szukać Mnie. Bardzo smucę się kiedy stworzenie Boże nawet nie pomyśli o Mnie. Wejdźcie dzieci Moje do świątyni swego serca

1 módlcie się. Ta świątynia jest twoją własnością, tylko daję wam pytanie: jak dbasz o tę świątynię w której przebywa Duch Św.? Czy zapomniałeś o niej i wyrastają w niej chwasty grzechowe. Ja pragnę was wszystkich uświęcić. Raduję się gdy dbacie o tę świątynię waszych serc, wiele łask spływa na takie dusze i raduje się Mój Duch. Taka świątynia jest spoczynkiem Moim. Przygotowałem tak wiele łask dla tych, co pamiętają o świątyni swego serca. Te świątynie są uświęcone już tu na ziemi, bo Ja, Duch Św. w nich przebywam i uświęcam je, aby dusza ludzka wzrastała duchowo. Amen.

30.12.2005.

Czy to prawda Panie Jezu co nam przekazuje orędzie z Ameryki i co mamy czynić i czego się spodziewać w Polsce i na świecie o ile Jezu taka jest Twój a wola.

Córko Moja nie zapominaj, że wszystko zależy od człowieka. Bądź spokojna o swoją Ojczyznę, ona przechodzi agonię, ale obiecuję, że zmartwychwstanie tylko módlcie się, uwielbiajcie Boga i wynagradzajcie Mi za tych, co czynią zło. Kraje odpowiedzą za wszystkie Kościoły zniszczone. Zapomnieli, że to Mój Dom i za to doświadczę ich. Córko, co do tego orędzia nie przywiązuj żadnej wagi, masz swoje misje i staraj się ją wypełniać dobrze jak tylko możesz. Człowiek który ufa Bogu bezgranicznie niech się nie lęka. Czyż mogę karać tych, co z całego serca oddali się woli Bożej? Bóg też ma zobowiązania wobec tych, co kochają swego Boga. Wiele będzie orędzi nieprawdziwych aby u człowieka wywołać lęk. Wtedy słabnie jego wiara. Bądźcie cisi i pokorni, ufajcie swemu Bogu, wyciszajcie swoje serca abym mógł do was mówić, bo tylko w pokoju Bóg przychodzi do człowieka aby mu dawać dobre natchnienia. Bo gdy niepokój masz człowiecze, nie słyszysz Mojego dialogu ani natchnień. Walczcie o pokój duchowy a Ja wam pomogę tylko

pragnijcie a resztę dokonam Ja, Jezus Chrystus.

31.12.2005r. Mówi Duch Św.

Wiele ludzi żyje bez Boga i myśli, że tak może być. Teraz w tym czasie wszystko poddane jest mnie - Duchowi Św. To jest czas ostateczny, czas odnalezienia Ducha Św. Ja, Duch Św. przyjdę z wielką mocą do dusz zagubionych ale czy człowiek otworzy swoje serce aby skorzystać z tak wielkiej łaski, nawrócić się, okazać skruchę i żal za grzechy. Ja jestem ogniem, który spali wszystkie nieprawości w człowieku, ale trzeba poddać się oczyszczeniu z wielką ufnością i nie lękać się. U Boga niema nic niemożliwego, wszystko jest możliwe. Ja, Duch Św. proszę was umiłowane dzieci, które posyłam ze światłem do tych dusz, które utraciły światło - stańcie się jak małe dzieci, będę was pielęgnować i uświęcać dla Chwały Bożej. Nie lękajcie się światła -lękajcie się ciemności. Niech miłość zakróluje w waszych sercach abyście byli jedno z moją miłością a Królestwo jest dla was przygotowane aby wypełniła się Wola Boża. Amen.

01.01.2006r. Mówi Duch Św.

Dzieci moje, uwierzcie w mój ą miłość. Kto uwierzy - wylewam na każdą taką duszę strumień Mego ognia miłości i przyjmuję taką duszę w posiadanie, kształtuję ją, napelniam Moim światłem. Kocham takie dusze, które są wierne Mojej miłości i dają świadectwo, że są Moimi dziećmi. Gdybyście znały dzieci jak zabiegam o wasze zbawienie. Ja jestem uświęcicielem takich dusz, stajecie się Moimi oblubieńcami, oblubienice stają się światłem na ziemi i bardzo pragną nimi być. Świat stał się siedliskiem zła, o ile człowiek się nie nawróci w czasie, ześlę wichury, burze, powodzie, mrozy, sawanny abyś więcej nie znieważał Bóstwa Ducha Św.. Nastanie wiele plag, abyś zrozumiał, że Bóg jest Panem. Ja, Duch Św. mówię do was prochu ziemi — zabiegałem przez tyle wieków, aby was dzieci marnotrawne zbawić. Nie było nawrócenia - nie będzie zbawienia. Dzieci strzeżcie depozytu światła w swoich sercach gdzie przebywa Duch Św. i przelewa pokój i radość i ogarnia was szczęściem i miłością. Amen.

02.01.2006r. Mówi Duch Św.

Drogi dzieci moje, o ile czytacie Pismo Św. i rozważacie, to wiecie, że wszystkie księgi były pisane pod Moim natchnieniem, sam człowiek nie jest wstanie napisać o Bożym działaniu tylko pod natchnieniem Ducha Ś w. Gdy człowiek natchniony jest Duchem Św. może pisać o wielkich dziełach Bożych, gdy człowiek otwarty jest na Moje działanie Ja przemawiam przez takich ludzi i oni prorokują nawet o dziełach nieznanych których ma nastąpić wiele w czasie obecnym. Przemawiam do moich wybranych, którzy chcą Mi służyć i wypełniać

Moją wole. Przemawiałem w czasach dawniejszych i obecnych. W czasach przeszłych zabijali moich proroków a w obecnym czasie całkowicie odrzucają Moje natchnione słowa. Zapamiętajcie Ja, Duch Św. mówiłem i mówić będę aż do skończenia świata. Moje tchnienie daje wam życie, Ja wszystko napelniam Swoją mocą, miłością, aby wszystko wzrastało. Proście o mądrość Bożą, aby wasz rozum odnajdywał Ducha Św. a Ja, Duch Św. będę wam błogosławił i udzielał wszelkich łask. Amen.

03.01.2006r. Mówi Duch Św.

Drogi mój e dzieci, zbliża się dzień rozliczeń człowieka, jaką szedł drogą. Są dwie drogi - zbawienia i potępienia. Ja, Duch Św. dam wszystkim poznać, aby człowiek mógł się nawrócić, bo czasu jest mało, wzywam całą ludzkość, aby wróciła z drogi nieprawości, ostrzegam zatwardziałych grzeszników, aby rozważyli co ich czeka. Tak wielkie łaski przygotowałem dla wszystkich stworzeń, ale macie wolną wolę: wrócić do Boga lub wieczne cierpienie. Tego cierpienia nie można porównać z żadnym cierpieniem ziemskim, żadnej nadziei, ulgi. Ludzie niewiedzą, jaką wielką nienawiść szatan czuje do człowieka stworzonego przez Boga. Bóg kocha stworzenie a szatan nienawidzi. Ja, Duch Św. ostrzegam was co was czeka, ufajcie Moim słowom. Będę zabiegał o wasze zbawienie tylko go pragnij człowiecze, oświecę ciebie i udzielię wiele łask abyś wrócił na łono Stwórcy i Zbawcy. Wróćcie do prawdziwej miłości Boga i bliźniego, bo miłość jest potęgą zwalczania zła. Będę udzielał miłości tym, co będą pragnąć. Amen.

04.01.2006r. Mówi Duch Św.

Dzieci moje, pragnę od was tylko miłości, miłość to jest ogień Ducha Św., który zapali duszę do miłości Boga. Bez miłości człowieka Duch Ś w. nie może wzniecić miłości bo serce ludzkie jest w niewoli zła. Gdy zapragniesz wrócić do Boga błagaj Ducha Św. aby udzielił ci światła, przebaczenia i nawrócenia. Duch Św. nigdy nie odmawia pomocy temu co zginęło i pragnie wrócić do swego Stwórcy. Wynagradzajcie Mnie, Duchowi Św. za tych co odeszli do ciemności, dzięki waszym modlitwom i Mojemu światłu powrócą. Dzieci wierne Mojej miłości jesteście Moimi światłami, które zdobywacie dusze dla chwały Bożej. Ja, Duch Św. kocham takie dusze i ogarniam Swoją miłością, taka dusza już nie szuka dobra tego świata a zanurzona w Mojej miłości słucha tylko Boga, Jego Słów, Przykazań i rozwija się w Moim ogrodzie jako kwiat nieba. Taka dusza może zdziałać wiele dobra dla wielu dusz i pociągnąć je do miłości Boga, ale mało jest takich dusz które chcą poświęcić się by być Moim narzędziem, aby plan Boży

był wypełniony tu na ziemi a Bóg w Trójcy Św. Jedyne niech będzie uwielbiony przez swoje stworzenia. Amen.

05.01.2006r. Mówi Duch Św.

Dzieci moje, słyszycie jak wieje wiatr, jak się poruszają liście na drzewach ale nie słyszycie jak wołam was bo pragnę być z wami, pragnę dzielić się z wami Moimi darami, chcę wam dać tak wiele darów abyście umocnieni Moim Duchem zaczęli współpracować ze Mną. Ja jestem wiatrem który wieje skąd chce i uchwycić Mnie nie można, przychodzę do was sam aby zawrzeć z wami umowę na wspólne działanie dla chwały Bożej i zbawienia wielu dusz. Nie ty człowiecze jesteś mocny ale Ja, który jestem w tobie, korzystasz ze wszystkich darów Ducha Św. Ja, Duch Św. oświecam duszę która staje się podobna do Mnie, wypełnia wszystkie dzieła Moje dla zbawienia człowieka tu na ziemi, a człowiek niech się stara uwielbiać Mnie i wszystkie dzieła Moje. Kochasz Mnie -Ducha Św. - kochasz całą Trójcę Św. i odradza się twoje człowieczeństwo w dziecku Bożym. Amen.

06.01.2006r. Mówi Duch Św.

Ja, Duch Św. widzę ten świat jak stacza się ku zagładzie, czy jest wyjście aby zapobiec tak wielkiej karze? Tak dzieci moje. Bóg w Trójcy Św. Jedyne jest panem wszystkich posiadłości całego świata, w Nim trzeba szukać przebaczenia. Ja, Duch Św. daję człowiekowi tyle natchnień Bożych ale czyje słyszy? Jak ziemia zdrży wtedy poczujesz człowiecze, ale czy zdołasz uratować wtedy swoją duszę? Dziś dbasz tylko o ciało, ciało jest prochem i w proch się obróci a dusza - pomyśl człowiecze coś jej zgotował na całą wieczność. Idą huragany jeden po drugim aby człowiek zrozumiał że Bóg Duch Św. dał wam dzieci tyle ostrzeżeń, jeszcze przez te orędzia pragnę was ratować od wiecznego potępienia. Kocham was dzieci Moje i ból Serca Mego jest duży. Choć jestem Duchem w miłości nic mi nie przeszkadza. Jestem osobowy ale w Trójcy Św. Jedyne, lubię takie dzieci które Mnie kochają, w nich jest Moje upodobanie. Kochaj swego Boga, otrzymasz wiele łask, otwórz drzwi świątyni swego serca a będę królować wraz z tobą Ja, Duch Św.. Amen.

07.01.2006r. Mówi Duch Św.

Ja, Duch Św. wzywam was dzieci Moje do wielkiej czujności, bo zło krąży aby was zniewolić. Ufajcie swemu Bogu, módlcie się i czyńcie pokutę bo obecny czas jest jak wulkan, który może wybuchnąć niszcząc po drodze wszystko. Ja, Duch Św. mogę wszystko zmienić, zależy to

tylko od was dzieci. Polska jest tym krajem w którym mogę działać i oświecać Lud Boży. Ludu Boży - stańcie przy Moim Boku, dla was przypadła obrona wiary w Boga w Trójcy Św. Jedyne, wytrwajcie w tym dziele zbawienia. Ja, Duch Św. daję wam obietnicę - o ile nie wypuścicie sztandaru Matki Bożej Oblubienicy Ducha Św. - przetrwacie, bo Ja będę z wami. Przygotujcie się do wytrwałości, miłości i świętości, tylko pragnijcie być świętymi a Mój Duch spocznie na was i umocni waszego ducha, aby wasze działanie było związane ze Mną. Nie lękaj się mały człowieku, bo Mój Duch przebywa w was. Amen.

08.01.2006r. Mówi Duch Św.

Ja, Duch Św. czuwam nad Kościołem i patrzę w jaki sposób niszczą Kościół Boży. Kapłani zapomnieli jak mają służyć Kościołowi i Ludowi Bożemu, Kościół przez mądrość waszą upada. Ja, Duch Św. mówię wam kapłani że staliście się zaporą przyjmowania Moich natchnień. Czyim służą jesteście kapłanie? Bóg tak bardzo was umiłował, co czynicie z Jego miłością, czynicie ją niepotrzebną, bez miłości Bożej nikt nie przetrwa, bo serca ludzkie są pustyniami w których rodzi się zło. Czyńcie tak dalej kapłani a zobaczycie Boga zagniewanego za brak czci i miłości. Jesteście zastępcami Jezusa, czy naprawdę nimi jesteście? Ja, Duch Św. pragnę do was mówić ale nie chcecie słuchać. Dzięki tym maluczkim, którzy się za was modlą oni uratują wiele dusz kapłańskich. Ja, Duch Św. dam wam pytanie: jaką miłością otaczacie tych maluczkich? Bądźcie ich pasterzami na wzór Jezusa, On pierwszy dał wam przykład dobrego Pasterza. Amen.

09.01.2006r. Mówi Duch Św.

Ja, Duch Św. Jestem Królem waszych serc ale nie wszystkich. Przyszedł nieprzyjaciel waszego serca, zburzył Moje królestwo za pomocą i dozwoleń człowieka. Bóg nigdy przemocą nie wchodzi do duszy człowieka tylko zły duch, strzeżcie swoich dusz, otoczcie je modlitwą aby nie zakłócił pokoju Bożego w ludzkim sercu. O ile ty człowiecze nie będziesz strzegł swojego zbawienia jaki koniec cię spotka? Jesteś mądry po ludzku ale po Bożemu zagubiony, wróć człowieku do żywej wiary i strzeż swego człowieczeństwa. Gdy znajdziesz się w wieczności ujrzysz swój a nieprawość. Ja, Duch Św. jestem dla człowieka ostoją, kto wzywa Mojej pomocy już jestem przy tobie. Tak wiele masz sposobów człowieku ale nie korzystasz z tak wielkich łask danych człowiekowi przez Boga. Pragnij tylko zawołać a już trzymam wyciągniętą dłoń, Ja, Duch Św. jestem dany człowiekowi do ratowania dusz, utrata dusz dla Boga jest wielkim bólem. Zadajesz ból Bogu i Bóg zada tobie człowiecze bo odszedłeś z Jego dróg, bo na

bezdrożach nie ma Boga. Wtedy stać ciebie człowieku na najokrutniejsze zło bo jesteś pod wodzą szatana. Wróć, bo byłeś dzieckiem Bożym i Bóg na ciebie czeka. Amen.

10.01.2006.

Dusza woła do Tronu Bożego o ratunek.

O Mój ukochany Jezu, jak długo będą nam zabierać wolną wolę, którą dał nam Bóg. Dlaczego Mój Jezu nie pozwalają nam zginać kolan przed Bożym Majestatem? Dlaczego zlikwidowali balaski - stół Pański przy którym klękaliśmy, czuliśmy obecność Boga i który był pomocą przy klękaniu? Czy Tobie Jezu jest obojętne jak Ciebie przyjmujemy - czy na stojąco czy na rękę? Jak długo pozwolisz się znieważać? Gdy klękamy przy Komunii św. omijają nas lub krzyczą żeby wstać, bo nam nie dadzą.

To są Twoi zastępcy i mówią, żeby być posłusznym Kościołowi kapłanom. Żadnej czci do Bóstwa Jezusa w Przenajświętszym Sakramencie. Tyś, nasz Boże stworzył, Tyś nas zbawił, odkupił własną Krwią. Jesteśmy twoimi dziećmi. Broń nas wobec modernizmu. Kościół 1000-letni nas uczył, jak mamy czcić Boga-człowieka w Przenajświętszym Sakramencie. Nie pozwól dalej niszczyć Kościoła i wiary w nas. Oto wołamy do Twego Tronu w Niebie aby cześć Bogu była oddawana godnie, bo tylko Tobie Jezu się należy. Czekamy z bólem serca na Twoje działanie, aby radość była w pełni naszą. Jest takie prawo

dane przez błogosławieństwo kapłanowi, ale czy kapłan jest posłuszny Bogu. Kapłan ma obowiązek wypełniać Przykazania Boże. Czytajcie Pismo Św., tam jest napisane: wolna wola człowieka jest dana przez

Boga i nikt nie ma prawa zabierać jej człowiekowi. Sam Bóg jej nie narusza. Daję ci córko odpowiedź. Ja, Jezus Chrystus widzę wszystkie poczynania kardynałów, biskupów tak jak było zapowiedziane, że Kościół będzie niszczone od wewnątrz. Tak zbuntowali się przeciw Bogu za to zapłacą największą karę. Dzieci Moje, módlcie się za nich, bo kapłan jest potrzebny w Kościele do sprawowania Najświętszej ofiary Mszy S w., w której przychodzę w swoim Bóstwie, aby dać wam siebie dla umocnienia waszej wiary. Drogie dzieci czyńcie tak, jak nauczał Kościół 1000-letni. W swojej prostocie serca bądźcie wierni tej nauce, którą otrzymaliście. Wróćcie do Tradycji. Jesteście Mymi dziećmi, dlaczego nie bronicie tej wiary w Boga. Od was zależy czy pójdziecie za powiewem wiatru którego nie znacie i nie wiecie skąd wieje. Człowiecze gdy odstępujesz od żywej wiary czy wiesz co niesie modernizm. Czekam czy znajdą się kapłani i ludzie którzy powiedzą: my nie przyjmujemy wiary nieznanej. Nie martw się córko, jeszcze trochę pocierpcie, bo jeszcze nie dopełniło się odstępstwo w pełni. Gdy Bóg

zadziała zobaczą swoje dzieło, gdzie nie było czci Boga. Nadchodzi dzień w którym zapłacze wszelkie stworzenie nad swoją nieprawością, bo czynili zło. Błogosławieni cisi i pokorni. Tylko w Bogu pokładali nadzieję i wytrwali do końca w miłości do Mnie. Żyli dla Mej chwały i będą brali udział w niej. Cześć oddaje się Bogu na kolanach i tylko na kolanach. Ja, Jezus Chrystus nie oddałem pokłonu szatanowi, choć obiecał królestwa świata. Kto was zmusza nie oddawać pokłonu Bogu? Ten, któremu Ja nie oddałem pokłonu. I mówię: Tylko Bogu oddawajcie pokłon i nikomu więcej.

10.01.2006. Mówi Duch Św.

Ja, Duch św. zadaje pytanie kapłanom: jak działa w was Duch Św.? Ile Go w was zostało? Kapłan jest mocny duchowo jak nie utracił darów Ducha Św., spójrzcie w swoje wnętrze ile tych darów zostało albo wcale ich nie ma. Utrata darów otrzymanych przy ślubach kapłańskich jest wielką szkodą dla kapłana, jest on tak osłabiony, że nieprzyjaciel jego duszy stara się go jeszcze więcej pogryźć w jego słabości. Moi synowie, gdybyście nie utracili darów Ducha Św. wasza posługa kapłańska byłaby miła Bogu a kapłani wzrastaliby w świętości. Dla was jest przygotowana droga do świętości, ilu was pójdzie aby być świętym. Obecny czas jest wielką próbą dla kapłanów, dano wam taką swobodę, zapomnieliście jaki kapłan ma być wobec Boga i człowieka. Smutny będzie koniec dla tych, którzy utracili moc Ducha Św. a Ja, Duch Św. udzielać będę wam łaski utraconych darów. Gdybyś wiedział kapłanie jak ciebie Bóg miłuje, nigdy by twoja miłość nie osłabła. Wróć kapłanie do miłości, tylko wróć. Ja, Duch Św. czekam z utraconymi darami aby wróciły do ciebie i abyś nigdy nie ranił Boga twego Jedyne. Amen.

11.01.2006. Mówi Duch św.

Ja, Duch św. pragnę dzieci Moje waszego zbawienia ale wielu nie da Mi szansy aby mu pomóc w odnalezieniu drogi zbawienia. Idzie zaparty w swoim postanowieniu czynienia zła nawet nie zauważa istnienia Boga. A choć odszedłeś z Moich dróg nadal jesteś moją własnością, tylko ostatni cel waszego życia da wam zrozumieć coście utracili a na coście zasłużyli. Stworzenie Boże ma żyć po Bożemu. Ja, Duch Św. wychodzę wam naprzeciw z wielką miłością aby was ogarnąć Moim światłem ale wiele Moich dzieci boi się światła, bo w ciemności można czynić dużo zła. Światło ukazuje dobro, ciemność - zło. Nadchodzi czas aby człowiek zobaczył ile w życiu dobra a ile zła. Sami sobie zadajcie pytanie czy wasze życie było z Bogiem czy z dała od Boga, z czym odejdiesz do wieczności i gdzie będzie twoje miejsce - z Bogiem czy bez Boga. Nawracajcie się bo czas nagli. Ja, Duch Św. dam wam tyle

możliwości do nawrócenia, bo kocham was i pragnę waszego zbawienia. Amen.

12.01.2006. Mówi Duch św.

Ja, Duch Św. dałem wam tyle pouczeń i ostrzeżeń abyście wzięli do serca to, co wam przekazałem w tych orędziach. Abyście nie lekceważyli Moich słów, bo to jest dar Ducha Św. dla człowieka i jego zbawienia. Proście o światło i dary Moje, bo bez nich nie ma zbawienia. Jestem Bogiem Trójosobowym, wszystko się dopełnia zależnie od Trójcy Św.. Dzieci Ja, Duch Św. jestem waszą mocą, tylko zawierzajcie Mi swoje serca, myśli, ciało, bądźcie wierni a wejdziecie na drogę Bożą do Ojczyzny Niebieskiej. Bez Mojej pomocy nie dojdziecie nigdzie a gdy jesteście zanurzeni w Moim Bóstwie, czerpicie wszelkie dary i światło do pokonania wszelkich przeszkód. Człowiek zapomina gdzie trzeba szukać ratunku. Ja, Duch Św. jestem dawcą. Rozważcie te orędzia aby nie było żeście nie wiedzieli, pamiętajcie że to Słowa Boże i dane wam ku waszemu zbawieniu. One mają moc samego Boga, ale proście, bo tylko proszącym udziela się łask. Przyjdźcie do Mnie - Ducha Św. abym mógł was prowadzić i oświecać abyście nie pobłądzili. Amen.

13.01.2006. Mówi Matka Boża

Matka Boża do swoich synów kapłanów: Moi synowie kapłani przychodzę do was jako Matka kochająca was. Czas obecny jest dla was próbą jakim jesteście kapłanem dla swej Matki. Zastanówcie się Moi synowie czy Moja miłość jest daremna. Tak bardzo pragnę abyście byli świętymi kapłanami na wzór Mojego Syna i waszym obowiązkiem jest kochać swoją Matkę, która się troszczy i zabiega o wasze zbawienie. A wy Moi synowie nie naśladowujecie Mego Syna. Idźcie własnymi drogami na których nie ma Boga. Wróćcie synowie bo się zagubicie na bezdrożach tego świata. Bóg powierzył wam tak wielką posługę przy swoich ołtarzach. Gdy stajesz przed Bożym Majestatem jaki jesteś - czy godny jesteś sprawowaniu Misterium Mszy Św. Ja, Matka Boża i wasza pragnę abyście z czystym sercem przystępowali do wypełniania tego dzieła odkupienia. Gdybyście wiedzieli jak bardzo was kocham, nikt z rodzaju ludzkiego nie kocha tak jak Ja, Matka Boża i wasza. Są tacy kapłani co kochają Mnie ale są i tacy którzy ranią Mnie Matkę przebitą siedmioma mieczami. Każdy twój grzech kapłanie to jeden miecz, który przeszywa Me Serce, a przecież wiecie dobrze, że Ja wam wypraszam łaski, by być dobrym kapłanem. Ale trzeba prosić i pamiętać o swej Matce Niebieskiej i wypełniać Przykazania Boże. To jest wasz obowiązek być świętym kapłanem. Amen.

14.01.2006. Mówi Matka Boża

Matko Boża ratuj naszą Ojczyznę i cały Lud Boży. Niech Matko Boża Twoje Królestwo zakwitnie w Polsce Miłością, sprawiedliwością i pokojem.

Córko Moja, widzę jak pragniecie Królestwa Mego Syna i Mojego. Tylko ci malutcy wznoszą modły do Mojego Niepokalanego Serca prosząc o Moje Królestwo i Mojego Syna. Tak dzieci Moje trwajcie w tej wierze że ono przyjdzie, tylko wy dzieci otwórzcie swoje serca dla chwały Bożej aby mogła przez was działać. Potrzebuję was do wypełnienia woli Bożej. Z wami pokonamy największego wroga waszych dusz. Dzieci Moje Adorujcie Przenajświętszy Sakrament. Tam możecie wyprosić wiele łask potrzebnych waszej Ojczyźnie. Dzieci Moje nie martwcie się o swoją Ojczyznę. Wiele potęg zła pokonałam i wam obiecuję, że te zło, co zaistniało w Polsce pokonam ale potrzebuję waszych modlitw i nawrócenia. Moje święte Oczy są zwrócone na was dzieci. Wy dacie świadectwo miłości do swej Ojczyzny. Kocham Naród Polski i całym swym Sercem ogarniam was, abyście nie opuścili sztandaru naszych Dwóch Serc: Jezusa i Maryi. Jak wytrwacie w wierze do Nas wasza Ojczyzna odrodzi się na fundamentach wiary w Jezusa Mojego Syna. O narodzie wybrany nie zmrąncie obietnicy Bożej, bo ona jest zapewnieniem zwycięstwa nad złem. Amen.

15.01.2006. Mówi Matka Boża

Dziś pisz córko Moja do umiłowanych Moich dzieci, bo czas powrotu do Boga nagli. Jesteście pod szczególną Mój ą opieką ale wasza nieuwaga spowoduje, że już zły duch jest przy was i pragnie was zniewolić. O ile jest w tobie człowieku silna wiara nic ci nie zrobi, bo twoja miłość do swej Matki jest twoją obroną. Dzieci Moje czas płynie. Szukam was zagubione dzieci. Pragnę odnaleźć was wszystkich i przytulić do Mego Niepokalanego Serca, bo tam jest dla was schronienie. Przecież Mój Syn zostawił wam testament abym była Matką i jestem wierna memu posłannictwu ale Lud Boży lekceważy ten testament Mego Syna. Dzieci Moje, stańcie pod Krzyżem Mego Syna tak jak Ja stałam i patrzyłam na Jego konanie. Pomyślcie ile wycierpiał dla was i dla waszego zbawienia. I Ja, Matka Bolesna przebita siedmioma mieczami. Czy dzieci docenicie ofiarę Mego Syna i Moją? Rozważcie i módlcie się, abyście mogły wnikać w boleść Mego Syna i Moją. Ja' wszystko uczyniłam co było wolą Bożą i wy dzieci starajcie się żyć z Bogiem i Jego 10-cioma Przykazaniami i wypełniać Jego wolę z miłości, bo tylko to się liczy. Miłość jest waszą bronią. Kochać Mnie Matkę a przez Moje Niepokalane Serce - Boga oto jest wasze zadanie na tym łożu padole. Amen.

16.01.2006. Mówi Matka Boża

Ja, Matka Boża i wasz wołam was Moje dzieci bądźcie przy Mnie. Tylko pod osłoną Mego płaszcza zostaniecie uratowani. Nie z musu, nie z lęku a w wielkiej miłości do swojej Matki Królowej Polski, która trzyma berło w swych świętych dłoniach. Dzieci Moje ufajcie Mi i módlcie się, bo napór zła będzie tak wielki, że wiele z was odpadnie. Stanę Ja, Matka Boża do walki przed wami z wyciągniętym do przodu berłem aby moc jego ratowała was. Zasłonię was swoją trzódkę Sobą abyście czuli się bezpiecznie. I wy dzieci pomagajcie Mi jak umiecie i wszystkie modlitwy składajcie w Moim Niepokalanym Sercu. Tak wiele dzieci rani Moje zbolełe Serce. Powstrzymujcie Bożą Dłoń, aby kara która się należy światu nie była wypełniona. O Moje dzieciątka, jak bardzo was kocham, Jesteście Moimi pomocnikami w walce ze złem. A teraz zlewam do waszych serc miłość kochającej Matki, abyście byli silni w wierze w Boga. Amen.

17.01.2006. Mówi Matka Boża

Dzieci Moje musicie znać, że ten czas jest ostateczny i trzeba trwać niezmiennie przy Bogu. Jedna mała wątpliwość i już szatan pracuje na twoją zgubę człowiecze. Proszę was dzieci, bądźcie gorące w miłości do Boga, bo letni człowiek nie jest miły Bogu, bo przez swoją letniość staje na rozdrożu i nie wie do kogo należy i jaką drogą ma iść. Sam sobie wybiera drogę która jemu pasuje, sam sobie wystarcza i nikogo nie potrzebuje. Ja, Matka Boża dałam wam poznać człowieka, który żyje dla chwały Bożej i z miłością wypełnia wolę Bożą. Taki człowiek ma tylko nadzieję w Bogu, a człowiek, który odrzuca Boga wystarcza sam sobie, nie ma żadnej nadziei i jej nie rozważa. Co się z nim stanie? Dzieci Moje powinniście wiedzieć kiedy źle się dzieje. Macie Matkę pośredniczkę pomiędzy Mną a Bogiem. Matka Boża nie jest głucha na wołanie dziecka O pomoc. Jestem i staram się *zaradzić* w potrzebach. Dzieci módlcie się I proście swoją Matkę o pomoc wszystkich potrzebach. Oto jestem i czekam na waszą miłość i wezwania. Amen.

17.01.2006. Mówi Matka Boża

Drogi dzieci, daliśmy wam te orędzia żebyście zrozumieli Bożą miłość, troskę o wasze zbawienie, ostrzeżenie życia bez Boga i kara, która czeka każdego grzesznego człowieka. Bóg upomina i daje pouczenie abyś człowieku odnalazł drogę zbawienia i proszę - nie odchodźcie Moje dzieci od Boga. Od Boga przyszlście i do Boga powinniście wrócić a pielgrzymka ziemską daną wam jest po to by w życiu ziemskim zasłużyć sobie na życie z Bogiem. O pielgrzymie

ziemski, Bóg czeka na ciebie aby po tym życiu ziemskim znalazł się w objęciach dobrego Boga. Amen.

18.01.2006.

Proszę Ciebie Jezu, daj mi poznać czy te orędzia mam wydrukować i dać Małym Rycerzom do czytania? Ty sam Jezu zdecyduj, bo sama lękam sieje wydać, choć znam ich wartość.

Mówi Jezus Chrystus: „Córko moja wydaj te orędzia, bo po to ci je dałem, aby lud znał co jest, co ma być. Niech je człowiek rozważy. Nie bój się odpowiedzialności. Ja ci polecam, nie wolno ci ich zatrzymywać, daj i swoim opiekunom. Oni też niech wiedzą co mówi Bóg Ojciec, Jezus Chrystus, Duch Św., Matka Boża. Nie zwlekaj, wypełnij Moje polecenie a co tobą się stanie, zostaw to Mnie swojemu Bogu. Amen.

Ojcze Janie Pawle II pomagaj nam tu na tym łez padole. Ty widzisz wszystko co się dzieje w Polsce i na świecie, módl się przed Tronem Bożym, bo tylko z Nieba oczekujemy pomocy.

Droga moja Biała Skalo, widzę twoje życie pełne pragnień dobra w Ojczyźnie i świecie. O sobie zapominasz, czyń tak dalej, bądź zatroskana o wszystko i o wszystkich, obiecuję ci pomoc z Nieba. O ile masz natchnienie Boże z Nieba czyń to i nie szukaj wyjaśnień, Ja będę ci wyjaśniać twoją niewiedzę. Moje dziecko trudź się dla chwały Bożej i zbawienia siebie i innych, to jest twoje zadanie. Bądź pilnym uczniem w wypełnianiu zleceń Bożych, Ja, Jan Paweł II będę czuwał nad tobą abyś wypełniała wolę Bożą.

20.01.2006.

Od kilku dni mam polecenie pisać. Bóg daje nam upomnienie co lud uczynił z darem swego życia dla Stwórcy.

Mówi Bóg Ojciec: Ludu, przez wieki czekałem na wasz powrót. Doszliście do mety której nie można przekroczyć. Daję wam ten czas obecny i przyszły abyście poznali jaką cenę będziecie płacić za odstępstwo od Boga i Jego zniewagi których dokonujecie. Dałem wam wolną wolę, zapytam co z niej uczyniliście. Zmarnowaliście ten dar. W tych przepowiedniach dam wam poznać co czeka was i narody.

20.01.2006.

Ja, Bóg Ojciec mówię do was ludu. Czekałem wieki na wasze nawrócenie, nie ma nawrócenia nie ma przebaczenia. W obecnym czasie stanie się wielka klęska dla narodów. Ostrzegałem i czekałem na nawrócenie ale lud bardziej służy szatanowi niż Bogu. Dzieci które są

Mi wierne nie lękajcie się bo Moja wszechmoc was obroni. Uderzę w zniewoloną ludzkość aby więcej nie obrażali Bóstwa Trójcy Św. i Matki Bożej. Zło podlega sądowi Bożemu, doświadczę was ludu abyście poznali kto jest Panem Nieba i ziemi. Jesteście stworzeniem Bożym, ale większość służy szatanowi. Nie myślcie że ten świat pozostanie takim, jaki jest. Nie drogie dzieci, ci co odeszli od swego Boga są przeznaczeni na zagładę. To czeka was w obecnym czasie, będziecie patrzeć co uczynił grzech a nie było miłości do Boga. Amen.

21.01.2006.

Ja, Bóg w Trójcy Św. Jedyne pragnę ogarnąć cały świat swoją miłością i podać każdemu swoją Świętą Dłoń. Przychodzę w ostatniej chwili, aby was ratować od toni piekielnej. Ja, Bóg jestem zagniewany na bezbożny świat, nie doceniliście Stwórcy, który może wszystko, mogą was uratować poprzez nawrócenie i mogą was oddać na zagładę. Gdy to się *zacznie dziać* powstanie zamęt wśród narodów, będzie wiele katastrof, kataklizmów a wszystko uczynił człowiek poprzez grzech, który nie ma miejsca u Boga. Bóg kocha sprawiedliwość a szczególnie miłość do Boga i człowieka. W miłości zrodziłem świat i miłość powinna królować wśród narodów. Bez miłości jesteście pustyniami a pustynie ludzkich serc gdzie nie ma Boga zostają unicestwione, bo w takich sercach już nic się nie zrodzi tylko chwasty grzechowe, których już nie można wyrwać bo żyliście bez Boga. Sami skazaliście się na zagładę. Dzieci które przynoszą dobre owoce Bogu, Bóg rozlewa na was miłość i staje się Moimi dziećmi. Dzieci Moje które Mnie kochacie jesteście Moją radością i tulę was do Mego Serca abyście byli wierni Mojej miłości.

23.01.2006. Mówi Jezus

Drogie dzieci Mojego Serca, Ja pragnę miłości od swego ludu i dziękczynienia. Człowiek który osiągnie dobra tego świata zapomina o Swym Bogu, wystarczy mu to, co ma i idzie własną drogą. Życie bez Boga jest próżnią, ta próżnia powinna być wypełniona Bogiem i miłością do Niego. Człowiek który żyje Bogiem ma światło i nie zapomina o swym Stwórcy i Zbawicielu. Kiedy człowiek zejdzie z dróg Bożych, Bóg jest zagniewany i czeka do chwili przeznaczenia a potem kara i chłosta. W tych czasach nastąpiło wielkie odstępstwo od Boga, Bóg nie będzie długo czekał, uderzy z wielką siłą. Gdy Bóg okaże swoje zagniewanie poruszą się Niebiosa i zadrży ziemia i nic już wam ludu nie pomoże. Błogosławieni co słuchali głosu Boga i wypełniają Jego wolę. Oni dają dobre świadectwo żywej wiary ale takich dusz świetlanych jest mało. Napełnieni tym Bożym światłem niosą to światło dla dusz

zagubionych. Utraciliście Moje dzieci światło swej duszy. Możecie je odzyskać kiedy w wielkiej pokorze nawrócicie się. Daję wam jeszcze raz szansę nawrócenia do miłującego Boga. Amen.

24.01.2006. Mówi Bóg Ojciec

Dzieci Moje spójrzcie na ten zniewolony świat, czy po to go stworzyłem, żeby zły duch panował w nim. To twoja wina człowiecze, bo nie było w tobie wiary w Boga i nie podjąłeś walki ze złem, poddawałeś się bezmyślnie aż cię zło usidliło. Kiedy było źle nie wzywałeś na ratunek Boga i Stwórcę. Człowiek który zaufa całkowicie Bogu i jest zdany na Moją wolę wie, jak walczyć z nacierającym złem. Człowiek najbardziej jest atakowany przez złego ducha, gdy jego myśl jest daleko od Boga, ogarnia go lęk i depresja i nie potrafi sam wyjść z tej sieci, którą zastawił szatan. To jest najłatwiejsza zdobycz. Dzieci, gdybyście wiedziały jak bardzo cierpię widząc jak giniecie i nie będę mógł przytulić was do swego Ojcowskiego Serca. Opamiętaj się człowieku bo masz mało czasu a kara zawisła nad światem. Nie w ostatniej chwili ale teraz zwracam się do wszystkich ludzi naznaczonych Duchem Bożym: to na was spoczą ratunek dusz. Rozpocznijcie walkę o każdą duszę zniewoloną i ty Mały Rycerzu MSJ nie lękaj się, bo Niebo jest z wami a plan Boży i tak się wypełni niezależnie od człowieka. Drogie dzieci wytrwajcie w miłości Boga a miłość was obroni. Amen.

04.02.2006.

Mówi Jezus: Czas rozważyć te orędzie dla Polski. W Polsce dokona się wiele przemian przygotowane przez Boga. Zwracam się do ludzi letnich i niewierzących, dlaczego choroby was tak niszczą? Bo wasze serca są skażone grzechem i nie ma w nich miłości do Boga i człowieka. Zbiorę garstkę Ludu Bożego i dam im mądrość Bożą aby nie utracili obiecanych darów. Polsko nie lękaj się przeszkód bo Moje Miłosierne Serce was obroni i Królestwo Mojej Matki będzie odbudowane dla chwały Bożej. Ja, Jezus mówię do was, Królestwo Mojej Matki będzie oczyszczone, zapanuje pokój, miłość i silna wiara, której nikt nie pokona tylko niech lud złoży swoje serca w Sercu Niepokalanej, abyście byli jej własnością. Ona was przyprowadzi do Mojego Miłosiernego Serca, wtedy nastąpi tryumf Najświętszego Serca Jezusa i Maryi. Duch Św. oświeci lud i wielu się nawróci do Boga. Bóg jest miłością i rozleje swą miłość na wszelkie stworzenie o ile otworzą swe serca dla Boga aby być Jego dzieckiem. Amen.

10.02.2006. Mówi Jezus

Drogi Moje umiłowane dzieci Ja, Jezus Chrystus pragnę was ratować bo grzech jest wyrokiem za nieprawość. Nadchodzi czas sprawiedliwości, sprawiedliwy będzie sądzony i nagrodzony a nieprawość ukarana. Widzę was ludu Boży jak unicestwiacie swoje człowieczeństwo które dał wam Bóg. Dzieci Mojego zranionego Serca, wynagradzajcie je, bo z tego Serca wciąż płyną łaski dla was. Czerpcie je abyście byli silni Bogiem. *Zbliża* się okres Mojej męki, kiedy szedłem na śmierć krzyżową widziałem was jak kroczyliście w cieniu Mojego Krzyża, że nie odstapicie z Mojej drogi krzyżowej aż się wypełni co Bóg przygotował dla tych, co nie ulegli pokusie i odstępstwu. Drogi dzieci wejdźcie na tą drogę Krzyża którą szedłem aby was zbawić. Teraz wy stańcie na tej drodze krzyżowej i zbawiajcie zagubione dusze a Moje Rany i Krew i miłość do was da im zbawienie, tylko czyńcie to z miłością. Wytrwajcie u stóp Mojego Krzyża a Ja, Jezus będę z wami i Moja i wasza Matka Bolesna, abyście nie byli sami i będę udzielał wam modlącym błogosławieństwa. Ufajcie bo Ja, Jezus zwyciężę ten świat nieprawości, ale potrzebuję waszych ofiar. Polsko nie lękaj się bo masz jeszcze wiele dzieci Mojej winnicy, którzy wytrwają do końca. To są dzieci Mojego Krzyża, one Go nie opuszczą, bo Mój Duch spoczął w nich. Amen.

12.02.2006.

Modlę się o beatyfikację kardynała Stefana Wyszyńskiego i proszę Go o radę, jak mamy się modlić aby jak najszybciej był wyniesiony na ołtarze.

Mówi prymas Polski Stefan Wyszyński: Dobrze dziecko że pytasz się i modlisz się za mnie a ja modlę się w twojej intencji za duchowieństwo. Całe Niebo modli się bo gdyby się nie modliło Niebo szatan zebrałby wielkie żniwo. Wy moje kochane dzieci ziemskie módlcie się za nich bo wasza modlitwa ma wielkie znaczenie, bo modlicie się nie z nakazu ale z miłości do swych pasterzy. Zofio, ty pytaj się a my tutaj będziemy dawali odpowiedź, ten kontakt pomiędzy Niebem a ziemią powinien być.

14.02.2006. Mówi Jezus

Kochane Moje dzieci, zbliża się czas przepowiedziany przez proroków obecnych czasów. Najwięcej światła na te czasy rzucił Mój wikariusz Jan Paweł II, tylko trzeba aby ujrzano ono światło dzienne i Lud Boży poznał i zrozumiał, co czeka człowieka bez wiary w Boga. On zostawił wielkie obietnice dla człowieka i testament dla Kościoła i ludu. Ludu Boży trwaj na modlitwie, bo wiele łask spłynęło na Polskę

poprzez wasze modlitwy. Ja, Jezus błogosławię aby wypełniła się wola Boża w Narodzie Polskim. Moja i wasza Matka modli się wraz ze wszystkimi Świętymi i wy proście, aby modlili się wraz z wami, a dobro i sprawiedliwość zwycięży zło. Amen.

18.02.2006.

Jezu ufam Tobie.

Ja, Jezus Miłosierny wychodzę do świata naprzeciw aby okazać mu miłosierdzie. Miłosierdzie Boże nie przyjdzie samo, trzeba wielkiej modlitwy błagalnej aby skorzystać z Bożego Miłosierdzia. Powstań biedny człowieku ze swego upadku grzechowego. Miłosierdzie Boże jest otwarte dla powracających z niewoli grzechu, nie lękaj się że żyłeś w nieprawości. Wróć do swego Ojca Niebieskiego a zobaczysz że Bóg ciebie kocha, Nie przedłużaj swego powrotu bo może być za późno. Świat jest w wielkim niebezpieczeństwie, tylko nawrócenie jest gwarancją że Bóg jeszcze raz okaże Miłosierdzie. Człowiecze zanurz się w Moim zranionym Sercu a odczujesz Moją obecność. Tyle razy wołam a ty człowiecze nie słyszysz. Czy muszę uderzyć aż *zadrży* ziemia? Widzisz wiele nieszczęść, kataklizmów. Nie masz Ludu Boży pewności że ciebie nie spotka ta tragedia. Długo czekałem na was a widzę jeszcze gorsze zło jakie jest w narodach. Zło musi zginąć wraz z nieprawością świata. Amen.

27.02.2006. Mówi Jan Paweł II

Biała Skąło, Bóg zlecił mi abym tobie przekazywał orędzia dla świata i upominał Lud Boży, bo wielka kara zawisła nad światem. Lud lekceważy ostrzeżenia, które Bóg daje człowiekowi aby rozpoznał jak wielkie jest zagrożenie dla ludzkości. Ja, Jan Paweł II wołam do wszystkich narodów - wróćcie do Boga, zacznijcie żyć Bogiem. Ja wiem co was czeka, zobaczycie jak Bóg będzie oczyszczał. Kara dosięgnie każdego odstępce od Boga. Mieliście tyle czasu gdy Ja byłem na ziemi, wzywałem, uczyłem, wskazywałem drogę do zbawienia i cierpiałem aby Bóg jeszcze raz okazał miłosierdzie. Teraz jest czas powrotu do Boga i wy, dzieci światła módlcie się o ten powrót dla zagubionych. Ja, Jan Paweł II będę modlił się wraz ze wszystkimi Świętymi i z wami. Pisz Biała Skąło kiedy wezwę cię do pisania, niech będą Bogu dzięki za tak wielką łaskę.

01.03.2006. Mówi Jezus

Chcę wam ludu przekazać to, co stanie się. Upadły człowieku -upadłeś ale nie próbujesz powstać. Nie pozostawaj w grzechu, oddaliłeś się od Boga ale powrót do Boga masz zawsze otwarty. Nie bądź uparty

w swoich myślach ale rozważaj Moją Mękę. Ja, Jezus podjąłem ją dla was a ty wciąż bnieś w tym bagnie grzechowym i myślisz że będzie tak jak jest. Nie drogie stworzenie Mego Serca - Jam odkupił własną Krwią ciebie grzeszny człowiecze. Gdy przyjdzie godzina sprawiedliwości ujrzysz to, no co zasłużyłeś, bo czas łaski minął i dopełni się wszystko, co jest przeznaczone dla tych, którzy odstąpili od Boga i Moich Przykazań. Błogosławieni ci, co trwają przy Bogu i strzegą Jego 10-ciu Przykazań, oni są dziećmi Bożymi i w takich Bóg ma upodobanie. Amen.

02.03.2006

Proszę Cię Jezu, jaka jest moja misja i co mi polecasz do wypełnienia Twoich planów.

Ja, Jezus Chrystus Miłosierny pragnę ci objawić twoje misje. Córkko Moja ten rok jest wielką walką dobra ze złem. Ja, Jezus Chrystus daję ci ratunek- Moją bezkrwawą ofiarę i będę ci dawał intencje, aby ofiara, którą złożycie na Mym ołtarzu była tak skuteczna, abyście doznali mocy tej ofiary i łaski. Drogie dzieci, jesteście Moim narzędziem ale jeszcze słabym. Włóżcie całe swoje serce aby być dobrym i skutecznym narzędziem dla Mej chwały i zbawienia waszego i tych, co ogarniecie. Swoją ofiarą udzielię wam wielkiej mocy z Mej bezkrwawej ofiary. Ty córkko działaj tak jak ci polecę, bo ten rok skieruj do Mojego Miłosiernego Serca. W nim odnajdziecie siłę i moc do walki duchowej. Wybrałem was do tego dzieła i wypełniajcie je z miłością, aby Moje kochające Serce było przez was kochane i wynagradzane. Moje dzieci ratujcie ten świat a ty córkko czuwaj nad tą wspólnotą, bo Moje serce oczekuje prawdziwej miłości, abym mógł się nią radować.

03.03.2006.

Panie Jezu powołujesz mnie do pisania o Twojej Męce. Oto jestem. Córkko Moja lud Boży nie doceniał i nie docenia Mojej Męki, smutna jest dusza Moja i szukam takich dusz, które pragną iść Moimi śladami. O Moje dzieci Mej boleści i Mego Krzyża -jak wiele dusz odejdzie do wieczności i nie skorzysta z tak wielkiej ofiary Mojej Męki. Choć wiedziałem że tak postąpią ze Mną nadal ich kocham. Ty córkko zachęcaj lud wierny Mi aby rozważali Mój a Mękę a wiele łask spłynie na pustynię ludzkich serc. Raduje się Moje Serce że podjęliście tę ofiarę przez Mękę Mój a za te pustynie gdzie nie ma Boga. Bóg jest wygnany, ratuj cię ich bo nie wiedzą co czynią. Ja, Jezus jestem źródłem zbawienia i nawrócenia, trzeba spojrzeć na Mój Krzyż, Moje zranione Serce. O ile człowiecze chcesz wrócić do swego Boga zbliż się do Mego Krzyża a zrozumiesz jak wielką cenę zapłaciłem za ciebie. Ona jest gwarantem zbawienia i życia

wiecznego z Bogiem. Czekam kiedy zbliżysz się do Mojego Krzyża i zawołasz "Przebac mi Jezu". Przytul się do niego, ucałuj a ja zapomnę twoje winy i znów staniesz się dzieckiem Bożym. Popatrz jaka łatwa droga powrotu, ale trzeba szukać i pragnąć Boga. Amen.

05.03.2006.

O mój Jezu czym zwalczać tą ptasią grypę?

Córkko Moja daję ci odpowiedź. Bóg zsyła choroby na ptaństwo, to jest początek. Przed narodami jest najgorsze. Człowieku pomyśl: Bóg daje i Bóg może zabrać. To jest początek ostrzeżenia dla narodów, najpierw wyniszczą ptaństwo, potem zwierzęta, nastanie susza i co człowiekowi zostanie. Tylko Bóg może wszystkiemu zaradzić ale trzeba się do Niego nawrócić i to nie z lęku ale z miłości. Tylko to może złagodzić zagrożenie dla narodów.

06.03.2006.

Ja, Duch św. pragnę przyjść każdemu człowiekowi z pomocą i udzielić wszelkich łask o ile człowiek prosi i modli się do Mnie, Ducha Św. Ja, Duch Św. wypełniam Swoim światłem dusze, daję człowiekowi rozpoznanie że jestem. Człowiek upadły za pomocą Ducha Św. może powstać do życia duchowego z Bogiem. Pamiętaj człowiecze, o ile zawierysz. Twoje nawrócenie do Boga

09.03.2006. Częstochowa

Proszę Cię Matko Boża Częstochowska pragnę, abyś mi przekazała co mamy czynić, abyśmy byli Ci pomocą na tym łez padole, aby wypełniona była wola Boża.

Ja, Matka Boża Częstochowska daję ci wskazówki i pouczenie. Dziecko Moje, wchodźcie w ten najtrudniejszy czas czasów. Bóg już nie będzie długo czekał na nawrócenie. Jeszcze wam pozostało Miłosierdzie i Moje Niepokalane Serce. Usłyszcie Moje wołanie. Jestem wam Matką. Czy mogę spokojnie patrzeć jak giniecie. O nie Moje dzieci, muszę stoczyć walkę ze złym duchem, ale potrzebuję was. Wy dzieci podejmijcie tę walkę duchową a Ja, Matka wasza będę waszym wsparciem, tylko ufajcie że zwyciężymy dobrem zło. Idźmy dzieci na ratunek dla dusz zagubionych. Ja, Matka Boża ofiarowałam w świątyni Mego Jedno-rodzonego Syna za zbawienie Ludu Bożego a teraz ofiarujcie się Mnie Matce Bożej aby przez was moje dzieci mogła działać. Idźmy na ratunek dusz a ty córkko wypełniaj Moje polecenia. Wiele Moich dzieci dołączy się do ciebie. Stawiaj Boga ponad wszystko, bo Ja, Matka Boża Częstochowska będę z wami aby odbudować Królestwo Moje w Narodzie Polskim. Jestem Królową waszą. Dzieci powinny być przy

Sercu Matki a Matka Boża przy swych dzieciach które Mnie kochają i są Mi wierne, bo Ja, Matka jestem wierna swemu macierzyństwu.

10.03.2006. Częstochowa

Matko Boża Królowo Polski wstawiaj się, za nami, uprosz Miłosierdzie Boże u swego Syna dla Ojczyzny i bądź z nami. Ja, Matka Boża widzę tak wielkie odstępstwo od Boga, zapowiadam wam dzieci, że szatan bardzo naciera na Królestwo Moje, na Polskę. Dzieci Moje Ja was nie zostawię samych, bo jestem waszą Matką i zawsze będę was bronić, ale wy stwarzajcie wspólnoty do modlitwy i pokuty. Ja będę z wami się modlić i błogosławić abyście wytrwali do końca. Polska ma wielkie zadanie wobec nawrócenia. Zgromadźcie się Moje dzieci pod Krzyżem Mego Syna, tam czerpcie światło, które was poprowadzi tam, gdzie jest bardzo potrzeba modlitwy. Zrozumcie Moją boleść, Ja patrzę na ten świat zbrukany grzechem, jak lud Boży staje się zwierzętami, który nie odróżnia dobra od zła. Oj dzieci Moje nawróćcie się, bo wiem co was czeka i jaką Bóg przygotował karę dla tych, co odeszli z Jego dróg. Broni was jeszcze dzieci modlitwa i bezkrwawa ofiara Mego Syna. Jest Miłosierdzie Boże, czy człowiek skorzysta z tak wielkich łask, które daje Bóg dla Polski i świata. Zbierzcie się dzieci na modlitwie różańcowej i idźmy na ratunek dusz zagubionych. Polsko masz tak wielu przeciwników, chcą was zniszczyć. Ten rząd jest wybrany z woli Bożej. Wiele modlitw błagalnych było aby ta wola wypełniła się. Czy wola Boża może przegrać z prochem tej ziemi? Atak na ten rząd jest dopustem Bożym ale do czasu, potem kraj będzie pomału stabilizował się. Ludu Boży tak wiele żądacie od rządu a co dajecie? Módlcie się i słuchajcie głosu poprzez Pismo Św., tam znajdziecie jak macie żyć dla Boga.

11.03.2006. Częstochowa

Matko Boża powiedz mi, czy jest Tobie obojętne jak przyjmują Ciało Twojego Syna?

Córko moja, gdybyś знаła ból Mego Serca. Jest on taki sam jak i Mój Syn przechodził w czasie Męki. Ja, Matka Boża przechodzę agonię widząc obojętność wobec Bóstwa Mego Syna w tym czasie, gdy Mój Syn idzie do ludzkich serc na stojący i na rękę. O ludu Boży tak jest wam wygodnie, a kto pomyśli co się dzieje z Moim Synem i ze Mną. Odpowiedzą za tę zniewagę kapłani i lud. Bóg rozliczy z tego wszystkich. Córko Moja Zofio, tyś bolała za tę obojętność a Ja, Matka Boża godzona byłam siedmioma mieczami. Tak czyńcie Moje dzieci, choć jedna dusza kłęcz, to jeden miecz mniej w Mym Sercu. Tu w Moim Królestwie od wieków tyle cudów, uzdrowień. W tych czasach nie mogę czynić tego, co

bym chciała dać ludowi. Czyńcie tak dalej, bez czci Ciała Mego Syna Bóg uderzy swoją mocą aż zadrży ziemia i wasze zabytki posypią się w gruzy. Nie lękajcie się klękać przed Bożym Majestatem, aby wynagradzać za tych, co przyjmują obojętnie i nie myślą o Bóstwie Jezusa.

19.03.2006.

Panie Jezu, co z naszą Ojczyzną? Daj mi Jezu nadzieję że będzie dobrze.

Jezus: Córko Moja, widzę co się dzieje. Dam im się wyszumieć a zobaczą czym są ich plany. Ja wybrałem obecny rząd. Jam ich wybrał i postawił aby zarządzili sprawiedliwie, zgodnie z wolą Bożą. Nie chcecie rządzić po Bożemu a po ludzku - wasz podstęp i przebiegłość na nic się nie zda. Moje Miłosierdzie spłynie na Polskę, bo Polska jest Moim objawieniem się, ten lud należy do Mnie. Moje Miłosierdzie i Moja miłość jest nad nimi, przyszedł czas aby zło ustąpiło a zapanował Boży pokój. Źródłem łask dla Polski jest Moje Miłosierdzie.

Drogi Jezu co mi przekażesz abym wypełniła.

Córko Moja twoje życie złożone jest w Moje Święte Dłonie. Nie lękaj się co będzie się dziać, przyjmuj wszystko w posłuszeństwie i w pokorze. Ja, Jezus przygotowałem tę drogę po której przejdziecie pod sztandarem Dwóch Serc Jezusa i Maryi. Droga jest ciężka ale zwycięstwo pewne.

23.03.2006.

Proszę Ciebie Jezu Miłosierny, co wskażesz dla wspólnoty MJAMSJ w Niemczech. Oni łączą się z nami, są naszymi braćmi i siostrami, okaż im swoje Miłosierdzie.

Córko Moja, dobrze że się łączycie w jedno, módlcie się, wiele możecie zmienić. Wasze modlitwy w jedności mogą odmienić naród niemiecki. Ten naród był blisko Mego Serca, lecz grzech zmienił oblicze dobra w zło. Kocham ich nadal bo są Moimi dziećmi i boleje Moje Serce nad ich upadkiem. Dzieci Moje Narodu Niemieckiego proszę was - módlcie się i wypraszać łaski dla waszego narodu. Moje Serce jest czułe na wasze modlitwy, możecie wiele wyprosić. Proście o Miłosierdzie Boże i lękajcie się. Jesteście Moim narzędziem do wypełnienia Moich planów. Spójrzcie na Moje Serce zranione, Ono jest i dla was, błogosławieni którzy zaufali swemu Bogu. Ja jestem dla was tarczą obronną, proście a Ja was wysłucham. Tylko ufajcie Mi, przyjdę z pomocą Ja, Jezus Miłosierny i nie zawiodę was proszących o łaski. Amen.

25.03.2006.

Jezu Miłosierny pobłogosław to pisanie aby było zgodne z wolą Bożą. Pragnę znać co czeka Polskę, czy z Bożą pomocą będzie odbudowana na fundamentach wiary chrześcijańskiej. Córko Moja pisz: Wasza Ojczyzna powstanie po wielkich zmaganiach. Tylko ufajcie że Bóg wszystko może i uczyni to, co jest Jego planem. Głosowanie powinno odbyć się w maju, bo to jest miesiąc Matki Bożej i waszej. Ta dobra Matka czuwa nad swym Królestwem, Naród Polski należy do Niej. Ona roztoczy swój płaszcz nad sprawiedliwymi, tylko Ludu Boży zaufaj Jej jak Matce. Ona zwycięży wraz ze swoimi dziećmi, które trwają na modlitwie błagalnej za Ojczyznę.

10.04.2006.

O Boże w Trójcy Jedynej. Dziś są moje 75-te urodziny, czy moja misja dana przez Ciebie Jezu będzie trwać dalej. Oto jestem, o ile jest to Twój a święta wola, gotowa nadal pełnić ją.

Mówi Jezus: Córko Moja daję ci poznać twoją misję, zapewniam cię Zofio, że do końca twoich dni na ziemi będziesz ugruntowana w tej misji. Pamiętaj Zofio, narzędzie które Ja wybieram dla Swojej chwały -ono wypełnia do końca swego życia swoją misję, a i po śmierci to dzieło będzie trwać. Ja, Jezus nie wybierani na jakiś czas. Ono będzie żywe wiecznie. Swoje dzieła które zawierzyłem człowiekowi sam otaczam opieką na lata. Zofio nie patrz na świat a patrz w przepaść Mojego Miłosierdzia. Mogę ci dać wszystko aby to dzieło trwało, tylko wzywam wszystkich poświęconych Mi MRMS - pamiętajcie dzieci, wytrwajcie w tym dziele zbawienia. Ja, Jezus wytrwałem w Mojej miłości i dałem wam wzór abyście Mnie naśladowali i byli posłuszni Moim Słowom, które wam przekazuję. Otwórzcie swoje serca dla Mnie, a z Mego Serca popłynie miłość, radość i pokój Boży. Będziecie mieli w obfитоści łask Bożych.

16.04.2006.

Jezu Zmartwychwstały oto jestem cała Twoja i proszę o parę słów jak wypełnić Twój a Świętą wolę.

Córko Moja Ja, Jezus Zmartwychwstały pragnę cię Zofio pouczyć i dać wam poznać czym jest Moje Zmartwychwstanie. Dla każdego człowieka jest zapewnieniem, że każde stworzenie ma w sobie zadatek do zmartwychwstania o ile życie człowieka oparte jest na wierze w Jedyne Boga. Ja, Jezus pierwszy Zmartwychwstałem abyście uwierzyli że ono jest i kiedyś wy, którzy z wiarą szliście, brać udział w Zmartwychwstaniu. Do was Ludu Boży należy wierzyć i ufać, że to nastąpi i człowiek ujrzy Zmartwychwstanie, ale już dziś trzeba się stać

dzieckiem Bożym, abyście mogli powrócić do Swego Ojca w Niebie. Ty córko staraj się żyć w prawdzie i miłości Bożej, bo otrzymałaś ode Mnie Jezusa Zmartwychwstałego dar, który trwa wiele lat. Otrzymujesz wiele łask i dajesz innym, którzy ich potrzebują. Już wkrótce objawię ci znaczenie tych znaków, one zaczną działać. Bądź cierpliwa, bo jeszcze nie przyszedł czas, aby Kościół zobaczył, że Ja działam poprzez tych maluczkich. Zwracam się do was kapłanów, gdybyście potrafili ich tak kochać jak Ja ich kocham, wasze serca napełniłbym tak wielką miłością, żebyście płonęli jak żywe pochodnie. Ja, Jezus Zmartwychwstałem dla was dzieci abyście przez Zmartwychwstanie powrócili do Mnie.

24.04.2006.

Ja, Jezus Zmartwychwstały przychodzę do was aby dzielić się swoim Zmartwychwstaniem i powołać was tródko wybranych do tego dzieła, które wam objawiłem, abyście szli do ludzi i głosili Moje obietnice. Każdy człowiek niech się troszczy o pierwsze Zmartwychwstanie, bo to drugie Zmartwychwstanie będzie dla wszystkich, którzy weszli do pierwszego Zmartwychwstania. Ci już nie będą brali udziału w drugim, bo już zdobyli Królestwo Boże i cieszą się radością Boga. Ci, co weszli do Królestwa Bożego będą sędziami dla tych, co nie myśleli

O Zmartwychwstaniu i o zdobyciu Królestwa Bożego bo żyli światem a świat nie da im zbawienia. Dziś gdy przeczytasz te słowa zastanów się

1 pomyśl, co utraciłeś a mógłbyś przez życie swoje zgodne z prawdą Bożą brać udział w Zmartwychwstaniu i cieszyć się radością wieczną. Amen.

25.04.2006.

Ja, Jezus Zmartwychwstały wychodzę wam naprzeciw w swoim wielkim miłosierdziu i pragnę was obdarzyć życiem wiecznym w Moim Królestwie ale nie wszyscy usłyszeli Moje wołanie, bo są głusi i ślepi, bo nie trwali w Bogu. Dzieci Moje tak bardzo was proszę - nawracajcie się i wiercie w Ewangelię. Moje cierpienie, Krew i śmierć krzyżowa to wszystko czyniłem dla was i Zmartwychwstałem, abyście nie byli sami. Zostałem z wami do skończenia świata i okazałem Wszecmoc Bożą w swoim Zmartwychwstaniu. Okazałem że jestem Bogiem, bo wyszedłem od Boga i wróciłem do Mego Ojca, który dał mi wszystko, co należało do Niego. Ale zapamiętajcie Moje dzieci, to wszystko czyniłem dla waszego zbawienia. Naśladujcie Mój a Matkę, Ona was wszystkich wierzących przyprowadzi do Mnie i Mego Królestwa. Amen.

26.04.2006.

Drogi Moje dzieci rozważajcie Moje Zmartwychwstanie i wasze,

gdy przyjdzie ten dzień, który wyznaczył dla was Bóg. Gdy Zmartwychwstałem otworzy się Niebiosy. Szedłem do Mego Ojca i zostawiłem to dla was dzieci abyście mieli wejście do Mego Królestwa. Wejdą tylko ci, którzy wypełniali 10 Przykazań i byli wierni do końca Bogu i żyli wolną wolą zdając się całkowicie na Boga. Życie człowieka jest związane ze Zmartwychwstaniem. Jest tylko pytanie: jakie ono będzie, czy będzie ono złączone ze Zmartwychwstaniem Moim, to znaczy Jezusa. Pragnę aby wszyscy Zmartwychwstali do życia z Bogiem. Boże Mój oddaję ci wszystkie serca całego świata a szczególnie moją ojczyznę Polskę.

Jezu mój, niech Twoja miłość wytryśnie z Twego Serca do serc ludzkich, niech ten żar Twej miłości Jezu spali i oczyści serca ludzkie szczególnie w Narodzie Polskim, abyś był naszym Królem i Panem. Tobie Jezu powierzamy całą naszą Ojczyznę. Króluj w niej i zwyciężaj, bo wszystko co istnieje, jest Twoim podnóżkiem. Przytul zboląłą ludzkość do Swego zranionego Serca i broń nas maluczkich i wszystkich, którzy ufają Tobie.

Ja, Bóg w Trójcy Św. Jedyne zapewniam cię córko, że wszystko jest w Moich Dłoniach. Ja wszystko mogę, choć dopuszczam i doświadczam lud. Naród Polski bardzo umiłowałem i dziś otwieram wam bramy Mojego miłosierdzia. Zwróćcie się całym sercem do miłosierdzia Bożego i módlcie się za Polskę. Jest tylko jeden ratunek - Miłosierdzie Boże. Polsko zanurz się w głębinach Mojego miłosierdzia i ufaj, Jam jest Panem Nieba i ziemi. Kto będzie wzywał miłosierdzie Boże nie zawiedzie się. Skarbiec miłosierdzia jest dla was otwarty, czerp narodzi z tego źródła łaski potrzebne dla Polski. Córko nie martw się, Ja jestem z wami, przyślę wam na pomoc Świętych, którzy będą się za was modlić.

02.05.2006.

Katarzyno Emmerich proszę Pana Jezusa twego oblubieńca aby ci pozwolił mówić do nas.

Ja, Katarzyna Emmerich daję ci Zofio poznać jak ratować świat poprzez wasze ofiary. My Święci jesteśmy z wami i radujemy się, że wierzycie w naszą pomoc. Świat jest zagrożony do najwyższego stopnia, ale Bóg w swoim miłosierdziu wysłuchuje tej garstki ludu. Proszę cię pobudzaj mój Naród Niemiecki ku nawróceniu. Od was garstko *zależy* czy świat będzie istniał. Teraz zwracam się do kapłanów, jaką drogą idziecie i gdzie prowadzicie owieczki? Jezus powiedział że z każdej utraconej duszy będziecie rozliczeni, macie naśladować Jezusa bo jesteście Jego zastępcami. Polsko - słuchajcie głosu Bożego i tylko Bożego. Gdy zabraknie w was miłości i czci Boga, Jezus podda was wielkiej karze i oczyści. Słuchajcie słów moich i wypełniajcie je.

Zostańcie z Bogiem. MRMSJ stańcie do walki a będziemy z wami. Niech was Bóg błogosławi. Katarzyna Emmerich.

04.06.2006.

O Duch Św. proszę cię nie zwlekaj, przyjdź Pocieszycielu i odnow oblicze ziemi i nasze serca, aby były tylko Twoje. Przemień je, aby nie błękały się na bezdrożach, udziel im światła, aby odnalazły Ciebie.

Ja, Duch Św. jestem zawsze przy tych co Mnie wzywają i szukają Moich dróg. Dzieci szukajcie Mnie w swoim sercu, Ja tam jestem i czekam na cię człowiecze aby ci pomóc na twoich drogach ziemskich. Trzeba wierzyć że jestem, tylko człowieku myśl o Mnie i módl się abym przyszedł a przyjdę, tylko nie lekceważ Moich natchnień, bo one nie wracają i poniesiesz szkodę. Powinniście w tych czasach być bardzo czujni na to co mówi do was Duch Św., bo tylko w Duchu Św. odnajdziecie Boga i szczęście, którego nie można porównać ze szczęściem ziemskim. Życie ziemskie przemija a Boże trwa wiecznie. Proście już dziś o światło Ducha Św. abyście nie zeszli z dróg Bożych lub je odnaleźli gdy z nich zesłicie. Ty córko staraj się aby te światło wzrastało w tobie, bo będziesz potrzebowała go wiele abyś szła w nim i niosła go innym. Tym światłem jestem Ja, Duch Św., bo kto chodzi w świetle nie błądzi. Amen.

06.05.2006.

Ja Jan XXIII proszę pisz, będziesz miała wiele orędzi od papieża, bo ten czas jest czasem ostrzeżenia dla świata. Jesteś dzieckiem łącznikiem pomiędzy Niebem a ziemią. Nie przejmuj się co ludzie mówią, słuchaj Boga i pracuj mała pszczołko, bo wiele kwiatów rozwija się i trzeba zbierać ten nektar Boży dla zbawienia świata. Wiem dziecko że jest ci ciężko bo Lud Boży nie rozumie cię i lekceważy. Zofio wiedz że kamień odrzucony jest kamieniem węgielnym do budowy. Polecam ci Zofio abyś pytała się nas papieża o sprawę Bożę i proś nas o modlitwę a my będziemy się modlić za was. Bóg powierzył ci to dzieło i czyn wszystko z miłością. Nadchodzą ciężkie dni dla Kościoła, jednocz ludzi do modlitwy i módlcie się za całe duchowieństwo. Wiedz Zofio, że gdy połączycie się z Niebem, moce piekielne będą się kruszyć pod stopami Matki Bożej. Stań do walki MRMSJ bo wzywa was Niebo. Niech was Bóg błogosławi. Papież Jan XXIII.

20.06.2006.

Córko Moja wiem czego pragniesz. Kościół uczył ich przyjmowania Mego Ciała na kłęczące. Było to dobre i miłe Memu Sercu.

Obserwuj córko do czego dojdą kapłani, dałem im mądrość i rozum.

06.09.2006. Jasna Góra

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. O Jezu Miłosierny daj mi poznać czy Mamy oddać się Matce Bożej w ukryciu czy czekać, aż będziemy zatwierdzeni jako wspólnoty MRMSJ. Pan Jezus: Córko Moja nie spiesz się a zacznij starać się u władz wyższych. Zwróć się do swego opiekuna duchowego a Ja, Jezus dam mu światło aby zaczął starć się według Moich natchnień. Nie czekaj dłużej, wzywaj Moje obecności bo sami nie poradzicie sobie z tak wielkimi trudnościami. Usunę wszystkie przeszkody i ze Mną - Jezusem zwyciężycie.

06.09.2006. Jasna Góra

Matko Boża Królowo Polski wstawiaj się za ludem Bożym. Matka Boża Częstochowska: Córko Moja, myślisz że Ja nie widzę co się dzieje w Kościele i świecie. Szatan szaleje, zniewala tak wiele słabych dusz. Dzieci Narodu Polskiego, chwycicie za Mój Różaniec Św., to jest wasza broń przeciwko złu. Dzieci nie zapominajcie o Moim Niepokalanym Sercu, bo Ono zwycięży wszelkie zło. Stanie się to za przyczyną waszych modlitw, wasze modlitwy mają moc przewycięzania wszelkiego ataku zła. O Polsko tak pragnę waszej wolności, ale nie takiej jaka jest obecna. Ludzie sami dążą do zniszczenia swojego jestestwa. Posypią się pioruny i grad, aby człowiek odczuł gniew Boży. W obecnym czasie ujawni się mądrość wasza której tak zaufaliście. Stanie się ona głupotą, bo nie korzystaliście z mądrości Bożej i nie braliście przykładu ze Świętych, którzy trwali w Bogu i strzegli Jego prawd wiary. Dziś nadszedł dzień, aby człowiek ujrzał dzieła swoje a zapomniał o dziełach Bożych. Drogie dzieci jeszcze raz proszę was odmawiajcie Różaniec i wiążcie nim moce piekielne. Tego łańcucha różańcowego nie zerwie żadna siła zła. Niech was Bóg błogosławi i udziela wam wielu łask. Matka Boska Częstochowska.

07.09.2006. Jasna Góra

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i Maryja zawsze Dziewica. Staję przed Tobą Królowo Polski i proszę o pomoc i opiekę dla naszego narodu. Matko Boża przeminęło tyle wieków a Ty wciąż jesteś sama na swym tronie. Kiedy wreszcie zakróluj Wasze Dwa Serca -Jezusa i Maryi?

Matka Boża: wiedz córko, że nikt nie zdoła wytrącić Mojego berła. Już wielu próbowało zniszczyć Moje Królestwo. Idą trudne dni, będzie

wiele doświadczeń wśród narodów. O ile nie odczytają znaków czasu i nie nawrócą się Bóg okaże swoje zagniewanie. Módlcie się dzieci Moje, abyśmy wspólnie mogli uratować wiele dusz. Dziś drogie dzieci potrzebuję was jak nigdy dotąd. Błagajcie Ducha Św. o światło i Jego dary, bo Duch Św. dokona dzieła ostatecznego. Wyleje ducha swego na wszelkie stworzenie, które będzie Go chciało przyjąć jako Pocieszyciela. Ja, jako Oblubienica Ducha Św. błagam Go, aby jeszcze raz okazał swoje miłosierdzie. Niech będzie Bóg uwielbiony w sercu każdego człowieka. Matka Boska Częstochowska.

17.09.2006.

Drogi i kochany Jezu, jak długo będziesz krzyżowany na ludzkich rękach, jak długo będziesz poniewierany. Jesteś Panem Wszechświata, przyjdź i pociesz nas, bo już większej zniewagi nie dokona nikt, tylko człowiek obecnego czasu.

Mówi Jezus: Tak córko, okazał człowiek że nie potrzebuje Mnie Stwórcę Boga. Lud Mnie krzyżował przez wiele lat zbrukanyimi rękami. Tylko kapłani namaszczoneymi rękami mogli wziąć Moje Ciało. Dochodzi czas do mety zniewagi Przenajświętszego Sakramentu. Zostałem na tej świętej ziemi aby być z człowiekiem, którego stworzył Bóg. Na nic mądrość Boża, bo lud odrzucił ją. Zapamiętajcie ludy i narody, zgotowaliście sobie zagładę która już nie będzie odwołana. Krzyżowali Mnie Jezusa robiąc krzyż z własnych rąk, ręce dałem im do innego celu. Wiele milionów codziennie krzyżuje Mnie, ale odpłacę się ludowi swojemu krzyżem z którego się nie podźwigną wszystkie narody. Mój Krzyż jest Tronem Bożym a nie ludzkich rąk zbrukanych wszelką nieprawością. Zapewniam tych, którzy wprowadzili abym Ja, Jezus był tak czczony i uwielbiany przez człowieka. Dziewczęta nie są do posługi w prezbiterium, dla takich, które chcą służyć Bogu jest miejsce w zakonach. Ostrzegam wszystkie narody bo czasu mało.

05.11.2006.

Drogi Jezu daj mi poznać co się stanie z Małymi Rycerzami MSJ. Jezus Chrystus: Córko moja wypełniaj wszystko według natchnień jakie otrzymujesz. To jest twoje zadanie.. Posłużę się tobą i Zgromadzeniem do wypełnienia Moich planów wobec narodów. Córko natchnień będziesz miała wiele. Nie lekceważ żadnego . Bądź spokojna Zofio o te zgromadzenie. To jest Moje dzieło na ratunek człowieka, bo tylko Moje Miłosierne Serce może być ratunkiem dla każdego człowieka. A teraz błogosławię cię i wszystkie me dzieci, które będą się trudzić dla Mej chwały.

05.11.2006.

Panie Jezu proszę o słowo do ks. Stanisława.

Mówi Jezus: Córko gdybyś знаła jak wiele radości sprawia Mi ten kapłan. Jest pełen ducha i zawsze patrzę na niego Moimi Świętymi Oczami. Synu Mój te słowa które pisze to dziecko są Moimi słowami. Wspieram ciebie na wszystkich twoich drogach. Wzywaj Mnie do wszystkich twych zajęć. Pomyśl że jestem przy tobie. Ty synu pociesz Mnie swoim życiem kapłańskim i niech będę dla ciebie wzorem, abys był święty jak Ja Jestem Święty. Przyjmij Moje dziecko Zofię i otocz ją swoją opieką duchową, bo ono wiele ma do wypełnienia Moich planów. A teraz synu Stanisławie błogosławię ciebie, abys pozostał Mi wierny do końca. Twój Bóg Jezus Chrystus.

06.11.2006.

Jezu Mój weź w opiekę Naród Polski i tych maluczkich Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusa.

Mówi Jezus: Córko Moja, Jam Polskę wybrał na świadectwo dla pogan, aby uwierzyli, że jestem Bogiem i Królem. Królestwo Moje bardzo zubożało i czas nadchodzi aby okazać zagniewanie tym, co niszczyli wiarę w Bóstwo Jezusa. Jam jest Pan i Bóg i wszystko podlega Bogu, bo stworzyłem ten świat wspaniały dla człowieka. Czy ziemscy panowie dziękowali? - nie. A teraz staniesz zniewolony człowieku przez szatana i zobaczysz swoją nieprawość. Idą dni wielkiej grozy. Spustoszone Moje Królestwo będzie odbudowane przez tych, co nie zwątpili w Moje Bóstwo i dadzą świadectwo żywej wiary w Boga. A wy maluczcy trwajcie na modlitwie dziękczynnej i błagalnej. Na wasze modlitwy kładę pieczęć. Dzięki nim uratujecie wiele zniewolonych i otworzą się im oczy i uszy i usłyszą wołającego Boga. Teraz błogosławię wszystkie dzieła Boże. Módlcie się dzieci, bo to czas dla was.

07.11.2006

Panie Boże oddaję Ci wszystko Twojej Świętej woli. Kieruj i władaj wedle Twojej Świętej woli. Wszystko otrzymałam o Ciebie, ale jak żyć aby pełnić Twoją Św. wolę. Wszystkie sprawy złożyłam w Twoim zranionym Sercu. Stwórz Jezu we mnie serce, które by tylko do Ciebie należało. Oto Ciebie proszę. Twój a na zawsze... Mówi Jezus: Dziecko Moje, wszystkie dzieci są moimi. Ja o nie zabiegam na wszystkich ich drogach. Które dziecko trwa przy Mnie nie zginie. I ty córko trwaj przy swym Bogu i nie lękaj się bo Jam jest z tobą. Bądź spokojna o ten zakon. Wszystko się wypełni com ci obiecał i pomyśl Bóg-człowiek cierpiał bardzo, i ty córko pod ciężarem swego krzyża odczuwasz, że ciebie kocham i wszystkie dzieci ziemskie, które

idą za Moim Krzyżem. Dziecko słuchaj się swego spowiednika, on zna drogę którą ciebie poprowadzi bo i sam nią idzie. Ufaj Mi bo Ja jestem tą drogą, którą pragniesz. Błogosławię ciebie i wszystkich, którzy żyją dla Mej chwały.

16.11.2006.

Jezu proszę Cię o kilka słów.

Mówi Jezus: Dziecko Moje czekałem kiedy pozwolisz Mi mówić do ciebie. Nie lękaj się dziecko tego czasu co nadchodzi. Przygotuj Moje dzieci do walki duchowej i módlcie się, bo to jest wasze zadanie. Tylko ufajcie Mi, bo zło będzie na was nacierać. Umocnieni Moim duchem pokonacie wszystkie przeszkody. Polska jest wystawiona na wielką próbę. Jaka ona jest czy katolicka? Ludu Boży zastanówcie się co czynicie bo bliski jest Mój gniew. Ja, Jezus nie straszę was Ludu Boży, ale upominam. Nigdy nie będzie pokoju wśród was ludu, bo zapomnieliście że Bóg jest Panem. Chcecie odbudować swój kraj bez Boga. Jesteście marnymi najemcami tego kraju. Kraj umiera, wiara gaśnie a co ma Pan czynić z tymi, co wdarli się do Polski i chcą nią rządzić bez Boga tym krajem, który tak bardzo umiłowalem.

17.11.2006.

O Duchu Św. Pocieszycielu, udziel nam swoich darów i światła. Mówi Duch Św.: Córko Moja gdybyś znała jak bardzo pragnę udzielić swego Światała i darów tym, co o nie proszą i żyją Moimi natchnieniami. Taką duszę prowadzę i rozświecłam ich drogi aby nie błądziły. Idę i szukam jaka dusza otworzy swoje serce na Moje tchnienie. Ja, Duch Św. jestem ogrodnikiem ludzkich dusz. Takie dusze są jak kwiaty rajskie. Widzę jak powoli się rozwijają. A gdy ten kwiat duszy ludzkiej rozkwitnie wlewam w nią nektar Mojej miłości i zachwygam się jej pięknnością. Takie dzieła są pięknem Bożej miłości. Jak wiele człowiek traci idąc własną drogą bez Boga. Smutny jest koniec takiej duszy. Amen.

18.11.2006.

Proszę Ciebie Mateńko Przenajświętsza o Twoje słowa dla Swych dzieci.

Mówi Matka Boża: Córko Moja zwracaj się do Mnie często. Będę ci wskazywać jak macie postępować i co macie do wypełnienia, bo czas nagli. Miejcie oczy i uszy otwarte abyście mogli zapobiec temu, co może się wydarzyć. Wasza modlitwa i ofiary podobają się Bogu. Czuwajcie i módlcie się. Gdybyście wiedzieli jaką radość sprawiacie swojej Matce Niebieskiej. Wiem Mój e dzieci że Mnie nie opuścicie a Ja was, bo jestem

Matką całej ludzkości, tylko mało Moich dzieci Mnie uznaje. Tym sprawiają Mi wielki smutek i ból. Moje Niepokalane Serce bardzo cierpi. Tylko wy Moje dzieci Mnie pocieszacie. Jesteście dzieci bezsilni wobec zła nacierającego, ale gdy zawierzycie memu Niepokalanemu Sercu wasze serca, Ja Matka Boża stanę przy was aby was bronić. Bądźcie dzieci dzielne i nie lękajcie się bo Ja zawsze będę z wami. Wasza Matka. Amen.

27.11.2006.

Drogi Jezu co z naszą ojczyzną- Polską?

Mówi Jezu: Nie martw się córko Moja. Niech lud zobaczy jak będą rządzić bez Boga. Podstępnie zdobyli głosy ale wyjdzie im to niekorzystnie. Polski Naród wciąż błądzi. Zaćmione umysły - spojrzcie na swoją stolicę-Warszawę. Gdzie jesteś Mój ludu. Ilu was jest? Czy to naprawdę jest wasza stolica. Żal mi was ale sami zgotowaliście sobie że nie będziecie mieli do powiedzenia. Teraz czuwajcie, módlcie się a zobaczycie coście utracili. Bóg jest Panem i nikt mu nie zaszkodzi bo jest Bogiem Wszemocnym. Amen.

27.11.2006.

Drogi Jezu co ze mną. Wszystko oddałam Tobie Jezu. Niech się stanie wola Twoja.

Mówi Jezu: Córko Moja zostaw wszystkie sprawy twoje a zdej się na Mnie. Bądźcie dla Ciebie korzystnie. Nie troszcz się o wiele. Starczy ci Mojej łaski. Bądź spokojna Moje dziecko. Ufaj Mi a w ufności dokona się wiele dobra dla zbawienia dusz. Idź tą drogą, nie oglądaj się za siebie tylko patrz na Moje zranione Serce. Amen.

04.12.2006.

Drogi Jezu jestem chora ale spokojna, bo wiem że pragniesz mego dobra duchowego. Najważniejszy jesteś Ty Jezu w moim życiu, bo ono należy do Ciebie.

Mówi Jezu: Dziecko wiem, że jesteś chora. Wiele Moich dzieci się za ciebie modli a Ja im błogosławię. Bądź dobrej myśli i ufaj. Jam jest Pan wszystkiego i twojego zdrowia. Przyjął ją w spokoju i trwasz. To Mi się podoba. Niech nikt nie zakłóci Mojego pokoju w tobie. Kochaj Mnie i proś a otrzymasz to, co jest Moją wolą, tylko bądź Mi wierna. Twój Pan Jezu Chrystus. Amen.

10.12.2006.

Daj Mi poznać co ze mną i Małymi Rycerzami MSJ. Mówi Jezu: Córko bądź spokojna. Wszystkie plany Boże się spełniają w taki sposób jak człowiek myśli. Wasze cierpienia są bardzo potrzebne, tylko nie zagrażajcie mi drogi do was. Staliście się Moimi pomocnikami, tylko ofiarujcie Mi swoje cierpienia z miłości bo to ma wielkie znaczenie w oczach Bożych. Ja, Jezu mogę dać cierpienie i mogę odjąć, tylko ufajcie Mi, bo będziecie świadczyć o Mnie że wszystko mogę. Zapewniam was że nie zostawię was samych. Włożyłem na was ciężar win ludzkich. Wtedy gdy ciężar jest zbyt wielki stanę przy was i wam pomagam abyście wytrwali do końca. Ty Zofio nie martw się, bądź spokojna a osiągniesz cel swego życia. Zapewniam cię że wola Boża się wypełni. Odrzuceni, niezrozumiani a nadal idziecie drogą wyznaczoną przez Boga. Amen.

12.12.2006. Jasna Góra

Droga Moja Matko, przysłałam do Ciebie prosić o wstawiennictwo Twego Syna w mojej potrzebie.

Matka Boża: Dobrze córko że liczysz na swoją Matkę. Ona ciebie nigdy nie zawiedzie. Staraj się żyć jakby się nic nie stało. Ja, Matka Boża będę czuwać nad tobą. Nie martw się, bądź dobrej myśli i wypełniaj swoje posłannictwo, choć będą przeszkody. Nie przejmuj się swoją chorobą, zostaw to Bogu. Bóg zna twoje przeznaczenie. Gdy pozwolisz Bogu działać On dopełni twoje braki. Twoja Matka.

12.12.2006. Jasna Góra

Matko Boża Częstochowska co się stanie z Polską? Matka Boża: Córko trudno coś zrobić dobrego dla Polski, bo rządzący nie słuchają Boga co mówi do nich poprzez proroków obecnych czasów. Mają zbyt słabe umysły aby zagrozić złu. Odsunęli tego od rządu, którego wybrał Bóg. Ja, Matka Boża Królowa Polski pragnę ludzi światłych wierze i miłości Bożej. Fundamenty Polski są chwiejne, bo nie są budowane na fundamentach Jezusa Mojego Syna. On jest tą skałą

O którą się wielu mocarzy tego świata rozbija. Niech się nie lękają rządzący niszczyć zło bo Polska ma być oczyszczona. Plany ludzkie bez Boga są niczym piana na morzu. Byle podmuch i się rozplywa. Mądrością i wiedzą jak żyć jest Pismo Św. Pragnij je poznawać i korzystać z tych mądrości Bożych. Czytaj i rozważaj je człowiecze. Tego pragnie wasza Matka Boża. Amen.

13.12.2006. Jasna Góra

Droga kochana Mamo, przybyłam do Ciebie na Jasną Górę abyś nas prowadziła i strzegła, bo pragniemy być Twoimi dziećmi. Jako własność Twoją prowadź nas Małych Rycerzy do Twego Syna.

Matka Boża: Dzieci Moje wracajcie z dróg nieprawości. Szukam was i wołam, ale czy słyszysz Mnie zagubiony człowiecze w tym świecie rozkoszy. To szczęście nie da ci zbawienia i szybko przeminie. Odejdiesz z tego świata z pustymi rękami. Błogosławieni ci co strzegą swojej wiary w Boga, żyj ą nadzieją ą, którą Bóg im obiecał, tylko trzeba wytrwać do końca w miłości do Boga. Ja, Matka Boża i wasza jestem smutna, bo widzę jak wiele dusz ginie bezpowrotnie. Patrzą na to wszystko Moje Święte Oczy. Tak wiele pragnęłam dla was uczynić ale bez waszej woli nic nie mogę uczynić. Ja, Matka Boża czekam na powrót mych dzieci z otwartymi ramionami aby was przytulić do swego serca i wyprosić wam przebaczenie. Amen.

23.01.2007.

O Mój Jezu czy moja misja kończy się. O ile tak daj możliwość przygotować Małych Rycerzy i wskaż co mają czynić lub daj poznać że nadal będę wypełniać Twój ą świętą wolę.

Ja, Jezus Chrystus chcę ci Zofio dać poznać, że twoja misja będzie trwała nadal. Twoja choroba nie przeszkodzi w wypełnianiu woli Bożej, bądź spokojna o to dzieło. Przyjdzie dzień, w którym okażę swój ą wszechmoc i nic Mi nie przeszkodzi czynić dobrze. Córkko Moja, zaufałaś Mi, zdałaś się na Mnie Boga Wszechmocnego. Mali Rycerze wiążą Mi ręce do wypełnienia się co miało się stać. Dziękuj córkko Bogu za tych, co składali ofiary błagalne o twoje zdrowie, a Ja, Jezus uczynię zadość ich prośbom i udzielę wszelkich łask na dalszą drogę twojej misji. Ja, Jezus Chrystus błogosławię cię, abyś nie ustała w drodze. Idź i raduj się w Panu bo okazał ci miłosierdzie. Amen.

29.01.2007.

Drogi Jezu daj nam poznać czy nasza ojczyzna Polska już nigdy nie będzie wolna od złych ludzi. Ratuj nas Jezu bo Ty wszystko możesz. Córkko Moja, Ja, Bóg wszystko widzę i nie może się nic ukryć przede Mną. Stańcie do walki dzieci Moje, dam wam poznać co macie czynić. Wasza modlitwa może odmienić losu Polski i uwolnić od złych ludzi. Dla was Mali Rycerze MSJ przygotowałem ten czas. Módlcie się o Jezusa Króla w narodzie, On was wyzwoli, a ci co odrzucili Go jako Króla poniosą klęskę którą będziecie oglądać. Dla was maluczcy już jestem Królem a wy módlcie się o Moje Królestwo abym przez was był

wielbiony, darzcie mnie swoją miłością. Niech zamilkną wasze usta abym mógł do was mówić i kierować waszymi sercami. Tylko proszę nie zniechęcajcie się brać czynny udział o Moje Królestwo. Ja, Jezus Chrystus pragnę radości Mego Serca, połączeni z Moim Sercem będziecie pełnili Moją wolę. Błogosławię was i udzielam wszelkich łask do wypełniania Moich planów. Amen.

30.01.2007.

Drogi Jezu co mamy czynić aby wypełnić Twój ą wolę? Ja, Jezus Chrystus mówię do was - choćbyście bardzo się modlili bez Króla nic nie jest osiągalne. Król Jezus Chrystus jest fundamentem wszystkich przemian. Gdy stajecie do modlitwy wzywajcie i uwielbiajcie swego Króla a On będzie wysłuchiwał waszych prośb bo jesteście Jego dziećmi. Słuchaj ludu Boży Ja, Jezus wasz Król będę zawsze z wami, bo pragniecie Mego Królestwa i oto daję wam udział w Nim tylko wytrwajcie. Amen.

19.02.2007.

Jezu, Królu naszych serc i naszej ojczyzny pomóż nam w jaki sposób ma się dokonać Intronizacja na Króla Polski. Córkko Moja Ja, Jezus Chrystus pragnę być Królem Polski i wziąć ten kraj pod szczególną opiekę, choć większość nie potrzebuje Mnie - Króla, bo władza ich będzie ograniczona. Dzieci Moje daję wam wskazówki: Idzie post, poprzez Moją Mękę i Mój Krzyż możecie zmienić czas, w którym dokona się wiele. Potrzeba dużo modlitwy wielkopostnej. Proście Trójcę Św. o Króla dla Narodu Polskiego i Świata, tylko módlcie się wytrwale aby pokonać przeszkody a resztę dokona Bóg Wszechmocny. Módlcie się w każdym czasie a Ja będę wam błogosławił. Amen.

20.03.2007. Częstochowa

Kochana Moja Mateczko, przyjechałam do Ciebie aby Cię prosić o zdrowie i Wolną Ojczyznę. Zawierzam Ci Naród Polski. Ja, Matka Boża Częstochowska Królowa Polski daję wam dzieci poznać o zagrożeniu jakie zawisło nad Polską. Brak odpowiedzialności nad narodem, stajecie się coraz bardziej słabi, o ile się nie nawrócicie spotka was niewolnictwo i nędza. Kocham Naród Polski i bronię was przed karami ale czas jest wyznaczony do przemiany duchowej. Jest tylko jeden ratunek dla waszej ojczyzny - Intronizacja Jezusa na Króla Polski. W Nim jest cała nadzieja. Bądź chrześcijaninem takim, jakim powinieneś być. Ja, Matka Boża ostrzegam was wracajcie póki czas, bądźcie przygotowani duchowo i pojednani z Bogiem.

28.03.2007.

Jezu czego pragniesz od swych ziemskich dzieci. Mówi Jezus Chrystus: Drogie dzieci trwajcie przy Moim Krzyżu. Nie lękajcie się bo to jest łaska dla każdej duszy, która kontempluje Mój Krzyż i rozważa Moją Mękę. To jest dla was dzieci tarcza obronna, bo zło nie ma do was dostępu. Strzeżcie się i trwajcie na modlitwie, bo modlitwa czyni was prawdziwymi wyznawcami Jezusa ukrzyżowanego. Rozważajcie Moją ofiarę i waszą. Dlaczego jest tyle cierpienia. Ja, Jezus Chrystus mówię wam że ono jest bardzo potrzebne aby jeszcze mogli powrócić do Boga ci, co zblądzili. Wszelkie cierpienie ma sens dla dusz. Czekajcie na pierwszy znak z nieba.

Dnia 19.05 2007.

Droga Matko Bolesna proszę naucz nas jak walczyć z wrogiem Kościoła Świętego i naszych dusz! Wskaż nam Matko Bolesna niech Twoja Bolesć i Twego Syna nam pomoże niszczyć źle moce. Chcemy Ci

O Matko pomagać, Tyś jest pogromczynią wszelkiego zła. Udziel nam światła jak zwalczać zło, które ogarnęło cały świat.

Dziecino moja, Ja Matka Bolesna pragnę was nauczyć jak walczyć za złem i jego zwyciężyć. Stańcie wobec Trójcy Świętej. Kim jest ci Bóg Troisty, który was stworzył i dał swego Syna za was, za wasze grzechy i niech Bolesci które zraniły Moje Święte Serce i rani do chwili obecnej. Dobrze dzieci że chcecie Mi pomagać.

07.07.2007.

Oto jestem Jezu Mój.

Córko moja, daję ci wskazówki o twojej działalności tylko nie lękaj się, bo ten czas jest dla was. MRMSJ przeszliście próbę wzgardy, nie zważaliście na to, co człowiek mówił a staraliście się słuchać Boga. Nigdy nie mówcie dlaczego Mnie to spotkało, wszystko co was spotka jest planem Bożym. Moje polecenia macie spełniać, choć narażacie się, wielu was będą prześladować dla imienia Mego. Wy, Moi wybrańcy dacie świadectwo żywej wiary w Boga, nie lękajcie się przekazywać Moje Słowo, które jest Święte. Będę was uczył i prowadził abyście nie ulegli pokusie lub lękowi. Jestem waszym Królem i Bogiem. Amen.

11.07.2007.

Boże Mój Boże wskaż mi drogę i Małym Rycerzom Miłosiernego Serca Jezusowego co mamy czynić.

Mówi Jezus: Córko Moja czekaj na dzień kiedy ci objawię i przyślę ci pomoc z Nieba. Słuchajcie ich poleceń bo zło będzie nacierać z wielką

siłą, aby zniszczyć ludzi wiary. Dam wam taką broń, której świat wam dać nie może, tylko bądźcie wierni swojej misji do końca, bo czas się zbliża i Bóg okaże swoje zagniewanie. Amen.

24.10.2007.

Proszę Jezu daj mi poznać co z naszą ojczyzną- Polską. Córko Moja wiele się w Polsce zmieni. Ojciec Przedwieczny nie może uznać obecnej zmiany. Polacy nie poparli co jest dobre ale zło, przyjdą wielkie zmagania i nadal nie będzie wolności. Wolność przynosi Bóg. Ja, Jezus jestem światłością świata, ilu ludzi błagało o te Światła. Gdzie nie ma światła tam panuje szatan, a w Narodzie Polskim zapanowała ciemność. Proście dzieci Boże o to światło, które przyniósł Jezus Chrystus, podążajcie do tego światła, bo idą dni walki z ciemnością. Dzieci Moje trzeba wybrać dobro, miłość i pokój bo jak zabraknie w was wiary dużo ludzi zginie. Ja, Jezus boleję nad tym Królestwem Matki, że tak mało ufa Mi. Bez Boga Naród Polski nigdy nie będzie wolny. Zobaczycie co uczyniono własnej ojczyźnie tu ukaże się wasze mądrość i nienawiść. Droga jest przygotowana, trzeba ją przejść i zapłacić za obrazę Boga.

10.01.2008.

Panie Jezu jaką nam dasz intencję i która jest najbardziej potrzebna. Mówi Jezus: Córko Moja pisz. Dobrze że chcecie się modlić. Wasze modlitwy w tym czasie ostatecznym mają wielkie znaczenie a łaski spływają na wasze modlitwy. Zapraszajcie do modlitwy Moją Matkę, Świętych i Aniołów. Daję ci intencję za Kościół Ś w., papieża i za cały Lud Boży. Zwyciężaj zło modlitwami, które najbardziej lubisz. O ile będzie ciebie atakować zło wzywaj całe niebo. Módlcie się, bądźcie często na Mszy Św. i mówcie Mi o wszystkim. Ja będę słuchał waszych słów i będę wam błogosławił. Różaniec, koronki, nowenny, litanie to jest wasza broń przeciwko złu i ratunek dla Kościoła i waszej ojczyzny.

27.01.2008.

Moja droga, najmilsza Mateńko, przez wiele lat mnie kształtowałaś jak mam żyć dla Twojego Syna Jezusa Chrystusa, to co się dzieje w Kościele jest dobre czy nie?

Matka Boża: Wiedz córko, że Kościół miał być atakowany od wewnątrz. W Piśmie Św. jest wszystko objawione co będzie się dziać w tych czasach ostatecznych. Biada tym, którzy ulegną nieprawości i dadzą się uwieść. Jeden jest Bóg, jedna Ewangelia i jedno Przykazania, które ludzie wypaczyli i zaakceptowali co złe i niemile Bogu. Bóg czeka czy lud się opamięta. Wdarły się wilki do owczarni Mego Syna. Wy dzieci

Mojej miłości nie lekajcie się, jesteście wybrani do tego dzieła. Mali rycerze Miłosiernego Serca Jezusa bądźcie dobrymi rycerzami. Ja was znam jacy jesteście, to was zobowiązuje być dobrymi, bo gdy nastąpi kara co dasz Mi, czy dobro czy zło. Moi mali wynagradzajcie Moją miłość i kochajcie swego Boga. Ten dobry Bóg może wszystko zmienić. Od was zależy Ludu Boży, możecie wiele uczynić. Dokąd żyjecie - usłyszcie Mój głos.

04.02.2008.

Mówi Jezus: Córko Moja Ja, Jezus Chrystus chcę cię przygotować do dalszej misji abyś nie zwątpiła w to dzieło Boże. Świat jest bardzo zagrożony i tu trzeba wiele modlitw, ofiar żeby jeszcze ten czas nie nastąpił, bo wiele ludzi nie zdaje sobie sprawy z tego co ich czeka. Świat był stworzony przez Boga dla człowieka a człowiek był stworzony dla świata. Ten świat był tworzony z wielkiej miłości a człowiek nie potrafi być szczęśliwy i czynić dobrze. Mijają wieki a człowiek jest coraz gorszy, nie czuje Bojaźni Bożej, syci się tym, co daje świat i gubi swoją duszę. Miłość Boga nie wygasła, ale człowieka tak. Miłości pragnęłam od stworzeń a stworzenia odrzuciły Moją miłość, cieszą się że wszystko idzie im dobrze ale nie wiedząc wkrótce nastąpi. Moich Matczynych Łez już nie starcza, żeby usmierzyć gniew Boży. Zbliżają się dni sprawiedliwości. Będzie radość i smutek, bo Mój Syn jest już blisko. Dzieci Moje módlcie się i czyńcie pokutę.

10.02.2008.

Mówi Jezus: Wiedz córko, że to dopiero początek walki. Szatan naciera z wielką mocą na duchowieństwo i lud. Gdyby lud czytał Pismo Św. wiedziałby jak postępować i jak wypełniać wolę Bożą. Tyle nauk, tyle orędzi. Trzeba słuchać Boga i czerpać mądrość z Pisma Św. Uderzają w pasterzy złe moce to i owce się rozproszą. Czy ludu Boży pomyślałeś o Mojej męce. Ja, Jezus Chrystus uczyniłem to dla was abyście byli zbawieni. Za odstępstwo od Bożych Przykazań czeka was kara. Jest jeszcze Miłosierdzie Boże, ale dla tych, co strzegą Przykazań Bożych. Idą dni gniewu Bożego czy zdołasz biedny człowiecze uratować swą duszę? Będzie wielki płacz i smutek. Jest tylko jeden ratunek dla świata - Miłosierdzie Boże. Nawróćcie się i błagajcie o przebaczenie. Stań się człowiecze Moim dzieckiem bom cię zrodził dla Mejej chwały, o ile odejdiesz z Moich dróg - zginiesz.

17.02.2008.

Drogi Jezu wyjaśnij mi co się dzieje w Kościele, każą nam stać do

Komunii Św. lub kładą na rękę, czy tak trzeba by Kościół był jednością?. Czy Kościół tysiącletni nie był jednością? Wychował nas i nauczał jak mamy zachowywać się w Kościele. Czy ten Kościół nie był dobry? Idę do Kościoła i jestem niespokojna, bo wmawiają że Komunię Św. trzeba przyjmować na stojąco lub na rękę, bo tak jest na zachodzie, dlatego nas klęczących oceniają że nie jesteśmy posłuszni Kościołowi. Jestem posłuszna tysiącletniemu Kościołowi i pozostanę wierna do końca mojego życia. Będę z wielką czią i miłością przyjmować Przenajświętszy Sakrament. To nieprawda że obojętne jest w jaki sposób przyjmuje się ten największy skarb który jest Bogiem. Jemu zawieram wszystko, On wszystko może.

Mówi Jezus: Córko Moja wiem i widzę waszą boleść. Pomyśl dziecko jaki Mnie ból zadają. Córko czyń tak jak cię nauczył Kościół, żadnych nowości nie przyjmuj, strzeż swej wiary w którą wierzyłaś tyle lat. Bądź wierna Moim Przykazaniom. To nic że będą ci urągać ale wiedz, że Ja nigdy cię nie opuszczę. Bądź spokojna, po złu następuje dobro. Wierz Mi że to jest ostatni czas. On musi się wypełnić, to co dobre pozostanie a co złe będzie unicestwione. Módl się za kapłanów i lud który zszedł z Moich dróg. Córko ofiara jest potrzebna, tym pocieszasz Moje zbolełe Serce.

12.04.2008.

Mówi Matka Boża: Córko Moja, tak wiele wycierpiałam, kiedy Mój Syn szedł na ukrzyżowanie. Dziś patrzę na Niego, Serce Moje krwawi, że narody nie doceniły Jego ofiary. Gniew Boży się wzmaga a Ja już nie mogę powstrzymać go. Ten dzień będzie straszny a Moje Matczyne Serce miecz boleści przeszyje. Widzisz córko jak świat upada w nieprawości. A gdzie są obrońcy wiary w Jezusa Chrystusa? Żyj cię tak dalej Ludu Boży bez Boga. To wy skazujecie świat na zagładę. A teraz dzieci Mojego Najświętszego Serca bądźcie przy Mnie. Ja was obronię. Walczcie o każdą duszę zagubioną. Błogosławię was miłe dzieci Mego Serca. Amen.

13.04.2008.

Mówi Jan Paweł II: Droga Biała Skąło, staraj się częściej pisać, bo czas czasów jest tuż tuż. Człowiek powinien wiedzieć, co go czeka za nieprawość. Uchylę ci rąbka tajemnicy, co się stanie z człowiekiem niewiary. Jezus Chrystus jest Bogiem, Jemu się należy największe uwielbienie przez człowieka. Ludzie żyją tak, jakby grzechu nie było i tu największa przepaść przed człowiekiem. Przez 25 lat wołałam, aby naród się opamiętał. Wielu poszło własnymi drogami. Polska jest bardzo zniewolona przez złe moce i złych ludzi. Macie jeden ratunek -

Miłosierdzie Boże. Proście Niebo o pomoc i nas Świętych i Aniołów. Ja, Jan Paweł II będę się modlił z wami a dobry Bóg przyjdzie wam z pomocą. Błogosławię wszystkich, którzy staną do walki ze złem.

26.04.2008.

Ojczy, okaż Miłosierdzie w tym pisaniu.

Ja, Bóg Ojciec pragnę nawrócenia, na które już dłużej nie będę czekał, bo wielkiej doznaję obrazy od swych stworzeń. Zapomniał człowiek O Swym Bogu. Wracajcie drogie dzieci dokąd jeszcze czas. Opamiętaj się i wróć, bo w gniewie nie ostoisz się. Kara się zbliża i już odwołania nie będzie.. Uderzą z wielką mocą na tych, co zwątpili w Boga i nie będzie Mejs sprawiedliwości. Ocalę świat, o ile ludzkość się nawróci i nie będzie więcej grzeszyć. Jestem Ojcem Miłosiernym - skruszonemu sercu przebaczę. Wybierz człowieku Jednego Boga, który trzyma świat w jednej Ręce. Mogę go ocalić, mogę go zniszczyć, aby już więcej nie było zła, tylko dobro i pokój. Jestem waszym Ojcem i czekam na powrót mamotrawnych dzieci. Amen.

27.04.2008.

Proszę Ojczy, o ile jest Twoją wolą będę pisać.

Córko Moja, Ja, Bóg Ojciec bardzo kocham rodzaj ludzki, bom go stworzył w wielkiej miłości. Jak Mnie boli Serce, że muszę karać. Teraz Ja, Bóg Ojciec wydam walkę wszelkiemu złu. Gdy zadrży ziemia

Iniebiosa, odczujecie lęk wobec takiej grozy, której jeszcze nie było. Bóg - Stwórca jest lekceważony przez swe stworzenia. Moje Serce i miłość jest zwrócona do tych, którzy Mnie kochają i wynagradzają za tych, co są obojętni wobec Mnie-Boga. Losy świata są bardzo zagrożone, bo Moja Ręka sprawiedliwości dotknie ziemię i zobaczycie, kto jest Panem i władcą. Dla wielu będzie za późno. Dzieci Mojego Ojcowskiego Serca, módlcie się, bo na was spoczywa obowiązek ratowania dusz. Bo Moje stworzenia dadzą świadectwo żywej wiary w Boga. Błogosławię was Moje dzieci i tulę do Mego Ojcowskiego Serca. Jesteście Moją radością.

28.04.2008.

Matko Boża daj nam poznać jak Ci pomagać.

Mówi Matka Boża: Córko, bądź spokojna. Ja wami jako Małymi Rycerzami M.S.J pokieruję. Wielkie zadanie przed wami, tylko proszę jako Matka wasza, abyście nie zwątpili, że jesteście wybrani przez Mojego Syna Jezusa Chrystusa. Wszelkie przeszkody staną przed wami. Pokonacie je wraz ze Mną. Módlcie się wiele za kapłanów, aby zagrozić dostęp złu do nich. Każda parafia niech się modli za nich, aby

-156-

byli dobrymi, świętymi kapłanami. Atak wielki jest na duchowieństwo, pomóżcie im, bo to są Moje dzieci, których powołał Mój Syn. Drogie dzieci, chwycicie za Różaniec, aby świat nie uległ zagładzie. Wiele będzie kataklizmów, katastrof. Pomyślcie Moje dzieci, że będą ginąć ludzie bez pojednania z Bogiem. Daję wam łaskę na modlitwy: 3 Zdrowaś Maryjo za grzeszne dusze konające na całym świecie, bo kiedy wezwiecie Mnie Matkę Bożą i waszą- one nie zginą.

Dnia19.052008r.

Matko Boża Konających w Twoim miłosiernym Sercu składam wszystkie dusze konające. Bądź przy nich jak byłaś przy swoim Synu. Niech żadna dusza nie odejdzie z tego świata do wieczności bez Twojej opieki. Bądź Matką żywych i umarłych. Prowadź ich do swego Syna Jezusa Chrystusa.

Modlitwa: 1x Ojczy Nasz; 3x Zdrowaś Maryjo, 3x Wieczny odpoczynek...

Po odmówieniu 1x uzyskuje się odpust częstkowy, a cały miesiąc odpust zupełny ofiarując za dusze Czyścicowe.

Dnia20.05.2008r.

Pragnę dać świadectwo mojej choroby.

W 2006 roku zachorowałam, musiałam anemię więc skierowano mnie do szpitala. W szpitalu stwierdzili, że jest spitał nogi.

Przyjęłam dwa razy chemię, po pierwszej znalazłam się w szpitalu, a po drugiej pojechałam do Niemiec i tam na drugi dzień znalazłam się w klinice, gdyż nastąpiło silne zatrucie chemią. Nie liczyli lekarze, że będę żyć. Jak przeżyję trzy dni to będę żyła. W tym trzecim dniu przyjechał kapłan z olejami i Komunią Świętą. Nikt nie wie, kto przysłał kapłana, ten kapłan pięknie się modlił i dał mi Komunię Świętą. Potem objawiła się Matka Boża i było bardzo dużo postaci.

Matka Boża zasłoniła Sobą mnie, a szatani stali i czekali, że zwątpię w Boga. Powiedziałam im nie uda się wam: Moim Panem jest Jezus Chrystus więcej nikt. Byłam prawie martwa, tylko umysł jeszcze pracował, choć nie mówiłam, ale myśli moje były oświecone, a potem mówię do Jezusa, Najmilszy Jezu, nie pozwól abym, tutaj umarła tylko w Polsce kiedy będziesz chciał.

Podróż była wspaniała jakby ktoś ją przy gotował, pomału wracam do zdrowia, podarowano mi życie. Składam przez Niepokalane Serce Maryi, Jezusowi niech będą dzięki Bogu w Trójcy Świętej Jedynej. Dziękuję Bogu i ludziom którzy się za mnie modlili i modlą.

Siostra Zofia

-157-

Historia przepowiedni studni w Carignan

Wydrążyłem studnię, będę Was wierny tak długo jak Wy będziecie wierni w Waszych modlitwach. Wierzcie, że wypełnię Moją obietnicę. Wybrałem to miejsce, aby napoić mój lud. Wybrałem to miejsce, aby wydrążyć studnię, aby wydrążyć źródło gdzie woda będzie tryskała w dostatku, aby napoić Mój lud. Powiedziałem Wam, tak długo jak będziecie wierni w Waszych modlitwach, będę wierny mojej obietnicy, będę Was uzdrawiał i kontynuował Waszą przemianę i potrzebuję Was, aby przemienić Mój Kościół.

Ojciec Emilian Tardif, m.s.c. dał tą przepowiednię przed śmiercią jednemu ze swoich współbraci (kapłanowi) mówiąc mu: <Któregoś dnia Bóg pokaże ci komu przekażesz tą przepowiednię>. My modliliśmy się o to aby mieć kapłana na naszym spotkaniu przed Bożym Narodzeniem. Piętnaście dni przed naszym spotkaniem jedna z zakonnice z Sióstr Przedstawicielstwa Maryi zadzwoniła pytając czy mogę przyjąć pewnego kapłana. Tego dnia, nie miałam czasu, nie mniej jednak zgodziłam się. Kapłan nie wiedział gdzie idzie, zakonnica po prostu powiedziała: <chciałam pokazać księdzu dom specjalnej modlitwy>. W tej chwili kapłan poczuł, że właśnie w tym momencie powinien przekazać przepowiednię dotyczącą studni. Nie wiedział nic o naszym domu, a ja nie wiedziałam nic o nim. Rozumiecie moje zdumienie kiedy przeczytałam przepowiednię, ponieważ od czasu kiedy Pan Bóg pobłogosławił wodę w naszej studni za pośrednictwem Zofii tłum ludzi przychodzi po wodę i świadectwa o uzdrowieniach mnożą się. Woda ta zbliżyła nas gdyż od tego czasu kapłan stał się naszym przewodnikiem duchowym.

Chwała Tobie Boże

Yvette Barriault, m.b.n.

3788 chemin Ste-Therese Carignan

Quebec Canada J3L 4A7

Carignan, 17 lutego 2002

Pani Zofia

Polska

Szanowna Pani

Przybyła Pani do nas jak anioł zstępujący z nieba za co chciałam Pani serdecznie podziękować.

Od ostatniej wizyty Pani powstało kilka grup małych rycerzy, którzy spotykają się każdego miesiąca na modlitwie i słuchaniu Słowa Bożego. Ludzie przychodzą tutaj codziennie, aby nabierać wodę miłosierdzia, a ja zapraszam ich zawsze, do odmawiania modlitwy.

Dzięki tej wodzie jest kilka uzdrowień fizycznych, ale przede wszystkim wiele serc, które powróciły do Boga. Każdego tygodnia mamy wzruszające świadectwa działania Boga.

Nie mogę się doczekać kiedy przyjedzie Pani do Quebecu, aby się z nami tym wszystkim podzielić.

Nie przestaję dziękować Bogu za Pani wizytę u nas. Mamy nadzieję, że będziemy mogli gościć Panią na wiosnę.

Litania do Jana Pawła II (napisał Papież Benedykt XVI)

Kyrie elejson, Chryste elejson. Kyrie elejson.

Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.

Oj cze z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami!

Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami!

Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nad nami!

Święta Trójco, Jedyny Boże, zmiłuj się nad nami!

Bogurodzico Dziewico, módl się za nami!

Pielgrzymie Dobrej Nowiny, módl się za nami,

Pielgrzymie niosący Prawdę,...

Pielgrzymie dialogu,...

Pasterzu intelektualistów, módl się za nami,

Pasterzu dziennikarzy,...

Pasterzu podróżników,...

Pasterzu artystów,...

Pasterzu sportowców,...

Pasterzu pracujących i bezrobotnych,...

Pasterzu Polaków,...

Pasterzu całego świata,...

Przyjacielu dzieci, módl się za nami,

Wielki Przyjacielu młodzieży,...

Wzorze oddania się Niepokalanej, módl się za nami,

Wzorze pracowitości,...

Wzorze pokory,...

Pociecho cierpiących i nieuleczalnie chorych, módl się za nami,

Pociecho niepełnosprawnych,...

Pociecho porzuconych i osieroczonych,...

Pociecho umierających,...

Kapłanie otwarty na człowieka, módl się za nami,

Kapłanie serdeczny, szczery i radosny,...

Orędowniku miłosierdzia Bożego, módl się za nami,

Orędowniku pokoju,...

Orędowniku cywilizacji miłości,...
Orędowniku sprawiedliwości społecznej,...
Orędowniku nadziei, która przekracza śmierć,...
Nauczycielu modlitwy, módl się za nami,
Nauczycielu patriotyzmu,...
Nauczycielu ekumenizmu,...
Obrońco życia od chwili poczęcia po naturalną śmierć
módl się za nami,
Obrońco godności każdego człowieka,...
Olbrzymie wiary, nadziei i miłości, módl się za nami.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuści
nam, Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj
nas, Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się
nad nami!

Książkę można zamówić tel.

(055)2316636 (018)4415424